

# GOŚĆ NIEDZIELNY

*Uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny można określić jako bardzo silne święto wspólnotowe, przy czym pojęcie wspólnoty przekracza tutaj granice życia i śmierci, ponieważ do tej wspólnoty włącza się również tych, którzy odeszli.*

*Prof. Edmund Wnuk-Lipiński z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk str. 5*

Nr **44** rok LXXIV

**KATOWICE**

2 listopada 1997

Cena 1,50 zł; 2 DM; 2 USD

[www.GoscNiedzielny.pl](http://www.GoscNiedzielny.pl)

## Przygotuję wam miejsce

Nawet drepcząc w deszczowe przedpołudnie za trumną kogoś z rodziny, sąsiada lub może tylko kogoś z dalszych znajomych niechętnie rozmyślamy o wieczności. Wolimy skupiać się na wyrwanych z przeszłości wydarzeniach lub z innymi uczestnikami uroczystości pogrzebowych wymieniać półgłosem uwagi o sprawach tak bardzo związanych z doczesnością jak czyjś ubiór lub wzrost cen miodu. Z odrazą odsuwamy od siebie myśl, że kiedyś garstka ludzi pójdzie i za naszą trumną.

Myślenie i mówienie o śmierci wyszło z mody. Zafascynowani urokami życia na ziemi podejmujemy wiele wysiłków, aby je wydłużyć. Staramy się dołożyć do naszego czasu jeszcze jeden rok, miesiąc, tydzień czy choćby tylko jeden dzień. Marzymy o tym, żeby podporządkować sobie czas. Nie lubimy jego uporczywego upływu, tego, że nie potrafimy go zatrzymać lub swobodnie w nim żeglować. Pielęgnowujemy fałszywą wizję nieśmiertelności, polegającą na rozciąganiu doczesności. Powtarzamy z uporem: „Trwaj chwilo”. Zapominamy, że dzięki duszy nieśmiertelność naprawdę jest naszym udziałem. Prawdziwa nieśmiertelność.

Boimy się śmierci. Obrazamy się na nią, gdy zabierze z naszego życia kogoś bliskiego. Podchodzimy do niej w kategoriach niezasłużonej straty, gdy z naszego otoczenia ubywa ktoś mający dla nas znaczenie, lub całkowitej obojętności, gdy oglądamy na ekranie telewizora setki ofiar trwającej gdzieś wojny lub jakiegoś kataklizmu. Złości nas fakt, że nadal, pod koniec wspaniałego dwudziestego stulecia, śmierć jest wydarzeniem nieuniknionym, że jest tak samo związana z życiem jak poczęcie.

Ze szczerym zdumieniem patrzmy na ludzi, którzy uważają śmierć za coś zwyczajnego, oczywistego, ludzkiego. Do rzadkości należy dziś umieranie we własnym łóżku, w otoczeniu kochającej rodziny, po odpowiednim przygotowaniu zarówno osoby odchodzącej, jak i jej najbliższych. Umieramy coraz częściej w całkowitej samotności, upadając nagle gdzieś na rogu ulicy albo w szpitalu, oplątani dziesiątkami rurek i kabelków, podłączeni do coraz bardziej skomplikowanych urządzeń, odczłowieczeni, pozbawieni godności.

Przekraczamy cudze groby nie zastanawiając się, że być może już wkrótce i dla nas trzeba będzie na tym samym cmentarzu znaleźć kawałek miejsca. Modlimy się za zmarłych, nie myśląc o tym, że tam, „w domu Ojca jest mieszkań wiele”.

Chociaż czasem, gdy zapalamy świecę na czyimś grobie, niespodziewanie zabrzmiały w naszych uszach słowa Jezusa Chrystusa: „Idę przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przybędę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,2-3).



## W Bułgarii ujawniono

WIESŁAW  
GÓRSKI

*Praktyka życia politycznego w naszej części Europy jednak dowodzi, że bez skutecznego rozliczenia z przeszłością trudno budować podwaliny nowego systemu.*

Problem lustracji rozwiązały już wszystkie kraje Europy Środkowej poza Polską, która ma wprowadzić ustawę, lecz nie jest ona realizowana, ponieważ sędziowie odmówili udziału w pracach Sądu Lustracyjnego. Praktyka życia politycznego w naszej części Europy jednak dowodzi, że bez skutecznego rozliczenia z przeszłością trudno budować podwaliny nowego systemu. Kiedy jesienią 1996 r. w Bułgarii, po okresie strajków i manifestacji, zwyciężyła opozycja antykomunistyczna, obiecywała, że nie popełni błędów z 1990 r., kiedy przejmując władzę, odstąpiła od przeprowadzenia lustracji. Zapewniano, że tym razem zostanie przyjęta ustawa umożliwiająca przeprowadzenie procedury lustracyjnej. Słowa dotrzymano.

We wrześniu prezydent Bułgarii Petyr Stojanow podpisał ustawę odtajniasjącą archiwa komunistycznej służby bezpieczeństwa. Jednocześnie wprowadzono miesięczne moratorium dla wszystkich tajnych współpracowników bezpieki. W ciągu miesiąca mogli dobrowolnie odejść ze swoich stanowisk. W odróżnieniu bowiem

od polskiej, bułgarska ustawa lustracyjna zakazuje tym osobom pełnienia funkcji publicznych. Ustawa stanowiła także, że każdy obywatel może zapoznać się z materiałami, jakie na jego temat zgromadziła Drżawna Segurnost (Bezpieczeństwo Państwowe). Zgodnie z ustawą lustracyjną, sprawdzono przeszłość około 600 polityków i urzędników państwowych.

22 października bułgarski minister spraw wewnętrznych Bogumił Bonew przedstawił w parlamencie listę byłych współpracowników komunistycznej bezpieki, którzy obecnie zajmują wysokie stanowiska państwowe. Na liście znalazły się nazwiska 23 osób, w tym 14 posłów i jednej osoby zajmującej wysokie stanowisko we władzy wykonawczej. Pozostali zajmują stanowiska w Najwyższej Radzie Sądownictwa, organach kontrolnych, bankach i towarzystwach ubezpieczeniowych. Procedura lustracyjna rozpocznie się wkrótce w Rumunii, od dawna jest stosowana w Czechach, na Węgrzech i w Niemczech. Kiedy będzie rozpoczęta u nas?

## Nowy rząd, stara służba zdrowia



JOANNA  
JURECZKO-  
WILK

*Reforma służby zdrowia to nie tylko reforma plac w środowisku medycznym.*

Zaledwie półtora miesiąca temu sygnalizowaliśmy w tym miejscu, że konflikt w służbie zdrowia osiągnął punkt krytyczny. Okazało się, że może być jeszcze gorzej. Protest anesteziologów rozszerzył się na cały kraj. Wielu lekarzy uciekło się do środka ostatecznego i podjęło głodówkę. Brak anesteziologów w niektórych szpitalach wywołuje paraliż – operuje się tylko przypadki zagrożające życiu pacjenta albo wręcz odsyła się je na operacje do innych placówek.

Protest służby zdrowia ciągnie się od dawna. Ma na celu nie tylko podwyżkę plac, ale też zwiększenie nakładów na sprzęt medyczny, od którego często zależy życie człowieka. Kolejne rządy mówią środowisku medycznemu, że ich protesty są niehumanitarne, bo godzą w dobro pacjentów. Pokazują przy tym pustą kasę i każą czekać. Nie można więc zarzucić lekarzom, że teraz działają przez zaskoczenie. Nie przyniosło rezultatów pisanie petycji, nie-

wypisywanie druków L-4, ograniczenie wykonywania zabiegów tylko do koniecznych, masowe branie zwolnień chorobowych. Nie powiodły się również ostatnie negocjacje z Ministerstwem Zdrowia, gdyż urzędnicy państwowi nie mogli zagwarantować protestującym odpowiedniej podwyżki plac.

Lekarze to często wysokiej klasy specjaliści, odpowiadający za zdrowie i życie pacjentów. Powinni więc zarabiać więcej niż niewiele ponad średnią krajową. Władze zdają sobie sprawę z tego, że dodanie pieniędzy anesteziologom jest rozwiązaniem bardzo doraźnym. Bo dlaczego chirurg albo pediatra ma zarabiać mniej od anesteziologa? Reforma służby zdrowia, od której będą musiały zacząć pracę nowy rząd i parlament, to nie tylko reforma plac w środowisku medycznym. Protestujący lekarze muszą sobie uświadomić, że przyniesie ona także redukcję etatów i zwolnienia. Będą to konieczne koszty uzdrowienia.

## Kościół i Starsi Bracia



KS. ARTUR  
STOPKA

*Niestety, są w naszym kraju i w Kościele ludzie, którzy ułatwiają podtrzymywanie mitu o „polskim antysemityzmie”...*

Na przełomie października i listopada bieżącego roku zorganizowano w Watykanie wewnątrzkościelne kolokwium zatytułowane „Korzenie antyjudyzmu w środowisku chrześcijańskim”. Jest ono odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, by przed Jubileuszem Roku 2000 „oczyścić pamięć”. Uczestnicy kolokwium, według zapowiedzi, mieli między innymi zająć się analizą faktu, że niektóre teksty Pisma Świętego stały się przedmiotem takiej interpretacji, która wywołała postawy antyżydowskie części członków Kościoła.

Tegoroczny październik obfitował w wydarzenia związane z szeroko pojętymi relacjami katolicko-żydowskimi.

Najpierw biskupi francuscy opublikowali deklarację skruchy w sprawie stanowiska Kościoła wobec ustaw antysemickich i eksterminacji Żydów podczas II wojny światowej. Przeprosili w niej za milczenie reprezentantów Kościoła wobec tej dramatycznej kwestii. Deklaracja została bardzo dobrze przyjęta na całym świecie, nie tylko przez środowiska żydowskie. Na szczególną uwagę zasługuje reakcja Wielkiego Rabina Francji René-Samuela Sirata, który oświadczył, że także Żydzi powinni przeprosić wszystkie osoby, wobec których zawiniłi na przestrzeni dziejów.

Z inicjatywą przygotowania swoistej „encykliki Shoah”, będącej deklaracją stosunku całego Kościoła katolickiego do antysemityzmu, wystąpiono w Austrii podczas sympozjum „Wina i odpowiedzialność wobec Żydów”.

Także w Polsce miały ostatnio miejsce wydarzenia związane ze stosunkami katolicko-żydowskimi.

Podczas 291. Zebrania plenarnego Episkopatu Polski przychylnie została przyjęta inicjatywa corocznego obchodzenia przez polski Kościół katolicki Dnia Judaizmu bezpośrednio przed Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan, trwającym zawsze od 18 do 25 stycznia.

26 października br. tytuł honorowego obywatela miasta Będzina otrzymał kard. Jean-Marie Lustiger, arcybiskup Paryża, którego rodzice wywodzili się z tej miejscowości. Kard. Lustiger mocno akcentuje swoje żydowskie pochodzenie. Odbierając tytuł nazwał on Polskę ziemią wolności dla Żydów.

Niestety, są w naszym kraju i w Kościele ludzie, którzy ułatwiają podtrzymywanie mitu o „polskim antysemityzmie”. Widać nie czytali soborowej deklaracji „Nostra aetate”, w której Kościół odrzuca „wszelkie objawy antysemityzmu, skierowane przeciwko Żydom w każdym czasie i przez kogokolwiek”.

## Z Polski

● Ostateczny skład rządu ujawniony będzie po raz pierwszy w Sejmie, podczas zaprzysiężenia nowego gabinetu – oświadczył Marian Krzklewski. Przewodniczący AWS podkreślił, że wszystkie decyzje personalne w sprawie obsady ministerialnych stanowisk zależą od premiera Jerzego Buzka. Do tego czasu zawarta ma także zostać umowa koalicyjna między AWS a Unią Wolności, stanowiąca całościowy dokument w sprawie poczynań wspólnego rządu.

● Do głodujących anesteziologów z Warszawy, Katowic, Radomia i Tarnowa dołączyli lekarze z Chełmna, Konina, Kola, woj. siedleckiego i szczecińskiego. Do protestu przyłączyło się też ponad 90 anesteziologów z woj. krakowskiego. Premier Buzek zadeklarował, że nowy minister zdrowia przedstawi konkretne propozycje rozwiązania problemów służby zdrowia, w tym także docelowy system dla strajkujących anesteziologów.

● Sześciu oficerów amerykańskiego wywiadu CIA spotkał się z polskimi agentami, którzy siedem lat temu ocalili ich z ogarniętego wojną Kuwejtu. Była to pierwsza od 1945 r. wspólna operacja polskiego i amerykańskiego wywiadu.

● Prokuratura w Krakowie postawiła wysokiemu funkcjonariuszowi SB zarzut utrudniania śledztwa w sprawie zabójstwa studenta Stanisława Pyjasa, zamordowanego w lipcu 1977 r. Pyjas był działaczem opozycji, zginął pobity przez tzw. nieznaną sprawców.

● Zespół programowy AWS ds. Reformy Służb Specjalnych zaapelował o powołanie nadzwyczajnej komisji śledczej ds. zbadania nielegalnych działań i całościowej oceny funkcjonowania Wojskowych Służb Informacyjnych oraz Urzędu Ochrony Państwa w latach 1990–1997.

● W ocenie ekspertów Rządowego Centrum Studiów Strategicznych deficyt handlowy Polski wyniesie w końcu roku prawdopodobnie 11,8 mld dolarów. Będzie on znacznie większy niż w 1996 r.

## Ze świata

● W Mondorf (Luksemburg) w trakcie spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej omawiano problemy poszerzenia wspólnoty o wybrane kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Komisja Europejska proponuje negocjacje z Polską, Czechami, Węgrami, Estonią i Słowenią, a także z Cyprem. Ostateczne decyzje zapadną na grudniowym szczycie UE.

● Przewodniczący parlamentów 16 państw Incjatywy Środkoeuropejskiej przyjęli dokument o konieczności walki ze zorganizowaną przestępczością, która stała się jednym z głównych zagrożeń dla współczesnej demokracji i normalnego rozwoju rynku.

● Według informacji napływających z Kwatery Głównej NATO w Brukseli, Polska składka do budżetów NATO nie powinna w pierwszych latach członkostwa sięgać pełnego wymiaru, gdyż nie będziemy uczestniczyć w finansowaniu obecnych inwestycji z zakresu infrastruktury Paktu. Wynosić więc może około 25 mln USD rocznie.

● Pierwszą od 12 lat oficjalną wizytę w USA złożył prezydent Chin Jiang Zemin. Chiński przywódca wiąże z wizytą nadzieję na umocnienie mocarstwowej pozycji swego kraju na arenie międzynarodowej. Ameryce natomiast zależy na tym, aby Chiny zaprzestały sprzedaży broni oraz technologii nuklearnych do Iranu.

● W środkowych Włoszech zanotowano kolejne wstrząsy podziemne o średniej sile. Nie spowodowały one ofiar w ludziach. Od września w wyniku fali wstrząsów w tym rejonie zginęło 12 osób, a dach nad głową straciło około 38 tys.

# Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

## Wprowadzenie do liturgii

Papież Benedykt XV zezwolił, aby we wspomnieniu Wszystkich Wiernych Zmarłych każdy kapłan odprawił trzy Msze św. Mszał zawiera trzy formularze mszalne na ten dzień.

**Pierwsza Msza św.:** 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, Kościół czci triumf tych, którzy już weszli do chwały niebieskiej. 2 listopada natomiast wspominamy wszystkich wiernych zmarłych, oczekujących w czyśćcu wybawienia. Wierząc głęboko w skuteczność modlitwy za zmarłych, mamy nadzieję, że kiedyś razem z nimi wszyscy zmartwychwstaniemy do życia wiecznego.

**Druga Msza św.:** „Kościół... są miejscem, które przechowuje pamięć o zmarłych. Tak jak początek życia religijnego każdego wierzącego wiąże się z chrzcielnicą, tak też jego kres, śmierć i pogrzeb również dokonują się w cieniu świątyni. Niejednokrotnie nawet cmentarze parafialne bezpośrednio przylegają do kościoła. Jest więc w świątyni wpisana historia wszystkich ludzi, a pośrednio całego narodu, poszczególnych wspólnot, parafii, rodzin, osób. Kościół jest miejscem pamięci i jest zarazem miejscem nadziei: wiernie przechowuje przeszłość i równocześnie stale otwiera człowieka na przyszłość, nie tylko tę doczesną, ale także tę pozagrobową” (Jan Paweł II, 7 czerwca br., Zakopane)

**Trzecia Msza św.:** Jezus zapewnił nas, Jego uczniów: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele”. Zapowiedział, że idzie przygotować nam miejsce. Jest bowiem wolą Ojca Niebieskiego, aby każdy, kto wierzy w Jego Syna, miał życie wieczne. Wierzymy, że dusze sprawiedliwych są w ręku Boga. To On sprawił, iż śmierć została zwyciężona. Prośmy więc, aby wszystkim wiernym zmarłym Bóg okazał miłosierdzie i dał im pełnię wiecznej radości. Nasza nadzieja niech będzie pełna nieśmiertelności.

### Antyfona na wejście:

Bóg, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa, przywróci do życia nasze śmiertelne ciało, mocą mieszkającego w nas swojego Ducha. (Por. Rz 8,11)

### Kolekta:

Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba, daj wszystkim wiernym zmarłym udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela.

## PIERWSZE CZYTANIE

*Bóg przyjął wybranych jak całopalną ofiarę*

### Czytanie z Księgi Mądrości

Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka.

Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznanym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.

Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. (Mdr 3,1-6.9)

## PSALM RESPONSORYJNY

**Refren:** Zbawienie prawych pochodzi od Pana.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca.

### Refren.

Jak ojciec lituje się nad dziećmi, tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.

Wie On z czegośmy powstałi pamięta, że jesteśmy prochem.

### Refren.

Dni człowieka są jak trawa, kwitnie jak kwiat na polu. Wystarczy, że wiatr go muśnie, już znika i wszelki ślad po nim ginie.

### Refren.

Łaska zaś Boga jest wieczna dla Jego wyznawców, a Jego sprawiedliwość nad ich potomstwem, nad wszystkimi, którzy strzegą Jego przymierza i pamiętają, by spełniać Jego przykazania.

### Refren.

(Ps 103/102,8 i 10.13-14.15-16.17-18 /R.: por.Ps 37/36,39a)

## DRUGIE CZYTANIE

*To, co widzialne, przemija,  
to, co niewidzialne, trwa wiecznie*

### Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

**Bracia:**

Jesteśmy przekonani, że ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. Wszystko to bowiem dla was, ażeby w pełni obfitująca łaska zwiększyła chwałę Bożą przez dziękczynienie wielu.

Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy ten człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.

(2 Kor 4,14-5,1)

## SPIEW PRZED EWANGELIĄ

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

To jest woła Ojca mego, aby każdy, kto wierzy w Syna, miał życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

(J 6,40)

## EWANGELIA

*W domu Ojca jest mieszkań wiele*

### Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce.

A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę”.

Odezwał się do niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”

*Ja jestem drogą,  
prawdą i życiem.  
Nikt nie przychodzi  
do Ojca inaczej  
jak tylko przeze Mnie  
(J 14,6)*

Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”.

(J 14,1-6)

### Modlitwa nad darami:

Panie, nasz Boże, przyjmij łaskawie Ofiarę, którą składamy za wszystkich zmarłych spoczywających w Chrystusie, i spraw, aby mocą tej eucharystycznej Ofiary wyzwoleni z więzów śmierci mieli udział w życiu wiecznym.

### Antyfona na Komunię:

Oczekujemy naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który przekształcił nasze ciała śmiertelne na podobne do swojego ciała uwielbionego. (Por. Flp 3,20-21)

### Modlitwa po Komunii:

Boże, nasz Ojczy, przez tę Ofiarę okaż wielkie miłosierdzie wszystkim wiernym zmarłym, których obdarzyłeś łaską chrztu świętego, i daj im pełnię wiecznej radości.

## Modlitwa wiernych

*Przez Jezusa Chrystusa, który pokonał śmierć i wszystkich ludzi pragnie doprowadzić do chwały zmartwychwstania, polecajmy Bogu nasze ufne prośby i błagania.*

1. Módlmy się za Kościół święty, aby udzielając sakramentów świętych, prowadził ludzi do nowego życia.

2. Módlmy się za wszystkich wiernych zmarłych, aby Chrystus przyznał się do nich przed swoim Ojcem w niebie.

3. Módlmy się za zmarłych królów, przywódców narodów i twórców kultury, aby w niebie Bóg był ich Ojcem i prawdą, której szukali oraz pięknem, które podziwiali w rzeczach stworzonych.

4. Módlmy się za naszych zmarłych rodziców, krewnych, dobrodziejów i wszystkich poleconych naszym modlitwom, aby dostąpili Bożego miłosierdzia i zostali włączeni do grona świętych.

5. Módlmy się za nas tu zebranych, abyśmy pożywając chleb życia, utwierdzali w sobie nadzieję pokonania śmierci.

Boże, przez zasługi Jednorodzonego Syna Twojego, przyjmij nasze pokorne modlitwy i wszystkim wiernym zmarłym okaż swoje miłosierdzie w Twoim królestwie miłości i pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Quentin Massys,  
Chrystus  
(ok. 1505)

## Kalendarz liturgiczny

2 XI

**Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**

Niedziela – XXXI zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 3

(III tydz. psalterza)

Święta i zbawienna to myśl modlić się za zmarłych. Chrześcijanin czyni to często. Jeden dzień w roku jest szczególnie dniem wspominania wszystkich wiernych zmarłych. Dzień ten nazywany jest Dniem Zadusznym. W czasie poświęcenia kościoła na Krzeptówkach w Zakopanem Ojciec Święty powiedział m.in.: „Kościoły wreszcie są miejscem, które przechowuje pamięć o zmarłych. Tak jak początek życia religijnego każdego wierzącego wiąże się z chrzcielnicą, tak też jego kres, śmierć i pogrzeb również dokonują się w cieniu świątyni. Niejednokrotnie nawet cmentarze parafialne bezpośrednio przylegają do kościoła”.

3 XI

**Poniedziałek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Marcina de Porres, zakonnika**

Czyt.: Rz 11,29–36; Ps 69; Łk 14,12–14.

Chrystus Pan posłany do biednych, chorych i grzeszników, wzywa swych wyznawców, aby troszczyli się o biednych i nieszczęśliwych. Chrześcijanin ma być solidarny z tymi, którzy znajdują się w jakiegokolwiek potrzebie. Mistrz z Nazaretu wzywa do zapraszania biednych do siebie bez oglądania się na nagrodę od nich. Nagrodę za postawę solidarności z biednymi obiecuje sam Pan przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

4 XI

**Wtorek – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa**

Czyt.: Rz 12,5–16a; Ps 131; Łk 14,15–24.

Radość nieba ukazywana jest przez Chrystusa Pana w obrazie uczy. Nasz Zbawiciel mówi o powołaniu na ucztę życia wiecznego, na które zaproszeni mają dać odpowiedź. Przypowieść o zaproszonych na ucztę wskazuje na to, że nie wszyscy dają taką odpowiedź. Inne sprawy są dla nich ważniejsze niż zaproszenie Pana. Przygotowaniem na ucztę życia wiecznego i jej zapowiedzią jest udział w Eucharystii. Oby każdy wyznawca Chrystusa zrozumiał słowa: „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym”.

5 XI

**Środa – dzień powszedni**

Czyt.: Rz 13,8–10; Ps 112; Łk 14,25–33.

Jezus tym, którzy chcą uczestniczyć w Jego trudzie apostołskim, stawia bardzo wysokie wymagania. Domaga się od nich, aby kochali Go więcej niż ojca i matkę oraz by byli gotowi do wyrzeczeń i samozaparcia. „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem”. Wzywając do pójsia za sobą, do dźwignia krzyża, Chrystus Pan udziela swym wyznawcom pomocy na tej drodze. Czyni to zwłaszcza w spotkaniu z Nim w Eucharystii.

6 XI

**Czwartek – dzień powszedni (I czwartek miesiąca)**

Czyt.: Rz 14,7–12; Ps 27; Łk 15,1–10.

Chrystus Pan o sobie powiedział, że przyszedł szukać i zbawiać to, co zgineło. Szukanie zagubionego grzesznika ukazał w przypowieściach o zagubionej owcy i straconej drachmie. Pasterz dba o całe stado owiec, ale dostrzega w nim zagubioną owieczkę. Dla Chrystusa Pana i dla Jego uczniów ważna jest cała społeczność, ale w niej trzeba dostrzec zagubionego, potrzebującego pomocy człowieka. Stale trzeba mieć otwarte oczy i gotowe serce do niesienia pomocy zagubionemu. We Wrocławiu Ojciec Święty apelował: „Umiejmy otwierać nasze serca na potrzeby braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku! Czasem wstydzą się do tego przyznać, ukrywając swoją biedę. Trzeba ku nim dyskretnie wyciągnąć bratnią, pomocną dłoń”.

7 XI

**Piątek – dzień powszedni (I piątek miesiąca)**

Czyt.: Rz 15,14–21; Ps 98; Łk 16,1–8.

Każdy człowiek ma wiele różnych trosk. Są to często troski dnia codziennego. Te troski nie powinny przesłaniać mu starania o ostateczną przyszłość. Pan Jezus pochwalił nieuczciwego rządcę nie za nieuczciwość, ale za to, że pomyślał o swojej przyszłości. Ojciec Święty przypomniał w Legnicy: „Chrześcijanin żyjący wiarą, żyjący Eucharystią, jest wezwany do budowania przyszłości własnej i swego narodu – przyszłości opartej na mocnych fundamentach Ewangelii”.

8 XI

**Sobota – dzień powszedni, wspomnienie dowolne NMP w sobotę (I sobota miesiąca)**

Czyt.: Rz 16,3–9.16.22–27; Ps 145; Łk 16,9–15.

Chrystus Pan wzywa do służby Bogu niepodzielnym sercem. „Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. Służba Bogu rozwija człowieka do wyżyn świętości. Ojciec Święty w czasie kanonizacji Królowej Jadwigi mówił: „Teraz Opatrzność stawia nam nowe zadanie: miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą”.

KS. S. C.

## Nie poddajemy się zwątpieniu

W naszej wędrówce przez ziemię podziwiamy wspaniałe dzieła Stwórcy. Spotykamy się z człowiekiem, koroną wszystkich stworzeń. Patrzymy na dzieci i starców, dotykamy kołosek i grobów. Jesteśmy świadkami narodzin i umierania, miłości i śmierci. Dlatego z głębokim zamyśleniem stajemy w listopadowych dniach na cmentarzach. W tej zadumie wsłuchujemy się w głos Kościoła, iż „tajemnica ludzkiego losu ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci” (KDK 18).

Pytanie o sens śmierci jest pytaniem o sens życia. Ma ono to do siebie, że prędzej czy później staje przed każdym. Jednakże dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa nawet w obliczu śmierci nie poddajemy się zwątpieniu. Wsłuchujemy się w Chrystusowe zapewnienie: „Niech się nie trwoży serce wasze” (J 14,1). Tak, jesteśmy przekonani i powtarzamy za Apostołem Pawłem, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam (por. 2 Kor 4,14).

Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności. Chrześcijanin mimo lęku, który budzi w nim śmierć, z nadzieją wyznaje prawdę wiary: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”.

Wraz z całym Kościołem wyznaje w słowach prefacji: „Życie Twoich wiernych o Panie, zmienia się, ale się nie kończy. I gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”. Dom nie ręką ludzką uczyniony, ale wiecznie trwa. Tam nie będzie już ani łez, ani cierpienia, ani bólu, ani krzyku. Tam będzie radość przebywania z Bogiem twarzą w twarz. I poznam Go tak, jak i sam

zostałem poznany. Teraz wszystko widzimy jakby w zwierciadle, we mgle, a potem ujrzymy Boga takim, jakim jest.

Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się „jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota” (KK 48), nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. „Postanowione ludziom raz umrzeć” (Hbr 9,27) i na końcu życia będziemy sądzeni z miłości.

Pozostaje pełne ufności zawierzenie. Wierzę Temu, który wskrzesił młodzieńca w Naim, który wskrzesił Łazarza, który umierał na Golgocie, a potem ZMARTWYCHWSTAŁ!

I to co Chrystus uczynił z Łazarzem w tajemnicy wskrzeszenia, uczyni z każdym z nas w nieukończeniu większej tajemnicy zmartwychwstania. Z tego zawierzenia winna wypływać pełna odpowiedzialność za całość swego życia. Za czyny, słowa, a nawet za wewnętrzne decyzje. Chodzi nie tylko o to, co się stało, lecz o rozliczenie się z możliwością, jakie Bóg każdemu daje.

Dlatego Kościół zachęca do przygotowania się na godzinę naszej śmierci: „Od nagłej i niespodziewanej śmierci, wybaw nas Panie”. Zachęca do proszenia Matki Bożej, by wstawiła się za nami „w godzinę śmierci naszej”, oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci.

Niech naszą stanie się modlitwa z liturgii eucharystycznej: „Panie, nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”!

KS. ROMAN KEMPNY

*Tak powinieneś zachować się w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. Jeśli miałbyś czyste sumienie, nie bałbyś się bardzo śmierci. Lepiej jest unikać grzechu, niż uciekać przed śmiercią. Jeśli dziś nie jesteś gotowy, czy będziesz gotowy jutro? Jutro jest niepewne i skąd wiesz, że jutro dożyjesz?*

Tomasz à Kempis (1379–1471)

## Święty tygodnia

### Karol Boromeusz – gorliwy reformator

„Wszyscy wprawdzie, przyznając, jesteśmy słabi, ale Pan Bóg udzielił nam środków, z których, jeśli tylko zechcemy, możemy łatwo skorzystać. Spójrzmy więc na kapłana, który wie, że wymaga się od niego świętości życia, wstrzemięźliwości i anielskich obyczajów w postępowaniu”. Taką wizję kapłana przedstawił w XVI wieku św. Karol Boromeusz, który dziś kojarzy nam się przede wszystkim z faktem, że jest patronem Karola Wojtyły, czyli Ojca Świętego Jana Pawła II.

Był postacią niezwykłą. Wywodził się z mediolańskiej rodziny arystokratycznej. Urodził się 3 października 1538 roku na zamku Arona. W domu rodzinnym otrzymał rzetelną formację chrześcijańską. Od najmłodszych lat nikt nie miał wątpliwości co do jego powołania do życia w stanie kapłańskim.

Posiadał nieprzeciętne zdolności, które uzupełniał pracowitością. Studia w Pawii uwieńczył w roku 1559 (miał wtedy 21 lat!) uzyskaniem tytułu doktora obojga praw. 26 grudnia tego samego roku jego wuj, Giovanni Angelo de Medici, został wybrany na Następcę św. Piotra i przybrał imię Piusa IV. Natychmiast wezwał swego siostrzeńca Karola Boromeusza do Rzymu. W styczniu 1560 roku mianował go (dwudziestodwuletniego chłopaka!) kardynałem, a 8 lutego powierzył mu administrowanie arcybiskupstwem mediolańskim (wówczas sprawowanie tych funkcji nie wymagało posiadania święceń). Jeden ze złośliwych komentatorów napisał, że to wszystko „czym się może wykażać pontyfikat Piusa IV, a główne prace nad reformą były przede wszystkim dziełem jego siostrzeńca, który jako kardynał, prowadząc właściwie wszelkie sprawy, okazał swoje nadzwyczajne zdolności”. Jest to z pewnością opinia krzywdząca ówczesnego papieża, który między innymi doprowadził do wznowienia obrad,

trwającego od 1545 Soboru Trydenckiego, a po jego zakończeniu opublikował wszystkie dogmatyczne ustalenia soborowe jako tak zwane Trydenckie Wyznanie Wiary. Przytoczona opinia pokazuje jednak, jak wielką rolę w reformowaniu Kościoła odegrał Karol.

Po śmierci starszego brata Karol Boromeusz pogłębił swoje życie duchowe. Przyjął święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. Jako arcybiskup Mediolanu czuł się odpowiedzialny za powierzoną mu owczarnię. Podjął dzieło reformy swej diecezji w duchu ustaleń Soboru Trydenckiego. Przeprowadził w Kościele mediolańskim 13 synodów, dzięki niemu doszło również do 5 synodów prowincjonalnych. Niestrudzenie wizytował parafie (co wówczas było czymś nadzwyczajnym), docierając nawet do odległych, górskich miejscowości. Wydał bardzo dużo dokumentów - porządkujących i usprawniających życie lokalnego Kościoła. Serca wiernych pozyskiwał dobroczynnością i osobistym zaangażowaniem w posługę najuboższemu. Pamięć o jego charytatywnych działaniach w czasie zarazy w roku 1576 trwa aż po dzień dzisiejszy.

Wprowadzane przez niego reformy w Kościele przysporzyły mu wielu wrogów. Próbowano go nawet zamordować.

Za jedno z największych dzieł św. Karola Boromeusza uważa się założenie w Mediolanie jednego z pierwszych na świecie seminarium duchownego. Właściwa formacja kleru była jego wielką troską. Swych kapłanów pouczał między innymi tak: „Jesteś duszpasterzem? Nie chciej z tego powodu zaniedbywać siebie samego i nie udzielaj się tak bardzo wokół, aby dla ciebie nic już nie zostało. Masz bowiem pamiętać o duszach, którym przewodzisz, ale nie tak, abyś zapomniał o swojej własnej”.

KS. A. S.

## W numerze

- Strona:**
- 6-7** Kronika z życia Kościoła na świecie i w Polsce
- 10-11** Świadectwo przeszłości: Barbara Poremba-Wolkowa: „Na polskiej – śląskiej ziemi”, Sebastian Musiol: „Wspólna pamięć”, Jolanta Koziej: „Wschodnie nekropolie”
- I-XVI** „Gość telewizyjny” i dział porad „W naszym domu”
- 22-23** Obok nas: Michał Góra: Bezrobocie – choroba społeczna czy problem indywidualny, ks. Jerzy Dzięgała: „Uwierzyć, żeby żyć” – o problemie narkomanii, Kontraktowe rodziny zastępcze – szansa dla dzieci „chorych na brak miłości”
- 24-26** Kultura: Maria Woś: „Przechodniu, stań na chwilę”, Kutz według Kijowskiego: „Sentymentalna podróż do przeszłości”, nowości na rynku księgarskim, audio i wideo
- 30** Felietony: Macieja Sablika, Piotra Wojciechowskiego i Jarostawa Starzyka
- 31** Historia
- 32** Turystyka: „Po drugiej stronie Tatr”

## Powiedzieli nam

## Nie zatracić sensu

Prof. EDMUND WNUK-LIPIŃSKI z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

– Uroczystość Wszystkich Świętych i bezpośrednio po niej następujący Dzień Zaduszny mają – oprócz podstawowego sensu religijnego – bogaty kontekst kulturowo-obyczajowy. Jak można go opisać z punktu widzenia socjologa?

– Te uroczystości można określić jako bardzo silne święto wspólnotowe, przy czym pojęcie wspólnoty przekracza tutaj granice życia i śmierci, ponieważ do tej wspólnoty włącza się również tych, którzy już odeszli. Sposób przeżywania tego święta wprowadza nas w sferę tajemnicy. Wizytując cmentarze, pochylając się nad grobami bliskich doświadczamy niewyraźnego sacrum. Siłę tych doznań da się porównać tylko z przeżyciami związanymi z bożonarodzeniową Pasterką.

– Czy w ciągu ostatnich lat nastąpiły jakieś zmiany w sposobie przeżywania tego święta?

– Nie można mówić o jakichś radykalnych zmianach. Jednak w porównaniu z okresem sprzed 1989 roku, obyczaj świętowania pamięci zmarłych zatracił, obecny wcześniej, polityczny aspekt. W czci oddawanej zmarłym, których życie było – najogólniej mówiąc – politycznie nieprawomyślne, wyrażała się postawa polityczna, chodziło o kontestację panującej władzy. W warunkach wolności to się oczywiście zmieniło, ale

zwyczaj składania hołdu zmarłym znanym osobom utrzymuje się. Teraz chodzi bardziej o uczczenie pamięci niż o manifestację własnej postawy politycznej.

– A czy obecnie nie dokonuje się komercjalizacja tego święta, tak jak w przypadku Wielkanocy czy Bożego Narodzenia?

– Objawy komercjalizacji są widoczne, ale to jest naturalny proces w warunkach wolnego rynku. Na pewno nie osiąga to takich rozmiarów jak w przypadku Bożego Narodzenia, które ze względów handlowych obchodzone jest nawet w kulturach, gdzie chrześcijaństwo jest bardzo słabo zakorzenione. U nas zarówno Boże Narodzenie, jak i uroczystość Wszystkich Świętych nie zostały odcięte od religijnych korzeni.

– Jaki jest stosunek Polaków do śmierci? Czy można mówić o jakiejś ewolucji postaw?

– W tej sprawie bardzo trudno jest cokolwiek wyrokować. Można co najwyżej intuicyjnie stwierdzić, że te postawy nie uległy zasadniczym zmianom. Może poza jedną: w warunkach codziennego życia postawy heroiczne ustępują miejsca postawom pragmatycznym.

Natomiast smutkiem napawa coraz częstsze zjawisko profanowania cmentarzy. Tego typu czyny świadczą o zaniku pewnego tabu, bardzo ważnego dla kultury: mianowicie, że miejsca grzebania

zmarłych należą do sfery sacrum, a nie profanum. Dewastacje cmentarzy są na ogół kontrkulturową manifestacją. Ale groby niszczone nie tylko członkowie faszystowskich czy satanistycznych subkultur młodzieżowych, coraz częściej sprawcy działają z motywów czysto rabunkowych. Kradnie się kwiaty, elementy nagrobków po to, żeby je sprzedać.

– Może te zjawiska biorą się stąd, że zaczęliśmy traktować śmierć w sposób tylko doczesny i bardzo banalny. Wszystkie sprawy związane z pogrzebem załatwiają za nas firmy usługowe. Nierzadko w ten sam sposób traktuje się Kościół...

– Myślę, że tutaj nie można wyciągać tak generalnych wniosków. Postawy są rzeczywiście zróżnicowane. Obok obojętności czy wyrachowania wobec śmierci bliskich, można spotkać postawy zasługujące na najwyższy szacunek. Ci, którzy byli bardzo związani ze swoimi bliskimi, którzy już odeszli, nie zatracają sensu święta Wszystkich Świętych. Natomiast dla tych, którzy takiej więzi nie mieli, każda śmierć będzie tylko chwilowym wzruszeniem, a wizyta na cmentarzu sprawdzi się do zapalenia znicza i postawienia kwiatka.

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

ALICJA WYSOCKA

## Cywilizacja a starość

Prof. Barbara Zaorska w swej książce „Podróż na krańce życia” napisała: „...cywilizację można sądzić według tego, jakie miejsce rezerwuje ona swoim starcom. Świat natomiast, ku któremu idziemy, będzie obrazem tego, jaki stworzymy dziś dla ludzi starych”.

W przeobrażeniach demograficznych świata na przestrzeni XX wieku można odnotować kilka zjawisk. Najpierw znaczny wzrost liczby ludności, której co roku przybywa 90 milionów. 40 proc. to mieszkańcy Chin i Indii. Demografowie przewidują, że do roku 2025 liczba ludności świata może wzrosnąć do 8,5 miliarda osób.

Równoległe z procesem wzrostu liczby ludności postępuje proces jej starzenia się. W roku 1900 Ziemię zamieszkiwało około 17 milionów ludzi powyżej 65. roku życia, co stanowiło mniej niż jeden procent światowej liczby ludności. W roku 1992 ta grupa liczyła już 342 miliony osób, co równało się 6,2 proc. całej ludności. Do roku 2050 liczba ta może wzrosnąć do 2,5 miliarda i będzie stanowił niemal 20 proc. ogólnej liczby mieszkańców Ziemi. Zjawisko starzenia się występuje zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie mężczyźni umierają średnio w wieku 68 lat, a kobiety w wieku 75 lat. Przewiduje się, że w roku 2025 co piąty mieszkaniec krajów uprzemysłowionych będzie miał co najmniej 65 lat.

W Polsce również występuje proces starzenia się społeczeństwa, ale obserwuje się tu ponadto skracanie się długości życia. Wzrasta systematycznie

umieralność, z tym że współczynnik ogólnej umieralności dla mężczyzn jest prawie dwukrotnie wyższy niż dla kobiet. W Polsce występuje zatem, nigdzie dotąd nie notowana, tak zwana nadumieralność mężczyzn.

Do niedawna byliśmy krajem demograficznie stosunkowo młodym. Odsetek ludzi, którzy przekroczyli 60. rok życia, wynosił po wojnie 7 proc., w roku 1950 8,3 proc. Dopiero niedawno został przekroczony próg demograficznej starości, którym oznacza się stan, kiedy 12 proc. społeczeństwa osiąga wiek powyżej 60 lat. Według prognoz, pod koniec stulecia co piąty Polak – podobnie jak w innych krajach uprzemysłowionych – będzie w wieku emerytalnym. Zjawisko to dla owej grupy wiekowej pociągnie za sobą konsekwencje społeczne, dotkliwe i bolesne, gdyż będzie dotyczyło ludzi życiowo mniej sprawnych, osamotnionych, schorowanych, o uposażeniach emerytalnych znacznie niższych niż w krajach zachodnich.

Zupełnie inaczej wyglądało starzenie się ludzi dawniej, w rodzinie wielopokoleniowej, która mieszkała razem i razem się żywiła, gdzie istniały więzy między dziadkami i wnukami. Tradycje rodzinne, religijne, kulturowe czy zawodowe były przekazywane bez żadnych trudności z pokolenia na pokolenie, przy czym niezwykle cenny był tzw. przekaz ustny. Doświadczanie dziadków było w życiu równie niezbędne, co siły witalne dzieci i wnuków.

Cywilizacja nasza za pomocą dostępnych jej mediów uprawia dziś kult młodości, siły, wysokiej wydajności pracy, a przede wszystkim kult zysku. W takim społeczeństwie dla ludzi starszych jest coraz mniej miejsca. W telewizji reklamuje się różnego rodzaju produkty, które niechybnie mogą uczynić człowieka szczęśliwym, ale reklamują je tylko ludzie młodzi, piękni i zdrowi. Trudno, by towary te reklamowali ludzie o twarzach nacechowanych doświadczeniem życiowym, z których można wyczytać, że nie dadzą się zwieść naiwnym obietnicom szczęścia za pieniądze. Rzeczywistość jest ponadto taka, że gdyby dziś ludzie starsi nawet chcieli dać się zwieść pokusie i kupić swe szczęście za pieniądze, to skąd je wezmą? Emerytury wystarczą zaledwie na wegetację na progu nędzy.

Mało kaloryczne i pozbawione witamin odżywianie powoduje, że ludzie starsi masowo dziś chorują. Towarzyszy temu często psychiczne załamanie, gdyż inaczej przeżywa chorobę człowiek młody, a inaczej w podeszłym wieku, który ma świadomość, że funkcje jego organizmu słabną, że ma coraz mniej sił, by walczyć o dalszą, cielesną egzystencję.

Cechą nieodłączną naszej cywilizacji jest osamotnienie człowieka. Brzemie to dźwigają wprawdzie zarówno ludzie starsi, jak i młodzi, odchodzenie jednak z tego świata w zapomnieniu i opuszczeniu jest tragiczne. Dziś na dziesięć osób umierających, siedem umiera samotnie w różnych instytucjach. 70 proc. mieszkańców domów dla osób starych rodziny czy znajomi

odwiedzają tylko raz w roku. Ludzie ci nie wytrzymują psychicznie narastającej frustracji, która pcha ich ku rozpacz i skrajnej reakcji na złą, nie akceptowaną sytuację życiową. Dlatego sami skracają sobie życie. Wypadki samobójstw są trzykrotnie częstsze między 75. a 84. rokiem życia aniżeli u osób młodszych, po 85. roku życia wzrastają czterokrotnie.

Wracając do zdania zacytowanego na wstępie artykułu wypada stwierdzić, że cywilizacja nasza, szczególnie w Polsce, nie rezerwuje miejsca dla swoich starców. Ku jakiemu zatem światu zmierzamy? Jest to niewątpliwie pytanie o sens ludzkiej egzystencji. W ferworze życia, w pogoni za wartościami materialnymi, za karierą, pytanie to nachodzi niestety człowieka dość późno, kiedy nie ma już czasu na refleksję.

Ludziom młodym, którzy z zapamiętaniem budują ową cywilizację szczęścia i dobrobytu, wypada stale przypominać, że też się zestarzeją. Warto już wcześniej pamiętać o mądrym wierszu z Psalmu 90.: „Liczba lat naszych jest siedemdziesiąt, a przy siłach lat osiemdziesiąt, ale za całą chwałę jest im trud i zgryzota, i zaraz przemijają, i ulatujemy” (Ps 90,10). Świat jaki dziś tworzymy będzie miał wartość o tyle tylko, o ile przygotuje godne warunki ludziom odchodzącym w inne życie, pozaziemskie. Niech nie odchodzą stąd w osamotnieniu, z goryczą i w rozpacz, bo wtedy i my możemy kiedyś odchodzić stąd w takim samym stanie.

KS. STANISŁAW TKOCZ



## Z Watykanu

### Święta Teresa Doktorem Kościoła

19 października przy okazji obchodów 72. Światowego Dnia Misji Jan Paweł II ogłosił św. Teresę od Dzieciątka Jezus Doktorem Kościoła. W kazaniu Papież wyjaśnił, dlaczego mała święta Tereska zasłużyła na ten tytuł i wyróżnienie. „Nie może ujść niczyjej uwadze, że dzieje się dzisiaj coś zaskakującego. Święta Teresa z Lisieux nie mogła uczęszczać na uniwersytet ani nawet odbyć systematycznych studiów. Zmarła w młodym wieku: mimo to od dzisiaj czczona będzie jako Doktor Kościoła i wyróżniona tytułem, który podnosi ją w oczach całej wspólnoty chrześcijańskiej znacznie wyżej, aniżeli mógłby to uczynić jakikolwiek tytuł akademicki” – mówił Jan Paweł II.

Papież przypomniał pokrótce, że nadawanie przez Kościół tego miana oznacza, iż „doktryna wyznawana i głoszona przez określoną osobę może stanowić punkt odniesienia dla innych nie tylko dlatego, że jest zgodna z Prawdą Objawioną, ale też dlatego, że rzuca nowe światło na tajemnice wiary, głębsze zrozumienie tajemnicy Chrystusa”. Święta Teresa z Lisieux jest najmłodszym Doktorem Kościoła, „jej droga duchowa jest jednak na tyle dojrzała i śmiała, wycucie wiary obecne w jej pismach jest tak rozległe i głębokie, iż zasługuje ona na miejsce wśród wielkich nauczycieli ducha”. Jan Paweł II podkreślił, że „Teresa z Lisieux nie tylko rozumiała intuicyjnie i opisała głęboką prawdę Miłości jako centrum i serce Kościoła, ale również żyła nią intensywnie w ciągu swej egzystencji”. „Właśnie ta zbieżność doktryny i konkretnego doświadczenia, prawdy i życia, nauczania i praktyki – mówił dalej Jan Paweł II – świeci szczególnym blaskiem w tej Świętej, czyniąc z niej przekonywający

przykład szczególnie dla młodzieży i dla wszystkich poszukujących autentycznego sensu życia. W obliczu pustki tylu słów, Teresa wskazuje jako alternatywę jedynie Słowo zbawienia, które, jeśli się je zrozumie i przeżyje w ciszy, staje się źródłem odnowionego życia. Kulturze racjonalizmu zbyt często przesiąkniętej praktycznym materializmem, przeciwstawia ona rozbijającą prostotę «małej drogi», która odwołując się do istoty rzeczy, prowadzi do tajemnicy każdej egzystencji: Bożej miłości, która ogarnia i przepaja wszystkie ludzkie sprawy”. Papież podkreślił, że w epoce, która jak nasza naznaczona jest hedonizmem, święta Teresa wydaje się powołana do oświecania umysłów i serc każdego, kto spragniony jest prawdy i miłości.

### IV Pielgrzymka Radia Maryja

Ponad 10 tys. pielgrzymów uczestniczących w IV Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja przybyło 16 października na Plac św. Piotra w Rzymie na spotkanie z Ojcem Świętym. W czasie audiencji Jan Paweł II pozdrowił wszystkich słuchaczy Radia Maryja. Wyraził także wdzięczność tej rozgłośni za uczenie modlitwy współczesnego człowieka. Jak zaznaczył, początkiem ewangelizacji jest modlitwa. Jest ona cichym, ale bardzo skutecznym źródłem, z którego wypływa siła do dawania świadectwa. Papież przypomniał, że na falach Radia Maryja transmitowana jest Msza św., a także wiele modlitw kształtujących polską pobożność. „Dobrze, że Radio Maryja modli się, że uczy swych słuchaczy modlitwy, ukazując jak bardzo jest ona potrzebna człowiekowi współczesnemu, rodzinie, Kościołowi, światu...” – powiedział Ojciec Święty.

Modlitwa nadaje sens całemu życiu – stwierdził Papież. Zachęcił słuchaczy Radia Maryja do wytrwałości

w modlitwie i do apostołowania przez modlitwę. „Modlitwa uwrażliwia sumienie człowieka na istotne wartości prawdy, miłości, sprawiedliwości, pokoju. Te wartości są w życiu narodu jak sól i światło; tylko one mogą zaprawić głębię serc, oświecić umysł, czyniąc świat bardziej ludzkim i bardziej Bożym” – powiedział. Porównał także rozgłośnię do ewangelicznego siewcy, siejącego słowo Boże i zauważył, że działalność Radia Maryja jest służbą Kościołowi.

„Moi drodzy – powiedział Jan Paweł II – wasza działalność jest służbą Kościołowi. Nakłada ona na was wielką odpowiedzialność wiernej współpracy z biskupami w duchu kościelnej komunii i chrześcijańskiej miłości dla wzrostu Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Niech Ewangelia będzie przekazywana w Polsce jednym głosem – głosem Kościoła zbudowanego na fundamencie Apostołów. Niech ta jedność działania będzie również świadectwem waszego oddania i wierności Chrystusowi”.

Jan Paweł II podziękował pielgrzymom za duchowe dary modlitwy, które – jak powiedział – „są skutecznym wsparciem dla Papieża w jego posłudze Piotrowej”. Wyraził także wdzięczność chorym, ofiarującym swoje cierpienia za Kościół. Przypomniał soborowy dekret o środkach społecznego przekazu, który za obowiązek Kościoła uważa głoszenie jego orędzia również za pomocą środków społecznego przekazu. „Kościół uczy także właściwego korzystania z tych środków” – przypomniał. Wyraził radość, że w ostatnich latach powstało bardzo wiele rozgłośni katolickich prowadzonych przez diecezje, parafie, zakony i stowarzyszenia. Podziękował także osobom duchowym i świeckim zaangażowanym w pracę tych radio-stacji. Ojciec Święty przypomniał, że modlitwa i katecheza są dwoma istotnymi elementami, które odróżniają radio katolickie od innych rozgłośni. Wyraził radość, że są one obecne w Radiu Maryja.



## Ze świata

### Czy na Kubie jest wolność religijna?

Arcybiskup Hawany kard. Jaime Ortega Alamino powiedział podczas pobytu w Baltimore (USA), że na Kubie istnieje wprawdzie swoboda sprawowania kultu religijnego, ale brakuje innych wolności religijnych. Kubański hierarcha przebywał ostatnio w Stanach Zjednoczonych z okazji przyznania mu nagrody im. Richarda kard. Coshinga, przyznawanej przez bostońskie Stowarzyszenie Misyjne św. Jakuba za szczególne zasługi w pracy misyjnej. Kardynał Ortega powiedział, że w jego kraju nie ma wciąż możliwości podejmowania edukacji religijnej i swobody działalności społecznej Kościoła. „Wolność religijna to więcej niż wolność kultu. To możliwość rozmawiania o wierze z ludźmi przez radio czy telewizję, możliwość zakładania szkół katolickich i uczenia religii w szkołach publicznych oraz prowadzenia przez Kościół szpitali, a tego na Kubie na razie w ogóle nie ma” – stwierdził Kardynał.

Rząd kubański nigdy nie pozwolił na podstawowy dialog na temat obecności Kościoła w społeczeństwie. W czasie mającej odbyć się w styczniu wizyty papieskiej w tym kraju tylko kilka z czterdnastu Mszy św., na które zgodził się reżim Fidela Castro, może odbyć się w plenerze. W dalszym ciągu blokowane są zabiegi katolików o retransmisowanie przez telewizję Mszy św. odprawianych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymki.

### Patriarcha Aleksy II odmawia katolikom statusu wyznania tradycyjnego

„Katolicyzm nie jest religią tradycyjną w Rosji” – stwierdził patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy II w wywiadzie dla pisma „Profil”. Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego przypomniał, że w skład Cesarstwa Rosyjskiego wchodziły dawniej jako oddzielne regiony Polska i Litwa,

gdzie przeważa katolicyzm. Patriarcha zwrócił uwagę, że we Włoszech, gdzie prawosławne parafie są obecne od przeszło dwóch wieków, nie można uważać Cerkwi prawosławnej za wyznanie tradycyjne dla tego kraju.

We Włoszech jednak status wyznania prawosławnego nie jest zagrożony administracyjnie, a wierni cieszą się normalnymi swobodami, tymczasem Rosja chce wprowadzić piętnastoletni okres karencji dla wspólnot religijnych zarejestrowanych nie wcześniej niż dziesięć lat temu. Należy do nich m.in. Kościół katolicki, którego działalność była zabroniona przez komunistów, mimo iż jego obecność w Rosji sięga kilku wieków wstecz. Aleksy II porównał proponowany okres karencji do czasu na uzyskanie obywatelstwa, który w Niemczech wynosi 15 lat, a w Szwajcarii aż 30.

### 16 tysięcy włoskich misjonarzy na świecie

W chwili obecnej pracuje na całym świecie 16 314 misjonarzy włoskich. Jest to najwyższa liczba misjonarzy z jednego kraju, działających na świecie. 1052 z nich to księża „fidei donum”, czyli wysłani na misje przez swoje diecezje, 6418 to zakonnicy, 7432 – siostry zakonne, 136 należy do instytutów świeckich. Stosunkowo wielu świeckich Włochów pracuje na misjach. Jest ich obecnie 1008. Pozostali pochodzą z zakonów kontemplacyjnych lub nie zarejestrowanych przez włoski Zjednoczony Ośrodek Misyjny na rzecz Współpracy między Kościołami, który przedstawił powyższe dane.

Najwięcej włoskich misjonarzy działa w Ameryce Łacińskiej, następnie w Afryce, Azji i Europie (wśród włoskich emigrantów). Potem są kolejno: Ameryka Północna i Oceania. Misjonarze rekrutują się przeważnie z regionów: Veneto, Lombardia, Piemont i Trydent-Górna Adyga.

Dla porównania: z Polski wyjechało na misje dotychczas 1835 misjonarzy, w tym 203 diecezjalnych, 1003 zakonnych i 488 sióstr zakonnych, co daje Kościołowi w naszym kraju jedenaste miejsce na świecie. Jednocześnie trzeba pamiętać, że Pol-

ska dosyć późno, bo dopiero na początku lat siedemdziesiątych mogła włączyć się w szerszym wymiarze w działalność misyjną Kościoła.

### Biskup Pieronek w USA

Sekretarz Generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek przebywał od 16 do 21 października w Chicago. Wizytował liczne polonijne ośrodki i duszpasterstwa. Biskup przybył na zaproszenie Polskiej Misji Duszpasterskiej przy kościele Świętej Trójcy, gdzie rektorem jest ks. Władysław Gówin. Biskup Pieronek wraz z całą Polonią dziękował Bogu za 19 lat pontyfikatu Jana Pawła II. W niedzielę 19 października Biskup przewodniczył uroczystej Mszy św. za Ojca Świętego, a w godzinach popołudniowych w parafii św. Jacka wygłosił homilię o zamordowanym 13 lat temu kapłanie męczenniku ks. Jerzym Popiełusce.

Biskup Pieronek spotkał się również z biskupem seniorem Alfredem Abramowiczem – długoletnim dyrektorem Ligi Katolickiej w Ameryce, odwiedził także Księża Salwatorianów w Merrillville, Karmelitów Bosych w Munster oraz Siostry Albertynki w Hammond w stanie Indiana.

### Krótko

● Benedyktyni ze słynnego opactwa św. Piotra w Solesmes we Francji osiedli się w 1998 roku na Litwie. W imieniu wspólnoty opat o. Philippe Dupont kupił 75 ha ziemi pod Szawlami. Podobnie jak ich średniowieczni współbracia, zakonnicy będą osuszać okoliczne bagna. Mnisi z Solesmes są inicjatorami odnowy i doskonałymi odtwórcami śpiewu gregoriańskiego.

● Posąg św. Maksymiliana Marii Kolbego będzie jednym z eksponatów nowej wystawy organizowanej przez Opactwo Westminsterse. Ekspozycja przedstawiać będzie męczenników XX wieku.

● Rząd rumuński obiecał pomoc Kościołowi katolickiemu w odzyskaniu 2 tys. kościołów zabranych przez reżim komunistyczny i obecnie używanych głównie przez prawosławnych.

## Z Polski

## W trosce o dobro wspólne

Uroczystą Mszą św. w Bazylice archikatedralnej 20 października br. rozpoczęli pierwszy dzień pracy posłowie i senatorowie nowego parlamentu. Liturgii, pod nieobecność przebywającego za granicą Prymasa Polski, przewodniczył biskup pomocniczy warszawski Marian Duś. Uczestniczyło około 200 posłów i senatorów, a najliczniej reprezentowany był klub AWS z Marianem Krzaklewskim na czele. W homilii bp Duś podkreślił, że obecność parlamentarzystów w katedrze jest nie tylko nawiązaniem do wielowiekowej tradycji, ale przede wszystkim wyznaniem wiary i świadectwem, że wszelka działalność człowieka powinna odbywać się w zjednoczeniu z Bogiem. Przypomniał przy tym, że katedra warszawska była świadkiem wielu istotnych wydarzeń w historii Polski, m.in. koronacji królów, modlitw w intencji premierów, prezydentów i wielu nowo wybranych parlamentów, czy świętowania uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Kaznodzieja przytoczył również poglądy Kościoła, a szczególnie nauczanie Jana Pawła II, na temat sprawowania władzy. Zwrócił uwagę, że praca w parlamencie oznacza przyjęcie na siebie szczególnej troski o dobro wspólne wszystkich obywateli. Prawdziwym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby ludzkiej i społeczeństwa jest dążenie do wspólnego dobra. Z kolei dobro wspólne jest sumą warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą łatwiej osiągnąć doskonałość. Postawa skierowana na dobro wspólne powinna więc dążyć do zachowania jedności, nawet wśród odmiennych poglądów. Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby. Duch służby – podkreślił bp Duś – w połączeniu z kompetencjami i skutecznością działania, decyduje o jawności i czystości poczynań polityków. Pozwala również przewidywać takie pokusy, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do własnego wzbogacenia czy stosowanie niedozwolonych środków do zdobycia i utrzymania władzy za wszelką cenę. Biskup Duś podkreślił, że według nauki Kościoła polityka to roztropna troska o dobro wspólne. Roztropność wiąże się z podejmowaniem inicjatyw możliwych do zrealizowania w danych warunkach, co w konsekwencji oznacza liczenie się z możliwościami człowieka. Dlatego idąc dalej trzeba przyjąć takie tempo, aby „ludzie nie dostali zadyszki” i nie zniechęcili się. – „Wywodzicie się w większości z ruchu solidarnościowego – kontynuował kaznodzieja – dlatego łatwiej wam będzie przyjąć wymagania związane z czynnym i odpowiedzialnym uczestnictwem w życiu publicznym”.

20 października rano w sali obrad Sejmu zawisł krzyż przyniesiony z grobu ks. Jerzego Popiełuszki. Zawieszenie krzyży „jest dla nas spłatą długu w wymiarze moralnym” – powiedział KAI poseł AWS Czarnecki. Warto przypomnieć, że w sali obrad Senatu nad drzwiami od dawna wisi krzyżyk. Podczas poprzedniej kadencji próbowała go zdjąć posłanka Izabela Sierakowska z SLD.

## Misje sprawą naszej wiary

„Dzieło ewangelizacji łaską i obowiązkiem całego Kościoła”. Tę główną myśl papieskiego orędzia na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny przypomnieli biskupi polscy w liście pasterskim odczytanym w kościołach całego kraju w niedzielę, 19 października br.

Dokument przypomina, że Kościół istnieje po to, aby służyć całemu światu, by wszyscy mieszkańcy ziemskiego globu zostali zbawieni. Taki jest podstawowy wymiar jego misji, bo taka jest istota posłannictwa Jezusa Chrystusa. Dlatego kwestia dotarcia z Dobrą Nowiną do wszystkich powinna być wyzwaniem dla chrześcijańskich sumień.

Wzór misyjnego zaangażowania stanowią mogą wielkie postacie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Pauliny Jaricot, Matki Teresy z Kalkuty. Każda z nich służyła misjom Kościoła przede wszystkim przez świadectwo własnego życia, gorącą modlitwę, ponoszone ofiary. Dziś, gdy na wielu kontynentach zmniejsza się liczba misjonarzy, bardzo potrzebna jest modlitwa, by Pan posłał robotników na swoje żniwo. Szczególne znaczenie ma tu Żywy Różaniec w intencji misji.

Odpowiedzialność za kształt i rozwój misji spoczywa na wszystkich wiernych, nie tylko tych, którzy odpowiadając na Boże wezwanie wyruszają na inne kontynenty, by głosić Chrystusa. Sprawa misji powinna być przedmiotem troski duszpasterzy w parafiach, rodziców, nauczycieli, katechetów. Nie można zapominać o formacji misyjnej dzieci oraz młodzieży. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci oraz Dzieło św. Piotra Apostoła stanowią forum dla zaangażowania misyjnego każdego z wiernych, niezależnie od wieku i miejsca w Kościele.

Episkopat Polski zaapelował, aby polscy katolicy, zbliżając się do Jubileuszu Roku 2000, wzbudzali zapał misyjny w swych rodzinach, wspólnotach, stowarzyszeniach i grupach. „Modlmy się, aby nikt z nas nie zmarnował łaski i obowiązku głosiciela i świadka Chrystusa” – czytamy w zakończeniu przeznaczonym na Niedzielę Misyjną listu polskich biskupów.

## Prawie 8 tys. studentów na ATK

7766 studentów rozpoczęło 20 października uroczyste nowy rok akademicki w warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej. Pierwszym punktem inauguracji była Msza św. koncelebrowana w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na Bielanach pod przewodnictwem abpa Juliusza Paetza, metropolity poznańskiego. Druga część uroczystości odbyła się w auli sąsiadującego z ATK Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Rektor uczelni, ks. prof. Roman Bartnicki, pocieszał stłoczonych niemiłosiernie profesorów i studentów, że w trudnej sytuacji lokalowej „pojawiły się iskry nadziei”. Posuwa się bowiem, dzięki dotacjom MEN i Komitetu Badań Naukowych, budowa nowego gmachu ATK. Ksiądz Rektor poinformował, że spośród ogólnej liczby studentów – 3418 to słuchacze na studiach dziennych, a 4348 – na zaocznych. W tym gronie jest 149 młodych ludzi z zagranicy, głównie z dawnych republik radzieckich. Na pierwszy rok nauki przyjęto 1285 studentów. Kadre naukowo-dydaktyczną stanowi 272 pracowników, w tym 152 duchownych i 120 świeckich. W tegorocznej inauguracji wzięło udział 10 polskich biskupów i arcybiskupów, przedstawiciele ambasad, wyżsi przełożeni zakonów i zgromadzeń. W auli seminaryjnej odbyła się ceremonia nadania tytułu doktora honoris causa ATK wybitnemu prawnikowi niemieckiemu, prof. Josefowi Isensee z Uniwersytetu w Bonn. Sylwetkę uczonego i jego dorobek przedstawił w laudacji b. rektor ATK, ks. prof. Remigiusz Sobaniński.

## Wychowanie przez sport

W październiku minął piąty rok działalności Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polski. W komunikacie podpisanym przez prezesa Stowarzyszenia, biskupa elbląskiego Andrzeja Śliwińskiego, czytamy m.in.:

„Zadaniem organizacji jest skupianie dzieci i młodzieży, a niekiedy i dorosłych wokół parafii, aby ćwiczyć ciało i ducha, uczestniczyć w zawodach, turniejach, doskonalać się w różnych dyscyplinach. Ogniwem podstawowym w strukturze KSS RP jest parafialny klub sportowy powołany przez aktywnych parafian, przygotowanych merytorycznie instruktorów, nauczycieli, przy wsparciu i pomocy księży. Kapituła Generalna Stowarzyszenia, obradując 20 maja br. na Jasnej Górze, podjęła uchwałę, aby w ramach jubileuszowych przygotowań i dla upamiętnienia V pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny powołać 2 tys. parafialnych klubów sportowych. Dla realizacji tego zamierzenia:

a) skierowano pismo do wszystkich Biskupów Ordynariuszów z prośbą, aby w najbliższym terminie, tj. do końca 1997 roku, powołanych zostało po 10 parafialnych klubów sportowych w każdej diecezji; b) opracowano komplet materiałów, które mają służyć powołaniu parafialnego klubu sportowego; c) pismo wraz z materiałami złożono w skrytkach diecezjalnych w budynku Episkopatu Polski w Warszawie. Część materiałów przekazano osobiście Biskupom.

Stowarzyszenie, przekazując niniejszy komunikat Konferencji Episkopatu Polski, dostrzega wyjątkowość chwili, wielkość i zakres problemu, a jednocześnie konieczność wsparcia Księży Biskupów na terenie swoich diecezji”.

## Pożegnano Henryka Bistę

Pogrzeb znanego aktora Henryka Bisty odbył się 15 października na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Żalobną Mszę św. w obecności rodziny, aktorów i przedstawicieli świata kultury odprawił w kościele św. Karola Boromeusza przyjaciel Zmarłego i kapelan Domu Aktora w Skolimowie ks. Kazimierz Orzechowski. Przypomniał on, że Henryk Bista był wrażliwy na cierpienie i bronił ludzi skrzywdzonych. Po klęsce powodzi wpłacił pod cudzym nazwiskiem wielką sumę na rzecz ofiar żywiołu. Angażował się też bardzo w pomoc dla bezdomnych zwierząt, miał w sobie coś ze św. Franciszka z Asyżu, który mówił kanzanie ptakom i ulaskawił wilka. Henryk Bista był bratem zasłużonego kapłana diecezji katowickiej, zmarłego przed dwunastu laty ks. Stanisława Bisty, oficjała Sądu Biskupiego.

## Z okazji 600-lecia

Uroczysta Msza św. w Katedrze na Wawelu zakończyła 17 października obchody jubileuszu 600-lecia powołania Wydziału Teologicznego UJ. Liturgię poprzedziło dwudniowe wspólne seminarium naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: „Teologia w Polsce – wierność, przeszłość i otwarcie soborowe”. Sesja zgromadziła historyków i teologów Krakowa, którzy omawiali m.in. historię i dziejową rolę Wydziału Teologicznego oraz jego fundatorki św. Królowej Jadwigi, a także wpływ krakowskiej uczelni na rozwój niektórych nauk teologicznych, zwłaszcza w kontekście Soborów Trydenckiego i Watykańskiego II. Najważniejszym wydarzeniem jubileuszu 600-lecia Wydziału Teologicznego była kanonizacja Królowej Jadwigi, dokonana 8 czerwca br. przez Ojca Świętego na krakowskich Błoniach. W ramach obchodów jubileuszowych uczczono też 15. rocznicę przekształcenia Wydziału Teologicznego w PAT. Odbyło się również sympozjum naukowe poświęcone dziejom Wydziału i jego Fundatorce oraz sesja robocza Federacji Uniwersytetów Katolickich Europy, połączona z sympozjum naukowym na temat: „Braki w formacji intelektualnej współczesnych społeczeństw i w Kościele”.

## Srebrny jubileusz diecezji

Od czasów piastowskich Kościół na ziemi koszalińsko-kołobrzeskiej ma polski rodowód – przypomniał 18 października nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk. Nuncjusz przewodniczył Mszy św. inauguracyjnej nowego roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie. Uroczystość odbyła się na zakończenie obchodów 25-lecia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. „Historia Kościoła w jego hierarchicznej strukturze na tym terenie – powiedział abp Kowalczyk – sięga czasów męczeńskiej śmierci św. Wojciecha oraz świętych Polskich Braci Męczenników”. Kaznodzieja podkreślił, że „na tych ziemiach zasiewali oni ziarno Dobrej Nowiny, podejmując za cenę swej męczeńskiej krwi misję wskazaną uczniom przez Chrystusa”. Dziękując Bogu za wszystkie pokolenia biskupów, kapłanów i wiernych świeckich diecezji, Nuncjusz wspomnił postać św. bpa Czesława Domina, drugiego w historii ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego, oraz zachęcił zebranych do modlitwy o powołania kapłańskie. Szczególne podziękowania abp Kowalczyk złożył biskupowi seniorowi Ignacemu Jezowi. Diecezja koszalińsko-kołobrzeska została ustanowiona 28 czerwca 1972 roku bullą papieża Pawła VI „Episcoporum Poloniae coetus”.

Kronikę zredagowano na podstawie wiadomości KAI i Radia Watykańskiego.

## Encyklopedia „Gościa Niedzielnego”

## Niebo – życie wieczne z Bogiem

Niebo – dla chrześcijanina inaczej życie wieczne, stan ostatecznego, najwyższego szczęścia człowieka w zjednoczeniu z Bogiem; komunია (wspólnota) życia i miłości z Trójcą Świętą, Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi; ostateczny cel i spełnienie najgłębszych dążeń człowieka.

Pierwsze zdanie Biblii, otwierające Księgę Rodzaju, brzmi: „Na początku Bog stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). W potocznym języku „niebem” nazywamy wklęsłe, na pozór, sklepienie nad Ziemią, które w dzień bezchmurny ma kolor niebieski, nazywane również firmamentem. Tak rozumiane niebo fizyczne jest przedmiotem zainteresowania astronomów, meteorologów itp.

Jednak termin „niebo” używany jest również w języku religii. Od najdawniejszych czasów w różnych religiach są nim określane regiony niedostępne dla żyjącego na ziemi człowieka, zamieszkiwane przez Boga, bóstwa i inne górujące nad ludźmi istoty.

Pismo Święte już w Starym Testamencie mówi zarówno o niebie fizycznym, będącym zjawiskiem takim jak ziemia, jak i o niebie Pańskim (por. Ps 115,16), niewidzialnym, z którego Bóg sprawuje swoją najwyższą władzę nad światem. Niebo widzialne odkrywa ludziom tajemnicę nieba duchowego, misterium Boga samego i jego dzieła. W tym kontekście wyraźne rozróżnienie między niebem i ziemią jest równocześnie podkreślanie bardzo istotnej różnicy między Bogiem i człowiekiem. Bóg w niebie jest „u siebie”, natomiast podejmowane ludzkimi siłami próby dostania się do nieba skazane są zawsze na niepowodzenia, jak dowodzi tego historia budowy wieży Babel, która w zamyśle swych twórców miała sięgać nieba (por. Rdz 11,1-9). Nikt z ludzi nie jest w stanie wstąpić do nieba (por. Prz 30,4; J 3,13; Rz 10,6). To Bóg decyduje, kto się tam znajdzie.

Niebo jest miejscem zamieszkania Boga. Nie jest to jednak miejsce w sensie fizycznym, które można wskazać w przestrzeni. Pismo Święte zawiera wiele głębokich i autentycznych poetyckich wizji wszechświata, przynoszących również obraz nieba pojmowanego jako mieszkanie Boga. Jednak Bóg, zamieszkujący w niedostępnym niebie, nie przestaje być bliski nawet najmniejszemu człowiekowi na ziemi: „Niebiosą są moim tronem... Ale ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony na duchu” (Iz 66,1-2).

Niebo, będące miejscem obecności Boga, jest równocześnie symbolem zbawienia przygotowywanego dla całej ziemi. Stamtąd Naród Wybrany oczekiwał Mesjasza: „Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił” – wołał prorok Izajasz (Iz 63,19).

Jezus mówił o sobie, że zstąpił z nieba. Mówił również o królestwie niebieskim, zapłacie przygotowanej w niebiosach, o skarbie, który należy gromadzić sobie w niebie. Przede wszystkim jednak mówił o swym Ojcu, który jest w niebie i który wie wszystko. Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie otworzył dla ludzi niebo, które pozostawało zamknięte od czasów grzechu pierworodnego. Doprowadził do zawarcia nowego przymierza między niebem i ziemią i obdarzył Kościół władzą dopełniania również w niebie czynów, których dokona on na ziemi (por. Mt 16,19; 18,19).

„Nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Życie w niebie to znaczy „być z Chrystusem”, widzieć Boga „twarzą w twarz, takim, jakim jest”. Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem.



Hans Memling, Sąd Ostateczny, Niebo, 1473 r.

Kościół uczy, że „dusze wszystkich świętych... i innych wiernych zmarłych po przyjęciu chrztu świętego, jeśli w chwili śmierci nie miały nic do odpokutowania... albo jeśliby wówczas miały w sobie coś do oczyszczenia, lecz doznały oczyszczenia po śmierci... jeszcze przed odzyskaniem swoich ciał i przed Sądem Ostatecznym, od chwili Wniebowstąpienia Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, były, są i będą w niebie, w Królestwie i w raju niebieskim z Chrystusem, dołączone do wspólnoty aniołów i świętych” (Benedykt XII, Konst. „Benedictus Deus” 1336 r.)

## Powiedzieli o niebie

Żaden śmiertelnik nie jest zdolny wyśpiewać owej krainy przewyższającej niebiosą, owych pierwowzorów tego, co tutaj widzimy, które tam istnieją, owego tak zwanego górnego Jeruzalem, tej niebieskiej góry Syjon, tego miasta nadziemskiego Boga żywego, gdzie tyśiące chórów anielskich i Kościół dzieci pierworodnych, zapisanych w niebieskich, wielbi niewysłownymi i dla nas niezrozumiałymi dociekaniem rzeczy Boskich swego Stworzyciela i Wodza Naczelnego wszechzrzeszy.

Euzebiusz z Cezarei († 339)

A jeśli komu droga otwarta do nieba,

Tym, co służą ojczyźnie.  
Jan Kochanowski (1530-1584)

Jakże dobrze niebo potrafi z naszych największych przeciwności wyciągać największe korzyści

Miguel Cervantes de Saavedra (1547-1616)

Więcej jest rzeczy na ziemi i w niebie, niż się śniło naszym filozofom

William Shakespeare (1564-1616)

oprac. A. S.

## Z Kościoła

● W Rumunii odbyła się konferencja poświęcona kilkuletniej działalności Caritas w krajach postkomunistycznych. Wzięli w niej udział przedstawiciele Caritas, którzy przygotowują zagadnienia do zaprezentowania na Konferencji Caritas Europa, która będzie miała miejsce w 1998 r. na Litwie.

● Międzynarodowa organizacja prasowa SIP oskarża Kubę o łamanie wolności słowa. Od kwietnia br. zatrzymano w tym kraju 24 niezależnych dziennikarzy, 9 z nich znalazło się w więzieniu. Prześladowania dotknęły również Kościół katolicki, szczególnie w zakresie możliwości wydawania przez niego publikacji. Przed planowaną wizytą Jana Pawła II poważnie ograniczony został w tym kraju import potrzebnych do obsługi prasowej pielgrzymki komputerów, faxów i fotokopiarek.

● Eliachu Bakszi Doron, główny rabin sefardyjski w Izraelu, i Wahid Abdul Rahman, muzułmański zwierzchnik Indonezji, podpisali w Jerozolimie „Kartę świętości życia”. We wspólnej deklaracji czytamy: „Jako wierzący w jedyne Boga oświadczamy, że wiara w świętość życia pozostaje nierozłączną częścią judaizmu i islamu. Wzywamy do poszanowania życia jako najwyższej świętości”.

● Nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk przewodniczył Mszy św. sprawowanej w kościele Świętego Krzyża w Warszawie z okazji 19. rocznicy inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. W Eucharystii koncelebrowanej przez kardynałów, arcybiskupów i biskupów z Prymasem Polski kard. Józefem Glempem uczestniczyli politycy z premierem Jerzym Buzkiem, parlamentarysty z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim i marszałkiem Senatu Alicją Grzeskowiak.

● Wystawa „Pomagać, to być człowiekiem” ze zdjęciami z terenów objętych powodzią zaprezentowana została w sześciu warszawskich kościołach usytuowanych przy Trakcie Królewskim. Liczba świątyń odpowiada liczbie diecezji objętych kataklizmem.

## Przed Jubileuszem – konkurs (44)

## Świętość dla wszystkich

„Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uswiećcie się! Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty!” (Kpl 11,44). Od najdawniejszych czasów Bóg wzywa ludzi do świętości. To wezwanie wielokrotnie przypominał Papież Jan Paweł II. 87. „...Zadaniem Stolicy Apostolskiej w perspektywie trzeciego tysiąclecia będzie uzupełnienie martyrologii Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem świętości tych, którzy żyli Chrystusową prawdą także w naszych czasach...” (TMA 37).

Jak brzmi liturgiczna nazwa uroczystości obchodzonej w Kościele katolickim 1 listopada?

88. „...bardziej «być» nie tylko «z drugimi», ale także i «dla drugich». Prawda posiada podstawowe znaczenie dla samowychowania, autorealizacji, rozwijania w sobie człowieczeństwa i Bożego życia, zaszczepionego w chrzcie świętym i umocnionego w sakramencie bierzmowania. Samowychowanie zmierza właśnie do tego, aby bardziej «być» człowiekiem i chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od Stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości...” (Jan Paweł II, 3 czerwca br., Poznań).

Jak dokładnie brzmi liturgiczna nazwa wspomnienia obchodzonego w Kościele katolickim 2 listopada?

Odpowiedzi można znaleźć m.in. w pamięci albo w „Gościu Niedzielnym”.

Czytelnicy, którzy do 18 listopada br. nadeszły pod adresem redakcji prawidłowe odpowiedzi na wydrukowane powyżej pytania wezmą udział w losowaniu 3 nagród książkowych ufundowanych przez wydawnictwo „W drodze”. Nasz adres: „Gość Niedzielnym”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, koniecznie z dopiskiem „Przed Jubileuszem – 44”. Prosimy o numerowanie odpowiedzi zgodnie z numeracją pytań.

Rozwiązanie konkursu „Przed Jubileuszem – 40”

79. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas tegorocznej pielgrzymki do Polski odmówił z wiernymi modlitwę różańcową w sanktuarium w Ludźmierzu.

80. Czytelnicy „Małego Gościa Niedzielnego” przygotowali tam dla Papieża niespodziankę w postaci długiego dywanu, złożonego z wielu małych, wykonanych przez nich dywaników.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi wylosowali: Felicja Głagła (Ziemiećce), Mariusz Bąk (Radom), Magdalena Kopczyk (Oświęcim).

Gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

## Teologiczny sens bólu i niedoli Zapatrzenie w Chrystusa

Sens bólu i niedoli najlepiej pokazuje Chrystus posłuszny do końca woli swojego Ojca. Pokazują go też Apostołowie, święci i błogosławieni, ogłoszeni już przez Kościół, jak i anonimowi. Wskazują nań mędrcy i wszyscy, którzy mają odwagę walczyć z grzechami przeciwnymi chrześcijańskiej nadziei.

Nie żądają wyjaśnień odnośnie do podłości czasów, w których przyszło im żyć, i wielości cierpień, z którymi przyszło im się zmierzyć. Mając świadomość, iż ich prawdziwe i pełne „ja” rodzi się z przynależności do Boga, Kościoła i rodziny ludzkiej, wierzą, że Jezus Chrystus jest jedynym Panem i Zbawicielem człowieka i świata.

Ich serca, niezależnie od sytuacji, miejsca i czasu, są wpatrzone w Tego, w którym jest znaczenie istoty ich codzienności. Ich miarą jest miara Boga we wszystkim, także w bólu i cierpieniu. Serca świętych i błogosławionych są proste, czyste, jasne, a równocześnie dalekie od cierpiętnictwa i pochyleń się nad sobą.

Imiona świętych rodzą się z zapatrzenia w Chrystusa. Stąd nie składają się oni ku niesprzyjającym stanom ducha, które im towarzyszą, ale są wielkoduszne, ofiarowują siebie, swój czas i to, co posiadają. Zarządzając potrzebom innych, są zdolni do współcierpienia, a nazywając rzeczy po imieniu, nie przechowują wspomnień o złu, które ich spotkało. Kochając nie oczeku-

ją, iż będą kochani. Ich serca są łagodne i pokorne, wielkie i niezłomne. Jedyną ich troską jest to, aby rosła chwała Chrystusa i aby inni Go poznali.

Święci i błogosławieni świadczą swoim życiem o tym, co istotne i wierzą, iż królestwo Boże obecne jest już tu, na ziemi. Dlatego mają świadomość, że życie jest zadaniem realizowanym w konkretności czasu i przestrzeni, a ludzką nędzę należy przeżywać na sposób chrześcijański. Ceniąc czas, nie tracą go na zbędne oskarżenia; kochają życie, ale wiedzą, iż mają je po to, by je ofiarować Bogu i ludziom. Mając poczucie osobowej godności, bronią wartości serca, które pragnie wiecznego szczęścia.

Są wolni nawet w więzieniu i obozie zagłady. Akceptują wartość i prawo żebraczej modlitwy. Przechodzą przez ziemię, która jest dla nich „ziemią próby”, ze świadomością potrzeby ciągłego oczyszczania i nawracania swoich serc. Nie gorszą się jednak faktem, że wiąże się to z walką, trudem i cierpieniem.

Widzą też wartość „pustyni”, przez którą Zmartwychwstały Pan uwalnia wybranych

od rzeczy przemijających. Akceptując życie z obecnością krzyża pamiętają, iż właśnie z niego płynie woda sycząca głód i pragnienie serca.

Będąc przyjaciółmi Boga mają świadomość, iż są jedynie przechodniami i „cieniem swojego Stwórcy”. Nie osądzają jednak świata, w którym przyszło im żyć, ale po Bożemu przeżywają istniejące w nim zło i niedolę.

Oby ich pasje, pragnienia, poczucie służby, obowiązku i wierność były naszymi. Oby i nam, niezależnie od naszych funkcji i zadań, towarzyszyła świadomość potrzeby korygowania naszych postaw wobec Boga, nas samych, drugiego człowieka i otaczającego nas świata, tak często pełnego tajemniczego bólu i niedoli; świata, który nie tyle jest światem złego chrześcijaństwa, ale staje się coraz bardziej światem niechrześcijańskim.

ALINA RYNIO



„Spodziewana obojętność i chłód Paryża wobec XII Światowego Dnia Młodzieży przerodziła się w zainteresowanie i entuzjazm. Przerodziła się w zdumienie, z jakim Paryż spostrzegł, że został odmłodzony nie tylko przez przybycie ponad miliona młodych, ale także, i w szczególności sposób, przez obecność Jana Pawła II – człowieka o zawsze młodym sercu i spojrzeniu,

młodego dzięki umiejętności kierowania ludźmi i wydarzeń ku przyszłości” – napisał Mario Agnes w tekście „Porywające przeżycie” zamieszczonym w najnowszym, październikowym numerze polskiego wydania „L'Osservatore Romano”.

Większość 10 numeru tego pisma stanowi relacja z przebiegu XII Światowego Dnia Młodzieży, który z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II odbył się w sierpniu bieżącego roku w Paryżu.

Najnowszy numer polskiego wydania „L'Osservatore Romano” zawiera także kilka dokumentów, m.in. Orędzie Papieża na przyszłoroczny VI Światowy Dzień Chorego

Na wielką uwagę zasługują również refleksje Papieskiej Akademii „Pro vita” na temat klonowania, poruszające m.in. problemy etyczne związane z możliwością klonowania istot ludzkich.

KS. A. S.

## Ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane Wrócili męczennicy

„W naszym stuleciu wrócili męczennicy” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”. „Są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby «nieznani żołnierze» wielkiej sprawy Bożej. Na ile to możliwe ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele... Trzeba, ażeby Kościoły lokalne uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo...” (TMA 37).

Na polskiej ziemi wielka rzesza ludzi oddała, m.in. w latach 1939–45, życie za jednoznaczne opowiedzenie się za wiernością Bożemu Prawu i Ewangelii. Trwa proces beatyfikacyjny 107 osób, heroicznych świadków wiary z tych lat. Przypominamy ich nazwiska (spis został uporządkowany według diecezji i rodzin zakonnych).

**Białystok:** ks. M. Bochatkiewicz, ks. W. Maćkowiak, ks. S. Pyrek

**Częstochowa:** ks. M. Binkiewicz, ks. L. Gietyngier

**Drohiczyn:** ks. A. Beszta-Borowski

**Gdańsk:** ks. M. Górecki, ks. B. Komorowski, ks. Fr. Rogaczewski

**Gniezno:** ks. J.N. Chrzan, ks. Fr. Dachtera, ks. Wł. Demski, ks. S. Kubski, ks. Wł. Mączkowski, ks. M. Skrzypczak, ks. A. Sobaszek, ks. A. Świadek

**Kalisz:** Fr. Stryjas

**Katowice:** ks. J. Czempiel, ks. E. Szramek

**Kielce:** ks. J. Pawłowski

**Kraków:** P. Dańkowski

**Lublin:** bp Wł. Goral, ks. K. Gostyński, ks. S. Mysakowski, ks. Z. Pisarski, S. Starowiejski, ks. A. Zawistowski

**Łomża:** ks. A. Bargielski, M. Biernacka, ks. M. Piaszczyński

**Płock:** abp A. J. Nowowiejski, bp L. Wetmański

**Poznań:** ks. M. Konopiński, ks. J. Kut, ks. W. Laskowski, ks. N. Putz, N. Tułasiewicz

**Radom:** ks. K. Grelewski, ks. S. Grelewski, ks. Fr. Rosłaniec, ks. B. Strzelecki, ks. K. T. Sykulski

**Sandomierz:** ks. prał. A. Rewera

**Warszawa:** ks. R. Archutowski, ks. E. Detkens, ks. M. Oziębłowski

**Wrocław:** al. T. Dulny, ks. E. Grzymała, ks. H. Hlebowicz, ks. D. Jędrzejewski, ks. H. Kaczorowski, al. B. Kostkowski, ks. J. Kurzawa, ks. W. Matuszewski, ks. L. Nowakowski, ks. J. Straszewski

**Ordynariat Polowy:** ks. kmdr ppor. Wł. Miegón

**OO. Dominikanie:** o. M. Czartoryski OP

**SS. Dominikanki:** s. J. S. Rodzińska OP

**OO. Franciszkanie:** o. K. W. Gondek OFM, br. M.J. Oprządek OFM, o. N. J. Turchan OFM, br. B. J. Zembol OFM

**OO. Franciszkanie – Niepokalanów:** o. J. A. Bajewski OFMConv, o. L.P. Bartosik OFMConv, o. J. I. Guz OFMConv, o. J.A. Puchała OFMConv, o. K. H. Stępień OFMConv

**Bracia Mniejsi Kapucyni:** al. F. H. Chojnacki OFM-Cap, br. S. F. Ducki OFM-

Cap, o. A. a. Kopliński OFM-Cap, o. H. J. Krzysztofik OFM-Cap, o. F. J. Stępiak OFM-Cap

**OO. Karmelici Bosi:** o. a. M. Mazurek OCD

**OO. Karmelici:** o. H. P. Januszewski OC

**Mniszki Klaryski Kapucynki:** s. M. Kowalska

**Księża Marianie:** ks. J. Kaszyra MIC, ks. a. Leszczywicz MIC

**Księża Michalici:** ks. Wł. Błędziński CSMA, ks. W. Nierychlewski CSMA

**OO. Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej:** o. J. Cebula OMI

**SS. Niepokalaniki:** s. M. E. od Opatrzności B. Noiszewska, s. M. M. od Jezusa K. Wołowska

**Księża Orioniści:** ks. Fr. Drzewiecki FDP

**Księża Pallotyni:** ks. J. Jankowski SAC, ks. J. Stanek SAC

**Księża Salezianie – Kraków:** ks. J. Kowalski SDB,

**Księża Salezianie – Wrocław:** Cz. Józwiak, E. Kazmierski, Fr. Kęsy, E. Klinik, J. Wojciechowski

**Bracia Serca Jezusowego:** br. J. Zapłata CFCI

**SS. Służebniczki Starowiejskie:** s. K. C. Faron

**Siostry Szkolne de Notre Dame:** s. M. A. Kratochwil SSND

**Urszulanki Unii Rzymskiej:** s. M. K. H. Staszewska OSU

**OO. Werbiści:** br. G.B. Frącokowiak SVD, o. S. Kubista SVD, o. a. Liguda SVD, o. L. Mzyk SVD

**SS. Zmartwychwstanki:** s. A. – M.J. Kotowska

## Uczynki miłosierdzia Modlić się za żywych i umarłych

Choćbyśmy bardzo się starali pełnić czyny miłości: karmili, rozdawali, odwiedzali, zawsze jeszcze zostanie tak wielu głodnych, spragnionych i chorych, że myśl ta napawa przerażeniem. Choćbyśmy naprawdę dobrze radzili, inni i tak pójdą swoją drogą, choćby nam wydawała się nie najlepsza. Choćbyśmy starali się wspierać i pocieszać – zawsze zostanie tylu smutnych, że wszelkie działania mogą się wydawać bezcelowe. Często już naprawdę nie możemy nic zrobić – nic po ludzku – lecz to, co niemożliwe dla ludzi, możliwe jest dla Boga (Łk 18, 25). Bóg patrzy na wszystko inaczej niż człowiek i tylko On wie, jaki sens mają zdarzenia często dla nas niezrozumiałe. Wtedy pozostaje jeszcze jeden miłosierny uczynek: modlić się za żywych i umarłych.

Modlić się możemy za wszystkich: za chorych, za dzieci osierocone w Rwandzie, za naszych bliskich, za tych, których kochamy, za tych, którzy są dla nas bardzo uciążliwi i za tych, którzy już nie żyją, ale których mamy nadzieję spotkać po zmartwychwstaniu. Wszystkie nasze drobne i drobnutkie uczynki miłosierdzia możemy

oddawać niezmiernemu Miłosierdziu Bożemu.

Można by zapytać, dlaczego mamy Bogu o tych wszystkich sprawach przypominać, skoro wszystko wie i kocha każdego? Oczywiście chodzi nie o to, by Bóg o nich nie pamiętał. Chodzi o naszą pamięć. To my modląc się pamiętamy i łączymy się ze wszystkimi w świętych obcowaniu. Ta tajemnica wyznawana w Składzie Apostolskim, choć często zapominana, nie utraciła aktualności. Może przeciwnie, dziś – kiedy świat dzięki środkom masowego komunikowania stał się globalną wioską – pamięć o niej nabiera nowego znaczenia.

Obcowanie świętych to wzajemne wspieranie się w uczynkach i modlitwie wszystkich ludzi. Chodzi nie tylko o świętych kanonizowanych, ale o wszystkich zwykłych ludzi. Wszystkich (także tych, którzy się nie modlą) łączy świętych obcowanie – wszyscy pozdrawiamy się, przesyłamy dobre życzenia na święta, podarki na imieniny, uśmiechy przy spotkaniu, stawiamy znicze na grobach.

MARIA BRAUN-  
-GAŁKOWSKA

## Groby obrońców

## Na polskiej – śląskiej ziemi

BARBARA POREMBA-WOLKOWA

Górny Śląsk przez dziesiątki lat był poddawany planowej germanizacji. Jest terenem przygranicznym – stąd, jak na wielu podobnych obszarach, jego zawile losy i przedwojenne, narodowościowe konflikty. Ludność tej zapracowanej ziemi dała dowody swej polskości już podczas trzech powstań. Wybuch II wojny światowej to kolejna szansa obrony honoru Ślązaków – obrony koniecznej wobec wciąż żywych, na wielu terenach Polski, myślowych, krzywdzących stereotypów.

Wrzesień 1939 r. boleśnie nasaczył tę górniczą glebę polską krwią. Nie wszystkie jednak mogiły są znane. Nie nad każdą zapalić możemy znicz pamięci. W wielu wypadkach pozostaje symboliczne oddanie hołdu...

Komunistyczny totalitaryzm, w sposób świadomy i celowy, skazał obrońców Śląska na zapomnienie. Nie miejsce i czas na to, by rozważać polityczne kulisy tamtych działań, indoktrynacji, a nawet prześladowań. Zacytujmy tylko jeden sąd: „(...) dziwne jakieś fatum zaciążyło nad dokumentami z tych lat... zaginęły nawet rejestry cmentarne i protokoły ekshumacji przeprowadzonych po latach w lasach panewnickich... Chodziło w tym również o to, by przedstawić Ślązaków jako ludzi serwilistycznie nastawionych wobec każdej władzy” (Paweł Wieczorek: „Z głębokości”, „Gość Niedzielny” 48/1994).

Obrońcom Śląska należy się hołd. Polsce – prawda. Znawca tematu, Paweł Dubiel, napisał: „W żadnej, innej części Polski – poza Warszawą – udział ludności w obronie ziemi ojczystej nie był tak masowy i spontaniczny, jak na Śląsku”.

## Gdzie krzyże?

Niektóre wojenne nekropole tej ziemi pozostają dziś znane, inne kryją nadal pewne tajemnice, są też jeszcze wciąż nieodkryte. Wreszcie – groby śląskich patriotów są wszędzie tam, gdzie z dała od rodzinnej ziemi Polacy walczyli do końca. Wielu stało się ofiarami obozów koncentracyjnych. Dla nich, w Dniu Wszystkich Świętych, wznieść możemy modlitwę ku niebu, pamięcią dymów krematoryjnych.

Ślązacy wciąż byli zmuszani do konfrontacji z mniejszością niemiecką. Ostatecznie stali się ofiarami ślepej zemsty najeźdźcy, który nie spodziewał się oporu na tę skalę. Mimo to bronili każdej wsi, miasta, drogi, a nawet domu.

Na polu bitwy pod Woźnikami znajduje się wielka zbiorowa mogiła. W Gostyni odnajdziemy grób 21 ofiar – jej obrońców. Do najtragiczniejszych miejsc śląskiego, wojennego pochówku należą te,

które są skutkiem okrutnych tortur i egzekucji.

Z Mikołowa wywieziono we wrześniu do obozów koncentracyjnych 57 patriotów. Innych palono żywcem w ich domach – i w Mikołowie, i w Tychach. W Łędzinach rozstrzelano 6 obrońców, strącając potem ich zwłoki w wody Przemszy. Wciąż niewiele wiadomo o ofiarach gestapowskich katowni. Gdzie postawić krzyż? Na jakiej ziemi zapalić znicz?

Wielu obrońców Śląska, dotkniętych klęską, wyruszyło kontynuować walkę w Gene-

był 19-letni harcerz – Rafał Kocik. Raniony, lecz nie dobity, wydostał się nocą spod stosu zwłok. W jego wspomnieniach czytamy: „ (...) lżono nas różnymi wyzwiskami, bito, opluwano. Kiedy wszedłem na podwórze, na ziemi leżało 6 lub 7 osób... Moja grupa liczyła 30–40 ludzi...”. Do ustawionych tyłem wymierzono salwy. Ocalały harcerz, po odzyskaniu przytomności, ocenił liczbę pomordowanych na 100 ofiar. Było około 20 dziewcząt – najmłodsze w wieku 14 lat. Rozstrzelano około 30 kobiet, na-

nych w 1939 r. na ulicach i w lasach panewnickich. Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy poległi posłuszni jej sprawie”. Nieścista wydaje się podana powyżej liczba. Z polecenia Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wykopano z tego miejsca 46 ciał, które następnie przeniesiono na cmentarz. Jeden ze świadków zeznał, iż widział, jak Niemcy do zbiorowego grobu wrzucili około 80 ofiar, przysypując je... chlorem. Ktoś inny twierdził, że ciał było około 200... Dzięki akcji zainicjowanej

ów Gierałtowic wywieziono do obozu w Nieborowicach i już 2 września rozstrzelano, grzebiąc przy drodze. Nie pozostał żaden ślad... Pamięć ofiar – obrońców Nowego Bytomia czci dziś pamiątkowa tablica. Część walczących o Chropaczów padła pod salwą, 23 trafiło do obozów śmierci. W Dąbrówce Wielkiej hitlerowcy zamordowali 25 powstańców i harcerzy. Spora grupa trafiła do „fabryki śmierci”. Kilkudziesięciu obrońców Lublińca zamordowano w niemieckich katowniach. Na śmierć prowadzono całe rodziny – jednym z przykładów może być tragedia chorzowskich patriotów – ojca i synów Oswaldów.

## Przyroda okrucieństwem skazona

Wrzesień 1939 r. ranil piękno i niewinność śląskich lasów. Wśród panewnickich drzew nie tylko rozstrzelowano, ale i zwożono ofiary. Ekshumacja ujawniła ślady tortur i strzałów w tył głowy. Matka Boża Katyńska zdaje się przybierać rysy Patronki Śląska... Jedną z relacji przekazał ówczesny nadleśniczy – inż. Jan Kozyra. Z ciężarówką wyładowano na leśną drogę 47 skazonych. Ofiary same kopaly grób. Potem 30 osób stanęło twarzą do dołu. Padły strzały w tył głowy. Pozostałym kazano zakopać ciała i zatrzeć ślady. Tragedia przeniosła się w inne miejsce. Uległa zapomnieniu... W końcu pozostał jeden skazon. Sam zakopywał ofiary, likwidował ślady, by wreszcie sobie wykopać grób... Potwierdził to inny świadek, śledzący dramaturgię z ukrycia – gajowy Augustyn Góra.

Nie sposób zliczyć dziś ani ofiar, ani grobów. Nie sposób opowiedzieć o wszystkich, którzy oddali życie dla polskiej ziemi Śląska. Nie można porównać obrończej postawy śląskich harcerzy z warszawskim zrywem. Śmierć jednak jest śmiercią. Patriotyzm – patriotyzmem. Historyczne realia wykluczają wymowę liczb, nakazując równocześnie tę samą, godną pamięć. Stoi wieża spadochronowa przypominająca tragedię dzieci w szarych mundurkach, utrwalona w powieści Kazimierza Gołby i Wilhelma Szewczyka – „Ptaki ptakom”, a wreszcie zekranizowana. Wiemy, że nie byli to jedyni młodzi, co na tej ziemi oddali życie za Polskę... Toteż o śląskich ofiarach, bezimiennych grobach i upamiętniających tablicach powinna ona wiedzieć i pamiętać. Śląsk także ma wiele tragicznych miejsc, zwłaszcza dziś godnych, także z jego strony, płomyka pamięci.



Tablica pamiątkowa na cmentarzu w Panewnikach

Zdjęcie: Henryk Przędzono

ralnej Guberni. Stąd – równie boleśnie doświadczeni – powracali do swych domów. Nie przewidziawszy reakcji wroga stawali się ofiarami kolejnych egzekucji lub obozowego szlaku śmierci. Według źródeł historycznych, prawie wszyscy obrońcy z lat 1919–1921 zginęli. Już sama przynależność do Związku Powstańców Śląskich oznaczała wyrok.

## Salwy egzekucji

Broniących katowickiego Domu Powstańca wyprowadzono na ulicę. 17 rozstrzelano z ckm, a dobijano pistoletami pod murem sąsiedniego budynku. 30 zginęło w taki sam sposób na rogu Rynku i ówczesnej ulicy Zamkowej. Tu padł wraz z synem znany śląski patriota – Nikodem Renc. W ostatnim uścisku zdążyli krzyknąć: „Niech żyje Polska!”. Zostali pochowani w lesie panewnickim – miejscu wielu innych pochówków. 40 ciał kryje grób na cmentarzu żydowskim przy ul. Koziełskiej. Szczególnym świadkiem egzekucji na Zamkowej

wet staruszki. Pomordowani chłopcy mogli mieć od 14 do 16 lat. Wielu w mundurkach harcerskich. Wśród zabitych mężczyzn spoczywały zwłoki w mundurach powstańczych, żołnierskich i Obrony Narodowej. „Potem – czytamy dalej we wspomnieniach R. Kocika – od ludzi słyszałem, że ciała pomordowanych przy ul. Zamkowej zostały wywiezione na cmentarz w Panewnikach...”.

Wiele zwłok, gromadzonych najpierw w kostnicach szpitalnych, palono potem w gliwickim krematorium. Inne znalazły się w grobach zbiorowych, m.in. na cmentarzu w Ligocie czy przy ul. Sienkiewicza. Wielką nekropolię stanowią lasy panewnickie. Trudno dziś o ścisłe, liczbowe dane. Pamięć należy się więc także bezimiennym. Przez 50 lat ta leśna mogiła kryła tożsamość ofiar. Mimo dokonanej po wojnie ekshumacji widniał w tym miejscu jedynie napis: „Tu spoczywają prochy 105 bohaterskich powstańców śląskich, harcerzy i harcerzy, zamordowa-

przez naszą redakcję i Radę Miejską Katowic na panewnickim cmentarzu stanęła tablica – na razie z 29 nazwiskami.

W Podlesiu odkryto po wojnie szczątki 29 rozstrzelanych. Według relacji świadków to nie wszystkie ofiary – hitlerowcy wykopali jeszcze półmorgowy grób kryjący zwłoki harcerzy. W lasach pszczyńskich spoczywa kilkanaście osób. Od 20 września do 20 października swą mogiłę znalazło, w lesie pod Murkami, 79 ofiar egzekucji. Okolice Orzesza to miejsce tragedii 21 działaczy – przed egzekucją okrutnie torturowanych.

Harcerze i powstańcy broniący Brzozowic-Kamienia, aresztowani i katowani, a następnie rozstrzelani, miejsce spoczynku znaleźli w Lasowicach koło Tarnowskich Gór. Mieszkańcy, z którymi rozmawiałam, do dziś nie natknęli się w swym lesie na ślad mogiły.

Wielu zginęło „Pod Wałką”. Inni na cmentarzu żydowskim w Cieszynie. Obroń-

# Wspólna pamięć

SEBASTIAN MUSIOŁ

– Dla tych, którzy to widzieli okres Wszystkich Świętych i Zaduszek będzie głównie okazją do przemyśleń o niemości ludzkiej wobec żywiołu – uważa Andrzej Kozera dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku, administrator cmentarza komunalnego. – Dzisiaj już okrzepliśmy po tamtych wydarzeniach. Ale ich skutki będziemy odczuwali jeszcze długo – głównie psychicznie i emocjonalnie.

Kwatery X i XI w najmłodszej części rybnickiego cmentarza znajdują się blisko kilkumetrowej skarpy. Po katastrofie zbrocze umocniono. Świadectwem tragedii jest wspólna mogiła, w której spoczęli ci, których groby zniszczył żywioł. W wielu miejscowościach dotkniętych powodzią zostały zalane cmentarze. Jednakże do obsunięcia i zapadnięcia się grobów doszło tylko w Rybniku.

## Lipcowe deszcze

spowodowały obsunięcie się rozmokłej ziemi, wraz z kilkudziesięcioma grobami. Dwa dni później, w środę 23 lipca, zapadła się dalsza część skarpy. – Nagromadzona woda wypłukała pod powierzchnią niszę, która po odejściu wody zapadła się i pochłonęła w sumie 268 grobów – tłumaczy Andrzej Kozera. – Wiele trumien otwarło się. To był wstrząsający widok. Zmarłych pochowano stosunkowo niedawno, w latach dziewięćdziesiątych – wspomina.

Pod zamkniętymi bramami cmentarza gromadziły się codziennie poruszone tragedią rodziny pochowanych. Obawiano się, czy nie sprofanowano ciał zmarłych. – Akcję przeprowadzono z wielkim szacunkiem – stwierdza ks. Franciszek Radwański, proboszcz parafii MB Bolesnej, której cmentarz sąsiaduje z terenem cmentarza komunalnego. – Ciała pakowano w specjalne pokrowce, a następnie umieszczano w chłodni. W tym czasie w kościołach modlono się za zmarłych, których groby zostały zniszczone. Nie można mówić o jakiegokolwiek profanacji,

## zadbano o godność pochowanych.

Dezynfekcję terenu przeprowadził V Batalion Obrony Przewodniczej z Tamowskich Gór. Nad wszelkimi koniecznymi działaniami sanitarnymi czuwali przedstawiciele Sanepidu. Zdecydowane działania zabezpieczyły przed ewentualną epidemią. Wszyscy podkreślają dzisiaj ogromne zaangażowanie prezydenta miasta Józefa Makosza, który od początku na miejscu kierował akcją. Trudne decyzje, jak i efekty pracy wysoko ocenił m.in. wojewoda katowicki. – Wysilek ludzi był niesamowity – ocenia dyrektor Kozera. – Dodatkowo wyraźnie odczuliśmy silną presję mieszkańców, jak oceniam naszą pracę. Na probostwo telefonowali zaniepokojeni o los pochowanych, z odległych stron kraju i z zagranicy. Prace trwały tydzień. Niestety, odtworzenie pierwotnego

kształtu zniszczonych części kwater X i XI okazało się niemożliwe. Zapadisko zasypało, a wymyte przez wodę ciała pochowano we wspólnej mogile, która powstała w tym miejscu. Zaraz po zakończeniu prac postawiono drewniany krzyż, posadzono kwiaty, posiano trawę. Opiekę nad obiektem przejął Zarząd Zieleni Miejskiej, której dyrektorem jest Andrzej Kozera. 30 lipca specjalnemu nabożeństwu przy świeżo usypanej mogile przewodniczył arcybiskup katowicki Damian Zimoń.

– Jeszcze przed uroczystością Wszystkich Świętych na dwóch dużych planszach wystawione będą nazwiska wszystkich pochowanych w zbiorowej mogile – wyjaśnia Andrzej Kozera. Dyrektor pokazuje zniszczony przyścieżce okalającej mogiłę.

## – Ludzie kojarzą miejsca,

gdzie były groby ich bliskich. Starają się w pobliżu,

## O inwentaryzacji polskich cmentarzy na Wschodzie Wschodnie nekropolie

JOLANTA KOZIEJ

Dariusz Śladecki, historyk sztuki z Ośrodka Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS w Lublinie, ostatnio redaktor naczelny wydawnictwa i kwartalnika „Skąd nasz ród”, przeznaczonego dla rodzin polskich na Wschodzie oraz środowisk kresowych w kraju i za granicą, od wielu lat prowadzi inwentaryzację polskich cmentarzy na Wschodzie. Po raz pierwszy wyjechał w 1988 r., sam podejmując prace przygotowawcze. W 1990 r. towarzyszyła mu grupa osób związanych z Towarzystwem Przyjaciół Grodna i Wilna oraz Sekcją Historii Sztuki i Historii KUL, która została zaproszona do Lidy i Nowogródka przez Związek Polaków na Białorusi. Pod jego kierownictwem kontynuowała ona inwentaryzację najbardziej zaniedbanych zabytków w 25 miejscowościach na terenie Białorusi. W pracach tych wzięło udział 40 osób z kilkunastu miast Polski oraz wykonano kilka tysięcy fotografii, pomiarów i opisów zabytkowych nagrobków na 40 cmentarzach różnych wyznań.

„Wiele cmentarzy jest w bardzo złym stanie. Wiele nagrobków było poprzewracanych inskrypcjami do dołu w celu zatarcia śladów polskości. Na przykład stary cmentarz ludzki, z uwagi na liczbę zdewastowanych grobów, robił przykre wrażenie. Jest to tym bardziej smutne że zdecydowana większość mieszkańców Lidy zdaje się akceptować ten stan rzeczy. Niemniej parafia katolicka w Nowogródku i liderzy tamtejszych organizacji polskich widzą potrzebę uporządkowania cmentarzy i ich inwentaryzacji. Prace tam potraktowaliśmy społecznie, wyjeżdżając podczas urlopów”.

Rok później pan Dariusz przewodniczył grupie 20 studentów historii sztuki KUL, którzy w ramach praktyki prowadzili prace porządkowe i inwentaryzacyjne na Wschodzie. Sponsorami byli Fundacja „Więź z Polakami ze Wschodu” i Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. „Najwięcej pracy włożyliśmy w inwentaryzację cmentarza przy ul. Engelsa w Lidzie, gdyż zajmuje on ponad 4 ha i był bardzo zdewastowany. Miejscowe

wstał więc pomysł utworzenia w miejscu osypiska tak zwanych ogrodów pamięci. W przyszłości można by w tym miejscu rozsypany prochy osób skremowanych. Opodal przygotowuje się kolumbarium, gdzie będzie można składać urny z prochami zmarłych.

Stopniowo uporano się z kolejnymi trudnościami, rozpoczęto prace melioracyjne cmentarza, które mają zabezpieczyć przed podobnymi wypadkami w przyszłości. Mogiłę opasano drenażem odwadniającym. Pozostanie jednak do rozwiązania szereg trudnych kwestii praw-

nych. Wiele osób wciąż jest rozczulonych i oczekuje rekompensaty za poniesione szkody.

– Kiedy okazało się, że nie z zapadiska nie da się odzyskać prezydent miasta podjął decyzję o niewypłacaniu indywidualnych odszkodowań. W związku z tym cały ciężar opieki nad miejscem wspólnego pochówku wzięła na siebie gmina – tłumaczy dyrektor Kozera. Część grobów objęta była rezerwacją. Chodzi o tzw. groby głębinowe. Rozwiązanie tej kwestii wymagać będzie dodatkowych starań i rozsądnego wyważenia interesów zainteresowanych.

władze zamierzały przekształcić go w park miejski. Spowodowało to masową ekshumację szczątków i przeniesienie ich na inny cmentarz oraz liczne akty wandalizmu”.

Podobnie zdewastowany był cmentarz w Nowogródku, przy porządkowaniu którego brał udział ks. dziekan Antoni Dziemiątko wraz z grupą parafian. Tu kaplica cmentarna była miejscem schadzek. W części cmentarza, do ogrodzenia której posłużyły belki z krzyży, znajdował się ogródek warzywny. Niemal wszystkie okazałe pomniki, które miały być dowodem wdzięcznej miłości i żalu rodziny, dzisiaj świadczą o zupełnym zapomnieniu. A przecież te pomniki powstały na grobach ludzi należących do elity intelektualnej miasta i kraju. Spoczywają tu znani sędziowie, lekarze, nauczyciele, księża, uczestnicy walk o niepodległość, także właściciele ziemscy. Ten cmentarz jest żywą księgą dziejów miasta”.

Podczas prac pan Dariusz wypracował nową metodę inwentaryzacji cmentarzy. Ma ona kilka wariantów w zależności od stanu grobów, wyznania oraz liczby osób podejmujących prace porządkowe i inwentaryzacyjne. Najpierw przystępuje się do porządkowania cmentarza. Zwykle trzeba wykarczować krzewy i chwasty. Następnie na sporządzonym przez siebie planie zaznacza się każdy nagrobek. Potem dokonuje się pomiarów taśmą mierniczą i kompasem,



Zdjęcie: Henryk Prondzino



## KUL rozpoczął 80. rok akademicki W prawdzie i wolności

W tym roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim będzie się kształcić ponad 16 600 studentów, w tym 630 z zagranicy.

19 X odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego. Wzięło w niej udział wielu gości z kraju i z zagranicy: biskupi, przedstawiciele władz RP, obu izb Parlamentu, partii politycznych, świata nauki i kultury, rektorzy wyższych uczelni, ambasadorzy wielu krajów, członkowie władz wojewódzkich i miejskich, przełożeni wielu zakonów i zgromadzeń zakonnych, a także delegaci mediów, fundacji, stowarzyszeń i organizacji, które od lat wspierają Lubelską Alma Mater. Inaugurację rozpoczęła uroczysta Msza św. pod przewodnictwem abpa J. Zycińskiego. Homilię wygłosił bp S. Stefanek.

W wystąpieniu inauguracyjnym ks. rektor prof. dr hab. Stanisław Wielguś powiedział, że misją uniwersytetu jest odpowiadać na nowe znaki czasu. „Ma on być oczami świata, które dostrzegają wszystkie jego ważne problemy i będzie pomagał mu je rozwiązywać tak, by stawał się mądrzejszy, piękniejszy i sprawiedliwszy”. Aby sprostać temu zadaniu, musi on kierować się kilkoma podstawowymi zasadami: dążyć do akademickiej doskonałości, starać się o zintegrowanie sfery nauki ze sferą wiary chrześcijańskiej, zachowywać w badaniach naukowych wolność, kierować się odpowiedzialnością etyczną w duchu służby, tworzyć partnerską współpracę i przyjazną atmosferę. Ksiądz rektor wskazał, iż KUL, wchodząc w 80. rok akademicki, czuje się spadkobiercą tradycji. O niej mówił w wykładzie inauguracyjnym na temat kulturotwórczej roli prawdy ks. prof. A. Bronk. Podkreślił, iż kategoria ta dominowała w tworzeniu kultury europejskiej na przestrzeni wieków. O uniwersalnym charakterze prawdy świadczy chociażby nauka, którą kultura europejska obdarowywała hojnie i inne kultury, pozaeuropejskie i pozachrześcijańskie.

Na zakończenie głos zabrał abp J. Zyciński – Wielki Kanclerz uniwersytetu. Nawiązał do słów telegramu Ojca Świętego, który prosił, by uniwersytet dawał świadectwo prawdzie. Podkreślił, iż z polskiej perspektywy słowa Papieża niosą dodatkowe zobowiązanie budowania wspólnoty ludzi wolnych w prawdzie, służąc prawdzie z miłości do niej i do tych, którym ją przekazujemy. „Postawienie obok siebie miłości i prawdy jest dla nas wielkim zobowiązaniem, ponieważ różni postawę świadka prawdy od postawy doktrynera czy ideologa”. Ksiądz Arcybiskup zwrócił uwagę, że dla ideologa prawda nie idzie w parze z miłością, gdyż traktuje ją często w sposób instrumentalny. Zdarza się, iż ludzie szukający prawdy uniwersalnej w wirze sporów, odrzucając grzech, odrzucają też grzesznika, którego należy miłować. Wskazał, że tego typu podejście jest niezgodne z wielką tradycją scholastyki, której naczelna teza głosiła, że poznanie prawdy prowadzi do umiłowania. Zwrócił też uwagę, że w niektórych nurtach współczesnej antropologii podkreśla się, iż jeśli nie pokochamy, nie poznamy prawdy.

Mówiąc o zadaniach uniwersytetu w nurcie głębokich przemian kulturowych i obyczajowych, Ksiądz Arcybiskup wskazał na niepokojące zjawiska antyintelektualizmu. Na zakończenie podkreślił, iż KUL zawsze był przestrzenią wolności. „Niech dzisiaj też będzie to przestrzeń zagospodarowywanej wolności, gdzie przeciwstawiać się będziemy łatwym utylitarystom po to, by dyskutować o etosie odpowiedzialnego człowieka nauki”.

J.K.

## O radości wiary i pożytkach z ekumenizmu

Premier RP, prof. Jerzy Buzek, w rozmowie z KAI przyznał, iż fakt, że jest ewangelikiem nie utrudni mu rządzenia, ponadto obala mit o „Solidarności” jako ruchu jednej orientacji wyznaniowej. Wspomniał o tym, że jego korzenie osadzone są na Śląsku Cieszyńskim, ziemi wolnej od konfliktów na tle wyznaniowym. „Z mojej historii rodzinnej nie wiadomo o jakichkolwiek zażarciach na tle wyznaniowym” – stwierdził premier Buzek, zaznaczając jednak, że istniały duże napięcia – przykładem spór o Zaolzie – na tle narodowym.

Mówił też o cennym doświadczeniu ekumenicznym, jakie jest udziałem jego rodziny. „Moja córka jest katoliczką, ma ojca ewangelika – bywa w jednym i drugim kościele” – stwierdził prof. Buzek. Wiara jest tylko jedna, natomiast sposób jej przekazywania i wyrażania, wzbudzania w sobie potrzeby modlitwy czy kontaktu z Bogiem może być różny. Zaznaczył, że kontakt ten w Kościele ewangelickim nastawiony jest bardziej na przeżycie intelektualne, podczas gdy w Kościele katolickim wyzwalają się w tym kontakcie większe emocje. „Nie jestem w stanie

powiedzieć, który z tych sposobów przeżywania wiary jest lepszy. Moja córka mówi, że obydwa są wspaniałe i jak się je uzupełni nawzajem, to wychodzi niesamowity konglomerat wiary, radości i pewności, że się wybrało dobrze” – podkreślił. Zastrzegł się, iż nie chciałby powiedzieć, że w Kościele katolickim nie ma elementów intelektualizmu, ale miał na myśli inne rozłożenie akcentów.

Wyznał też, że jego córka z katolickiej oazy jedzie na Tydzień Ewangelizacyjny do Dziegiełowa, organizowany przez Kościół ewangelicko-augsburski. „Młodzi ludzie tam zgromadzeni nawet nie pytają o wyznanie” – mówił premier Buzek. Potwierdził także odkryty przez dziennikarza KAI fakt, że z jego rodziny pochodził duchowny ewangelicko-augsburski ks. Andrzej Buzek, wielki polski patriota, działacz na Śląsku, były więzień obozów koncentracyjnych, który po wojnie otrzymał tytuł doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Prof. Buzek wyznał, iż jest dumny i szczęśliwy z tego, że pochodzi ze Śląska.

(KAI)

„Celem tych jednostek było zdeprecjonowanie w naszych oczach kapłaństwa i zniszczenie naszego powołania...”

## Tygiel, w którym hartowało się nasze powołanie

„Największą karą za naszą modlitwę i nasze świadectwo wiary był zakaz opuszczania koszar przez trzy, czasem nawet cztery miesiące – wspomina o. Stanisław Wargacki, werbista, który jako kleryk odbywał służbę wojskową w Bartoszychach w latach 1972–74. – Mimo groźby jeszcze większej kary i upokorzenia w nocy uciekaliśmy z jednostki, żeby dotrzeć do oddalonego o pięć kilometrów kościoła. Budziliśmy księdza, który wstawał i odprawiał dla nas Mszę św., i udzielał nam Eucharystii. Skrycie przynosiliśmy wtedy Komunię św. do jednostki dla innych kolegów...”

Mimo porozumienia gwarantującego odraczenie służby wojskowej alumnom wyższych seminariów duchownych, które zawarły rząd i Episkopat w 1950 r. w latach 1959–1980 w kompaniach kleryckich służyło blisko trzy tysiące alumnów. Analiza tajnych dokumentów wojskowych – zdaniem ks. Andrzeja Lesińskiego – nie pozostawia żadnych wątpliwości, że głównym celem służby wojskowej alumnów był zamiar odciążenia ich od powołania oraz jawna, ideologiczna indoktrynacja z zamiarem wykorzystania ich w przyszłości jako księży do legitymizacji niesprawiedliwego systemu społeczno-politycznego.

Pod pretekstem służby wojskowej poddawano kandydatów do kapłaństwa systematycznej, antykościelnej i antychrześcijańskiej propagandzie. Niejednokrotnie samo skierowanie kleryka do wojska, było represją za odmowę podpisania zobowiązania o współpracy z SB.



Zdjęcie: T. Gołąb

„Pamiętamy, z jaką niechęcią, a czasem z poczuciem krzywdy przyjmowaliśmy to wezwanie do wojskowej służby. Zamiast studium teologii i filozofii, nużące wkuwanie regulaminów i instrukcji. Zamiast rozmowy o Bogu, Chrystusie, Ewangelii, Kościele – często tępe, prymitywne, agresywne ataki na prawdy wiary, na Kościół i normy życia chrześcijańskiego” – wspomina bp Głódź, który przez rok służył w kompanii kleryckiej w 32. Budziszynskim Pułku Zmechanizowanym w Kołobrzegu oraz rok w Mazurskiej Brygadzie Saperów w Podjuchach koło Szczecina.

W niektórych drużynach i plutonach za modlitwę karano ZOK-iem, czyli „zakazem opuszczania koszar”, dodatkową pracą, aresztem, pozbawiano przepustki oraz urlopu. W okresie Świąt Bożego Narodzenia nie wolno było śpiewać kolęd. „Pamiętam mój

pierwszy wieczór w koszarach – opowiada o. Stanisław Wargacki. – Gdy klęknąłem do modlitwy, oficer wydarł się na mnie: *Wargacki, wstańcie!* Następnego dnia musiałem czyścić toalety sznurówką. Tym, którzy próbowali dyskutować, oficer przecinał szurówkę na pół”.

Większość seminarzystów mimo prześladowań potrafiła zachować wiarę, a nawet ją wzmocnić. Wielu określa czas służby wojskowej jako potrzebne i cenne przeżycie. „Takiej solidarności i zjednoczenia, a zarazem uniwersalności Kościoła oraz takiej świadomości istoty i sensu kapłańskiego powołania nie moglibyśmy doświadczyć nigdzie indziej” – mówili kapłani, którzy w w październiku br., w 30. rocznicę zakończenia przez pierwszych alumnów służby wojskowej, spotkali się w Warszawie.

TOMASZ GOŁĄB

## Dylematy

### „Szczupłe państwo”

Rządy krajów zachodnich szukają sposobów zapobieżenia konsekwencjom rosnącego zadłużenia państwa i skutkom życia na koszt przyszłych pokoleń. W Niemczech powołano komisję ekspertów (polityków, ekonomistów, związkowców) nazwaną „Szczupłe państwo”, która ostatnio, po dwóch latach prac, przedstawiła swe sprawozdanie i zalecenia. Warto przytoczyć najważniejsze z nich:

1. Należy „przewietrzyć” ustawodawstwo. Nieprzejrzysta liczba ustaw dławi rozwój gospodarczy, rozdęte prawodawstwo hamuje konkurencyjność gospodarki niemieckiej.

2. Przed przedłożeniem projektów nowych ustaw należy zbadać, czy są one rzeczywiście niezbędne i oszacować koszty, jakie one pociągną za sobą.

3. Należy zmodernizować pracę rządu i zredukować nakładające się kompetencje różnych ministerstw.

4. Należy przekazać w prywatne ręce szereg zadań wykonywanych przez instytucje państwowe czy komunalne.

Państwo trzeba odchudzić, bo wyhodowano ociężałego grubasa, uginającego się pod nadmiarem zadań mu przypisywanych – tak brzmi przewodnia teza raportu.

Państwo szczupłe czy opasłe – to oczywiście hasła, przenośnie. Ale fakt, że otyli łatwiej dostają zadyszki, odnosi się również do państwa. Dlatego warto zaaplikować mu rozumną kurację odchudzającą. Także naszemu państwu.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

## 75 lat temu utworzona została Administracja Apostolska Śląska Polskiego

### Przełomowy moment

„Niech się radośnie rozkołyszą dzwienne dzwony waszych kościołów, niech wszędzie z pełnych piersi zagrzmi uroczyste «Te Deum» i niech się w dzień ten, w którym dla Kościoła na Śląsku nowa rozpoczyna era, we wszystkich sercach wyrzeje wspomnieniem niezatartym” – pisał w swym pierwszym liście pasterskim późniejszy Prymas Polski i kardynał August Hlond, obejmując urząd Administratora Apostolskiego w Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, ustanowionej 7 listopada 1922 roku.

W bieżącym roku obchodziliśmy 75. rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej, które nastąpiło na przełomie czerwca i lipca 1922 roku. Było to możliwe dzięki wytrwałości wielu pokoleń ludu śląskiego, który swą świadomość narodową wyraził podczas trzech powstań śląskich (1919, 1920, 1921 r.), a także w czasie plebiscytu, zorganizowanego na tych ziemiach w roku 1921.

W związku ze zmianami granic państwowych, zaistniała potrzeba dostosowania do nich struktur kościelnych.

Już 21 października 1921 roku, w dzień po decyzji Ligi Narodów i Rady Ambasadorów o podziale Górnego Śląska między Polskę i Niemcy, kard. Adolf Bertram, ówczesny biskup wrocławski, ustanowił dla przyznanej Polsce części jego diecezji Delegaturę Biskupią i powierzył kierowanie nią proboszczowi parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach, dziekanowi mikołowskiemu, ks. Janowi Kapicy.

Bp August Hlond



Ksiądz J. Kapica przystąpił do tworzenia na terenie Delegatury nowej struktury kościelnej, będącej zalążkiem przyszłej diecezji. Przypomnijmy, że od roku 1770 na Śląsku Cieszyńskim istniał wikariat generalny, będący częścią diecezji wrocławskiej w granicach monarchii austro-węgierskiej. Po roku 1920 obejmował on obszar Ziemi Cieszyńskiej należącej do Polski.

Momentem przełomowym dla Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku było utworzenie przez papieża Piusa XI Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego. Dokonał tego dekretem „Sanctissimus Dominus noster” wydanym 7 listopada 1922 roku. W swym pierwszym liście pasterskim, noszącym datę 17 grudnia 1922 roku, nowo mianowany Administra-

tor Apostolski ks. August Hlond apelował: „Zwróćmy się w tej chwili z wdzięcznością, z synowskim przywiązaniem i z czcią głęboką także do naszego Ojca Świętego Piusa XI. On to bowiem, rozumiejąc wasze potrzeby religijne i uwzględniając łaskawie wasze gorące życzenia, złożył szczególniejszy dowód swej ojcowskiej dla Śląska dobroci i swej troski o duszę ludu naszego, stwarzając na ziemi naszej odrębny zarząd kościelny”.

Ksiądz bp A. Hlond miał świadomość, jak trudne zadanie zostało mu powierzone. Zdawał sobie sprawę z negatywnych wpływów, jakie na życie religijne mieszkańców Górnego Śląska wywarły m.in. I wojna światowa, czas powstań i związanych z plebiscytem presji. Mimo to napisał: „Wielkiej, bardzo ważnej pomocy spodziewam się po tobie, zacy ludu śląski. Liczę na tę żywą i praktyczną wiarę, która była i jest twą chlubą. Liczę na twoje po przodkach odziedziczone przywiązanie do Kościoła i na to żywe zainteresowanie się jego sprawami, którymi się z tradycji odznaczasz. Liczę na twoje głębokie zrozumienie nowych zadań Kościoła na naszej ziemi i na chętnie, ofiarne poparcie dzieł, które tu w najbliższych latach stanąć mają na trwałe dobytek Śląska i na pamiątkę dzisiejszego przełomu w jego dziejach”.

Administracja Apostolska jest w Kościele katolickim strukturą tymczasową. Tymczasowość organizacji kościelnej na przyłączonych do Polski częściach Ziemi Cieszyńskiej i Górnego Śląska skończyła się z chwilą utworzenia z ich terytoriów w roku 1925 diecezji katowickiej. Dokonał tego również Pius XI bullą „Vixdum Poloniae unitas”, datowaną 28 października 1925 r. Pierwszym biskupem nowej diecezji został August Hlond.

KS. A.S.

KATOWICKI

# GOŚĆ NIEDZIELNY

2 listopada 1997

44/298

katowice@goscniedzielny.pl

Kątem oka

## Przeszość, teraźniejszość, przyszłość

*Przełom października i listopada skłania do spoglądania w przeszłość i wspomnienia ludzi, którzy odegrali jakąś rolę w kształtowaniu tej rzeczywistości, w której dziś przyszło nam żyć. Stajemy przy ich mogiłach i przypominamy zdarzenia ważne, znaczące, radosne, chwalebne. Niestety, nie brak też w przeszłości zdarzeń smutnych. Dotyczy to wszystkich sfer życia, również życia Kościoła.*

*Z początkiem listopada związana jest radosna rocznica utworzenia na naszej ziemi przed siedemdziesięciu pięciu laty zrębów dzisiejszej archidiecezji katowickiej. Właśnie wtedy, trzy ćwierci wieku temu, rozpoczął się proces podkreślenia i doceniania tożsamości górnośląskiego Kościoła. Jego zwieńczeniem było utworzenie pięć lat temu obejmującej całą region prowincji kościelnej – metropolii katowickiej, nazywanej też górnośląską. Nie bez powodu pisał w 1922 roku ks. August Hlond: „Niech dzień dzisiejszy na zawsze pamiętny będzie nie tylko tym, że Śląsk się kościelnie wyodrębnił, ale głównie tym, że od tej chwili swoje siły zespałać będzie, aby swój ustrój i swą przyszłość oprzeć na wiekotrwalej podwalinie mocnej i żywej wiary”.*

*Przypadająca 7 listopada rocznica utworzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego kieruje naszą myśl ku jubileuszowi siedemdziesięciolecia istnienia diecezji katowickiej, który będziemy świętować w roku 2000.*

*Pod koniec października przypada rocznica smutna dla naszego lokalnego Kościoła. Smutna, choć powinna być radosna, bo to rocznica poświęcenia katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Ta tak ważna świątynia, będąca dowodem głębokiej wiary ludu śląskiego, została poświęcona w roku 1955 nie przez biskupa katowickiego, gdyż ówczesni pasterze naszego lokalnego Kościoła zostali wygnani z diecezji przez władze komunistyczne. To również część naszej przeszłości i trzeba o niej pamiętać zarówno kształtując teraźniejszość, jak i patrząc w przyszłość.*

(a. s.)

## Symposium naukowe w WSSD Heroicznie myśleć i działać

„Heroicznie myśleć i heroicznie działać, czyli o myśli twórczej ks. Konstantego Michalskiego (1879–1947)” – tak brzmi pełny tytuł sympozjum naukowego, które w środę, 5 listopada br., odbędzie się w gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Organizatorami spotkania są: WSSD, Polska Akademia Nauk – Oddział w Katowicach, Górnośląskie Międzyuczelnianie Towarzystwo Akademickie „Universitas” oraz katowicki oddział Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

Wykłady i przedłożenia poświęcone różnym aspektom myśli twórczej wielkiego śląskiego kapłana i uczo-

nego wygłoszą: prof. dr hab. Kornel Gibiński, ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz, prof. dr hab. Czesław Glombik, ks. prof. dr hab. Romuald Rak, prof. dr hab. Józef Śliwiok, prof. dr hab. Leon Tyszkiewicz, bp Jan Kopiec, prof. dr hab. Krystyna Hesk-Kwaśniewicz, prof. dr hab. Grażyna Szewczyk, dr Marek Rembierz.

□



## Pani Jasnogórska w archidiecezji katowickiej

Program peregrynacji kopii obrazu  
Matki Boskiej Częstochowskiej  
od 10 do 16 listopada

**10 listopada, poniedziałek, godz. 18.00**

Chorzów, parafia pw. św. Jadwigi

Budowę kościoła pw. św. Jadwigi rozpoczęto w 1873 roku. 18 X 1874 roku został on poświęcony jako kościół filialny św. Barbary. Z powodu kulturkampfu parafię erygowano dopiero 1 VII 1889 roku. W roku 1908 kościół pw. św. Jadwigi rozbudowano. Z tej wspólnoty wywodzą się parafie: Wniebowzięcia NMP w Hajdukach Wielkich, św. Antoniego, św. Franciszka, Świętego Ducha. Wierni pomagali przy budowie kościoła pw. św. Floriana. Wspólnota liczy obecnie około 15 000 wiernych, którym przewodzi ks. proboszcz Henryk Markwica.

**11 listopada, wtorek, godz. 18.00**

Chorzów, parafia pw. św. Floriana

Myśl wybudowania kościoła patronalnego hutników i metalowców zrodziła się przed II wojną światową. Budowę rozpoczęto w 1948 roku, ale została ona wstrzymana przez władze państwowe trzy lata później. Do użytku wiernych zdano oddać tylko kryptę. Ponowną zgodę władz uzyskano w 1956 roku. Poświęcenie górnego kościoła nastąpiło w 1958 roku, a jego konsekracja trzy lata później. Parafię erygowano 1 III 1957 roku. W 1993 roku sprowadzono relikwie św. Floriana, który od tego momentu, za zgodą Stolicy Apostolskiej, stał się patronem Chorzowa. Parafia liczy 10 500 wiernych. Przewodzi im ks. proboszcz Tadeusz Pietrzyk.

**12 listopada, środa, godz. 18.00**

Bytków, parafia pw. Ducha Świętego

W XIX wieku wybudowano w Bytkowie kaplicę pw. św. Jana Nepomucena, przy której od 1973 roku co niedzielę sprawowano Msze św. 17 IX 1975 roku otrzymano zezwolenie na budowę kościoła, którą rozpoczęto w lipcu 1977 roku. Biskup Herbert Bednorz 20 XII 1980 roku poświęcił mury i ołtarz świątyni, a konsekracji dokonał 20 IX 1988 roku biskup Damian Zimoń. Parafię erygowano 1 VIII 1980 roku. Skupia ona 21 000 wiernych, którymi kieruje ks. proboszcz Konrad Zubel.

**13 listopada, czwartek, godz. 18.00**

Maciejkowice, parafia pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Rozalii

W związku z wybudowaniem baraków dla ubogiej ludności, w 1936 roku rozpoczęto starania o budowę kościoła i utworzenie parafii. 17 I 1957 roku administratorem mianowano ks. Ernesta Wernera. 3 VII tego samego roku przejęto hipodrom, który przebudowano. 13 XII biskup Stanisław Adamski ustanowił kaplicę publiczną. 1 VII 1958 roku powołano samodzielną stację duszpasterską wyłączonej z parafii w Michałkowicach i Chorzowie Starym. 11 XII 1984 roku biskup Herbert Bednorz wydał dekret potwierdzający istnienie parafii przy kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Rozalii. Wspólnota liczy obecnie 1400 wiernych. Proboszczem jest ks. Paweł Kaszuba.

**14 listopada, piątek, godz. 18.00**

Michałkowice, parafia pw. św. Michała Archanioła

Michałkowice posiadały swój kościół parafialny jeszcze przed 1300 rokiem. Proboszcz płacił świętopietrze od 1326 roku. Kościół drewniany istniał do roku 1786. W roku następnym wybudowano świątynię murowaną. Obecna świątynia benedyktańska w 1904 roku, a konsekrowano w roku 1910. W tej parafii urodził się biskup Czesław Domin. Z parafii michałkowskiej odłączyły się wspólnoty w Maciejkowicach, Przelajce, Bytkowie, Bańgowie i na Wełnowcu. Parafia skupia 17 500 wiernych, którymi kieruje ks. proboszcz Eugeniusz Kurpas.

**15 listopada, sobota, godz. 18.00**

Siemianowice Śl., parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego

Kaplica na nowym cmentarzu parafii pw. Świętego Krzyża, mieszcząca około 500 osób, stała się ośrodkiem duszpasterskim tej części Siemianowic Śląskich. Od dnia jej poświęcenia – 29 IX 1972 roku – osobny rektor spełniał tu funkcje duszpasterskie. Parafia przy tym kościele została erygowana 22 III 1981 roku. Jej teren został wydzielony z parafii pw. Świętego Krzyża w Siemianowicach Śląskich. Obecnie do wspólnoty należy 3300 wiernych. Proboszczem jest ks. Gerard Ruczka.

**16 listopada, niedziela, godz. 18.00**

Siemianowice Śl., parafia pw. św. Antoniego Padewskiego

Wybuch I wojny światowej pokrzyżował plany budowy kościoła w przedwojennej Laurahütte. W 1914 roku od zarządu miasta wynajęto halę targową, która miała spełniać funkcje kościoła zastępczego. 1 V 1915 roku przy tym kościele erygowano kurację wydzieloną z parafii pw. Krzyża Świętego w Siemianowicach Śl. Parafię utworzono cztery lata później. W 1923 roku odkupiono od zarządu miasta budynek, w którym mieścił się kościół. W latach 1929–1931 został on przebudowany, a 4 X 1931 roku biskup Stanisław Adamski dokonał jego konsekracji. Parafia liczy 18 000 wiernych. Administratorem jest ks. Stanisław Moś.

## Centrum Dialogu i Formacji „Theotokos” O kobietach i o języku

„Jezus i samotna kobieta” oraz „Na początku było Słowo” to tematy dwóch seminariów, które w listopadzie br. odbędą się w nowo powstałym Centrum Dialogu i Formacji „Theotokos” w Gliwicach.

Seminarium poświęcone problemom samotnych kobiet trwać będzie od 7 do 9 listopada. Poprowadzą je ks. Krzysztof Homa SI oraz ks. Marek Majczyna SI. Natomiast spotkanie, w czasie którego uczestnicy poszukiwać będą między innymi odpowiedzi na pytanie „Jak przywrócić moc Słowu?”, zaplanowano od 14 do 16 listopada br. Poprowadzi je ks. dr Józef Bremer SI.

Centrum Dialogu i Formacji „Theotokos” znajduje się w Gliwicach na osiedlu Kopernika, przy sanktuarium Matki Boskiej Kochawickiej. Rozpoczęło działalność w październiku br. Utworzyli je Księża Jezuita Prowincji Krakowskiej.

Ks. Krzysztof Homa SI, jeden z inicjatorów ośrodka mówi:

– Śląsk jest miejscem, w którym spotyka się wiele kultur, religii i narodów. Jesteśmy obok siebie, nie zawsze znając się i rozumiejąc.

Chcemy, aby Centrum było miejscem spotkań, dialogu narodów i religii. Potrzebne jest nam wszystkim wzajemne poznanie, które prowadzi do miłości. Z miłości rodzi się służba, a ze służby miłości, pokój. Wybraliśmy nazwę „Theotokos”, ponieważ jest ona związana z sanktuarium Matki Boskiej Kochawickiej, a język grecki wskazuje na odniesienie do Wschodu. Jako Kościół mamy pewne zobowiązania wo-

bec naszych braci na Wschodzie. Pragniemy, aby w naszych programach i spotkaniach brali udział wierni z Ukrainy, Białorusi i innych krajów dawnego bloku wschodniego. W pracy Centrum zajmować się będziemy dialogiem z Bogiem i z najbliższymi, dlatego rozpoczynamy seminariami na temat języka i samotnych kobiet.

Więcej informacji na temat działalności Centrum można uzyskać pod adresem: Centrum Dialogu i Formacji „Theotokos”, ul. Kopernika 63a, 44-117 Gliwice, tel. 279-27-02 w. 50, fax 279-27-03.

### KIK zaprasza

04.11 g.17.00 – Salka przy ul. Wita Stwosza: ks. prał. Stanisław Tkocz – Prasa katolicka w Polsce;

04.11 g.18.00 Salka OO. Oblatów na Koszutce: Zasady porządkujące życie społeczeństw według katolickiej nauki społecznej referuje Rudolf Lizoń – cz. I „Zasada solidarności”;

05.11 g.19.00 – Dom Parafialny Michałkowice: ks. Roman Kempny – Nauczycielka i Matka. Kult Maryi dzisiaj;

06.11 g.18.45 – Tysiąclecie Dolne: Krąg biblijny – ks. Szczepan Wilczek;

07.11 g.18.00 – Krypta katedry pw. Chrystusa Króla: Msza Święta pierwszopiątkowa.

### Konkurs dla wszystkich

## Pamięć i ludzie

Listopad, zwłaszcza z racji przypadających na jego początek uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, skłania do tego, by przypominać ludzi, którzy odeszli już z tego świata. Także w „Konkursie dla wszystkich” pragniemy przywołać kilka ważnych dla górnośląskiego regionu postaci.

W bieżącym roku przypada pięćdziesiąta rocznica śmierci wielkiego śląskiego kapłana i uczonego ks. prof. **Konstantego Michalskiego**. Urodził się 12 kwietnia 1879 roku w Dąbrówce Małej, dziś należącej do Katowic. Jego ojciec był hutnikiem. Rodzice posłali Konstantego do szkoły średniej do Krakowa. Po jej ukończeniu wstąpił na Uniwersytet Jagielloński. Studiował teologię, slawistykę i filozofię, która go szczególnie interesowała. Naukę kontynuował za granicą – w Lowanium.

Po powrocie do Krakowa wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim filozofię. W roku 1921 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W roku 1927 został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1931–32 pełnił funkcję rektora UJ. Jest uznawany za jednego z najznakomitszych badaczy historii filozofii oraz prądów umysłowych średniowiecza. Napisał w tej dziedzinie wiele prac naukowych. Interesował się również literaturą i jej związkami z filozofią.

Choć był związany z Krakowem, utrzymywał żywe kontakty ze Śląskiem, wspierał badania związane z na-

szym regionem. Zmarł 6 sierpnia 1947 roku. Jego najbardziej w Polsce znana książka nosi tytuł „Między bestialstwem a heroizmem”.

W listopadzie proponujemy Czytelnikom systematyczne układanie krótkiego hasła, związanego z listopadową atmosferą i wspomnianiem tych, którzy odeszli. Jest ono parafrazą słów Papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w tym roku w Zakopanem na Krzeptówkach.

**1. Pierwsze słowo listopadowego hasła oznacza (gdy jest pisane dużą literą) wspólnotę wierzących w Chrystusa. Może również oznaczać (kiedy zapiszemy je małą literą) budynek, w którym gromadzą się chrześcijanie, by oddawać Bogu cześć. Zamiast tego słowa można użyć określenia świątynia. Jak brzmi pierwsze słowo hasła?**

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączycie wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 5 kuponów z kolejnymi numerami);

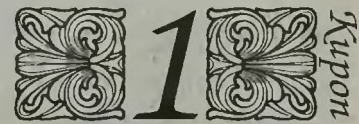
– wysłać pod adresem redakcji.

Rozwiązanie „Konkursu dla wszystkich” z września bieżącego roku.

Prawidłowa odpowiedź: Szczęść Boże metropolii katowickiej.

Nagrodę wylosował **Stefan Maślanka (Racibórz)**.

Gratulujemy, zapraszamy do redakcji.



## Kościół na Granicznej... poświęcony

W związku z tym, że świątynia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach jest używana już od czternastu lat, 11 października br. uroczystość poświęcenia miała nieco inny niż zwykle charakter. Wierni czekali na przybycie metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia wewnątrz kościoła. Nie było też tradycyjnego przekazania kluczy. Od razu po powitaniu hierarchy rozpoczęła się Msza Święta.

W homilii Arcybiskup podkreślił potrzebę ciągłej troski o wspólnotę parafialną – duchową świątynię, która w poświęcanym właśnie budynku gromadzi się na sprawowaniu Eucharystii i na modlitwie do Boga. „Duchowa wspólnota potrzebuje budynku, świątyni, w której może się gromadzić i oddawać cześć swemu Stwórcy” – mówił Metropolita Katowicki. Umieścić w ołtarzu relikwie świętych męczenników i namaścić ściany świątyni w dwunastu miejscach olejem Krzyżma Świętego.

Nowe elementy wystroju świątyni – to przede wszystkim granitowy ołtarz, chrzcielnica i sedilia z białego marmuru z Carrary. Odnowione zostało tabernakulum, a obok niego, w specjalnej wnęce, umieszczono Pismo Święte. To jedyny w naszej diecezji kościół, gdzie wystój akcentuje tak wyraźnie potrzebę życia równocześnie Eucharystią i Słowem Bożym. Przed uroczystością udało się również wykonać dwa z trzech planowanych witraży. Wyposażanie wnętrza kościoła trwa już od czternastu lat. – Wciąż jeszcze wiele jest do zrobienia – ksiądz proboszcz Bernard Ješko nie musi się zastanawiać, wymienia jednym tchem: – Trzeci witraż, organy, konfesjonały...

Następnego dnia na probostwie odbyło się spotkanie grupy stałych pomocników budowlanych – tych, którzy „na każde zawołanie” byli do dyspozycji i nadal chętnie pomagają przy różnych pracach w obiektach parafialnych. Wśród nich jest Fryderyk Skotnica, który ma dzisiaj ponad 80 lat, ale od pierwszego dnia budowy kościoła nie opuścił ani jednego dnia pracy. Teraz nadal pomaga i codziennie przed południem dogląda, by wszystkie należycie funkcjonowało i z niczym nie było problemów, tak w kościele, jak i na probostwie.

14 lat temu, z powodu powstawania nowego osiedla mieszkaniowego, parafia stanęła przed koniecznością budowy większego kościoła. Dlatego nie czekali, aż budynek będzie w pełni wyposażony, oddany „pod klucz”. Kiedy tylko stanęły mury i ukończono budowę dachu, ze starej kaplicy przeniesiono tymczasowy ołtarz i gmach zaczął służyć wiernym. Nie były wtedy jeszcze spełnione wymagania przepisów liturgicznych (m.in. brak stałego ołtarza) i świątynia nie mogła być uroczystie poświęcona.



Zdjęcie: Marek Piekara

### Początki

Historia parafii rozpoczęła się w 1951 roku. Wówczas siostry Maryi Ntepokałanej uzyskały zezwolenie na budowę sali gimnastycznej. Nowy budynek został, już bez zezwolenia, przekształcony w kaplicę przyklasztorną, która od początku służyła nie tylko siostrom, ale przede wszystkim nowo utworzonej wspólnoty parafialnej – wydzielonej z części parafii: mariackiej, katedralnej i Zawodzia. Ulica Graniczna, która oddzielała parafie, stała się centrum nowej wspólnoty. Ksiądz Józef Kurpas, późniejszy biskup, został jej pierwszym administratorem. On też założył kronikę. Pisał w niej nawet o takich szczegółach, jak pogoda panująca podczas jakiejś uroczystości. Kiedy został biskupem, jego miejsce na Granicznej zajął ks. Antoni Otręba, który prowadził parafię przez 21 lat i rozpoczął starania o budowę nowej świątyni.

W 1973 roku proboszczem został ks. Bernard Joško, który kontynuował te starania. – Nasza parafia otrzymała zezwolenie na rozbudowę w 1978 roku, podczas męskiej pielgrzymki piekarskiej – wspomina. – Prace rozpoczęliśmy dopiero dwa lata później.

### Rozwój i ewangelizacja

– Kiedy objąłem tę placówkę – wspomina ks. B. Joško – parafia liczyła niecałe dwa tysiące osób. Wybudowany był dopiero pierwszy blok osiedla Paderewskiego,

do którego mieszkańcy zaczęli się wprowadzać. Dzisiaj najstarsza część parafii, od której wzięła ona początek, to głównie mieszkania rotacyjne, a ludzie, którzy tworzyli wtedy trzon wspólnoty, albo gdzieś się wyprowadzili, albo poumierali.

na przykład ogromny wzrost liczby odwiedzin chorych. Bo oni do tych ludzi docierają w ich mieszkaniach. Często wystarczy tylko poinformować o możliwości zaproszenia księdza do domu. Wśród osób samotnych i chorych naszej parafii Le-

niepełnosprawne – „Muminiki”. Klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego przygotowują dla nich zabawy, gry i ćwiczenia rehabilitacyjne. Odbywa się też zawsze krótkie nabożeństwo. To bardzo ważne dla rodziców tych dzieci, którzy mogą spotkać się z innymi rodzicami, czują, że nie sami noszą tak ciężki krzyż.

### Nowa budowa?

Od trzech lat własnością parafii stała się przylegająca do kościoła działka. Osoby nie znające historii pytają czasem, dlaczego kościół jest taki mały skoro można było wykorzystać to miejsce. Nie wiedzą o tym, że pierwotnie na uporządkowanym trawniku koło świątyni miał stanąć jedenastopiętrowy wieżowiec...

– Przydałby się jeszcze jeden budynek, potrzeb jest wiele – mówi ks. proboszcz zapytany o kolejną budowę. – Nie wiem jednak, czy to ja będę budowniczym tego obiektu, czy dopiero mój następca...

– Jestem dumny z moich parafian, bo mogę powiedzieć, że ponad 80 procent wszystkich inwestycji sfinansowali sami – mówi ks. B. Joško. – Osobistą radością jest dla mnie świątynia, cały obiekt, który miałem szczęście budować. Kierowałem ogromnym wysiłkiem wszystkich parafian. Teraz, gdy widzę ilu ludzi już skorzystało z tych pomieszczeń, czuję prawdziwą satysfakcję i wdzięczność, że Bóg postawił mnie w tym miejscu. Marzę o tym, bym mógł usłyszeć w naszym kościele dźwięk prawdziwych organów. Kiedyś marzyłem, by na terenie przy kościele nie było ogromnego bloku. Nie spodziewałem się, że Bóg doprowadzi do przekazania parafii terenu, na którym miał stanąć. Może i w sprawie organów będzie tak wspaniałomyślny...

MIROSLAW RZEPKA

Obecnie parafia liczy ponad 16 tysięcy mieszkańców. Stosunkowo duży procent stanowi inteligencja. – Jak w każdej wielkomiejskiej parafii trudno nam prowadzić duszpasterstwo indywidualne – mówi ks. proboszcz. – Przy takiej liczbie parafian jest to fizycznie niemożliwe. Staramy się jakoś temu zaradzić. Nową inicjatywą jest na przykład odwiedzanie przez księży rodzin dzieci pierwszokomunijnych.

W ewangelizacji wielką rolę mają do odegrania wspólnoty i ruchy działające przy parafii. – Kazania głosimy dla tych, którzy są w kościele – zauważa ks. B. Joško. Ci, którzy pozostali w domach, mogą zostać zachęceni przez świeckich, spotykających się z nimi na co dzień w pracy, w czasie wolnym.

W parafii na Granicznej aktywnie włącza się w dzieło ewangelizacji Legion Maryi. Członkowie tej wspólnoty podejmują trud przełamywania stereotypu głoszącego, że nawracanie, głoszenie Dobrej Nowiny to rola kapłanów i innych osób konsekrowanych. Legioniści odwiedzają parafian w ich domach i próbują przypominać im o przynależności do wspólnoty parafialnej. – Na początku musieli mieć ode mnie zaświadczenie z pieczęcią, potwierdzające, że nie są członkami jakiejś sekty... – ks. proboszcz uśmiecha się i wyjaśnia: – Zadaniem tej grupy jest pomoc księdzu w duszpasterstwie. Dzięki jej członkom mamy

gion Maryi cieszy się wielkim uznaniem.

W parafii działają podobne grupy, jak w innych społecznościach: Dzieci Maryi czy wspólnota ministrancka i oazowa. Ponadto, w ramach duszpasterstwa akademickiego, spotykają się na Granicznej studenci.

W każdą sobotę o 19.00 wspólnota „Emmanuel” organizuje Mszę Świętą o uzdrowienie. To jedyne miejsce w Katowicach, gdzie odbywają się takie nabożeństwa. Kościół zawsze jest pełny, często przyjeżdżają ludzie nie tylko z Katowic, ale nawet z odległych parafii naszej diecezji.

W salkach parafialnych co sobotę spotykają się dzieci

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, złożone kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszej ukochanej matki

### śp. Julianny Ziajka

Ks. proboszczowi Eugeniuszowi Góreckiemu,  
Ks. proboszczowi Andrzejowi Gawelczykowi,  
Ks. proboszczowi Izidorowi Harazinowi,  
Ks. Andrzejowi Żmudzie i Bernardowi Rakowi,  
Siostram zakonnym, wszystkim krewnym,  
przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, delegacjom,  
i pozostałym uczestnikom pogrzebu

składają pogrążeni w smutku  
syn i córki z rodzinami.

## Siostry Salezjanki

## Radość dziękczynienia

5 listopada br. przypadnie 75. rocznica przybycia na ziemię polskie Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (Sióstr Salezjanek). W archidiecezji katowickiej Zgromadzenie to posiada cztery domy – w Katowicach, Pogrzebieniu oraz dwa w Jastrzębiu Zdroju.

Założycielami Zgromadzenia są św. Jan Bosko oraz św. Dominika Maria Mazzarello. Od przeszło 120 lat uczestniczy ono w duszpasterskiej i wychowawczej działalności Kościoła. Obecnie prawie 16,5 tysiąca Sióstr Salezjanek pracuje w 83 krajach.

Działalność w Polsce Córki Maryi Wspomożycielki zapoczątkowały w listopadzie 1922 roku. Na czele sześciuosobowej grupy stała Włoszka, s. Laura Meozzi. W trudnych warunkach wykazała ona wielką dojrzałość duchową i wrażliwość na potrzeby ludzi. Zmarła w opinii świętości w roku 1951. Pochowana została w Pogrzebieniu. Obecnie toczy się jej proces beatyfikacyjny.

Przed rokiem 1989, ze względu na ograniczenia stosowane przez ówczesne władze, czołowym zadaniem Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki w Polsce stało się wychowanie do wiary przez katechizację. Obejmowały nią zarówno dzieci w przedszkolach oraz podstawówkach, jak i młodzież w szkołach średnich.

Obecnie – zgodnie z charakterem swego zgromadzenia – Siostry Salezjanki w naszym kraju znacznie rozszerzyły zakres pełnionej misji wychowawczej. Prowadzą 17 przedszkoli, dwie szkoły średnie, kilka internatów, kilkanaście świetlic środowiskowych, trzy ośrodki opiekuńczo-wychowawcze, kilkanaście grup sportowych. Między innymi w Jastrzębiu Zdroju otworzyły oratorium – centrum młodzieżowe.

Fundamentem misji wychowawczej Zgromadzenia jest system prewencyjny św. Jana Bosko. Jego zasadnicze elementy to rozum, religia i miłość. Jak zapewniają siostry, mistrzy-

nią i przewodniczką całego Zgromadzenia jest Maryja Wspomożycielka Wiernych, w której hymnie „Magnificat” odnajdują codziennie światło do radoznego i entuzjastycznego wkraczania z młodymi w nowy, piękny i bardziej naturalny świat.

Pod koniec września br. w Pogrzebieniu Siostry Salezjanki przeżywały radość dziękczynienia Bogu za dobro, którego dokonał przez nie w Kościele i Ojczyźnie, zwłaszcza na polu wychowania chrześcijańskiego, w ciągu dotychczasowych 75 lat obecności Zgromadzenia na polskiej ziemi.

(a. s.)



Siostra Laura Meozzi

## „Gaude Fest” po raz ósmy

## Spodek pełen dobra

Prawie 7 tysięcy młodych ludzi bawiło się 18 października br. w katowickim Spodku na Wielkim Koncercie Dobroczyнным, zorganizowanym zamiast tradycyjnego „Gaude Fest”. Hasło imprezy brzmiało: „Uczyńmy coś dobrego”.

Tysiące młodych na imprezę przyciągnęły głównie: soulowy „Amenbend” (Beata Bednarz, Ewa Uryga, Andrzej Cudzych i Janusz Skowron) i gwiazda muzyki pop Kasia Stankiewicz z zespołem „Varius Manx”.

Oprócz nich na scenie Spodka wystąpili również: entuzjastycznie powitany festiwalowy „Big Band & Gaude Singers” pod dyrekcją Andrzeja Marciniaka, „Granum”, „W sercu Kościoła”, „Ad Maiorem Dei Gloriam”, „Janusz Cedro & The Band” oraz goście z Białorusi – „Świetlana i Przyjaciele”.

Imprezę przygotowało ponad dwustu młodych ludzi zrzeszonych w Stowarzyszeniu „Gaude Fest”. Patronat nad koncertem objęli: metropolita górnośląski abp Damian Zimoń, Urząd Miasta Katowice i Caritas Archidiecezji Katowickiej.

Impreza była doskonale przygotowana od strony technicznej. Bezpieczeństwo za-

pewniało kilkudziesięciu zawodowych ochroniarzy i wielu wolontariuszy, a pomoc medyczną świadczyli młodzi ludzie z zakonu maltańskiego

„Gaude Fest” organizowany był już po raz ósmy. Impreza miała pierwotnie odbyć się w Ustroniu na początku lipca, jednak organizatorzy ze względu na powódź, która dotknęła południowo-zachodnich części kraju, odwołali wszystkie koncerty.

– Powódź przyniosła nie tylko ogromne straty materialne, ale spowodowała również śmierć wielu osób. Ze względu na tę tragedię zarząd stowarzyszenia „Gaude Fest” podjął decyzję o odwołaniu tegorocznego letniego festiwalu – wyjaśnił ks. Krzysztof Miera, odpowiedzialny za przygotowanie imprezy. – Przeprowadzenie „Gaude Festu” w lipcu byłoby rażąco sprzeczne z duchem Ewangelii, a zwłaszcza z jej słowami: „Smućcie się ze smucącymi”.

za KAI



Zdjęcie: Wojciech Baran

## Wodzisław Śląski

## Miejskie święto folkloru

Blisko osiemdziesięciu uczestników wzięło udział w tegorocznych XVII Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem. Organizatorami imprezy byli: Miejski Ośrodek Kultury „Centrum”, Urząd Miasta Wodzisławia oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Do prezentacji swych umiejętności zaproszono gawędziarzy, śpiewaków ludowych i grupy śpiewacze, kapele ludowe i podwórkowe, ludowe zespoły pieśni i tańca, zespoły tańca ludowego oraz teatry ludowe i grupy obrzędowe. Regulamin Spotkań nie ograniczał twórców co do wieku i przynależności do placówek kultury. Dowolna była również forma prezentacji folkloru. Mogły to być wspomnienia, gawędy, przyśpiewki, tańce, pokazy obrzędów ludowych czy scenki humorystyczne. Ocenie

poddano m.in. wartości ludowe i artystyczne, czystość gwary, muzyczne środki wyrazu oraz stroje ludowe, w których prezentowali się wykonawcy.

Oprócz grup i zespołów śpiewaczych zrzeszających dorosłych miłośników folkloru w tegorocznej imprezie wzięła udział bardzo duża liczba nastoletnich gawędziarzy i młodych tancerzy – uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej. Dla nich to w trakcie dwudniowych spotkań folklorystycznych otwarto szkolną estradę folkloru.

– Już od siedemnastu lat, niezmiennie co roku, odbywają się Wodzisławskie Spotkania z Folklorem. Mała początkowo impreza przerodziła się w budzące duże zainteresowanie Spotkania – mówi zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury Anna Koczy. – Nie mamy kłopotów z pozyskiwaniem uczestników. W tym roku padnie rekord, jeżeli chodzi o liczbę występów. Prym wiodą grupy śpiewacze i zespoły obrzędowe, których wykonawcy to osoby starsze, ale wzrasta także idea kultywowania tradycji przez młodzież. W szkołach i placówkach kultury działają różnego typu grupy folklorystyczne. W tym roku w imprezie uczestniczyło aż 28 młodych gawędziarzy z różnych szkół.

Wodzisławski festiwal jest imprezą otwartą, w której udział biorą wszyscy miłośnicy rodzimego folkloru. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło od mieszkańców ziemi wodzisławskiej, ale – jak mówią organizatorzy Spotkań – fenomen imprezy stanowi fakt, że przyjeżdżają tu również grupy z odległych Goczałkowic, Raciborza czy Żor. Z roku na rok wzrasta więc zasięg terytorialny festiwalu.

– Bardzo cieszy nas, że po kilku latach zupełnego zastoju, kiedy to prawie w ogóle nie widziało się grup folklorystycznych, jest ich coraz więcej – mówi przewodnicząca jury konkursu Janina Marcinek, folklorysta z Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. – Myślę, iż to wzrastające zainteresowanie

ludowością, tradycyjną obrzędowością wynika z tęsknoty za tradycją. Na tym festiwalu można było zauważyć kilka talentów. Dzieci chętnie wciągają się w zabawę. Wszystko zależy od tego czy znajdzie się ktoś, kto będzie umiał zainteresować młodzież folklorem, kto umiejętnie połączy tradycję z atrakcyjną formą prowadzenia zajęć.

Uroczystym zakończeniem tegorocznych Spotkań z Folklorem będzie koncert finałowy. Odbędzie się on 9 listopada o godz. 15.30 w sali widowiskowej wodzisławskiego Ośrodka Kultury. Wolny wstęp zachęci zapewne wielu miłośników ludowej obrzędowości.

ANNA BURDA

Nowy sztandar i imię

## Szkoła szczególnej miłości

– Byliśmy razem, jesteśmy razem i razem pozostaniemy – powiedziała siostra Emanuela, przełożona prowincjalna Sióstr Jadwiżanek, gratulując Joannie Aleksandrowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 39, z okazji nadania tej placówki imienia Jana Pawła II. Uroczystość odbyła się 17 października br. podczas Mszy Świętej sprawowanej w kościele pw. św. Szczepana w Katowicach Bogucicach.

Zanim rozpoczęła się Eucharystia, uczniowie zaprezentowali przybyłym na uroczystość montaż słowno-muzyczny. Sluchacze mogli zapoznać się z myślą Papieża na temat edukacji i wychowania. Kilka pięknie zaśpiewanych piosenek ułatwiło refleksję nad głębią myśli zawartej w tekstach Jana Pawła II.

Koncelebrze, w której wzięli udział katecheci, pracujący obecnie i dawniej w szkole nr 39 oraz księża, związani z tą placówką, przewodniczył ks. Jan Morcinek, bogucicki proboszcz. Obecny był również metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń, który wygłosił homilię. „W poszukiwaniu patronów szkół trzeba dostrzec dążenie do poszukiwania autentycznych autorytetów – mówił Arcybiskup, wspominając inne szkoły, które niedawno

przyjmowały imiona. – Przyjęcie imienia to dla szkoły wydarzenie niezwyklej wagi. Nie tylko zmiana pieczętek i napisu przy wejściu. To przyjęcie całego bogactwa, jakie patron ze sobą wnosi”. Zastanawiając się, dlaczego Jan Paweł II został patronem szkoły, kaznodzieja stwierdził: „Może dlatego, że Papież bardzo kocha dzieci specjalnej troski i zawsze na audiencjach je zauważa”. Zwracając się do obecnych w kościele przedstawicieli władz miejskich i samorządowych, Metropolita Katowicki zaznaczył, że wszystkim, którzy przybyli na tę uroczystość, zależy na szkole i na tym, by miała dobre warunki do realizacji trudnych zadań. Warto wspomnieć, że w najbliższym czasie szkoła otrzyma nowy budynek przy ul. ks. Ścigały 17, który lepiej zaspokoi jej potrzeby.



Najmłodsi podopieczni szkoły wręczyli odznaczenie arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi

Po homilii odczytano akt nadania imienia oraz uchwałę Rady Miejskiej Katowic, która zawiera decyzję radnych o nadaniu imienia Szkole Podstawowej nr 39.

Arcybiskup D. Zimoń poświęcił także nowy sztandar szkoły.

Po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości przenieśli się do zabudowań klasztornych Zgromadzenia Sióstr Świętej Jadwigi, gdzie od 36 lat, czyli od początku swego istnienia, mieści się szkoła. Jej dyrektor Joanna Aleksandrowicz przedstawiła w skrócie historię placówki, która – choć jest szkołą miejską – funkcjonuje w budynku Sióstr Jadwiżanek. Mówiąc o wychowankach – dzieciach o szczególnych zyciorysach, podkreśliła wkład sióstr w ich rewalidację, większość bowiem uczniów szkoły to wychowankowie Ośrodka im. ks. Leopolda Markiefki, który siostry prowadziły. W swej wypowiedzi dyrektor Aleksandrowicz zwróciła uwagę na to, że praca z upośledzonymi dziećmi może stać się okazją do głębokiego rozwoju intelektualnego i duchowego, ale dzieje się tak tylko wtedy, gdy w szkole panuje atmosfera życzliwości i chęć obdarzenia wychowanków miłością – uczuciem, którego wcześniej nie doświadczyli.

Na rozwiązania konkursu czekamy do 12 listopada br. Należy podać imiona co najmniej pięciu spośród opisywanych świętych. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 z dopiskiem: „Dla dzieci – konkurs nr 37”. Pamiętajcie o naklejeniu konkursowego kuponu i podaniu swojego wieku. Miłej zabawy!

Szkoła Podstawowa Specjalna nr 39 w Katowicach rozpoczęła działalność w 1961 roku. Obecnie rewalidacja dzieci upośledzonych jest prowadzona zmodyfikowaną metodą Marii Montessori. Przed rokiem dzieci i ich wychowawcy uczestniczyli w pielgrzymce do Rzymu, podczas której dwukrotnie zostali przyjęci przez Papieża. To wydarzenie wywarło na wszystkich ogromny wpływ i pozostanie na długo w pamięci. W budynku szkoły, na ścianach, wiszą poświęcone pa-

tronowi gazetki oraz zdjęcia z ubiegłorocznej pielgrzymki.

Wspólnota szkolna wyróżnia swych dobrodziejów honorową odznaką „Przyjaciel Szkoły nr 39”. Odznaczenie to otrzymało już wiele osób. Podczas uroczystości 17 października br. do ich grona dołączyły kolejne. Najmłodsi podopieczni szkoły wręczyli odznaczenie metropolicie katowickiemu arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi, który powiedział, że choć ma już wiele różnych odznak, ta będzie dla niego jedną z najcenniejszych. Wyróżnienie wręczono również Radzie Miejskiej Katowic oraz indywidualnie radnym: Jerzemu Dolinkiewiczowi, Henrykowi Adlerowi i Józefowi Kocurkowi. Odznakę otrzymała siostra Aldona, dyrektor Specjalnego Ośrodka Wychowawczego Sióstr Jadwiżanek, a także ksiądz proboszcz Jan Morcinek. Ponadto dobrodziejów szkoły uhonorowano pamiątkami z uroczystości.

Na zakończenie głos zabrali goście. Wizytator Alina Musioł odczytała list gratulacyjny od katowickiej kurator wychowania, który zapoczątkował serię życzeń i powinszowań dla dyrektor Joanny Aleksandrowicz i całej kierowanej przez nią placówki. Dobrym słowem towarzyszyły olbrzymie bukiety kwiatów.

Podczas nieoficjalnej części uroczystości można było usłyszeć określenie placówki jako „szkoły szczególnej miłości”. Mówiono o atmosferze, jaka zawsze w niej panuje, o duchu, który na co dzień jest bardziej katolicki niż w niejednej szkole z tym przymiotnikiem w nazwie.

M.R.

### Konkurs dla dzieci (37)

## Z wizytą w niebie

Dzień dobry! Rozpoczął się listopad – ktoś kiedyś powiedział, że to najsmutniejszy miesiąc w roku. Nie wiercie w to! „Jesteś radością mojego życia, o Panie mój...” – śpiewamy w piosence. A skoro tak, to żaden listopad nie jest nam straszny. Nawet, gdyby trwał dłużej niż miesiąc.

Pora na rozwiązanie konkursu nr 34 – Arki Noego.

Wszystkie nadesłane odpowiedzi były poprawne, chociaż niektórzy z Was mieli trochę kłopotu z nazwą czarno-białego misia – pandy. Prawidłowe rozwiązanie jolki brzmi: MODLITWA. Nagrodę (wyślemy ją pocztą) otrzymuje Dominika Latocha z Pszowa. Gratulujemy!

Dziś mamy dla Was coś specjalnego. Zapraszamy na spotkanie ze świętymi!

W każdej chmurce podajemy krótką charakterystykę świętego lub świętej. Waszym zadaniem jest ułożenie ich imion z podanej poniżej rozsypanki literowej. Bohaterowie naszego konkursu to bardzo znani święci, do których często się modlimy. Ale... „są jeszcze święci – nigdzie nie meldowani” – napisał ks. Jan Twardowski. Nie znamy ich imion, nikt nie maluje im obrazów. To zwykli ludzie „zakochani w Panu Jezusie”, którzy są już w niebie. Uroczystość Wszystkich Świętych, którą obchodziliśmy wczoraj, to właśnie ich dzień.

Na rozwiązania konkursu czekamy do 12 listopada br. Należy podać imiona co najmniej pięciu spośród opisywanych świętych. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 z dopiskiem: „Dla dzieci – konkurs nr 37”. Pamiętajcie o naklejeniu konkursowego kuponu i podaniu swojego wieku. Miłej zabawy!



Główny kazania do płaczków  
**SZARFENIK**

Walczył ze smokiem  
**RYZEJ**

Była królową Polki  
**GWIDAJA**

Francuska dziewczynka, widziała Małkę Bąbkę  
**DEBRENATA**

Święty to ten, który zakochał się w Panu Jezusie

Podarował swój płaszcz żebrakowi  
**RIMANEC**

Przyjacielka św. Franciszka  
**RALKA**

Choć nie leczyła ludzi, Papież ogłosił ją Doktorą Kościoła  
**SERETA**

Kolegi zakonnik, opiekun ubogich  
**BALTER**

## Ingerowanie w żywą materię

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM PIECZYKOLANEM prorektorem katowickiej filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

– Obchody jubileuszu 50-lecia istnienia katowickiej filii krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych miały charakter podniosły i uroczysty. W przypadku uczelni artystycznej jej jubileusz obrazuje dorobek artystyczny kolejnych pokoleń.

– Chcieliśmy przypomnieć społeczeństwu, że istniejemy przede wszystkim poprzez trzy wystawy; w Muzeum Śląskim – przedstawiliśmy dzieła nieżyjących profesorów, którzy tworzyli tę uczelnię, w BWA – prace pedagogów obecnie pracujących, a w gmachu uczelni prezentujemy ubiegłoroczne dyplomy i prace obecnych studentów. Myślę, że nasza uczelnia ma swoją specyfikę, jej mury opuszcza wielu utalentowanych artystów. Często otrzymujemy dla absolwentów oferty pracy spoza regionu, wielu pracuje za granicą. Waldemar Świerzy, absolwent z dyplomem nr 1 naszej uczelni jest fenomenem plakatu. W czasie uroczystości jubileuszowych został mu nadany tytuł profesora honorowego Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (równorzędny tytułowi doktora honoris causa). Ważne, żeby dostrzegać, pamiętać i honorować naszych dyplomanów.

– Jubileusz półwiecza uczelni jest okazją, aby wrócić do problemu jej usamodzielnienia się. W 1988 roku zostało podpisane porozumienie pomiędzy wojewodą i ministrem kultury o rozbudowie gmachu przy Raciborskiej, istnieje nawet makieta...

– Zaczynamy od pewnej prawdy oczywistej, która w mojej świadomości tkwi od kilkunastu lat. Śląsk jako aglomeracja skupiająca 4 mln ludzi zasługuje na to, aby mieć samodzielną wyższą uczelnię plastyczną. Koncepcja rozbudowy uczelni z 1988 roku miała być elementem ogromnie ważnym

w tym procesie. Nasza uczelnia mieści się w dwóch budynkach. To rozproszenie nie jest korzystne dla naturalnej wymiany myśli artystycznej. My właściwie spełniamy wszystkie warunki poza lokalowymi. Życie wymusza pewne zmiany np. wprowadzenie trzyletnich studiów licencjackich, ale mamy moralne zobowiązania wobec obecnych studentów, nie możemy bez poprawy sytuacji lokalowej zwiększać ich liczby. Trudna sytuacja gospodarcza i obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym blokują dążenie do samodzielności. W moim przekonaniu to proces oczywisty, ale to także kwestia czasu, jak długiego? Trudno określić.

– W jakim stopniu trudności finansowe dotyczące szkolnictwa, kładą się cieniem na działalności uczelni artystycznej?

– Budżet na rok przyszły w sposób znaczny znowu ogranicza wydatki na kulturę, oświatę. W naszej uczelni istnieją katedry, których rozwój nie jest możliwy bez zwiększenia liczby pedagogów. Czy jest rzeczą normalną, że pedagodzy zarabiają mniej niż sprzątaczkę w jednej instytucji? Prowadzenie pracy ze studentem uczelni artystycznej to wielka odpowiedzialność, to ingerowanie w żywą materię. Przekaz może nastąpić tylko w sytuacji rozpoznania studenta, stąd na jednego pedagoga przypada dwóch studentów. W istniejącej od niedawna katedrze wzornictwa przemysłowego od 8 lat pracuje utalentowany grafik, którego dopiero w ubiegłym roku udało się przyjąć na 1/2 etatu. Może oprócz tytułu profesora honorowego należałoby zaprosić profesora Waldemara Świerzego na cykl wykładów, ale to wiąże się z finansami. Szukamy sponsorów, ale nie chcemy niczego za darmo. Możemy zaproponować współpracę, wykonywanie projektów...

– Pomimo tych trudności uczelnia posiada od lat ustaloną renomę wśród szkół artystycznych. Co Pana zdaniem decyduje w sposób szczególny o jej specyfice, indywidualności?

– Trudno wyrazić to słowami, niech świadczą o tym następujące fakty: na egzaminach wstępnych do naszej uczelni zdaje się m.in. rysunek z wyobraźni. Takiego sprawdzianu młodego człowieka nie ma w innych uczelniach. Inny przykład: tylko u nas funkcjonuje pracownia zespolona. To pracownia projektowa skupiająca studentów I, II i III roku. W jednym pomieszczeniu, na jednym obszarze następuje wymiana różnorodnych war-



tości wyniesionych z pracowni malarskich, rysunkowych, graficznych, projektowych. W zajęciach biorą udział pedagodzy z innych katedr, o innych doświadczeniach plastycznych, mogą to być malarze, rzeźbiarze, pracownicy wzornictwa przemysłowego. Następuje wzbogacenie programu i doświadczeń studentów. Jeśli student I roku może uczestniczyć w korekcie pracy studenta III roku, może zabrać głos, to jest to ogromnie ważne doświadczenie dla obydwu. Szerokie spektrum doświadczeń plastycznych w naszej uczelni: od pracowni malarskiej przez rysunkowe, rzeźbiarskie, graficzne do typografii, liternictwa, kompozycji, plakatu, budowy znaku, syntezy – przejście tych doświadczeń pozwala dopiero ujawnić umiejętności i zdolności, sposoby artykułowania plastycznego studentów. Wielonurtowe kształcenie, poniechanie zbyt wczesnej specjalizacji powinno sprawić, że studenci trafią na swoje tropy artystyczne.

– Czego, dziękując za rozmowę, życzyć pedagogom i studentom także w kolejnym pięćdziesięcioleciu.

KORNELIA BANAS

## Rybnik

### Święto Wspólnoty Urszulańskiej

Jak co roku, uczennice rybnickiego Liceum Ogólnokształcącego prowadzonego przez Siostry Urszulanki uroczystą Mszą Świętą uczciły patronkę Zgromadzenia – świętą Urszulę. Eucharystii sprawowanej przez księży rybnickich parafii przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń.

Mówiąc o świętej Metropolitę zwrócił uwagę na to, iż często postaci z historii wydają się nam tak bardzo odległe. – Kościół słowami Pisma Świętego próbuje komentować życie wielkich ludzi umiłowanych przez Boga – powiedział Arcybiskup. Życie świętej Urszuli komentuje wyjątkami z Ewangelii św. Jana: „Ziarno, które obumrze przynosi plon obfity”.

Metropolita zauważył, że to porównanie do ziarna przynoszącego plon jest bardzo aktualne i dla współczesnego pokolenia. – Cały proces wychowania i samowychowania to pewnego rodzaju obumieranie, by narodziło się coś nowego. W procesie wychowania obumiera człowiek lat dziecięcych i rodzi się coraz bardziej dojrzały.

W homilii Arcybiskup zaakcentował szczególnie miejsce, jakie w procesie kształcenia winna zajmować praca nad własnym charakterem. Rozum-Wola-Serce to całościowa koncepcja wychowania i samowychowania człowieka. Przykładem zmagania się z obrazem jeszcze nie ukształtowanego człowieka jest święta Urszula.

Metropolita zwrócił uwagę na rolę, jaką w wychowaniu młodego pokolenia ma do spełnienia rodzina. Nie jest jej w stanie zastąpić żadne in-

ne środowisko wychowawcze.

W kazaniu znalazło się również nawiązanie do życia świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, ogłoszonej niedawno przez Ojca Świętego Doktorem Kościoła. – Prosta dziewczyna fascynuje współczesnych małą drogą do Jezusa. Po ludzku rzecz biorąc niczego wielkiego nie dokonała, przyjmowała swoje radości w duchu zawierzenia Chrystusowi. Człowiek, który ma świadomość, że jest w rękach Boga i że Bóg go kocha, przeżywa pokój głębi tak, jak przeżywała go święta Teresa.

W czasie Eucharystii uczennice klas pierwszych złożyły przyrzeczenie sztan-darowe. Po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości przeszli do auli, gdzie kilkunastu absolwentkom tej jedynej w Archidiecezji placówce oświatowej prowadzonej przez Siostry Urszulanki, wręczono najwyższą odznakę szkoły „Serviam” – „Będę służył”. Wyróżnienie to przyznawane jest za wzorową postawę chrześcijańską.

Na zakończenie tradycyjnie wychowanki rybnickiego liceum przygotowały montaż słowno-muzyczny, w którym znalazły się rozważania dotyczące istoty człowieczeństwa. A.B.R.

## Część pensji księdza do kasy parafialnej

### Solidarni z ubogimi

Katechizujący w szkołach księży archidiecezji katowickiej, którzy od września bieżącego roku otrzymują wynagrodzenie, zgodnie z zarządzeniem wydanym przez metropolitę katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia 1/3 pensji szkolnej przekazywać będą do kasy parafialnej. Identyczne rozwiązanie przyjęto również w diecezji gliwickiej.

We wspólnym zarządzeniu, podpisanym przez metropolitę katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia i biskupa gliwickiego Jana Wieczorka przypomniane zostały słowa, które w roku 1987 do polskich kapłanów i kleryków skierował Ojciec Święty Jan Paweł II: „Nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa. Musicie być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny”. Zalecenia te są nadal aktualne i do-

tyczą również śląskich księży. „Niech będą dla każdego kapłana wezwaniem do dzielenia się z ubogimi posiadanymi środkami materialnymi” – czytamy w zarządzeniu.

Pracownikowi należy się za pracę wynagrodzenie. W myśl tej zasady księży uczący religii w szkołach otrzymują od 1 września br. pensje, ustalone według przepisów państwowych odnoszących się do wszystkich nauczycieli. Przypomnijmy, że dotychczas, od powrotu katechizacji w mury szkolne w roku 1990, kapłani nie po-

bierali wynagrodzenia za swoją pracę pedagogiczną. Pensje otrzymywali natomiast katecheci świeccy i uczące w szkołach siostry zakonne. Także przed rokiem 1989, gdy katechizacja odbywała się w salkach parafialnych, księży nie pobierali żadnych pensji za jej prowadzenie (mimo pojawiających się ze strony ówczesnych władz propozycji tego typu rozwiązań).

Przekazywana obecnie do kasy parafialnej część szkolnej pensji księży, umożliwi jeszcze większe niż dotychczas wspieranie osób najbardziej potrzebujących, a także podejmowanie wielu inicjatyw duszpasterskich, których realizacja była dotąd niemożliwa ze względu na brak pieniędzy.

KS. A. S.

## Zapowiedzi

### Dzień Pracownika Socjalnego

W piątek, 21 listopada br., przypada Dzień Pracownika Socjalnego. Z tej okazji abp Damian Zimoń odprawi o godz. 10.00 w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach Mszę św. dla pracowników socjalnych instytucji kościelnych i działających poza strukturami Kościoła. Zaproszenie do wzięcia udziału w tej Mszy św. skierowane jest także do członków Parafialnych Zespołów Charytatywnych.

## Metropolita Katowicki do służby zdrowia

### Godne warunki leczenia

„Życie ludzkie jest jedną z najwyższych wartości, ponieważ pochodzi od Boga, źródła wszelkiego życia. Dlatego Kościół w swoim nauczaniu przypomina o prawie człowieka do odpowiedniej opieki zdrowotnej. Do was, lekarzy, należy bezpośrednio zadanie ratowania życia, czuwania nad tym, aby się ono rozwijało zgodnie z zamiarem Stwórcy” – napisał metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń w specjalnym słowie skierowanym do pracowników służby zdrowia z okazji święta św. Łukasza, patrona lekarzy, które przypadało 18 października.

Abp Damian Zimoń podkreślił, iż słusznie o pracy lekarzy mówi się jako o „służbie i powołaniu”. Dodął, iż obowiązkiem sprawujących władzę jest zapewnienie godnych warunków do wypełniania tej służby. W tym kontekście słusznym niepokojem napawa aktualny stan wielu szpitali i sytuacja całej służby zdrowia.

Metropolita Katowicki zwrócił uwagę, że trwające protesty pracowników służby zdrowia „wskazują na konieczność kompleksowych rozwiązań w dziedzinie ochrony życia i zdrowia w wymiarze całego kraju”. Zdaniem arcybiskupa Damian Zimonia warto sięgnąć do do-

świadczeń z przeszłości, m.in. do idei spółek brackich, które przed laty dobrze funkcjonowały.

„Podejmowane, nieraz w krańcowej formie, protesty mają na względzie nie tylko środowisko służby zdrowia, ale przede wszystkim dobro pacjentów, którzy mają prawo do godnych warunków leczenia. Kościół wskazuje na etyczny wymiar zaistniałej sytuacji” – czytamy w dokumencie.

Dziękując lekarzom za ich pełną oddania i poświęcenia służbę, Arcybiskup Katowicki życzył, by wstawiennictwo św. Łukasza wyjednało im obfitość darów i łask do wypełniania ich misji.

## Zielone góry Jana Rusnoka

W ramach wymiany wystaw do Szczecina, do tamtejszego Muzeum Miejskiego, pojechały przygotowane przez Ewę Liszkę „Lalki”. W zamian Muzeum Historii Katowic mogło zaprezentować „Pejzaż beskidzki” – obrazy namalowane przez Jana Rusnoka. Podczas wernisazu można było wysłuchać koncertu „Natury wszechprzymierze”. Wykonawcy zaprezentowali poezję Roberta Burnsa oraz utwory muzyczne na flet i gitarę.

Artysta urodził się w Cieszynie, ale obecnie mieszka na Pomorzu. Malowanie gór jest wyrazem tęsknoty za krainą dzieciństwa. Chyba dlatego wśród zaprezentowanych w Muzeum Historii Katowic obrazów przeważają niemal mityczne wizje górskich pej-

zaży – zamglone, niedostępne, o rozmytych konturach z wyraźnie dominującym zielonym kolorem. To góry, które rzadko – o ile w ogóle – można ujrzeć w rzeczywistości. W bajkowych krajobrazach można na nowo odkryć góry w ich dzikości, niedostępności i – równocześnie – łagodnej, monumentalnej dostojności.

Kiedy artystę poproszono o kilka słów, stanął nieśmiało na środku sali i powiedział tylko, że nie umie pięknie mówić, ale ma nadzieję, że potrafi malować... Później, już nieoficjalnie, wyjaśnił, że maluje góry z tęsknoty: – Im dalej od nich jestem, tym częściej powracam do nich w mojej twórczości.

m.

## Spotkania formacyjne Akcji Katolickiej

Spotkania formacyjne Akcji Katolickiej Archidiecezji Katowickiej w listopadzie odbędą się w następujących terminach i miejscach (zwracamy uwagę na zmianę dotychczasowych stałych terminów i miejsc, związaną z przypadającą w sobotę 1 listopada br. uroczystość Wszystkich Świętych):

- w sobotę, 8 listopada br., w parafii pw. Ducha Świętego w Tychach (ul. Myśliwska)
- w sobotę, 15 listopada, w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Katowicach (ul. Graniczna)
- w sobotę, 21 listopada, w parafii pw. św. Stanisława w Żorach (ul. św. Jana).

W kolejną sobotę, 29 listopada br., Akcja Katolicka ma swoją audycję na falach Radia „Arka”.

Początek wszystkich spotkań, a także audycji, o godz. 10.00.

## Dni Skupienia Ruchu Focolari - Mariapoli

### Aby ludzkość stała się rodziną

Po raz kolejny Piekary Śląskie gościły członków i sympatyków Ruchu Focolari, tym razem na dorocznych rekolekcjach – tzw. Mariapoli – odbywających się 4 i 5 października. W programie spotkania znalazły się rozważania dotyczące duchowości Ruchu oraz liczne świadectwa uczestników. Przybyło ok. 400 osób z południowej Polski.

Ruch Focolari – Dzieło Maryi proponuje duchowość, której podstawę stanowi jedność nie tylko wśród chrześcijan, ale także wśród wyznawców innych religii. Jego założycielką jest Chiara Lubich, wzywająca do jedności w imię Jezusa Ukrzyżowanego i Opuszczonego. Dążenie do jedności realizowane jest w różnoraki sposób, m.in. przez kulturę dawania, dostrzeganie Jezusa w każdym człowieku, miłość wzajemną, zaangażowanie w życie Kościoła.

Piekarskie Mariapoli pozwoliło jednym zgłębić, a innym poznać podstawowe założenia duchowości Ruchu. Służyły temu m.in. relacje filmowe ze spotkania ekumenicznego Chiary Lubich w Yorku i z jej podróży do Azji w związku z nadaniem jej doktoratów honoris causa na trzech uniwersytetach. Poproszona przez buddyjskich studentów z uniwersytetu Chiang-Mai w Tajlandii, wygłosiła do nich przemówienie. Relacja z Superkongresu '1997 dla dzieci pokazała zebranym, że wielu młodych ze wszystkich kontynentów pragnie żyć Ewangelią.

Na spotkaniu nie zabrakło prawdziwego bogactwa świadectw życia Słowem Bożym. Szczególnie interesujące były doświadczenia uczestników pomocy powodziom. Planowane na lipiec letnie Dni Skupienia zostały odwołane jako wyraz solidarności z cierpiącymi. Wielu członków Ruchu odbyło jednak swoje rekolekcje wśród powodziń, rozumiejąc, że Mariapoli – to „poligon życia przykazaniem miłości wzajemnej i jednoczenia się z bliźnimi”. „Przyświecał nam jeden cel – przywrócić nadzieję” – mówili ci, którzy wzięli udział w tym „Mariapoli dla powodziń”.

W sobotę uczestnicy piekarskiego Mariapoli mogli cieszyć się obecnością bp. Piotra Libery, który przewodniczył Eucharystii oraz wygłosił homilię. Podkreślił w niej znaczenie wspólnotowości i wspierania się w posłudze budowania Kościoła-Rodziny. W niedzielny poranek natomiast Mszę św. w Bazylice piekarskiej celebrował metropolita katowicki abp Damian Zimoń. W homilii nawiązał do odbywającego się w tym dniu Świątowego Spotkania Rodzin. Zwracając się do członków Ruchu Focolari, zachęcił ich do dalszego budowania jedności po to, aby ludzkość naprawdę „stała się rodziną”.

Choć spotkanie się już zakończyło, jego owoce będą trwać. Jesienne Mariapoli

stało się dla wielu osób błogosławionym czasem łaski – nabrania mocy na trudną, ale i radosną drogę codziennego odkrywania Oblicza Jezusa w braciach.

\*\*\*

Sala piekarskiego Domu Kultury. Prowadząca spotkanie Barbara zachęca: – Każdy z nas musi zaopatrzyć się w bilet uprawniający do przebywania w tym miejscu.

– Ten bilet – mówi podczas przerwy Krystyna, związana z Ruchem Focolari od wielu lat – to po prostu nastawienie każdego z nas, by obdarzać innych miłością. Taka „przepustka miłości”, która umożliwia obecność tutaj bardzo różnym osobom.

Rzeczywiście, widać grupki młodzieży, małżeństwa, osoby w podeszłym wieku, księżki. Ci ostatni siedzą na sali jak „zwykli śmiertelnicy”. Jeden z nich tłumaczy: – To jest charakterystyczne dla naszego Ruchu: wszyscy „startujemy” z tego samego miejsca. Nie jest ważne, jaki jest nasz stan, zawód czy wiek, nie ma nauczających i pouczanych, wszyscy jesteśmy „kimś jednym w Chrystusie”. Kapłan uczy się także od świeckich...

Wiele osób podkreśla, że uczestnictwo w Ruchu pełni uświadomienia im powołanie do apostołstwa. Kazimierz mówi: – Mam nadzie-

ję, że zaniemiemy wszystko, czego tu doświadczyliśmy, do naszych domów, biur, do znajomych – aby budować dialog miłości, budować rodzinę.

Na pytanie, który punkt programu przynosi najwięcej owoców, pada zwykle odpowiedź, że dzielenie się konkretnymi doświadczeniami. – Czasem, gdy przeżywam jakieś trudności, przypominam sobie, że ktoś kiedyś opowiadał, jak zachował się w podobnej sytuacji. Mnie to bardzo pomaga – przyznaje Grzegorz.

Przeglądając się bacznie osobom spacerującym podczas przerwy po hołu, można wylapać twarze jak gdyby „pomiędzy” – to ci, którzy są tu po raz pierwszy. Na razie wchłaniają atmosferę, jak Dorota, która mówi: – Nigdy nie spotkałam tak otwartych ludzi. Inni są nieufni: – Czy to możliwe, żeby ludzie tak radykalnie żyli Ewangelią? Jeszcze inni porównują, jak Martyna: – Byłam w niejednej grupie. Tutaj jest coś, czego nie potrafię jeszcze nazwać, ale wiem, że dobrze się tu czuję. To coś więcej, niż tylko ludzka radość z bycia we wspólnocie.

To tylko kilka wypowiedzi uczestników Mariapoli, ale patrząc w ich oczy, nie można oprzeć się wrażeniu, że chyba rzeczywiście mają w sobie „coś więcej”, niż ludzie, których mijają się na ulicy. Czyżby to był wpływ tego niezwykłego biletu?


MAŁGORZATA LORENCKA  
DOBROMIŁA SALIK

## Uroczystości w Podlesiu

W ramach obchodów Święta Niepodległości 9 listopada br. w Katowicach Podlesiu odbędą się okolicznościowe uroczystości. O godzinie 11.30 w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej celebrowana będzie Msza św. w intencji obrońców ojczyzny w 1939 roku i ofiar II wojny światowej. Następnie na cmentarzu parafialnym odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęce-

nia odrestaurowanej mogiły-pomnika 37 nieznanym Polaków, którzy oddali swoje życie w czasie II wojny światowej. Do symbolicznej mogiły ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych zostanie wmurowana urna z prochami ofiar obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz miasta, województwa, wojska, kombatan- ci i harcerze.

## Katolicki Telefon Zaufania

 (0-32) 253-05-00

● przyjazna, całkowicie anonimowa 24-godzinna obecność dla ludzi poszukujących, będących w doraźnej potrzebie emocjonalnej, duchowej, egzystencjalnej

● czynny codziennie, także w niedziele i święta

● dyżury pełnią księżka, lekarze, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, doświadczeni rodzice, gotowi pod- jąc w życzliwej rozmowie każdy problem, który czasem trudno powierzyć nawet najbliższym

# Tele-3

## 2 listopada - niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką - ser. dla młodzieży  
7.30 Profesor Thompson - ser. dla dzieci  
8.00 Opowieści Taty Bobra - ser. dla dzieci  
8.30 Myszką Willi wędruje po świecie - ser. dla dzieci  
9.00 Z życia archidiecezji - magazyn chrześcijański  
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.  
10.00 Klub Globtrotera  
10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci  
11.05 Koncert muzyki dawnej - Musica Fiorita - Szwajcaria  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Sport  
12.35 Moto Sport Tele-3  
13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy  
13.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej  
14.00 Telefoniada - teleturniej  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. anim.  
15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci  
15.40 Świat przyrody - ser. przyrodniczy  
16.35 Podróże z kamerą  
17.10 Gość dnia  
17.20 Studio Gol - mag. piłkarski  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy  
19.15 Jasnogórska krypta  
19.30 Mistyczne krainy - ser. dok.  
20.00 Żołnierze faraona - dramat obycz. USA  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Cienista dolina - angielski dramat obyczajowy  
23.40 Sport  
0.30 Lecznica Doktor Bramwell - ser. angielski  
1.30 Świat ogrodów - ang. ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 3 listopada - poniedziałek

- 7.00 Podróże z kamerą (powt.)  
7.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej (powt.)  
8.00 Muzyczna Tele-3  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Żołnierze faraona (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.00 Muzyczna Tele-3  
14.20 Kleks - pr. dla dzieci  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.  
15.35 Klub pod Zabą - pr. popularnonaukowy  
16.05 Pełny odlot - ser. fab.-anim.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Rozmowa tygodnia  
17.10 Sport  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji bielskiej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Skandale - ser. dok. USA  
20.00 Lekarze bez granic - francuski ser. fab.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
22.40 Informator gospodarczy  
23.00 Bezpieczne miasto  
23.30 Sejmowe spotkania  
0.00 Z życia archidiecezji (powt.)  
0.30 Doktor Kildare - ser. obycz.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 4 listopada - wtorek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.05 Czwerej pancerni i pies - ser. polski  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Lekarze bez granic (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy

- 14.20 Trzy po 3 - teleturniej dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.  
15.35 Rozmowy ze zwierzętami - pr. przyrodniczy  
16.00 Nos królowej - ang. ser. fab.  
16.30 Dwa kwadransy dla klienta - magazyn interwencyjny  
17.10 M.I.K. - pr. dla młodzieży  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji opolskiej  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - ser. wenezuelski  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Dzisiaj Lublin - magazyn przygotowany przez OTV Lublin  
20.00 Kamień na kamieniu - polski dramat obyczajowy  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Czwerej pancerni i pies (powt.)  
23.15 VII Dni Muzyki Chóralnej w Knurowie  
23.45 Koncert Bawarskiej Orkiestry Państwowej w Katowicach  
0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok. (odc.3/13)  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 5 listopada - środa

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Kamień na kamieniu (powt.)  
13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Kleks - dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci  
15.40 Maluda - ser. anim.  
16.05 Tajemnica Starego Hotelu - ser. fab.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Dzień dobry, Panie Prezydencie  
17.10 Ekologia i my  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji częstochowskiej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela wenezuelska  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.  
20.00 Na ratunek - australijski ser. sens.-przyg.  
20.55 Dzikie Zachód - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 Sport  
23.40 W domowym zaciszu  
0.05 Mówi się...  
0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 6 listopada - czwartek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy  
11.05 Czwerej pancerni i pies - polski ser. fab.  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Na ratunek (powt.)  
13.05 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
13.45 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych  
14.20 Zgadula - teleturniej dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Pies Dinki - ser. anim.(odc.1)  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.  
15.35 Były sobie Ameryki - ser. anim.  
16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Mężowie w kuchni  
17.10 Daj szansę zdrowiu - magazyn medyczny  
17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela wenez.  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Złote rączki - ser. dokumentalno-poradnikowy

- 20.00 Japończy są lepszymi kochankami - komedia niemiecka  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Czwerej pancerni i pies (powt.)  
23.15 Persona  
23.45 Wizerunki bibliotek  
0.15 Muzyczne kino  
0.30 Niezwykle miejsca - ser. dok.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 7 listopada - piątek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Japończy są lepszymi kochankami (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Nie bróda czyni filozofa, czyli szkiełko i oko  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Lucky Luck - ser. anim.  
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski  
16.00 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży  
16.30 Obserwatorium  
17.10 Nie tylko w szafie - magazyn mody  
17.30 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości redakcji opolskiej  
17.50 Opolskie portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Gwiazdy Jazzu w hołdzie Louisowi Armstrongowi - koncert galowy  
20.00 Najdłuższa kadencja - angielski ser. fab.  
20.55 Wojna rosyjska - Krew na śniegu - angielski ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 100% LIVE  
0.05 Hektor włóczęga - kanadyjski film obyczajowy  
1.35 Zew natury - ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 8 listopada - sobota

- 7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dok.  
7.20 Czarnoksiężnik z krainy Oz - ser. dla dzieci  
7.40 Namietność (powt. trzech ostatnich odcinków)  
8.55 Sławni ludzie w anegdocie  
9.15 Sobota z Telewizją Katowice - magazyn dla kobiet  
11.00 Around the World - szwedzki ser. dok.  
11.30 W cztery światła strony - magazyn turystyczny  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Raz, dwa, Trójka  
12.30 Lala, czyli liga szkół średnich - teleturniej  
13.30 Gol - magazyn piłkarski  
13.45 Bliziej Trójki  
14.00 Moje życie pod psem - ser. fab. dla młodzieży  
14.30 Przygody Saltiego - ser. dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Animaniacy - ser. anim.  
15.30 Czarodziejski ołówek - ser. anim.  
15.40 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.  
16.35 Ale kino - magazyn filmowy  
17.05 Klub dorosłych sympatyków rocka  
17.35 Country bar  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.20 Aktualności kulturalne  
18.30 Nasz sklepik - ser. komediowy  
19.15 Reżyser miewa pomysły  
19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.  
20.00 Trzydzięci trzy - rosyjska komedia obyczajowa  
21.15 W poszukiwaniu róży - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Kamul  
22.15 Sobota w Bytkowie - telenowela  
22.45 Sport  
23.30 Alternatywy 4 - polski ser. komediowy  
0.30 Wspaniała Garbo - australijska komedia obycz.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

Redakcja „Gościa”  
nie odpowiada za zmiany  
w programie Tele-3

## Program ramowy Radia ARKA na niedzielę

### Programy informacyjne od 10.45 co godzinę do 18.45

- 6.00 Granie na przebudzenie (w tym: modlitwa Anioł Pański)  
8.15 Niedzielne opowiadanie dla dzieci  
8.30 „Wokół wiary” - myśl na niedzielę  
9.00 Msza Święta - transmisja programu I Polskiego Radia  
10.45 Wiadomości  
11.00 Konkurs  
11.30 Komentarz do wydarzeń tygodnia (powt.)  
11.45 Wiadomości  
12.00 Anioł Pański  
12.15 Muzyka wielbiąca  
12.30 „Na marginesie strony” - audycja poetycka  
12.45 Wiadomości  
13.00 „Trzy kwadransy o trzynastej”  
13.45 Wiadomości  
14.00 Niedzielny koncert życzeń  
14.45 Wiadomości  
16.00 20, 30, 40...lat temu

### na dni powszednie

#### Programy informacyjne od 6.45 co godzinę do 18.45

- 6.00 Na dobry dzień (modlitwa Anioł Pański, czytania liturgiczne, rozważania, informacje, myśli na dobry dzień)  
7.05 Rozważanie  
7.15 Komentarz z „Życia”  
8.30 Katecheza (powt.)  
9.05 Powieść dla dzieci  
9.10 Gość Arki  
10.00 Gość Arki  
11.00 Przedpołudniowy konkurs (w soboty - dla dzieci)  
11.30 Ogłoszenia płatne  
12.00 Anioł Pański  
12.15 Powieść dla dorosłych  
12.30 Porady prawne  
13.00 Gość Arki  
14.00 Koncert życzeń na telefon  
15.00 Psalm  
15.30 Ogłoszenia płatne  
16.00 20, 30, 40...lat temu - stare przeboje  
16.15 Serwis Radia Watykańskiego  
16.35 Powieść dla dorosłych (powt.)  
17.00 Katecheza  
17.15 Kwadrans Benona Maliszewskiego - muzyka klasyczna



- 16.15 Serwis Radia Watykańskiego  
17.00 Katecheza  
17.15 Kwadrans Benona Maliszewskiego  
17.45 Wiadomości  
18.00 Anioł Pański  
18.15 „Wokół wiary” - myśl na niedzielę  
18.45 Wiadomości  
19.00 Wydarzenia tygodnia w archidiecezji  
19.45 Modlitwa najmłodszych  
20.00 Audycja Radia Watykańskiego  
20.20 Różaniec  
21.00 Apel Jasnogórski  
21.15 „Jesteśmy ważni” - program młodych  
22.00 „U progu codzienności” („Noc nie bez końca” - w I niedzielę miesiąca)  
24.00-6.00 Muzyka instrumentalna

- 17.30 Kurier Arki - relacje  
18.00 Msza Święta (po jej zakończeniu - „Portret kapłana” - wspomnienia o zmarłych księżach)  
19.00 Gość Arki (poniedziałek - środa), Magazyn kulturalny (czwartek), „Droga” audycja Radia Katowice (piątek), „Gdzie miłość wzajemna” audycja Radia Katowice (sobota)  
19.30 Program dla dzieci (w sobotę - w języku angielskim)  
19.50 Modlitwa dzieci  
20.00 Audycja Radia Watykańskiego  
20.20 Różaniec  
21.00 Apel Jasnogórski  
21.05 Jesteśmy ważni - program młodych  
21.45 Dzień za nami - przegląd wydarzeń dnia  
22.00 „Francuskie wieczory” (poniedziałek), „Wczoraj, dziś i jutro, czyli ocalić od zapomnienia” (wtorek), „Szukającym na drogę” (środa), „Niezwykle zwykle spotkania” (czwartek), „Nasze rozmowy” (piątek), „Nie tylko gra Orłów” (sobota)  
24.00-6.00 Muzyka instrumentalna.

### Ogłoszenia

**GABINET** rehabilitacji med. Dąbrówka Mała, Wiertnicza 3. Terapeuta z prakt. w USA, tel. 581-776, 256-62-61.

252/97

**POSZUKUJĘ** pomocy domowej i opiekunki do 6-letniego dziecka. Rudnicka 1. Katowice, tel. (032) 25-01-646.

197/R/97

**SKLEP „Antyki”,** Katowice, ul. Mariacka 2, tel. 206-81-70 skupuje przedmioty sprzed 1945 roku.

181/R/97

**OBRAZY** na zamówienie, lekcje rysunku. Tel. 466-008. 250/97

**CZYSZCZENIE** dywanów - Sieradzoń, Chorzów, ul. Saska 6, tel. (032) 412-606; 410-559. 167/R/97

**MIESZKANIE** 56 m<sup>2</sup> po remoncie w Ligocie zamienię na większe. Tel. 202-13-61. 109/DR/97

**INSTRUMENTY** muzyczne, komis. „Eddar”, Tychy, ul. Damrota 63, tel. 227-35-10. 22/HZ/97

Realizując Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uruchomiony został Punkt Konsultacyjny z Alkoholowym Telefonem Zaufania dla osób z problemem alkoholowym.

Punkt jest czynny:

**Poniedziałek godz. 15.00-17.00**

Porad udziela prawnik oraz dyżur pełni przedstawiciel Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych  
**Piątek godz. 15.00-18.00**

Dyżury pełnią: psycholog kliniczny i specjalista ds. uzależnień

W trakcie dyżuru można uzyskać:

- informację o chorobie alkoholowej i możliwościach leczenia osob uzależnionych i członków rodzin (współuzależnionych),

- informację o ruchach samopomocowych (AA, AL-ANON, AL-ATEN, Kluby Abstynenckie).

Działania te mają na celu wstępne motywowanie do terapii.

W czasie dyżuru czynny jest Alkoholowy Telefon Zaufania nr 2242-390

Wszystkie wizyty w Punkcie Konsultacyjnym są bezpłatne.

Punkt mieści się w Miejskim Domu Kultury w Łaziskach Górnych, ul. Świerczewskiego 2 (pokój nr 12).

- przestaniesz być sam,  
- pozbedziesz się wątpliwości,  
- masz zagwarantowaną dyskrecję.

## Materiały synodalne

## Chrystus – Król wiecznej chwały



## I. Opis sytuacji

1. Słowo „król” kojarzy się z władzą, a więc z kierowaniem i organizowaniem społeczeństwa, narodu, państwa. Kojarzy się ze służbą na rzecz innych, ale także – z przywilejami, przemocą, podporządkowaniem, a nawet poniżaniem ludzi.

Historię świata można prześledzić pod kątem walki o władzę. W Gnieźnie Ojciec Święty powiedział, że „runął mur dzielący Europę... jeszcze bardziej odsonił się inny mur, niewidzialny, który jeszcze bardziej dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca” (3 czerwca 1997 r.).

2. Jezus Chrystus nazwał siebie królem w czasie sądu przed Piłatem. „Tak, jestem królem” (J 18, 37). Wyjaśnił jednak: „Królestwo moje nie jest z tego świata, służy mi biliby się o mnie, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd” (J 18, 36).

3. Św. Paweł Apostoł dawał świadectwo, słowem i życiem, że uczeń Chrystusa winien być sługą. „Niech nas uważają ludzie za sługi Chrystusa” (1 Kor 4, 1). „Stałem się wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 9, 22). „Nie kierowaliśmy się chciwością... nie szukając ludzkiej chwały... chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze” (1 Tes 2, 6-8). Św. Piotr: „Paście stado Boże... nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem” (1 P 5, 2).

4. W historii Kościoła w swoich pasterzach nieraz sięgał po władzę doczesną, co sprawie Bożej przynosiło wiele szkody. „Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii i... ukazali światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorznienia” (Jan Paweł II list *Tertio millennio adveniente*, 33).

5. Między władzą świecką, a władzą duchową dochodziło wiele razy w historii do konfliktów. Pasterze upominali władców, za co spotkało ich prześladowanie (św. Stanisław, biskup i męczennik, kard. Stefan Wyszyński, ks. Jerzy Popiełuszko). Pomieczy prawami „tego świata” a wartościami duchowymi i wiecznymi wciąż trwa na-

pięcie, a nawet walka. „Nie możecie służyć Bogu i mamoni” (Mt 6, 24).

6. Istnieje wielka pokusa w każdym człowieku, aby ulec potrójnej pożądliwości (ciała, oczu, pycha żywota) zamiast stawiać Boga i życie wieczne na pierwszym miejscu. Nie jest łatwo godzić się na życiową przegraną w imię wierności sumieniu, gdy wokół widzi się ludzi żyjących w dostatku, a niektórzy z nich wzbogacili się, ponieważ zagłuszyli swoje sumienia i dobra tego świata postawili ponad wszelkie wartości.

7. Z tajemnicą Chrystusa Króla Wszechświata łączy się działalność Akcji Katolickiej. Ta organizacja, prężna przed wojną, znów się odradza (podobnie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży). Z ciężką dla Chrystusa Króla wiąże się nabożeństwo do Serca Jezusowego (pierwsze piątki).

8. Chrystus Król przypomina wierzącym o śmierci, przemijaniu i życiu wiecznym. Wśród naszych wiernych trwa pamięć o zmarłych: modlą się za tych, którzy odeszli do wieczności, za konających, zamawiają Msze Święte za zmarłych.

9. Jak możemy uzupełnić ten obraz rzeczywistości?

## II. Nauka objawiona

1. „Chrystus wczoraj i dziś. Początek i Koniec. Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków” – z liturgii Wigilii Paschalnej.

2. „Jezus Chrystus jest Panem i dlatego posiada wszelką władzę w niebie i na ziemi... jest Panem wszechświata i historii. W nim historia człowieka, a nawet całe stworzenie, osiąga... swoje transcendentne wypełnienie” (Katechizm, 668).

3. Odkupienie jest źródłem władzy, którą Chrystus w mocy Ducha Świętego posiada nad Kościołem. Kościół, czyli królestwo Chrystusa, już teraz obecne w tajemnicy, stanowi załóżek oraz początek tego Kościoła na ziemi” (Katechizm, 663).

4. Królestwo Chrystusa, obecne w Kościele, realizuje się pośród przemijającego świata. Uderzają w to królestwo morza ciemności. Czas obecny, będący czasem świadectwa, jest naznaczony utrapieniem.

5. „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę, Ja świat zwyciężyłem” (J 16, 33). „Niebo i ziemia przemijają, ale słowa Moje nie przemijają” (Mt 24, 35) – mówi Pan Jezus. Jego zmartwychwstanie jest znakiem, iż Chrystus zwyciężył śmierć, piekło i szatana.

6. Chrystus jest Panem życia wiecznego. Prowadzi nas swą łaską do domu Ojca, ale człowiek odrzucający Boga w tym życiu może nawet potępić się na wieczność” (Katechizm, 679).

Chrystus, mocą swego Krzyża obdarowuje nas życiem Bożym w chrzcie św., wzywa nas do świętości: „Bądźcie... doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48).

7. W dniu sądu na końcu świata Chrystus przyjdzie w chwale, aby doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa „dobra nad złem, które w historii, jak pszenica i kłosał, rosły razem” (Katechizm, 681). Sąd Ostateczny nastąpi „po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija” (p. 677). Przed przyjściem Chrystusa wierzący przejdą wielką próbę, która zachwieje wiarą wielu.

8. „Będą patrzeć na tego, którego przebodli” (J 19, 37). Ten ewangeliczny zapis stoi u podstawy całej tradycji kultu Serca Bożego... Te słowa kierują nasz wzrok ku krzyżowi świętemu, ku drzewu krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata; „Nauka bowiem krzyża, która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą” (por. 1 Kor 1, 18) – tymi słowami uczył nas Jan Paweł II w Zakopanem (7 VI 97). „W tym przebitym Sercu – mówił Ojciec Święty – znalazł zewnętrzny wyraz ten wymiar miłości, który jest większy od jakiegokolwiek miłości stworzonej”.

9. „Serce to «człowiek wewnętrzny». Serce Syna Bożego staje się... źródłem mocy ludzkich serc. Wszystko to zostało wspaniale wydane w wielu wezwaniach Litanii do Serca Pana Jezusa” (Jan Paweł II, 7 VI 97 r.).

## III. Zadania duszpasterskie

1. „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15) – warunkiem i owocem przyjęcia królestwa Bożego jest wiara i nawrócenie. Pamiętajmy o tym odmawiając „Ojciec nasz... przyjdź królestwo Twoje”.

2. „W tej chwili... człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony niekiedy przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności... w sytuacji obecnej na... uznanie... nie można liczyć, trzeba raczej liczyć się z krytyką” (Jan Paweł II, przesłanie do Biskupów, 8 VI 97).

3. Wszyscy ochrzczeni są powołani do budowania królestwa Bożego: modlitwą, uczestnictwem w sakramentach, słowem świadectwa, pracą, czynami miłości bliźniego, cierpieniem, pokutą. Świeckich „Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata... by szukali królestwa Bożego zajmując się sprawami Bożymi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK, 31).

Królestwo Chrystusa jest królestwem „prawdy i życia, świętości i łaski, miłości i pokoju” (Prefacja o Chrystusie Królu). Budujemy królestwo Boże broniąc prawdy i życia,

realizując świętość, żyjąc w łasce, budując rzeczywistość w sprawiedliwości, miłości i pokoju. „Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących” (Katechizm, 675).

5. Trzeba wciąż przypominać Chrystusowe słowa: „Starajcie się raczej o Jego królestwo” (Łk 12, 31). Budując rzeczywistość ziemską pamiętajmy, że granicą autonomii doczesności są zasady moralne. „Ziemia jest Boża, a wszystkie jej bogactwa Bóg oddał w ręce człowieka, ażeby on używał je w sposób sprawiedliwy, by służyły dobru wszystkich” (Jan Paweł II, homilia we Wrocławiu, 1 VI 97 r.).

6. Drogowskazami dla budowania królestwa Bożego niech będą święci i błogosławieni, których szczególnie uczciliśmy w czasie V Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. „Wojciechowy zasiew krwi przynosi wciąż nowe duchowe owoce” (Gniezno, 3 VI 1997 r.). „Miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą. Św. Jadwiga Królowa uczy nas tak właśnie korzystając z daru wolności” (Kraków, 8 VI 1997 r.). O św. Janie z Dukli: „Było to życie całkowicie oddane Bogu” (Dukla, 9 VI 1997 r.). Błogosławiona s. Bernardyna „chciała... otrzeć każdą łzę... pocieszyć każdą cierpiącą duszę”. Błogosławiona Maria Kozłowska „przez miłość wielu duszom przywróciła światło

Chrystusa i pomogła odzyskać utraconą godność” (Zakopane, 7 VI 1997 r.).

7. W budowaniu królestwa Bożego należy łączyć się we wspólnoty i organizacje. Ojciec Święty wzywał: „Szukajcie nowych dróg wprowadzenia Ewangelii we wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości” (do osób konsekrowanych, 7 VI 1997 r.). Kilkakrotnie nawiązywał do Akcji Katolickiej, w Krakowie mówił o ruchu Światło-Zycie i KSM.

8. Prawda o Chrystusie Królu jest dla nas źródłem nadziei w ostateczne zwycięstwo dobra i miłości. Wszystkie decyzje, wszystkie czyny podejmujemy w perspektywie życia wiecznego. Doświadczenie przemijania, cierpienia, śmierci bliskich niech będzie odnoszone do Chrystusa ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, który jest Panem i Zbawicielem teraz i na wieki.

9. Jakie konkretne postanowienia podejmuje każdy z nas? Jakie zadania podejmuje wspólnota, do której należę?

BP JAN SZKODON

Literatura:  
Katechizm Kościoła Katolickiego, 668–682  
Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 21  
Jan Paweł II, adh. *Christifidelis laici*, 9–17  
Jan Paweł II, list ap. *Tertio millennio adveniente*, 9–11

## Papieska Intencja Misyjna – listopad 1997

Aby instytuty życia konsekrowanego, w odpowiedzi na apel Synodu, odkryły na nowo i pogłębiły specyficzny wymiar swojego charyzmatu.

Duch Święty konsekruje, czyli poświęca i oddaje ludzi na własność Bogu oraz daje im zadania we wspólnocie Kościoła. W odpowiedzi wyrażają oni gotowość, odpowiadają na powołanie i składają specjalne śluby. Wystarczy czytać zyciorysy zakonodawców i założycieli różnych zgromadzeń oraz stworzonych życia apostołowskiego, aby przekonać się, jak odczytywali oni w swoim czasie potrzeby Kościoła i natchnienia Ducha Świętego.

Jan Paweł II napisał: „Rola życia konsekrowanego w Kościele jest tak doniosła, że postanowiłem zwołać Synod, który podjąłby głębszą refleksję nad jego znaczeniem i perspektywami na przyszłość w obliczu bliskiego już nowego tysiąclecia” (*Vita consecrata* 2). „Jakże nie wspomnieć z wdzięcznością wobec Ducha Świętego o wielości historycznych form życia konsekrowanego (...). Można je porównać do drzewa o wielu gałęziach, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła” (tamże, 5).

W tej różnorodności zakonów, zgromadzeń, instytutów i stowarzyszeń życia apostołowskiego są instytuty misyjne, czyli dla głoszenia Ewangelii poganom i świadectwa miłości „aż po krańce ziemi” (por. Dz 1,8). W duchu Soboru Watykańskiego II, który przypominał, że cały Kościół jest misyjny (por. DM 2), wszystkie inne zgromadzenia, instytuty życia konsekrowanego oraz stowarzyszenia apostołskie podejmują dziś także działalność misyjną wśród narodów.

Ojciec Święty mówi o „twórczej wierności” w dostosowaniu własnego charyzmatu każdego instytutu życia konsekrowanego do wymogów i wyzwań nowych czasów i „nowej epoki misyjnej” (por. RMis 92).

Niech do apostołowskiej zachęty Ojca Świętego dołączy w listopadzie również nasza modlitwa za wszystkie wspólnoty życia konsekrowanego w Kościele.

KS. ANTONI KMIECIK

## Bezrobocie

## Choroba społeczna czy problem indywidualny?

MICHAŁ GÓRA

Zjawisko bezrobocia, praktycznie nieznanne w Polsce przed 1989 rokiem, stało się poważnym zagrożeniem społecznym okresu transformacji ustrojowej.

W naszym kraju utrzymuje się od ośmiu lat ponad dziesięcioprocentowe bezrobocie. Najwięcej bezrobotnych notowano w 1993 i 1994 roku (odpowiednio 2,89 mln i 2,83 mln osób). Obecnie, mimo nieznacznego spadku, mamy ponad 2,3 mln bezrobotnych. Zróżnicowanie stopy bezrobocia ma, niestety, charakter trwały – dla niektórych grup zawodowych ma znaczenie marginalne, dla innych jest stanem prawie nieuchronnym – choć podlega sezonowym wahaniom. Latem nieznacznie maleje, zwiększa się zimą. Osiąga odwrotne proporcje w stosunku do poziomu wykształcenia. Jedną z najbardziej niekorzystnych cech polskiego bezrobocia jest jego długotrwałość. Odsetek ludzi pozostających bez pracy ponad rok jest wciąż zbyt wysoki. Największa rzesza bezrobotnych, zagrożonych w dodatku długim okresem poszukiwania zatrudnienia, to osoby z wykształceniem nie wyższym niż zawodowe. Bezrobocie sięga w niej 18 proc., podczas gdy wśród osób z wykształceniem wyższym wynosi tylko 2 proc. Najnowszy „Raport o rozwoju społecznym w Polsce” Programu Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP – United Nation Development Programme) donosi, że struktura bezrobocia ma u nas charakter regionalny. Rozpiętość są bardzo duże. Z jednej strony w województwie warszawskim bezrobocie nie przekracza 5,6 proc., z drugiej – w suwalskim i koszańskim sięga 28 proc. Najwyższy jego poziom utrzymuje się w województwach, gdzie dominowało dotąd rolnictwo państwowe. Regiony o domi-

nażni zatrudnienia w przemyśle i budownictwie mają bezrobocie przeciętne. Natomiast najniższe notowane jest w województwach z przewagą rolnictwa indywidualnego, ale wynika to z rozbudowanego protekcjonizmu państwowego wobec tego typu rolnictwa. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z konkurencją rynkową i w najbliższych latach może spowodować wzrost bezrobocia również w tych regionach.

Bezrobocie powoduje w obecnej chwili poważne skutki społeczne. Powinno być traktowane właściwie w kategoriach plagi społecznej. Utrata lub niemożność znalezienia odpowiedniej pracy prowadzi do ubożnięcia, a w skrajnych przypadkach do życia na granicy nędzy. Negatywne konsekwencje tego stanu idą znacznie dalej i nie ograniczają się bynajmniej do osób bezpośrednio nim dotkniętych. Ponożą je najpierw sami bezrobotni, zwłaszcza ci, dla których praca nie jest złem koniecznym, ale wartością, a następnie ich rodziny. Ich skutkiem mogą być także niepokoje społeczne oraz wzrost przestępczości i postaw depresyjnych, zwłaszcza wśród ludzi obciążonych długotrwałym bezrobociem i wiążącym się z tym stresem.

W minionych latach kilka ośrodków naukowych podjęło badania nad tym nowym zjawiskiem. Ich wyniki przekracza 5,6 proc., z drugiej – w suwalskim i koszańskim sięga 28 proc. Najwyższy jego poziom utrzymuje się w województwach, gdzie dominowało dotąd rolnictwo państwowe. Regiony o domi-



Zdjęcie: Piotr Szymon

uwagę na niebezpieczeństwo zataczające coraz większe kręgi i obejmujące nowe dziedziny życia.

Na każdym etapie zagrożenia związanego z bezrobociem człowiek poddany jest dodatkowemu stresowi. U osoby, która weszła w tzw. krąg potencjalnego bezrobocia rozpoczyna się zwykle ciąg tzw. reakcji fazowych. Najpierw, gdy możliwość wpływu na psychiczną kondycję ludzi. Socjolog i psychologowie nie biją jeszcze na alarm, ale zwracają

zwyczajnym, ale potwierdzają m.in. psychologiczną teorię «treningu bezradności» Martina Seligmana – twierdzi Agata Chudzińska z Katedry Psychologii Pracy Uniwersytetu Śląskiego.

Niemniej istotne są konsekwencje, jakie ponoszą wtórne ofiary bezrobocia – najbliższa rodzina. Dzieci i małżonkowie doświadczają wzrostu agresji ze strony bezrobotnego, udziela im się także stan przygnębienia. Testy i ankiety przeprowadzone na dzieciach z rodzin, w których istnieje problem bezrobocia, dają dość ponure wyniki. U dzieci następuje zachwianie równowagi emocjonalnej, poczucia bezpieczeństwa i wyraźne pogorszenie wyników w nauce. Kwestii bezrobocia nierazko towarzyszy problem alkoholowy. Zresztą pewne objawy psychiczne u członków rodzin zagrożonych alkoholizmem są podobne jak w przypadku rodzin doświadczających problemu bezrobocia i ludzie ci potrzebują czasami podobnej pomocy.

Tymczasem jedyną sprawdzoną formą pomocy psychologicznej dla bezrobotnych są tzw. Kluby pracy, prowadzone zwykle przez psychologów lub pedagogów przy większości Rejonowych Urzędów Pracy. Kluby są dyskusyjnymi kręgami, mają pomagać w odzyskaniu równowagi przez osoby, które utraciły pracę. Ich idea pochodzi z Europy Zachodniej, gdzie przyniosła interesujące efekty, zwłaszcza w Irlandii i Szwecji.

swojej sytuacji z odpowiednim dystansem.

„Inną typową negatywną konsekwencją tego przypadku może być odmawianie lub bagatelizowanie przez bezrobotnego własnego udziału w ewentualnym sukcesie. Zachowania te nie są czymś nad-

## Uwierzyć,

KS. JERZY DZIĘGAŁA

„Moc Boża jest potrzebna, aby nie ulec pokusie rezygnacji..., pokusie ucieczki od świata, od życia..., pokusie beznadziejności, która prowadzi do samozniszczenia własnej osobowości, własnego człowieczeństwa poprzez alkoholizm, narkomanie, nadużycia seksualne, szukanie doznań i wyżywiania się w związkach, które są tak obce kulturze i duchowi naszego Narodu” (Jan Paweł II).

Pamiętam Mariana, Przemka, Jacka, Jarka, Marka i innych młodych, wyrwanych cudzie z nalogu w połowie lat osiemdziesiątych. Razem podjęli się utworzenia objazdowej galerii, połączonej z kazaniem księdza i swoimi świadectwami. Dla nich było to niesamowicie trudne, bo mówili o sobie przed ludźmi zgromadzonymi w kościołach.

– Pochodzę z tradycyjnej krakowskiej rodziny. Tradycyjnej w złym znaczeniu tego słowa. W domu nie spotkałem się nigdy z przykładami żywej wiary. Kiedy miałem siedem lat, odszedł od nas ojciec. Wychowywała mnie matka. Nie-

wiele miała dla mnie czasu. Nauka w podstawówce szła mi dobrze. Chodziłem na religię. Żyłem niby normalnie, bez większych kłopotów. Wszystko zmieniło się w pierwszej klasie liceum. Poznałem wielu kolegów, tak jak ja spragnionych dorosłego życia, marzących o wolności od obowiązków, o robieniu tego, na co ma się ochotę. Świat hipisów wydał mi się właśnie takim wolnym światem. Zaczęłam jeździć na złoty i koncerty. Wreszcie spróbowałam heroiny. Dostałem ją bez trudu od starszego kolegi. W niedługim czasie stałem się pustym, wypalonym człowiekiem. Wszystkie myśli

## Kontraktowe rodziny zastępcze

## Szansa dla dzieci „chorych na brak miłości”

„Bardzo się cieszę, że rodzinne formy opieki nad dziećmi opuszczonymi uległy wzbogaceniu o kontraktowe rodziny zastępcze, gdyż umożliwia to w większym stopniu niż dotychczas zapewnienie dzieciom potrzebującym odpowiedniej formy opieki” – powiedziała Bożena Puchala, wiczytator Wydziału Kształcenia Specjalnego i Opieki w krakowskim Kuratorium Oświaty.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznaczyło z tegorocznego budżetu pieniądze dla 90 rodzin, które już od początku września mogą zawierać pierwsze kontrakty. W przyszłym roku program obejmie 200 rodzin w całym kraju. Jak dowiedziałam się w krakowskim kuratorskim ośrodku adopcyjno-opiekuńczym, żadna rodzina w stolicy Małopolski nie zdecydowała się jeszcze na podjęcie nowej formy opieki, choć kilka osób telefonowało w tej sprawie.

Domy dziecka i inne instytucje opiekuńczo-wychowawcze będą istnieć zapewne jeszcze długo w pejzażu naszego kraju. Przebywają w nich aktualnie kilkadziesiąt tysięcy wychowanków. Nieuniknione są jednak zmiany w polskim systemie opieki nad dziećmi osieroconymi. Proponuje się zbudowanie, wzorem państw zachodnich, dwóch filarów systemu tej opieki: systemu zapobiegania i systemu rodzin zastępczych. Profilaktyka polegałaby na wczesnej diagnozie kryzysu w rodzi-



Zdjęcie: Małgorzata Kamracha-Lipowska

nie i pomocy, zanim dojdzie do jej rozpadu. Podstawowym prawem dziecka jest prawo do życia w rodzinie, więc tworzenie oaz szczęśliwości w domach dziecka, domach małych dzieci, w ośrodkach szkolno-wychowawczych, wioskach dziecięcych itp., gdzie dziecko przebywa z dala od własnej rodziny, nie może dać mu prawdziwego szczęścia i warunków do prawidłowego rozwoju psychicznego i emocjonalnego. Stąd potrzeba tworzenia ośrodków pomocy rodzinie i próby ratowania jej przed rozpadem, a więc też ratowania dzieci przed pobytem w placów-

kach opiekuńczych. Kiedy okaże się to niemożliwe, dzieciom powinno się stworzyć warunki do życia w rodzinach zastępczych, dzięki którym dzieci będą szansa powrotu do własnego domu i rodziny. Wzbogaca ona dotychczasowe instytucjonalne i rodzinne formy opieki nad dziećmi osieroconymi. Można ją porównać do istniejącego na Zachodzie rodzinnego pogotowia opiekuńczego, często reagującego w sytuacji

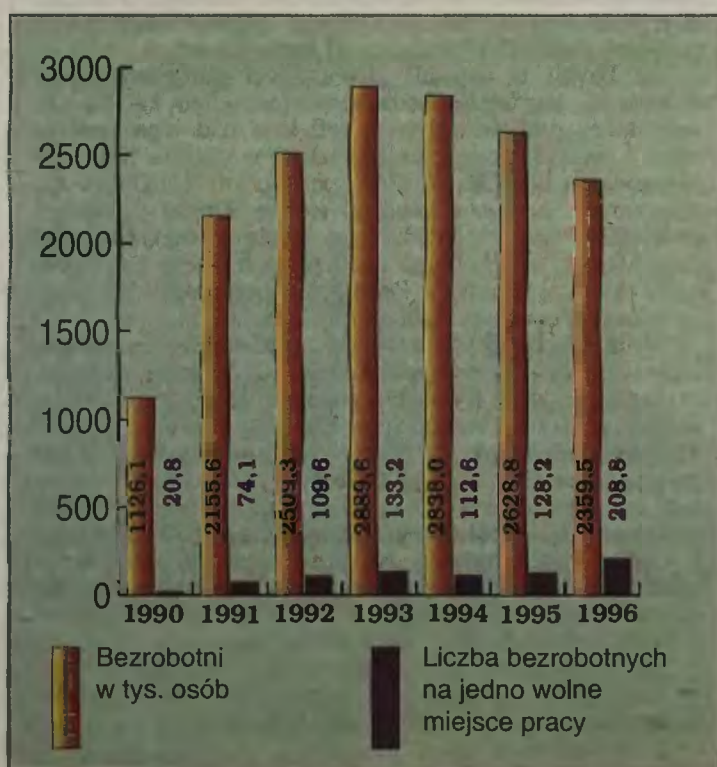
przymusowej. Taka właśnie jest funkcja rodziny kontraktowej – tymczasowa opieka do chwili uregulowania sytuacji prawnej lub życiowej dziecka. Zaopiekuje się na przykład dzieckiem przez czas potrzebny na przykład do zakończenia toczącej się w sądzie rozprawy o pozbawienie praw rodzicielskich naturalnych rodziców i znalezienia rodziny adopcyjnej. W wypadku ograniczenia lub zawieszenia praw rodzicielskich, pobyt dziecka w takiej rodzinie może trwać dość długo, ponieważ niemożliwa jest wtedy adopcja. W sytuacji kryzysowej, na przykład ciężkiej choroby, konieczności pobytu w szpitalu matki samotnie wychowującej dziecko, gdy jest duża szansa powrotu dziecka do domu rodzinnego, rodzina kontraktowa podejmuje się opieki nad maluchem do czasu wyzdrowienia matki.

Małżeństwa lub osoby samotne, starające się o przyjęcie dzieci, muszą spełniać następujące warunki: dawać należytego wykonania zadań rodziny zastępczej, mieć obywatelstwo polskie, stałe miejsce zamieszkania w Polsce, korzystać z pełni praw cywilnych i obywatelskich, nie mogą być pozbawione praw rodzicielskich i opiekuńczych, nie mogą być chore na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem, muszą mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania. Do tego ostatniego warunku przywiązują się bardzo dużą wagę, ponieważ nowością,

Kontraktowa rodzina zastępcza jest przejściową formą opieki, gdy chodzi o konkretne dzieci, ale też jest przejściowym etapem w reformie całego systemu opieki. Jest pierwszym krokiem na drodze do umieszczenia wszystkich dzieci w rodzinach. Przepisy regulujące są tylko drogowskazem, życie na pewno je zweryfikuje i zmodyfikuje. Zastanawiać może brak rodzin chętnych do podjęcia się kontraktowej opieki. Jest wiele małżeństw oczekujących na adopcję lub zakwalifikowanych jako rodziny zastępcze. Boją się jednak kontraktu. Dlaczego? Choć rodzina kontraktowa ma prawo pierwszeństwa do adopcji lub przekształcenia w tradycyjną rodzinę zastępczą, gdy sytuacja prawna ich wychowanka na to pozwoli, widać pręża ich wizja roztania. Bo kontraktowa rodzina jest przecież tylko tymczasową formą opieki nad dziećmi „chorymi na brak miłości”...

Na spotkania w parafiach przychodziło sporo ludzi. Nie brakowało wśród nich narkomanów, ich dziewczyn, rodziców, braci, siostr, którzy pytali o radę, a czasem prosili o pomoc. Byliśmy bardziej potrzebni ludzimu niż księżom, którzy nas zapraszali. Pamiętam scenę, w której skłócony z synem ojciec w trakcie spotkania wyciągnął rękę i powiedział do niego: „Jesteś moim synem”. Gośka nie zabierała głosu, a Mariana zaczęła po przerwie.

– Powiedz mi tak szczerze – gdybyś wtedy nie spotkał tego człowieka, czy dziś, z tym wszystkim o czym już wiesz – brałbyś? Marian zaskoczony pyta o chwilę milczal. – Bez Boga? Nie mając Boga? – Tak. W pustce. Zupełnie nie ma nic. – Brałbym. Jeśli bym jeszcze był.



Dane według Rocznika Statystycznego 1996

## Nowości

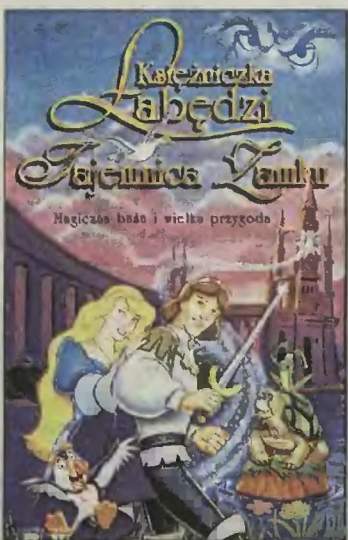
## Na rynku wideo

Książniczka Łabędzi. Tajemnica zamku. Wielki sukces pierwszej części „Książniczki Łabędzi” w 1994 roku uczynił małą firmę Ruch Animation Studios praktycznie jedynym poważnym konkurentem superprzebojowego „Króla Lwa”, wprowadzonego na ekrany przez potężnego sąsiada z Burbank w Kalifornii – studio Walta Disneya. Okazało się, że tradycyjna, pełna elegancji ekranowa kreacja baśniowego świata dalej może liczyć na względy dziecięcej widowni. Szybko nakręcono drugą część przygód mądrych i szlachetnych władców Królestwa Baśni oraz ich niezwykłych zwierzęcych przyjaciół i sojuszników.

Reż. Richard Rich; USA 1997

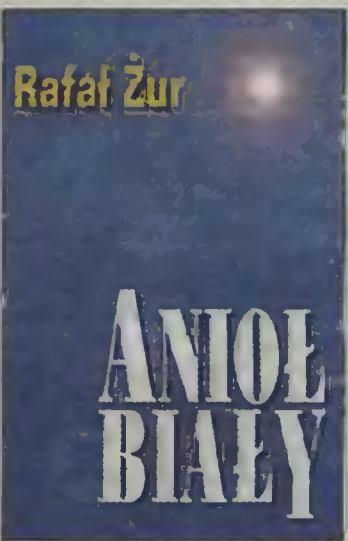
Casper – narodziny duszka. Film jest produkcją przygotowaną z myślą o wydaniu na kasetach wideo, która stanowiłaby jakby prolog do wielkiego sukcesu kinowego sprzed dwóch lat, filmu „Casper” z Billem Pullmanem i Christiną Ricci. Atrakcją filmu są zabawne aluzje do pamiętnych scen z takich filmów, jak m.in. „Gwiezdne wojny” i „Mission: Impossible”.

Reż. Sean McNamara; wyk.: Brendon Ryan Barret, Steve Guttenberg, Lori Loughlin; USA 1977



## Na rynku audio

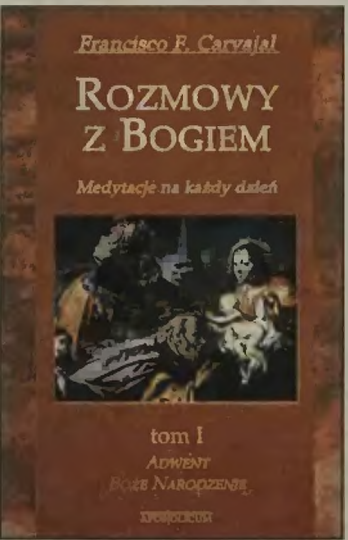
Ma 12 lat i uwielbia śpiewać. To widać, słysząc i czując. Od czterech lat uczestniczy w różnych festiwalach i przeglądach piosenek, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Największymi jego osiągnięciami były do tej pory: I miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej w Miliczu i Podhalańskim Przeglądzie Piosenki Religijnej w Nowym Targu oraz wysokie lokaty na festiwalach piosenki w Krakowie, Bochni i Andrychowie. Wyróżnienia sprawiedliwe – potwierdza to poziom kasety „Anioł biały”, na której



bo o nim dziś mowa, wykonuje kilkanaście piosenek. Nie jest to z pewnością królujące między Odrą a Bugiem łatwe, proste i przyjemne sacro-polo (przynajmniej, że zasugerowany młodym wiekiem wykonawcy, przed wysłuchaniem materiału miałem podobne obawy). Piosenki śpiewane przez Rafała nie są łatwe, nie są proste, ale – co sam podkreśla – wykonywanie ich sprawia mu wielką frajdę.

## W księgarni

Ta książka odniosła już wielki sukces. Przetłumaczona na włoski, angielski i niemiecki osiągnęła kilkuset tysięcy nakłady, stając się dla wielu ludzi nieodzowną pomocą w modlitwie. „Rozmowy z Bogiem” hiszpańskiego księdza Francisco F. Carvajala to odpowiedź na stwierdzenie Jana Pawła II, że słowo „medytacja” nie powinno budzić lęku. Rozważania, oparte na Piśmie Świętym i tekstach najwybitniejszych ludzi Kościoła, nie tylko sięgają duchowych wyżyn, ale są mocno osadzone w realizmie dnia codziennego. Autor zdaje sobie sprawę z duchowych wzlotów i upadków, jakie są udziałem każdego katolika „rozmawiającego” z Bogiem. Dlatego pokazując wielkość życia codziennego, uprzedza, że będziemy przeżywać trudności (...), ale te przeciwności – wielkie lub małe – nie pozbawią nas radości”. Pierwszy tom „Rozmów”, wydanych przez palotyńskie Apostolicum, zawiera medytacje na kolejne dni Adwentu i Bożego Narodzenia.



JERZY MAZUR

## Mój album

Mój album  
dla moich oczu żywym śladem pamięci  
wlepiani w prostokąty kart  
odbici jak w lustrze najbliżsi  
dzieciństwo młodość starość  
zamknięte jak w sejfie uczucia  
zatrzymane dawne radości i smutki  
tylko zdjęcia mojego pogrzebu nie zobaczę

## Cyprys

Ciemna pajęczyna cyprysu  
wypełniona barwami zachodu  
jak zawieszony witraż  
na niebie tropiku

## Zakopiańskie wierchy

Gdy w zagubieniu dni naszych  
spokój umiera jak rozbite lustro  
wchodzę w piękno  
objęte konturem zakopiańskich wierchów  
by ciszą sycić mą duszę

## Jesienny zmierzch

Na niebie – odlatujących ptaków klucz  
Z drzew – opadłych liści wiatru wir  
O krzew – babiego lata zaczepiona nić  
W sitowiu – jesiennego zmierzchu szept

## Topole

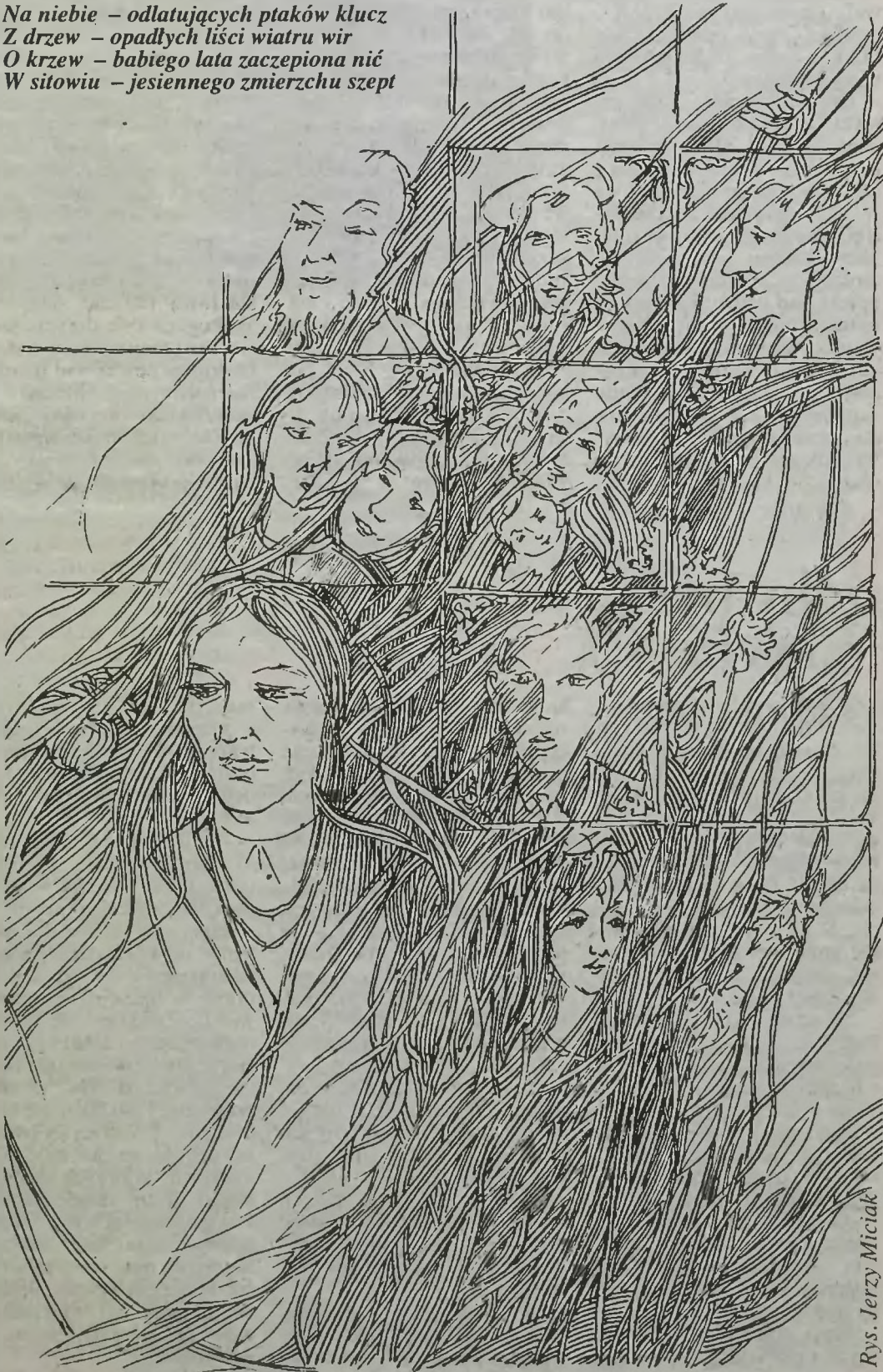
We wzniesionych ramionach  
strzelistych topól  
płyńcie poszumem  
zielona pieśń

## Wspomnienie

Spracowana matko moja  
w ten zimny wieczór  
wróciłaś mi wspomnieniem  
szczęścia ciszy i spokoju  
zobaczyłem cię skuloną  
na kuchennym taborecie siedzącą  
o ciepłe kafle pieca wspartą

## Obraz brzóz

W lustrze stawu  
zabarwiony tłem pejzażu  
obraz brzóz  
zmącony pluskiem ryb



Rys. Jerzy Miciak

# „Przechodniu, stań na chwilę...”

MARIA WOŚ

*Przechodniu, stań na chwilę, uczcij te ostatki.  
Tu mąż płacze cnej Żony, dzieci – czutej Matki.  
Co mieli najdroższego, w tym grobie się mieści.  
Śmierć im wszystko zabrała, nie wzięła boleści.*

Wiersz Jana Nepomucena Kamińskiego umieszczony na grobie Amelii Gołębskiej na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie w 1825 r., dwa lata później przedrukowany w zbiorze *Sonetów* tego autora, od połowy XIX w. stał się – a zwłaszcza jego dwa ostatnie wersy – wzorem dla tysięcy parafraz i naśladowań, które do dziś należą do najpopularniejszych napisów na polskich grobach.

Spośród kilkudziesięciu tysięcy dawnych i współczesnych wierszy nagrobnych z ponad czterechsetletniego okresu dziejów epigrafiki wierszowane w języku polskim, zebranych przez siebie przez ponad ćwierć wieku, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Jacek Kolbuszewski wybrał parę tysięcy do swojej dziewiętnastej z kolei (a trzeciej poświęconej problematyce tanatologicznej) książki, olbrzymiej antologii pt.: „Co mnie dzisiaj, jutro tobie”.

Ta tytułowa sentencja, brzmiąca po łacinie: „Mih i hodie, tibi cras”, zaczerpnięta z Księgi Mądrości Syracha (38,22), jest motywem ogólnoeuropejskim, w Polsce znanym mniej więcej od połowy XVI wieku i żywym do dziś. Odnotował ją autor na cmentarzach w Białymstoku, Krośnie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu:

*Co mnie spotkało,  
To was nie minie.  
Bądźcie gotowi  
W każdej godzinie.*

W innej polskiej wersji tego tekstu życie jawi się na przykład – wzorem tradycji antycznej – jako pobyt w gościnie:

*Co mnie spotkało i was nie  
minie  
Ja jestem w domu,  
a wy w gościnie.*

Jaki sens ma śledzenie sposobu istnienia tekstów inskrypcji nagrobnych, jaki cel ma ta antologia?

Jej zadaniem jest – jak pisze autor we wstępie – „ukazanie różnorodnych zjawisk literackich, kulturowych, socjologicznych i psychologicznych, odsłanianych przez inskrypcje nagrobne, będące ważnym wyrazem sposobu reagowania na fakt śmierci. Wiersze zamknięte w przestrzeni cmentarza wiele mówią o zmarłych, kto jednak wie, czy więcej jeszcze nie mówią o inicjatorach ich umieszczenia na grobie. Z pewnością też otwierają one drogę do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o sposób pojmowania śmier-

ci w różnych okresach dziejów kultury polskiej dawnej i współczesnej”.

W języku dzisiejszej humanistyki mówi się o cmentarzu jako o „tekście kultury”. Jest on „pewną przestrzenią szczególną, zorganizowaną na zasadzie wyraźnie określonej celowości”. Wszystkie jego elementy ze sobą się wiążą i nadają sobie nawzajem określone znaczenia. Adresatem tekstów nagrobnych jest właśnie „przechodzień”, którego się prosi o modlitwę, a czasem napomina. Adresatami bywają także bliscy zmarłego. Bywa nim często Bóg. Cmentarz jest bowiem miejscem sakralizacji śmierci.

Ułożona przez Jacka Kolbuszewskiego chronologicznie antologia polskich wierszy nagrobnych ukazuje na przestrzeni historii ewolucję stosunku do śmierci: od „śmierci oswojonej, oczekiwanej i zarazem triumfującej” (do schyłku XVIII w.), przez „śmierć drugiego” opłakiwaną przez najbliższych, pozostawionych w rozpacz i samotności (XIX w.), aż po współczesne dowody „zeświecczenia eschatologii” i strywalizowania form cmentarnej dialogu żywych i umarłych.

Przy wysmakowanej szacie graficznej książki, kunsztownie wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej (ilustracje i projekt okładki: Eugeniusz Get-Štankiewicz), na idealnie kwadratowych kartach albumu lewą stronę zajmują teksty, prawą zaś objaśnienia autora, pasjonujące – jak sądzę – dla niejednego czytelnika. Dotyczą one nie tylko samych tekstów wrytych na kamieniach, ale także spoczywających pod nimi zmarłych, często ludzi wybitnych: pisarzy, artystów, uczonych, patriotów, duchownych, opowiadają także dramatyczne dzieje polskich grobów i cmentarzy rozrzuconych po świecie lub nie istniejących. Ocalone przez kwerendę i druk teksty inskrypcji nagrobnych stanowią już niejednokrotnie jedyny ich zapis.

Książka jest, jak podkreśla autor, symbolicznym cmentarzem. Za każdym z napisów kryje się śmierć konkretnego człowieka.

Naszą współczesność – obok wierszy patriotycznych i religijnych, obok wzorowanych od ponad wieku na „Trenach” Kochanowskiego epitafiach na nagrobkach dziecięcych, obok tekstów odpisywanych z innych grobów, znanych autorowi z obiegu międzycmentarnej – reprezentują także przykłady cmentarnej grafomanii:



Zdjęcie: Marek Dworaczek

*Oj, Córkę ukochaną!  
Dlaczego musiałaś  
umierać  
Tragiczną, męczeńską  
śmiercią?  
To przez brata żonę  
i byłego męża „K”,  
Który cię wykończył (...)*

W objaśnieniach – za pracą Kazimierza Długosza,

wykorzystaną przez J. Kolbuszewskiego jako źródło epitafiów lamentacyjnych – przytoczony jest przykład przekleństwa z za grobu: „Przeklinam z za grobu learkę B.G., pielęgniarkę Z.C., rejestratorkę B.K. Te zwyrodniałe pracownice służby zdrowia odmówiły mi pomocy, narażając mnie

na straszne męczarnie i śmierć”. No cóż? „Co mnie dzisiaj, jutro tobie”.

Prof. Jacek Kolbuszewski zamyka tę – jak napisał kładąc autograf na czyimś egzemplarzu – „najważniejszą swoją rzecz”, dedykowaną „Swoim Zmarłym”, inskrypcją współczesną z Zamościa:

*To nie jest czas  
umierania, gdy wreszcie  
Możesz cieszyć się  
owocami swojej pracy...  
Czy jest czas umierania?*

I dla symetrii przytoczmy jeszcze z objaśnień napis żartobliwy, autorstwa filologa klasycznego prof. Jerzego Łanowskiego dla autora antologii podczas jego wykładu o wierszach nagrobnych:

*Hic iacet  
In pace  
Kolbuszewski Jace(k)*

**CO MNIE DZISIAJ,  
JUTRO TOBIE** Polskie wiersze nagrobne

Zebrał, wyboru dokonał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Jacek Kolbuszewski. Wrocław 1996, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej

## Kutz według Kijowskiego Sentymetalna podróż do przeszłości

„TenTaTo” jest jednocześnie kinem, klubem i galerią. Placówka powstała w siedzibie dawnego kina „Zorza” i – chociaż działa od niespełna roku – ma już na swoim koncie kilka ważnych imprez. 12 października odbyła się tu premierowa (przed emisją w telewizji) projekcja dokumentalnego filmu Janusza Kijowskiego pt. „Śląsk Kazimierza Kutza”, następnie zaś spotkanie z twórcami i bohaterem tego obrazu.

Wydawałoby się, że Kazimierz Kutz powiedział już o Śląsku wszystko w swoich filmach, felietonach, licznych wywiadach i programach telewizyjnych. Wiadomo, że ta ziemia, w której ucieka i do której stale wraca, tkwi w jego duszy jak bolesna zadra. Z pasją (a i z goryczą) mówi bez przerwy o trudnej relacji Śląsk-Polska, próbuje nieustannie uczyć Śląska rodaków z innych regionów, stara się tłumaczyć jego specyfikę, przekonywać, że warto tę krainę poznać, zrozumieć, pokochać. To wszystko jest również w filmie Kijowskiego. Z tym, że już bez artystycznej kreacji, bez ograniczeń wyznaczonych kanonami form dziennikarskich. Dominuje w tym dokumencie konkret. Dom, w którym Kutz się urodził, podwórko, na którym piorun zabił jego kuzyna, stacja kolejowa, na której pracował jego ojciec, hałdy, ulice, domy. Reżyser odnajduje krewnych, nad Rawą rozmawia z grupą chłopców, zasiada do stolika z pijącym piwo, patrzy na kobiety. Oprowadza ekipę filmową po swoim świecie, bo choć od dawna mieszka daleko stąd, czuje się, że tu jest u siebie. Ten osobisty Śląsk, bardzo konkretny, fotografowany z dokumentalną dokładnością, zderzony został z wizją Kutza artysty przez włączenie do filmu Kijowskiego fragmentów „Soli ziemi czarnej” i „Perły w koronie”, któ-

re w powszechnym odczuciu przekazywały obraz ziemi mitycznej, przez poetyckość przedstawienia – odrealnionej, wyidealizowanej. Co ciekawe – skonfrontowanie dokumentalnego obrazu tej krainy z bardzo malarskim jej przedstawieniem przez Kutza nie robiło wrażenia zestawienia rzeczywistości z jakąś bajkową dekoracją. Oba spojrzenia na tę ziemię zawierają prawdę. O tym, że filmy Kutza są właśnie próbą odkrycia prawdy o Śląsku mówił przed kamerą metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Poza nim o autorze „Paciorków jednego różańca” i jego twórczości wypowiadali się: Feliks Netz, Tadeusz Kijonka, Olgierd Łukaszewicz, Wojciech Kilar i Michał Smolorz.

Sam tytułowy bohater mówi natomiast o kolegach reżyserach, co – jak się dowiedziałem od niego w czasie spotkania po projekcji – było całkowitą improwizacją. Dzięki temu, znalazł się również w filmie taki mini-alfabet Kutza. Dowcipny i przenikliwy, sprawiający, że człowiek miałby ochotę poznać jego dalszy ciąg. Może warto pomyśleć o realizacji takiego alfabetu, jeśli nie w wersji filmowej, to pisanej.

Od czasu realizacji śląskich filmów Kazimierza Kutza minęło sporo lat. Zmienił się od tamtego czasu Śląsk, zmienił się zapewne i ich reżyser. Oglądając interesujący dokument Kijowskiego trudno się oprzeć wrażeniu, że jego bohaterem jest Odyseusz, który po powrocie widzi, iż jego Itaka bezpowrotnie się rozpada. Ciekawy film, bardzo piękne zdjęcia, warto będzie znaleźć czas na obejrzenie, gdy już pojawi się w telewizyjnym programie.

M.K.

## Przeczytaliśmy...

## Co dalej?

W 245. numerze „Życia” Wiesław Walendziak w artykule „Kwestie zdrowego rozsądku” ocenia sytuację, w której rząd koalicji AWS-UW przejmuje władzę: „... Postkomuniści pozostawili swoim następcom budżet, w który wpisana jest gwałtowna eskalacja konfliktów społecznych, dlatego też na naszych oczach, można powiedzieć w świetle jupiterów, rozdeptano owoc prac wielu środowisk politycznych i zawodowych nad służbą cywilną, mediami publicznymi, instytucjami warunkującymi funkcjonowanie gospodarki z dala od partyjnych układów. Szydząc z naiwności ludzi dobrej woli odrzucano propozycję jakiegokolwiek sensownej współpracy na tych polach.

Niemniej determinacja, z jaką podejmowano takie właśnie decyzje do ostatnich chwil sprawowania urzędu, jest z punktu widzenia założonych scenariuszy całkowicie zrozumiała. A że przy okazji jest trochę wrzawy, że trzeba było wrzucić do kosza na śmieci monity sekretarza stanu, sekretarza obrony, spikera Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych czy komisarza Unii Europejskiej... Cóż, postkomuniści są konsekwentni, tam gdzie idzie o zagwarantowanie własnych interesów, nie wahają się nigdy przed narażeniem na szwank interesu nadrzędnego, interesu narodowego. Zresztą, zadanie odbudowania zachwianych stosunków z NATO i UE spadnie na nowy rząd. Kolejny kłopot, który przecież postkomunistów o ból głowy nie przyprawi.

Psucie państwa jest konstytutywną cechą funkcjonowania SLD. Dlatego należy trwale zmarginalizować tę formację, nie tylko w imię dziejowej sprawiedliwości, ale przede wszystkim w imię oczywistej pragmatyki działań. Trzeba to zrobić w imię sprawiedliwego, rządowego państwa, w celu skutecznego zreformowania jego ustroju”.

## Kapuściński - reporter

Michał Głowiński w dodatku „Plus-minus” w 244. numerze „Rzeczpospolitej” zamieszcza szkic omawiający reporterskie dzieła Ryszarda Kapuścińskiego.

„Osobliwością reportażu Kapuścińskiego jest to, że choć opowiadają o ruchach masowych, wielkich przemianach i wielkich kataklizmach, ich narrator interesuje się z reguły jednostkami, ich indywidualnym doświadczeniem, ich przeżywaniem tego, w czym los kazał im brać udział. A jest to ważny współczynnik literackości tych utworów, literatura bowiem nie opowiada o tym, co masowe, jej nieustannym przedmiotem jest los jednostkowy. I to również wtedy, gdy mówi – jak Kapuściński – o wielkich ruchach społecznych. Jego narrator pyta i obserwuje, czasem się dziwi, ale prawie nigdy bezpośrednio nie ocenia. Dzieje się tak, jak w wybitnych dziełach literackich: władza sądenia pozostawiona została czytelnikowi...”

Jedno chciałbym podkreślić ze szczególną mocą: bunt, ruchy rewolucyjne i niepodległościowe, jeśli działy się daleko i były skierowane przeciw tym, którzy znajdowali się po przeciwnej stronie barykady, były nieustannie dyskutowane przez propagandę komunistyczną; można by powiedzieć, że im komunizm był na swym własnym terenie bardziej konserwatywny, im bardziej zależało mu na zachowaniu tego, co określano jako realny socjalizm, z tym większym ferworem wspierał ruchy rewolucyjne, nie go nie powstrzymywało w głośnym ich wychwalaniu. Domyślam się, że pisać o tych procesach i wydarzeniach w taki sposób, by uniknąć propagandowych uzależnień i propagandowej usługowości, było szczególnie trudno. Ryszardowi Kapuścińskiemu w dużej mierze to się udało, w jego prozie PRL-izmów jest zgoła niewiele. I również z tej racji jego reportaże o buntownikach, partyzantach, rewolucjonistach, a czasem – słowo to jednak paść musi – terrorystach, zachowały aktualność, nie postarzały się wraz z tym światem, w którym powstały.

Wątek upadku systemów autorytarnych, dobrze – jakby się wydawać mogło – wyposażonych w to wszystko, co miało im zapewniać trwanie długie i bezpieczne, w jakiejś mierze znajduje się na antypodach tego, co nazwać można opowieściami o buntownikach. Kapuścińskiego interesuje rozpad tych struktur, które najpierw same się doprowadziły do stanu, w którym już funkcjonować nie mogły; rewolucyjne obalenie było w jakiejś mierze epifenomenem. O tym opowiadają dwie książki, które uważam za najwybitniejsze osiągnięcia w bogatym dorobku Kapuścińskiego: »Cesarz« (1978) i »Szachin-szach« (1982). Są to niewątpliwie jego arcydzieła, a zarazem – jedno z najwybitniejszych pozycji nie tylko polskiego reportażu, ale polskiej prozy w ogólności w drugiej połowie XX wieku”.



## Książki nadesłane

## Dla odważnych

Książka Victora Siona, znanego francuskiego karmelity, została wydana po raz pierwszy w 1956 roku. Znajdujemy w niej takie oto zdanie: *To, że Teresa, dziś kanonizowana, nieomal „doktor” duchowości, w swoim życiu (...) przyjęła rolę doradcy, nie może nas dziwić.* Na naszych oczach owo „nieomal” przestaje być potrzebne, Kościół ogłasza bowiem Teresę rzeczywiście Doktorem. W kontekście tego wydarzenia warto tym ważniej wsłuchać się w to, co ma do powiedzenia dzisiejszemu człowiekowi ta „największa – jak nazwał ją Pius X – święta współczesnych czasów”.

A dlaczego nie może nas dziwić pełniona przez Teresę rola doradcy? Dlatego, że dzięki całkowitemu posłuszeństwu Duchowi Świętemu posiadała zadziwiająco znajomość ludzkiej duszy. Intuicyjnie – opierając się jednak zawsze na własnym doświadczeniu – rozumiała złożoność psychiki, największe trudności, ale także najgłębsze pragnienia otaczających ją osób.

Rola doradcy, o której mowa, to powierzona młodej Karmelitance odpowiedzialność za nowicjuszkę. Ojciec Sion dokładnie opisuje tę posługę Teresy, jej pedagogikę opartą na wyrzeczeniu się siebie i na przekazywaniu mądrości samego Boga. Można początkowo odnieść wrażenie, że rady, jakie Teresa kieruje do swoich nowicjuszek, dotyczą jedynie osób pragnących poświęcić się Bogu na wyłączną służbę w klasztorze, tymczasem stopniowo autor odsłania swój (i Teresy?) apostołski cel: Opowiada o Świętej nie po to, by teoretycznie przedstawić doktrynę jej „małej drogi”, ale by na tę drogę wprowadzić każdego, kto tego zapragnie.

Okazuje się bowiem, że proponowany przez Teresę sposób postępowania nie wymaga głębokiej wiedzy czy wybitnych ludzkich zalet, pozwala natomiast każdemu człowiekowi stać się świętym, do czego jest powołany. Francuski karmelita – wierny uczeń św. Teresy – zapewnia więc każdego z nas, iż nie ma takiego zadania, takiego usposobienia, które by nie mogło być powierzone Bogu. Nie ma takiej radości, cierpienia, stanu psychicznego, którego wierzący nie mógłby przyjąć i jednocześnie Mu powierzyć. Co mamy zatem uczynić, kiedy uwierzmy, że w istocie tak jest? *Zgódźmy się po prostu być ubodzy, ale żyjąc jak dzieci w ramionach Ojca, oddając Mu wszystko, nawet to, co wlecemy za sobą najcięższego i najgorszego. Wtedy, tak jak Teresa, wtuleni „w ramiona Boże”, będziemy mogli wyjść burzom naprzeciw bez obawy, pewni, że Ojciec da nam w każdej chwili to, czego nam potrzeba.*

Bez wątpienia jest to przesłanie optymistyczne, jakiego

współczesny świat bardzo potrzebuje, i rację ma ojciec Sion stwierdzając, że *Bóg chciał, by ten karmelitański płomyk rozpalil nadzieję tysięcy ludzi.* Ale przesłanie to jest przeznaczone dla tych, którzy zdecydowali się na „skok w ramiona Boże” z prostotą i ufnością dziecka. To właściwie jedyne wymaganie stawiane przez Teresę i podstawowa zarazem trudność. Książka ojca Siona jest więc w pewnym sensie „tylko dla odważnych”. Jej treść nie wkracza w duszę bezboleśnie. Realizm duchowy św. Teresy jest jednocześnie radykalizmem, przed jakim często uciekamy. *Będąc zbyt bojaźliwi, by całkowicie oddać się Ojcu, i zbyt dumni, by szczerze zaakceptować spotkanie twarzą w twarz, które nas krępuje, uciekamy w absorbującą aktywność, intelektualną czy inną, niezbędną lub niepotrzebną, która odwraca*

uwagę naszego wewnętrznego spojrzenia od Boga, pozostawiając nam jednocześnie alibi działania dla Jego chwały.

A może warto spróbować pozbyć się owego „alibi”? Chociażby ze względu na zapewnienie ojca Siona, że droga św. Teresy jest *duchowym skrótem na przełaj, tak dobrze dostosowanym do naszej słabości i dzięki temu tak ludzkim...*

DOBROMILA SALIK

**VICTOR SION, REALIZM DUCHOWY ŚWIĘTEJ TERESY Z LISIEUX**, tłum. Anna Sieprawska, Seria „Żywa Wiara”, Cerf – Kairos – Wydawnictwo M – Znak 1997, s.189.

(Dochód ze sprzedaży książki z serii „Żywa Wiara” przekazywany będzie wydawnictwu religijnemu Kairos na Ukrainie.)

## Nasze bestsellery

## Lista najczęściej sprzedawanych książek wydawnictw katolickich

Notowanie nr 90 od 07.10.97 do 21.10.97

- 1. Radykalni**  
Z Budzym, Dzikim, Maleo i Stopą rozmawia Marcin Jakimowicz, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (3)
- 2. ABC chrześcijaństwa według Biblii**  
o. A. Cholewiński, Wyd. Veni, Szczecin
- 3. Przeżywajcie Mszę Świętą sercem**  
o. S. Barbaric OFM, Wyd. Diecezjalne Sandomierz, Wyd.M, Kraków
- 4. Gość w domu... Jan Paweł II w Polsce - 1997**  
ks. M. Malliński, Wyd. Znak, Kraków (1)
- 5. Przemówienia i homilie z V Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski**,  
Wydawnictwa: Znak, Kraków; M, Kraków; Apostolcum, Zabki; KAI, Warszawa; Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Warmińskiej, Olsztyn; Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz (2)
- 6. Święta Teresa z Lisieux**  
C. Tonneller, Wyd. Diecezjalne Sandomierz, Wyd. M, Kraków
- 7. Dzieje duszy**  
Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Wyd. Ojców Karmelitów Bosych, Kraków
- 8. Miał dzisiaj, dorodził jutro**  
P. Pellegrino, Wyd. Księży Salezjanów, Warszawa
- 9. Być człowiekiem**  
B. Widła, Wyd. Księży Marianów, Warszawa
- 10. Nikt nie jest samotną wyspą**  
T. Merton, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarń:

- \* Księgarni Palabra, Warszawa, ul. Wysockiego 8
- \* Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
- \* Księgarni św. Jana Bosko, Warszawa, ul. Kawczyńska 53
- \* Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
- \* Księgarni św. Pawła, Lublin, ul. Krak. Przedmieście 42
- \* Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pi. Wolności 1
- \* Księgarni „W drodze”, Kraków, ul. Stolarska 10
- \* Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19

Numery w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”.

Kolejne wydanie „Listy” za dwa tygodnie.

Bez światłocienia

## Sumienie ruszyło?

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Ryszard Kapuściński, znakomity pisarz i reportażysta, znawca problematyki Trzeciego Świata, w prelekcji wygłoszonej z okazji przyznania mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego przywołał fakt, który, choć znany jest zapewne statystykom, zwykłego zjadacza chleba musi wprawić w osłupienie. Skala tego faktu wykracza bowiem poza naszą codzienną obserwację.

Okazuje się mianowicie, że 368 najbogatszych osób na świecie – dodajmy: zaledwie 368 – posiada dzisiaj aż połowę bogactw całego globu! Przy okazji warto sobie też uświadomić, że jeszcze na początku tego wieku 95 procent ludności kuli ziemskiej mieszkało na wsi, obecnie już ponad połowa żyje w miastach. Oczywiście, te porażające w swym liczbowym ujęciu dysproporcje nie oznaczają od razu, że wspomniana garstka „współwłaścicieli” naszej planety nic dobrego dla ludzkości nie robi, niczego nie wytwarza, nie daje innym zatrudnienia, nie dzieli się swoimi zasobami. Takie twierdzenie byłoby nieprawdą. Niemniej, owo tragiczne zachwianie równowagi w dostępie do dóbr material-

nych powinno stać się dla współczesnego świata nie tylko bolesnym wyrzutem sumienia, ale także przedmiotem refleksji i źródłem gruntownej przemiany „wewnętrznej”.

Zdaniem Kapuścińskiego, największym zagrożeniem dla demokracji, obok nierównego podziału dóbr, jest ograniczanie wydatków na naukę, kulturę i oświatę, czyli na to wszystko, co decyduje o humanizacji stosunków międzyludzkich. Myślę, że pod tym względem ostatnie lata w Polsce były wręcz fatalne, a zły przykład szedł, niestety, od rządzących. Dlatego zamiast prawdziwej, rzetelnej „europelizacji”, mieliśmy jak dotąd swoistą „latynizację” (mam tu na myśli wzory brane od Ameryki Łacińskiej) życia politycznego i społeczno-gospodarczego. Pazerności w przechwytywaniu stanowisk i zawłaszczaniu majątku państwowego towarzyszyły partyjne układy, mafijskość, łamanie prawa lub wykorzystywanie licznych jego luk, powszechna arogancja, pogarda dla słabszych i ogólny upadek obyczajów. Drastycznie pogłębiły się dysproporcje między bogatymi a biednymi, wciąż poszerza się sfera ubóstwa, za-

ledwie 7 procent społeczeństwa ma ukończone wyższe studia. Żeby to wszystko zmienić, trzeba wielkiej moralnej wrażliwości – wrażliwości, której zabrakło postkomunistom, stale epatującym naród swą lewicową, rzekomo prospołeczną orientacją.

Co będzie dalej? Być może sygnałem budzącego się „niepokojem etycznego” i szczerzej woli przemian w środowiskach mających wpływ na politykę i gospodarkę była niedawna sesja w Krakowie, zatytułowana „Pieniądże a moralność”. Te dwa pojęcia, o czym mówiła Hanna Gronkiewicz-Waltz, nie muszą przecież wcale być ze sobą sprzeczne. Udowodnił to niedawno amerykański miliarder Ted Turner, który – jak pisała nasza prasa – swoją hojnością na cele charytatywne „rzucił” wyzwanie najzamożniejszemu mieszkańcom naszego globu, aby podzielili się swoimi majątkami”. Dobroczynność Turnera jest, oczywiście, tylko jednym z wielu sposobów na urządzenie lepszego i sprawiedliwszego świata. Ale od czegoś trzeba zacząć, bo – jak pisał Norwid – „nie przepalony jeszcze glob sumieniem”. Kto następny po Turnerze?

GOŚĆ  
NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Mirosława Fiutak

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Kornelia Banaś (red. edycji katowickiej), Jacek Bekman, Jerzy Brzoza, Anna Burda (red. edycji katowickiej), Wiesława Dąbrowska-Macura, Róża Dolińska, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiello-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Barbara Kaszta (dział informacji), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jolanta Koziej (korespondentka w Lublinie), Dorota Lubocka, Jerzy Miściak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Sebastian Musioł, Bożena Pietyra, Barbara Poremba-Wolkowa, Mirosław Rzepka (red. edycji katowickiej), Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka (kier. działu religijnego), Piotr Zawojski

Korekta: Elżbieta Bielias, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Stozik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdonziono

Archiwum: Janina Dłużyńska, Małgorzata Ścigaj

Informatyki: Adam Sobel asobel@goscniiedzielny.pl

Studio GN: Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Irena Nakonieczna, Piotr Sudół, Bogusław Szymura

Adminstracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwidziła, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgol, Antoni Poledniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 511-807, (0-32) 515-006, (0-32) 511-555

Fax: (0-32) 515-021, modem: (0-32) 518-524

Oddziały „Gościa Niedzielnego”:

BIELSKO-BIAŁA bielsko@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała

tel. (0-33) 125-139

Redagują: Joanna Jurgała-Jureczka, Artur Kasprzykowski, Alina Świeży

GLIWICE gliwice@goscniiedzielny.pl

Adres: 44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. pocztowa 196

tel. (0-32) 230-78-80, fax (0-32) 230-78-88

Redagują: Klaudia Cwołek, ks. Waldemar Packner

KIELCE kielce@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-013 Kielce,

tel./fax (0-41) 344-94-02, tel. (0-41) 344-54-25 wewn. 129

Redaguje: Janina Wojciechowska

KOSZALIN („Wierzę”) koszalin@goscniiedzielny.pl

Adres: Wydział Duszpasterski, Kuria Biskupia,

ul. S. Kardynała Wyszyńskiego 25, 75-950 Koszalin

Redagują: ks. Edward Sienkiewicz, ks. Zbigniew Zalewski, Maria Szypszak

KRAKÓW krakow@goscniiedzielny.pl

Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1

Zespół: ks. Paweł Dużniak, Bogdan Gancarz, Krzysztof Gurba, Agnieszka Homan, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ

OPOLE opole@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 54-64-72

Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

SANDOMIERZ sandomierz@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

Redagują: Mariusz Bobula, ks. Bogdan Stanaszek

TARNÓW tarnow@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel. (fax) (0-14) 26-15-50

Zespół: ks. Zbigniew Adamek, Aneta Białas, Grzegorz Brożek

WARSZAWA („Przegląd Katolicki”) warszawa@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa, tel. (0-22) 622-11-32,

fax (0-22) 622-10-87

Zespół: Tomasz Gołąb, Joanna Jureczko-Wilk, Milena Kindziuk, ks. Józef

Naumowicz, Anna Semeniuk, Alicja Wysocka

WROCLAW wroclaw@goscniiedzielny.pl

Adres: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (0-71) 22-30-72,

tel./fax (0-71) 22-37-09

Zespół: Krzysztof M. Borkowski, Wioletta Dukiel, Anna Fałtnach-

-Stupnicka, ks. Janusz Gorczyca, Jolanta Sąsiadek

Marketing: Stanisław Kołodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00 do 14.00.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega

sobie prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład, łamanie, montaż komputerowy: Studio GN, tel. 511-555 w. 112

oraz Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach, tel. 513-880.

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków,

ul. Nowohucka 50.

www.GoscNiedzielny.pl

e-mail: redakcja@goscniiedzielny.pl

Nakład: egz. 192 449

GOŚĆ  
NIEDZIELNY

## PRENUMERATA

Prenumerata „Gościa Niedzielnego” na terenie kraju prowadzona jest wyłącznie przez następujące instytucje:

1. POCZTA POLSKA przyjmuje zamówienia na wszystkie wydania regionalne „Gościa Niedzielnego”

Prenumerata pocztowa jest prowadzona na terenie całego kraju. Zamówienia na I kwartał 1998 r. są przyjmowane do 25 listopada bieżącego roku.

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

2. Przedsiębiorstwo „KOLPORTER” SA, tel. 041/68-36-20 do 25

Przyjmuje zamówienia na prenumeratę w swoich oddziałach terenowych, obsługujących miejsce zamieszkania prenumeratora na terenie całego kraju. Realizacja prenumeraty w kilka dni od daty złożenia zamówienia (adresy oddziałów można znaleźć w książce telefonicznej).

3. „RUCH” SA, Warszawa, O/Katowice tel. 032/58-70-51 do 39

Przyjmuje zamówienia na prenumeratę w swoich oddziałach terenowych, obsługujących miejsce zamieszkania prenumeratora do 5. dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia w danym kwartale, tj. 5 grudnia, 5 marca, 5 czerwca, 5 września.

4. Spółka „REDAG”, tel. 032/255-27-08

Obsługuje prenumeratorów zbiorowych.

Prenumerata „Gościa Niedzielnego” w IV kwartale 1997 roku wynosi 19,50 zł.

## Kupon na prenumeratę na 1997

(Niemcy, Francja, Holandia, Belgia)

Nazwisko i imię .....

Adres .....

Tel. ....

Zamawiam prenumeratę

„Gość Niedzielnny” sztuk .....

„Mały Gość Niedzielnny” sztuk .....

Firma WIEJAS Polnischer Pressevertrieb

45 277 ESSEN, Schaffelhofer Weg 32

Tel./fax 0201/582666 i 503968

W prenumeracie najwygodniej

Poszukujemy kolporterów

## Prenumerata zagraniczna

Prenumeraty ze zleceniem wysyłki zagranicznej przyjmuje: CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „P-K-R”, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 022/20-12-71, wew. 503, 507, 508; – Konto PBK XIII Oddział Warszawa, 11101053-16551-2700-1-67; konto dla wpłat dewizowych na prenumeratę zagraniczną: PKO SA IV Oddział Warszawa, 12401053-400060347-2700-457872-001-0000.

Prenumerata ta jest droższa od krajowej o 100 procent.

Prenumerata i dystrybucja w Niemczech:

WIEJAS Alleinvertriebsrechte für Deutschland Polnischer Pressevertrieb, 45277 Essen, Schaffelhofer Weg 32. Tel./fax 0201/58-26-66.

CENA prenumeraty „Gościa Niedzielnego” kwartalnie wynosi 26 DM (cena 1 egz. 2 DM) + porto.

Nowość

## Don Camillo i Peppone



### Tajny agent Chrystusa (5)

**Ulewa nie ustępuje. Stiepan ciągnie więc swoją opowieść...**

– Powiedzieli, że możecie tu zostać. Reszta jest unieruchomiona w oborze numer trzy, którą urządzono w Domu Bożym.

Usiadł z powrotem.

– A potem? – spytał don Camillo. – Potem zaczęła się dla mnie piekielna harówka, bo musiałem wyremontować wszystkie maszyny, doprowadzić do porządku warsztat i remizę, a kiedy mogłem wreszcie zacząć myśleć o sobie, było dwa lata po wojnie. Ojciec tamtej Polki umarł i ożeniłem się z dziewczyną. Minęły dalsze lata i przyznano obywatelstwo radzieckie mnie i mojej żonie.

– I nigdy nie myślał pan o powrocie do domu? – spytał don Camillo.

– Po co? Żeby zobaczyć kupę gruzów, pod którymi gniją moi rodzice i brat? Tutaj traktują mnie teraz jak jednego ze swoich. Nawet lepiej, bo przecież pracuję i znam się na swojej robocie. Kto we Włoszech jeszcze o mnie pamięta? Rozpłynąłem się w nicości jak tyłu innych zaginionych w Rosji...

W tym momencie nastąpiło piekielne zamieszanie, ktoś otworzył kopniakiem drzwi i do izby weszła ociekająca wodą dziwaczna bestia, rodzaj stonogi o ciemnej i lepkiej skórze.

Żona Stiepana wrzasnęła, wyskoczyła nie wiadomo skąd, podbiegła do drzwi i zatrzasnęła je. Wtedy lepka skóra opadła z potwora i spod wystrzępionego ceratowego płótna, służącego za schronienie przed deszczem, wyłoniło się sześcioro dzieci, które najwyraźniej przychodziły na świat w równiutkich odstępach czasu i z których jed-

no ładniejsze było od drugiego.

– Przyjacielu, niejedno się zdarzyło w czasie, kiedy byłeś zaginiony w Rosji! – wykrzyknął don Camillo.

Stiepan raz jeszcze zmierzwił wzrokiem don Camilla.

– A jednak – powtórzył – musiałem pana gdzieś widzieć.

– Raczej nie – odparł don Camillo. – A jeśliby nawet tak było, najlepiej zapomnij o tym.

Była to szóstka dobrze wychowanych dzieci. Szczebotały jak stadko kurcząt, ale wystarczyły trzy słowa mamy, żeby zapadła cisza. Usiadły grzecznie na ławie przy piecu i rozmawiały ścisłymi głosami.

– Są jeszcze małe – wyjaśniła kobieta trochę dziwną, ale doskonale zrozumiałą włoszczyzną. – Zapomniały, że babcia jest chora.

Don Camillo wstał.

– Powinniśmy się z nią przywitać – powiedział.

– Będzie bardzo zadowolona – odparła z uśmiechem kobieta. – Nigdy nikogo nie widuje.

Wspięli się po drabinie i znaleźli się w niziutkiej izbie na poddaszu. Na łóżku zaścielonym gładziutko śnieżnobiałą pościelą leżała wychudzona staruszka.

Żona Stiepana powiedziała do niej parę słów po polsku, a staruszka wymamrotała coś w odpowiedzi.

– Powiedziała, że Pan Bóg błogosławi tych, którzy odwiedzają piekło – przetłumaczyła żona Stiepana.

– Jest starą kobietą i trzeba jej wybaczyć to, że sposobem myślenia tkwi jeszcze w przeszłości.

Nad wezwaniem łóżka wisiał na ścianie jakiś obrazek i don Camillo podszedł, żeby się mu przyjrzeć.

– To Czarna Madonna! – wykrzyknął.

– Tak – potwierdziła półgłosem żona Stiepana. – Jest opiekunką Polski. Starzy Polacy są katolikami, trzeba być wyrozumiałym dla starych ludzi.

Żona Stiepana mówiła bardzo ostrożnie i w jej oczach widać było jakiś nieokreślony lęk.

Sytuację rozładował Peppone.

– Nie ma tu nic do wybaczenia – oznajmił. – We Włoszech katolikami są nie tylko starcy, ale i młodzież. Liczy się tylko uczciwość. Zwalczamy jedynie tych przeklętych klechów, którzy zamiast być kapłanami Pana Boga, bawią się w politykę.

Staruszka coś szepnęła córce do ucha, a ta spojrzała pytająco na męża.

– Nie przyszli tutaj, żeby kogoś skrzywdzić – uspokoił ją Stiepan.

– Chciałaby dowiedzieć się... – wyjąkała kobieta, rumieniąc się – chciałaby dowiedzieć się, jak się miewa... papież.

– Aż za dobrze! – odparł ze śmiechem Peppone.

Don Camillo pogrzebał w wewnętrznej kieszeni kurtki, wyjął jakiś kartonik i podał go staruszce, która najpierw przyjrzała mu się zdumionym wzrokiem, a wreszcie z trudem wydobyła spod kołdry wychudłą, drobną dłoń i sięgnęła po obrazek.

Potem, wyraźnie przejęta, znowu szepnęła coś córce na ucho.

– Mówi, że to właśnie on – przetłumaczyła z niepokojem w głosie kobieta.

– We własnej osobie – potwierdził don Camillo. – Papież Jan XXIII.

Peppone zbladł i rozejrział się z troską, napotykając zaraz zdumiony wzrok Stiepana.

– Towarzyszu – powiedział rozkazującym tonem don Camillo, chwytając Peppona za ramię i popychając go w stronę drzwi. – Zejdźcie razem ze Stiepanem i zobaczcie, czy na parterze ciągle pada.

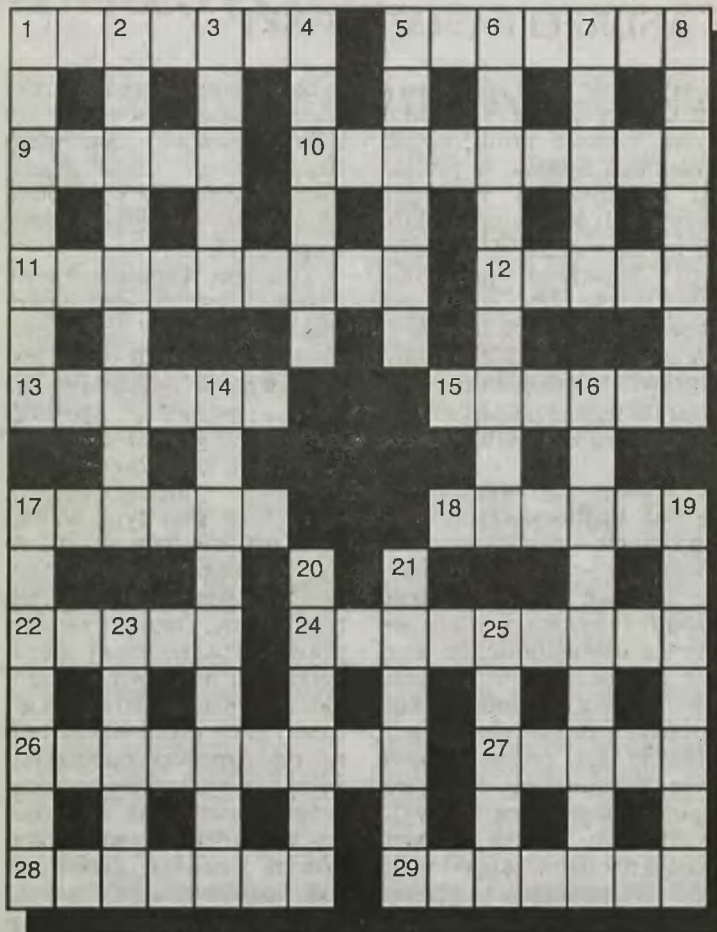
cdn.

GIOVANNI GUARESCHI  
przełożył  
Adam Szymanowski

## I NAGRODA WYJAZD DO RZYMU



### Krzyżówka nr 44



**POZIOMO:** 1) niewłaściwe zachowanie, 5) czasopismo urzędowe, 9) wąż dusiciel, 10) szambo, 11) w zdrobnieniu Nastka zwana, 12) Kefas, skała, albo... – tak Chrystus nazywał św. Piotra, 13) krótka aria o prostej budowie, 15) strunowy instrument muzyczny, 17) Adolf, nasz znakomity niegdyś aktor i komik, 18) silne wzruszenie, 22) zapas, 24) drzewo amerykańskie dostarczające balsamów oraz olejków stosowanych w lecznictwie i perfumerii, 26) wielka rzeka w Płn. Ameryce, 27) środek cyrku, 28) odmiana czerwieni, 29) zwierzątko żyjące w Tatrach, chronione.

**PIONOWO:** 1) usuwanie usterki, 2) ujście rzeki rozszerzające się lejkowatą zatoką, 3) krewny w linii męskiej, 4) kierunek filozoficzno-religijny w Chinach, 5) miasto w Bośni i Hercegowinie, 6) częsty, tworzony w poezji Leśmiana, 7) taniec towarzyski, 8) niezbędna w handlu, 14) miasto niedaleko Wrocławia ze słynnym klasztorem założonym przez św. Jadwigę, 16) projektuje domy, 17) krótki sen, 19) era archaiczna, 20) biwakowy „domek”, 21) nicpoń, 23) obrady, 25) zwierzę z rodziny żyraf, pod ochroną.

#### UWAGA:

Wśród osób, które do 14 listopada 1997 r. (dzień losowania) nadeszły pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 11 nagród.

I nagroda – wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) oraz 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

#### Rozwiązanie krzyżówki nr 40:

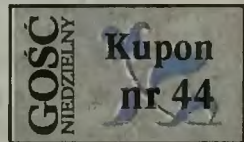
**Poziomo:** Jankiel, drzewnik, lakiernik, Solina, narybek, domino, osa, Argus, Ryga, knąga, wjazd, Nawa, cnota, Sas, elegia, okolica, tundra, dziurkacz, okeanida, maszyna.

**Pionowo:** Jolanta, Nikaragua, iterb, Lanckorona, Dekalog, zasada, wolumin, Krajowa, sanatorium, sad, koc, Apollinari, wiertło, zagadka, eskadra, apaszka, salami, obrys.

I nagrodę, wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) wylosował Pan Edward Surmacz z Józefowa k. Biłgoraja.

Prócz tego wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Krystyna Brzezińska – Krapkowice, Halina Rzepka – Ruda Śląska 7, Adolf Zaprzaska – Bieruń Stary, Henryk Kufliński – Wrocław, Zbigniew Gruchała – Wiślica, Agnieszka Prusak – Oświęcim, Irena Kuzio-Podrucka – Tarnowskie Góry, Marta Niezabitońska – Tarnów, Andrzej Wójcik – Waśniów, Robert Marat – Katowice.

Nagrody książkowe prześlemy pocztą.



### Na wesole

Pracownik przychodzi dość późno do biura i mówi do szefa:

– Przepraszam za spóźnienie, ale moja żona miała ciężki poród.

– Jeśli tak było, nie musi Pan przeproszać.

Po kilku dniach pracownik mówi to samo do szefa.

– Co? Znowu? – dziwi się zdenerwowany szef.

– Dlaczego nie, przecież moja żona jest położną.

\*\*\*

– Kochany, musimy otworzyć w banku nowe konto – mówi młoda żona do męża.

– Dlaczego?

– Ponieważ na starym koncie nie ma już ani grosza.

\*\*\*

– Gdziekolwiek schowam moje pieniądze, żona zawsze je znajdzie.

– Ja mam dobry schowek na pieniądze.

– Jaki?

– Dziurawe skarpetki.

\*\*\*

– Nie chcę płatków owsianych, nie chcę – narzeka mały Jasio.

– Musisz je zjeść – nie ustępuje mama.

Do rozmowy wtrąca się ojciec:

– Ależ moja droga, nie przymuszaj dziecka. Samo powinno wiedzieć, co jest dla niego najlepsze!

– Wobec tego sam go nakarm.

– Chętnie to zrobię – mówi do żony, zaś do syna zwraca się:

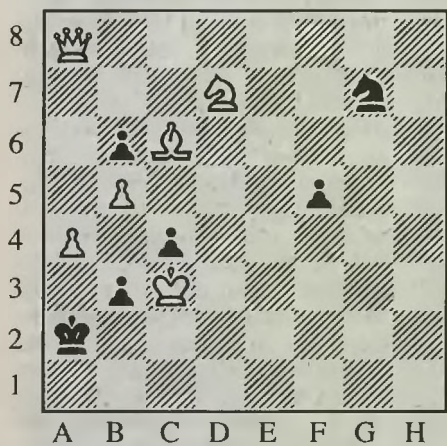
– Mój kochany, albo zjesz te wspaniałe płatki owsiane, albo dostaniesz porządne lanie...



Szach-Mat

Zadanie nr 243

Styl współczesny



Mat w 4 posunięciach

Czterochodówka – to bardzo trudny gatunek współczesnego zadania. W najlepszych przykładach tego rodzaju kompozycji łączą autorzy szerokość trzechodówki z głębią wielochodowej kombinacji. Trudności techniczne w sferze układania czterochodówki są bardzo duże, a przewyciężanie ich udaje się nie każdemu kompozytorowi. Dlatego też gatunek ten, być może, nie jest jeszcze w pełni opracowany przez kompozytorów i w istocie kryje w sobie ciągle jeszcze pewne niewyczerpane całkowicie możliwości.

Rozwiązanie zadania 242

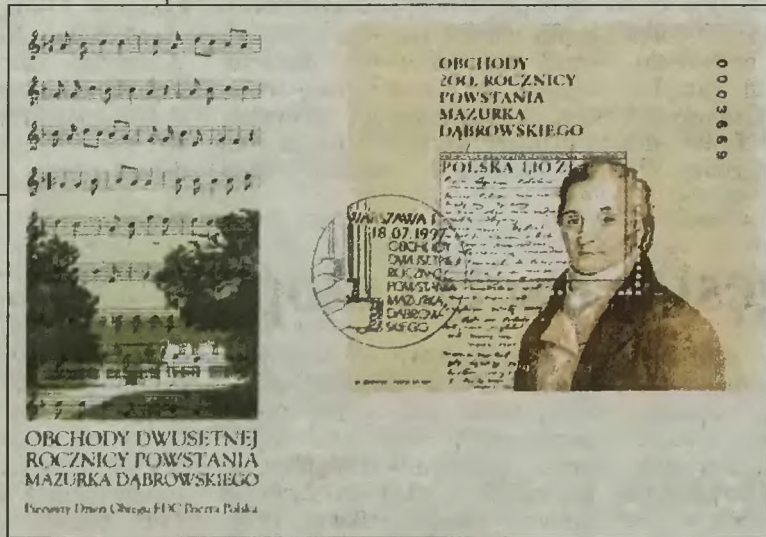
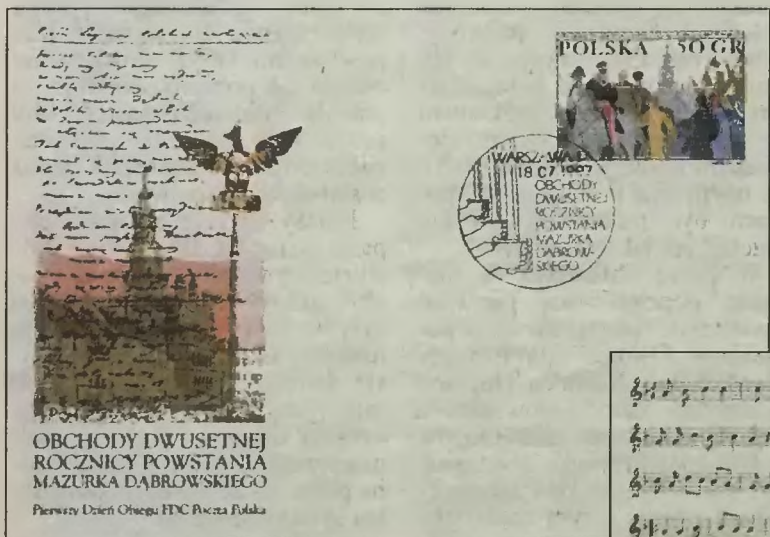
1.Hc8-c7+, Ka7-a8; 2.Hc7-d7! Warto zwrócić uwagę na pouczający sposób w jaki biały hetman wypycha czarnego króla z pola „a8” w szczególności a z ostatniej 8. linii w ogólności, bez niczyjej pomocy.

2...Ka8-b8; 3.Hd7-c6! Na takie „dicitum acerbum” (cierpki rozkaz) czarny król musi, chociaż z niechęcią, opuścić chroniący go narożnik szachownicy i zdać się na łaskę i niełaskę nieprzyjaciela. 3...Kb8-a7 – smutna konieczność. 4.Hc6-c8 – hetman otwiera czarnemu królowi drogę do centrum szachownicy. Jest to cena, którą białe muszą zapłacić za wyłuskanie czarnego władcy z narożnika „a8”. Jego los przyszył i tak jest już przypieczętowany. 4...Ka7-b6; 5.Hc8-d7, Kb6-c5; 6.Hd7-c6, Kc5-d4; 7.He6-f5, Kd4-e3; 8.Hf5-g4, Ke3-d3 – a więc ostateczny odwrót. 9.Hg4-f4, Kd3-c3; 10.Hf4-e4, Kc3-b3; 11.He4-d4, Kb3-a3; 12.Hd4-d6+! Nie można 12.Hd4-c4?? bo czarny król znajduje się w sytuacji pata. 12...Ka3-b3 – najlepsza w tych warunkach obrona. 13.Hd6-c5!, Kb3-a4; 14.Hc5-b6 – nareszcie. Zasłużone zwycięstwo jest już bliskie. 14...Ka4-a3; 15.Hb6-b5, Ka3-a2; 16.Hb5-a4x.



Hobby z ząbkami

Jubileusz Mazurka Dąbrowskiego



W ubiegłym roku, w GN nr 43 z 27 października, omówiliśmy szczegółowo rozpoczęty w 1993 r. cykl emisyjny naszej poczty przygotowany dla uczczenia przypadającej na 1997 r. 200. rocznicy powstania naszego hymnu narodowego, Mazurka Dąbrowskiego. Corocznie honorowano ją jednym waleorem, w bieżącym roku zaś, 18 lipca, ukazała się seria zamykająca cykl: znaczek wartości 50 gr oraz bloczek z nominałem 1,10 zł.

Podkreślaliśmy już, że twórca tej emisji, artysta plastyk Maciej Jędrzyk stworzył bardzo udaną pamiątkę filatelistyczną dedykowaną naszej pieśni narodowej, zawsze śpiewanej ze wzruszeniem. Na słowa uznania zasługuje także seria tegoroczna. Znaczek przedstawia scenę wjazdu generała Jana Henryka Dąbrowskiego do Poznania, przybyłego do grodu Lecha „z ziemi włoskiej”. Widzimy go na pierwszym planie, na bia-

łym koniu, za nim zaś – Józefa Wybickiego. W tyle widoczny jest poznański ratusz, który pojawia się także na ilustracji koperty pierwszego dnia obiegu, którą tu reproduujemy. Na tle tej pięknej renesansowej budowli można odczytać faksymile rękopisu Mazurka, nazwanego przez twórcę jego słów „Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech” (w oryginale rozpoczynała się ona od słów „Jeszcze Polska nie umarła”).

Ten sam rękopis widnieje w tle bloczka, na którym przedstawiono podobiznę Józefa Wybickiego (reprodukcja), obok zaś, w części ilustracyjnej tej koperty, zapis nutowy naszego hymnu, a w tle – dworek Wybickiego w Będzinie opodal Kościerzyny na Pomorzu Gdańskim, w którym w 1978 r. otwarto Muzeum Hymnu Narodowego.

Jako, że na bieżący rok właśnie przypada 200. rocznica powstania Mazurka,

upamiętnili ją filateliści, którzy przygotowali okazałą liczbę okolicznościowych datowników z okazji jubileuszu. Taki stempel stosowały m.in. urzędy: w Środzie Wielkopolskiej (14 czerwca), gdzie odsłonięto pomnik gen. Dąbrowskiego, i w Poznaniu (15 czerwca). Z kolei aż 9 datowników było w lipcu (13-18) w użyciu na trasie zorganizowanej w rocznicę poczty konnej, które reproduujemy. Pomieszczono na nich wizerunki: Ignacego Prądzyńskiego (Kostrzyn Wlkp.), J.H.Dąbrowskiego (Środa Wlkp.), Antoniego Amilkara Kosińskiego (Targowa Górka), J.Wybickiego (Manieczki), Józefa Chłapowskiego (Kościan), Barbary z Chłapowskich Dąbrowskiej (Śmigiel), Dezyderygo Chłapowskiego (Czempiń), J.H. Dąbrowskiego i J.Wybickiego (Poznań) oraz grobowiec J.Wybickiego (Brodnica).



Pisał 60 lat temu

Tydzień w kraju i zagranicą

Hołd prochom zasłużonych przywódców ludu śląskiego

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Cieszynie uroczystość przeniesienia zwłok śląskich działaczy narodowych Karola Miarki, Pawła Stalmacha i ks. Ignacego Świeżego.

W uroczystości wziął udział p. wojewoda dr Grażyński oraz prawie wszyscy posłowie ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Nad trumnami po odprawieniu modłów przez księży katolickich przemówił ks. kanonik Tomanek, przypominając zasługi Zmarłych, jako niezmordowanych krzewicieli polskości. Z kolei imieniem miasta przemówił burmistrz Cieszyna p. Halfar, a następnie poseł Ligoń imieniem ludności Śląska, zaznaczając, iż tu w Cieszynie zeszli się i legli we wspólnym grobie ludzie zasłużonych trzech wybitni bojownicy o polskość Śląska Cieszyńskiego i Górnego, którzy mimo przemocy doprowadzili swoje dzieło do końca.

Uroczystość zgromadziła około 25 tysięcy osób.

Marszałek Rydz-Śmigły w Rumunii

Marszałek Rydz-Śmigły wyjechał w ubiegłą niedzielę celem wzięcia udziału w uroczystości mianowania następcy tronu Michała podporucznikiem. Uroczystości odbyły się w poniedziałek przy wielkim udziale ludności.

Konferencja w sprawach filmowych

Dnia 20 bm. odbyła się w Domu Katol. za przyjazdem ks. kan. Brohée, sekretarza gen. międzynarodowego katolickiego związku filmowego, konferencja poświęcona omówieniu spraw kina i filmu. Konferencji przewodniczył J.E. Ks. Biskup Stanisław Adamski, w przemówieniu swym podkreślając wielkie zainteresowanie świata katolickiego sprawą dobrego pod względem wartości artystycznych i moralnych filmu.

W konferencji wzięli liczny udział przedstawiciele producentów, związku właścicieli kin, świata artystycznego i prasy. Po referacie ks. kan. Brohée o katolickiej akcji filmowej w poszczególnych krajach wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono rozszerzyć podstawy działalności katolickiej w Polsce w dziedzinie ekranu.

Dzień Zaduszny wolny od nauki

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W.R. i O.P. Dzień Zaduszny będzie wolny od zajęć szkolnych. W ten sposób działy szkolne będzie miała trzydniową przerwę od niedzieli 31-go października do wtorku 2 listopada.

## Krzep serca, rządzie!

### Hipotezy robocze



MACIEJ  
SABLIK

Latem czytałem książkę Toma Clancy'ego, która zaczyna się od tego, że na waszyngtoński Kapitol spada Boeing 747 i zabija: prezydenta, prawie wszystkich kongresmanów i senatorów, sędziów Sądu Najwyższego oraz członków rządu. Ocalał tylko dzielny porucznik Ryan (znany z polowania na „Czerwony Październik”), który parę godzin wcześniej został zaprzysiężony na wiceprezydenta USA i teraz został prezydentem. Po niefortunnym początku urzędowania napięcie zaczyna stopniowo wzrastać: w zamachu ginie przywódca Iraku, Iran zajmuje Irak i planuje zajęcie Arabii, agent osobistej ochrony zamierza zabić Ryana, bliskowschodni terroryści przygotowują porwanie jego córki, amerykańscy „ludzie gór” planują wysadzenie Białego Domu za pomocą betoniarki zamienionej w bombę, a pewien

ajatollah organizuje wybuch śmiertelnej epidemii „Ebola” w Stanach. Do tego Ryana atakuje prasa i niektórzy politycy kwestionują legalność jego mandatu. Po 1300 stronach powieści prezydent, oczywiście, pokonuje wszystkich wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

Wszelkie niepodobieństwa streszczonej wyżej fabuły do sytuacji, w której władzę w Polsce przejmie ponownie obóz sierpniowy, są przypadkowe. Zostały co prawda nie rozpoznane jeszcze wirusy w gospodarce, ustępująca władza zadbała o rozmieszczenie swoich ludzi w newralgicznych punktach władzy, a w dodatku podłożyła tu i ówdzie miny w rodzaju umowy z Izraelem, dotyczącej uzbrojenia polskiego śmigłowca. Stwierdzenie, że umowę taką nowy rząd może zerwać, brzmi jak zaproszenie do zdetonowania

tej miny własną nogą: akurat w naszych kontaktach z Izraelem ostrożność jest szczególnie wskazana. Oprócz kwestii merytorycznych należy tu bowiem pamiętać o wpływowych ludziach, których głównym zajęciem jest wynajdywanie w Polsce antysemitów: tym ludziom często łatwiej udowodnić, że się nie jest wielbłądem, niż że się nie jest antysemitą. W dodatku ogłoszone niedawno ustalenia w sprawie tzw. pogromu kieleckiego nie wskazują na spisek tajnych służb, skąd niechętni nam komentatorzy łatwo mogą wyciągnąć wniosek, że Polacy mordowali Żydów bez żadnej inspiracji. I proszę sobie teraz wyobrazić, że polski rząd będzie zrywał umowę z Izraelem!

Prezydent Ryan poradził sobie w powieści, bo potrafił zdobyć serca Amerykanów. Zdobyć serca Polaków jest chyba naj-

ważniejszym zadaniem naszego nowego rządu. Mam nadzieję, że oprócz przestroż, czarnych scenariuszy i narzekania na pola minowe ustawione przez poprzedników usłyszymy też słowa zachęty i otuchy. Że ten ekumeniczny rząd potrafi uruchomić energię chrześcijańskiego optymizmu, bez której trudno się będzie poruszać w ciemnościach. Że inżynier, który stoi na jego czele, będzie umiał skonstruować *interface* (co niektórzy inżynierowie spolszczają jako „międzymordzie”), czyli połączenie pomiędzy projektami władzy a możliwościami obywateli. Że znajdzie sposób na przekonanie ponad połowy rodaków nieobecnych w lokalach wyborczych, że to jednak ich państwo. Ogromnie dużo pracy. Może kiedyś ktoś ją opíše, da Bóg, nie w powieści sensacyjnej, ale w dziele „ku pokrzepieniu serc”.

## Krzyżyk i krzyż

### Notes polityczny

PIOTR  
WOJCIECHOWSKI

Czego oczekuję od polityków, którym moim głosem pomogłem w drodze do Sejmu i do Rządu? Oczekuję ogromnie wiele i czuję, że w tym oczekiwaniu nie jestem sam, z pewnością jest ze mną znaczna część elektoratu obydwu koalicjantów; można się też domyśleć, że podobne uczucia żywi niejeden zwolennik ROP, a także wielu z tych, którzy nie głosowali. Większość Polaków chce, aby w kraju było dostatniej, bezpiecznie i bardziej sprawiedliwie, aby żyło się zdrowiej, w czystym i pięknym otoczeniu.

Polityk skuteczny to ten, który zdobywa władzę i nie daje jej sobie odebrać. Polityk godny szacunku to ten, który dąży do dobra wspólnego nawet za cenę osobistych ofiar i wyrzeczeń. To są banalne oczywistości. Czymże zaś jest dobro wspólne? Dobro dla grupy czy grupki, dla gminy, dla

branży czy dla wszystkich Polaków? Dobro na dziś, na rok, na całą kadencję? A może i o dziesięcioleciach trzeba pomyśleć?

Nie można się ludzić, że państwowe mechanizmy od razu ruszą gładko – za wiele posad, koncesji, licencji, ulg i nieformalnych powiązań służy ciągle dawnym układom, fortunom i kumpelskim związkom zakorzenionym w PRL-u. Mimo to – oczekujemy wiele. Na pewno nie jeden z tych, co głosowali na AWS czy ROP gotów jest „zaciskać pasa”, gdy jednocześnie wie, że sprawnie, szybko i ze zrozumieniem dla ludzkiej biedy usuwa się skutki letniej powodzi. Niech nowa władza utrzyma istniejące progi podatkowe, byle podatnik widział, że podatki płacą wszyscy, że przyłapuje się spryciarzy i krętaczy. Byłoby widział, że robi się sensowną reformę szkół

wszystkich szczebli, że opłacani uczeni lekarze sami piętnują tych, którzy kompromitują zawód braniem łapówek. Czekałem na słowa premiera wzywające Polaków do sprzątnięcia, sadzenia zieleni, szanowania przyrody. Polska nie musi wyglądać tak brudno, biednie i po bałaganiarstwu, pijacy, żebracy i narkomani nie muszą być tak istotnymi elementami naszego krajobrazu. To też bliźni, bracia Polacy. Nie powinni być traktowani ani jak śmiecie, ani jak święte krowy.

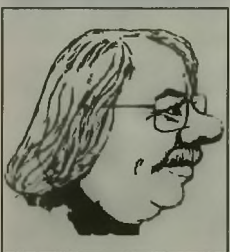
W porze obiadowej, w niedzielę poprzedzającą pierwsze posiedzenie Sejmu, telewizja pokazała w „Dwójce” film Elżbiety i Michała Nekanda-Trepków „Chrzestny dar”. Opowiadał o znalezionym przez archeologów w Gdańsku krzyżku z drewna. Był rok 1954, władze zabroniły mówić i pisać o tym znalezisku

wiązany z posługą świętego Wojciecha. Posłużono się prawem, aby na długie lata zepchnąć krzyż w niebyt. Kilka godzin po emisji filmu o krzyżku z chaty gdańskiego rybaka sprzed tysiąca lat – na sali Sejmu powieszono krzyż. Zawieszenie odbyło się pozaprotokolarnie, to prawda. Nie sądzę jednak, aby można było poważnie traktować zwrot o tym, że ten krzyż zawisł w sali obrad bezprawnie.

Polacy są katechizowani dopiero tysiąc lat. Bóg dał, że urodził się trochę w wierze. Chciałbym, aby ukazywało się to wobec krzyża, który wrócił na swoje miejsce. Ochrzczony przez misję świętego Wojciecha rybak miał jeszcze prawo traktować krzyż trochę po pogańsku, jak magiczny talizman. Dzisiaj trzeba pokazać, że lepiej rozumiemy ten symbol, ten znak.

## Kury, gęsi, bassety i szopy

### Zapiski nie-wczesnego emeryta



JAROSŁAW  
STARZYK

W samo południe poszliśmy z profesorem i byłym roznosicielem mleka (obecnie biznesmenem) na kawę do nowo otwartego night klubu-disco „Sweet little sixteen”, przez co średnia wieku gości podskoczyła w tym lokalu o jakieś 64 proc. Zawsze chodzimy do całkiem nowych lokali, bo doświadczenie życiowe nas nauczyło, że na początku napoje i posiłki są dobre a ceny umiarkowane. Nazwa nowej placówki przypominała mi moje niedawne wojaże po okolicy.

– Czy wiecie panowie, co to jest szop-oczyszczacz? – zapytałem podchwytliwie.

– Chyba szop-oczyszczacz – poprawił mnie odruchowo naukowiec. – Tak jak prac. Nazwy wielu zawodów kończą się na „cz”, np. spawacz, pakowacz...

– Niektóre kończą się na „al”, np. drwal, kowal – stanąłem w obronie oczyszczacza. – Szop-prac to takie zwierzę, spokrewnione z pandą, zamieszkuje Amerykę, mniej więcej od połu-

dniowej Kanady do Meksyku. Ma do 65 cm długości, szarozółtą sierść (na ogonie czarne pierścienie). Prowadzi życie nocne, mieszka w dziuplach, zimą zapada w lekki sen. Żywi się rybami, żabami, rakami, orzechami i owocami. Nazywa się prac dlatego, że przed jedzeniem płucze posiłek w wodzie – były roznosiciel oglądał wszystkie telewizyjne filmy przyrodnicze i w związku z tym stał się prawdziwym ekspertem od różnych stworzeń dużych i małych. – O szopie-oczyszczaczal natomiast nie słyszałem. To jakiś podgatunek?

– To w ogóle nie jest zwierzę – wyjaśniłem z satysfakcją. – To skrót. Od jakiegoś czasu w naszych tramwajach ogłaszają przez głośniki nazwy przystanków. Nazwy te pojawiają się również na takiej tablicy świetlnej, która nie jest duża, więc trzeba czasem stosować skróty. Szop-oczyszczacz to Szopienice Oczyszczalnia. Jeśli zaś chodzi

o zwierzęta, wyczytałem w przepisach PKT, że psy, które mają do 30 cm w kłębie można przewozić za darmo. Nie wiem, czy taki przywilej dla jamników zgodny jest z zasadą równości wobec prawa.

– Ciekawe, ile mają w kłębie bassety? – zaczął się zastanawiać nasz biznesmen. – Psy to dość potężne, długie chyba na metr, ale w kłębie jednak niskie...

– Jeśli już rozmawiamy o zwierzętach, zwróciłem uwagę na napis zdobiący pewną furgonetkę – przypomniał sobie profesor. – „Hurtownia drobiu i elementów”. Wyobraźnia podsuwa w tym momencie obraz kur, kaczek, gęsi, indyków i... No, właśnie „elementów” w nie tak dawnym znaczeniu tego słowa. MO nazywała przedstawicieli marginesu społecznego „trudnym elementem”, później pojawił się taki kryminalny podgatunek, wyjątkowo obrzydliwy – „element antysocjalistyczny”.

Aleksander Solżenicyn pisze, że w gułagach przestępców kryminalnych nazywano „elementami socjalnie bliskimi”. To wszystko sprawia, że człowiek, wyobrażając sobie tę hurtownię, widzi obok niewinnego drobiu jakichś osobników z zakazanymi twarzami z portretów pamięciowych...

– Tymczasem twórca tej nazwy miał zapewne na myśli zupełnie niewinne podroby: żółdki, serca, wątróbki itd. – powiedziałem domyślnie.

– Może raczej skrzydełka, udka i piersi – polemizował profesor. – W każdym razie ani podroby, ani skrzydełka nie wydawały mi się godne umieszczenia na furgonetcie, wołał poważnie, jego zdaniem, słowo „elementy”.

– Z tego wszystkiego przyszedł mi apetyt na jakiś element – były roznosiciel sprowadził naszą rozmowę z ziemię i poprosił panią z night klubu-disco o kartę.

## Tajemniczy zbrodniarz Generał Sierow

Gdyby ułożyć listę największych zbrodniarzy w stalinowskiej Rosji, gen. Iwan Aleksandrowicz Sierow ma miejsce w pierwszej dziesiątce oprawców. To taki sowiecki Eichmann. Inteligentny, zdolny organizator, bezwzględny i skrupulatny.

Na takich właśnie ludziach opierają się systemy totalitarne. Jedno nie ulega wątpliwości – od końca lat trzydziestych Sierow maczał palce we wszystkich zbrodniach Stalina. Z jego usług korzystano jeszcze wtedy, gdy Chruszczow potępił system stalinowski. Ale nie uprzędzamy faktów.

### Ukryty w cieniu

Sierow należy do najbardziej tajemniczych postaci okresu stalinowskiego. Wiele faktów z życia tego superkata jest niepewnych. Istnieją nawet rozbieżności co do daty jego urodzenia. Jedne źródła podają, że przyszedł na świat we wsi Afimskaja w 1905 roku. Publikacje zachodnie obstarują za datą o rok późniejszą. Inne dane biograficzne są także dość lakoniczne. Wiadomo, że w roku 1923 zdał maturę. Potem studiował w Leningradzkiej Szkole Wojskowej. Jako specjalizację wybrał artylerię. W połowie lat trzydziestych zaczął studia w Akademii Wojskowej im. Frunzego. Ukończył je trzy lata później i od roku 1938 służył w organach NKWD, gdzie zrobił błyskawiczną karierę.

We wrześniu 1939 roku objął funkcję zastępcy szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD. Stało się to za ledwie po roku służby. Zawdzięczał to chyba temu, że związał się z Malenkowem, organizatorem tzw. specjalnych sektorów. Była to tajna struktura nadzorująca policję polityczną. Wszystko wskazuje na to, że Sierow był jej współpracownikiem. Lista jego zbrodni jest bardzo długa. Wymieńmy tylko największe.

Był współsprawcą wymordowania kilkunastu tysięcy polskich oficerów z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Organizował wielką deportację 1,5 miliona Polaków ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej w głąb Rosji, przede wszystkim na Syberię i do Kazachstanu. Jemu przypisuje się również akcję masowego mordowania więźniów po wybuchu wojny z Niemcami, w czerwcu 1941 roku.

### Pacyfikacja Polski

To Sierow zorganizował deportację 700 tys. Czechenów i Ingusów z Kaukazu na Syberię. Latem 1944 r. nadzorował likwidację oddziałów AK na Wileńszczyźnie. Wczesną jesienią 1944 roku Stalin posłał go do Polski, gdzie miał pomagać polskim komunistom w zaprowadzaniu nowych porządków. Oficjalnie był pełno-

mocnikiem NKWD przy I Froncie Białoruskim. Wszyscy jednak wiedzieli, że faktycznie jest namiestnikiem Polski.

Sierow miał przy sobie sztab 150 doświadczonych oficerów NKWD, a do dyspozycji cztery pułki wojsk ochrony pogranicza i 64 dywizję strzelców wojsk wewnętrznych NKWD. Zadaniem tych sił była likwidacja polskiego państwa podziemnego. Jego dziełem było zaproszenie 16 polskich przywódców na naradę do Pruszkową 27 marca 1945 roku, aresztowanie ich i wywiezienie do Moskwy, gdzie potem odbył się ich proces. Część aresztowanych, w tym ostatni komendant AK gen. Leopold Okulicki, nigdy nie powróciła do kraju.

Następnie przez pewien okres był doradcą ministra bezpieczeństwa w rządzie Bieruta. Za zasługi udekorowano go w 1946 roku Orderem Virtuti Militari IV klasy i Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy.

W latach czterdziestych Sierow w ten sam sposób pacyfikował sowiecką strefę okupacyjną w Niemczech. Szybko awansował. W 1947 roku został I wiceministrem spraw wewnętrznych. Stalin polecił mu nadzór nad budową kanału Wołga-Don, podczas której nastąpiły duże opóźnienia. Sierow nadrobił zaległości. Z 200 tys. więźniów pracujących na budowie, do dnia zakończenia dożyło 20 tysięcy!

### Potrzebny „fachowiec”

Szefowanie NKWD nie było zajęciem zbyt bezpiecznym, ponieważ przy zmianach ekip rządowych ci funkcjonariusze w pierwszej kolejności kładli głowy pod topór. Przekonali się o tym Jagoda, Jeżow, a w końcu i przełożony Sierowa, Ławrientij Beria, zlikwidowany przez grupę Chruszczowa po śmierci Stalina w 1953 r.

Inaczej przedstawiała się sprawa z „fachowcami” od

mokrej roboty. W systemie sowieckim ci zawsze byli potrzebni. Sierow prawie natychmiast opowiedział się za Chruszczowem. W nagrodę został przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Nigdy nie postawiono go przed sądem, wręcz przeciwnie – spotykały go same awanse i zaszczyty. Przypadek Sierowa świadczy, co warta była destalinizacja w wykonaniu Chruszczowa, któremu umiejętności oprawcy bardzo się przydały.

W roku 1956 na Węgrzech dowodził pacyfikacją powstania w Budapeszcie. Pomagał mu w tym ówczesny ambasador ZSRR na Węgrzech niejaki Andropow. W Budapeszcie zastosowano wypróbowaną metodę Sierowa. Przywódcy powstania zostali zaproszeni na rozmowę, następnie aresztowani.

### Sprawa Pińkowskiego

Sierow był szefem sowieckiego wywiadu wojskowego (GRU). I wtedy przypadek sprawił, że nastąpiło niespodziewane załamanie jego kariery. Pod koniec 1962 roku kontrwywiad sowiecki wpadł na trop zachodniego agenta pracującego w strukturach wywiadowczych ZSRR, który przekazał Stanom Zjednoczonym najtajniejsze dokumenty, m.in. informacje o rozmieszczeniu na Kubie pocisków rakietowych. Szybka reakcja Ameryki być może zapobiegła wybuchowi III wojny światowej w 1963 roku. Amerykański agent nazywał się Oleg Pińkowski i miał stopień pułkownika. Był zaprzyjaźniony z Sierowem i jego rodziną.

W ten sposób superkatowi Stalina po raz pierwszy powinęła się noga. Został zdjęty ze stanowiska szefa GRU, a za „brak czujności” zdegradowany o trzy stopnie. Odebrano mu najwyższe odznaczenia. W warunkach sowieckich oznaczało to śmierć cywilną. Od tej pory Sierow, który w okresie działania w Polsce używał również nazwiska Iwanow, wiódł życie emeryta. Przez cały czas awanturował się o przywrócenie zabranych mu stopni i orderów. Jeszcze w 1985 roku zwrócił się w tej sprawie do Gorbaczowa. Niestety, bez skutku.

Superkat Stalina zmarł 1 lipca 1990 roku w Moskwie.

## Książka Bierdiajewa

W wydawnictwie „Antyk” ukazała się książka znanego myśliciela rosyjskiego Mikołaja Bierdiajewa „Nowe średniowiecze”, będąca zbiorem historiozoficznych koncepcji tego pisarza.

Praca powstała w Berlinie w 1924 roku. Dwa lata wcześniej specjalnym dekretem Lenina Bierdiajew został wydalony z Rosji sowieckiej, jako jednostka wroga i w nowym systemie kompletnie nieprzydatna.

„Nowe średniowiecze” może być fascynującą lekturą dla bardziej wyrobionego czytelnika, który pragnie poznać, w jaki sposób działają mechanizmy historii. Łatwo również przekona się, jak wiele wydarzeń przewidział Bierdiajew. Wiele jego spostrzeżeń jest nadal aktualnych.

Warto sięgnąć po tę książkę.

## Doktor Niekrasz

W Katowicach był postacią znaną i szanowaną, nie tylko w środowisku prawniczym. Poznałem go na początku lat osiemdziesiątych, gdy przygotowywał do wydania książkę pt. „Z dziejów AK na Śląsku”. Ostatecznie ukazała się ona w roku 1985 bardzo mocno okrojona przez cenzorskie nożyce. Pełne jej wydanie, już bez ingerencji, wyszło w roku 1993 i do dziś pozostaje dziełem fundamentalnym dla każdego historyka, który zajmuje się okresem okupacji hitlerowskiej na Górnym Śląsku.

Juliusz Niekrasz urodził się w roku 1909 w Jordanowicach na Mazowszu. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W stolicy odbył aplikację, a od roku 1938 był asesorem sądowym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od marca 1939 r. pełnił funkcję sędziego śledczego w Sosnowcu. Lata wojny przeżył na Śląsku, gdzie pracował jako robotnik budowlany. Był żołnierzem ZWZ, a od maja 1940 roku – AK, i to w strukturach kierowniczych Okręgu Śląskiego, najpierw w Oddziale I, później w Oddziale II sztabu okręgu. Od maja 1943 r. był sędzią Wojskowego Sądu Specjalnego AK. Nosił wówczas pseudonim „Łęczyc”. Posiadał stopień kapitana.

Był sędzią, prokuratorem oraz adwokatem. Wsławił się zwłaszcza zdemaskowaniem i postawieniem przed sądem grupy agentów gestapo, którzy podczas okupacji działali w środowiskach konspiracyjnych, a po wojnie zadekowali się we władzach komunistycznych (Ulczoł, Kampert, Grolik). Dzięki zebraniu przez Niekrasza materiałów dowodowych prowokatorów spotkała sprawiedliwa kara.

Znany był również w Katowicach ze swej działalności społecznej jako członek Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Po przejściu na emeryturę w 1982 roku zajmował się głównie publicystyką historyczną. Zmarł w Katowicach 1 czerwca 1990 roku. Jest postacią, która weszła na stałe do najnowszych dziejów Górnego Śląska.

## Pistolet jako przycisk

Wielu kronikarzy, a także naocznych świadków wspomina, że marszałek Józef Piłsudski pracował zwykle w nocy. Palił wówczas jednego papierosa za drugim i pił bardzo mocną herbatę. Jako były student medycyny zdawał chyba sobie sprawę, że prowadzi niezdrowy tryb życia.

Uwielbiał również płatać figle lekarzom. Podczas zestania, na Syberii, nauczył się od Buriatów wstrzymywania na chwilę akcji serca i czasem popisывał się tą sztuką podczas badania.

Podobno pracując w Belwederze nigdy nie rozstawał się z pistoletem. Była to broń, którą darzył szczególnym sentymentem, bo towarzyszyła mu podczas konspiracyjnych akcji jeszcze przed pierwszą wojną światową. Pistolet był naładowany i otoczenie marszałka szeptało, że widocznie obawia się zamachu na swoje życie. Może i tak było, ale kto to może wiedzieć na pewno? Jedno nie ulega wątpliwości: tego pamiątkowego pistoletu używał Piłsudski jako... przycisku do papierów.

## Tylko Jędrzejewicz

Nasz Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji) pyta, jaka jest najwartościowsza praca biograficzna poświęcona marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Po roku 1989 ukazało się sporo książek o tej postaci; wiele zakupił on do swojej biblioteki i dokładnie przestudiował, brakuje mu jednak monografii porządkującej.

Odpowiadając na pytanie, szczególnie polecamy pracę prof. Wacława Jędrzejewicza. Nosi ona tytuł „Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935”. Sądzę, że powinna być dostępna w większych bibliotekach. Walorem tej napisanej na emigracji monogra-

fii jest to, że autor podaje bardzo wiele faktów z życia Marszałka, a choć sam zaliczał się do jego zagorzałych zwolenników – nie ukrywa zdarzeń, które mogą stawiać go w złym świetle. Jest autorem zadziwiająco obiektywnym. Dzięki takiemu podejściu do tematu Piłsudski staje się człowiekiem z krwi i kości, ze wszystkimi zaletami i wadami.

Kolumnę przygotował

WŁODZIMIERZ  
PAŹNIEWSKI

## Po drugiej stronie Tatr

Nawet krótka podróż za naszą południową granicę pozwala nacieszyć się urokami górskich i leśnych krajobrazów Słowacji.

Przeważającą część tego kraju zajmuje łańcuch Karpat Zachodnich z takimi pasmami górskimi, jak Beskidy Zachodnie, Pieniny, Fatra, Rudawy czy najbardziej turystom znane Tatry oraz Niżne Tatry. 40 proc. powierzchni Słowacji porastają lasy iglaste lub mieszane.

Sporo miasteczek nosi tu nazwy świętych patronów, jak na przykład Liptowski Jan czy Liptowski Mikulasz. To ostatnie miasto jest tu centralnym ośrodkiem i dobrym punktem wypadowym do dalszych wędrówek w inne niż Tatry pasma górskie. Szczególnie masyw Niżnich

szość najwyższych szczytów, jest więc gdzie chodzić. Większość trudniejszych szlaków wysokogórskich jest tutaj przez okres zimy zamknięta. Na skalistych ścieżkach próżno szukać namalowanego, jak po polskiej stronie, szlaku. Usypane kopczyki kamieni, czasem palik



Największe wrażenie robią jednak szczyty Tatr Wysokich

Górskie rzeki, jeziora, drewniane ludowe chaty i kamienne warownie na zboczach górskich stanowią o atrakcyjności widokowej naszego południowego sąsiada.

Kilkanaście kilometrów za przejściem granicznym w Suchej Horze (tuż za Chochołowem) rozciąga się Dolina Zuberska w Tatrach Zachodnich, zwanych przez Słowaków Rochaczami. Są tu ośrodki narciarskie z pokrywają śnieżną zalegającą od listopada do maja, mnogość szlaków turystycznych, a rozległe i stosunkowo łagodne zbocza pozwalają każdemu na zdobywanie okolicznych szczytów. Idąc dalej na południe, wzdłuż doliny rzeki Wag, znajdziemy się na Liptowie.

Tatr z okazałym szczytem Dumbieru (2043 m n.p.m.) i narciarsko zagospodarowanym Chopokiem (2024 m n.p.m.) przyciągają zimą narciarzy, a latem miłośników górskich wycieczek. Największą atrakcją tego regionu są słynne jaskinie krasowe w Dolinie Demianowskiej, ciągnącej się od przedmieść Liptowskiego Mikulasza aż do podnóża Chopoka. Świerkowo-snowe lasy, strumyki szmerzące po skałach, zbocza porośnięte kosodrzewiną i skaliste przepaście nadają istic alpejski charakter tym nieludziom górom.

Bardziej wytrawni turyści wybierają wyprawy w rejon Tatr Wysokich. Po słowackiej stronie znajduje się 80 procent całych Tatr i więk-

wbity w ziemię wyznaczają trasę marszu. Znajomość gór, dobry przewodnik i mapa są nieodzownymi warunkami bezpiecznego powrotu z wysokich szczytów.

Na turystów oczekują także inne atrakcje. Kolejka w Starym Smokowcu, kolej linowa w Tatrzańskej Łomnicy wywożąca aż pod szczyt Łomnicy (2632 m n.p.m.), poniżej obserwatorium astronomiczne nad Skalnym Jeziorem, łatwe ścieżki turystyczne w regłowej partii gór, piękne jezioro w Szczyrbskim Plesie. Wzdłuż całego łańcucha słowackich Tatr kursuje kolejka elektryczna łącząca wszystkie podtatrzańskie osady. Czerwone wagoniki popularnej „elektryczki” docierają aż do Popradu.



Zamek Bojnice wygląda jak warownia z bajki

Wschodnia część słowackiego Podtatrza bogata jest w zabytki architektury sakralnej. Kościoły Kieżmarku, świątynia św. Jakuba w Lewoczy z przepięknym ołtarzem mistrza Pawła z XVI wieku (przypomina nieco krakowski ołtarz Wita Stwosza...) zachwycić mogą nawet wybrednych znawców sztuki gotyckiej i renesansowej. W drodze powrotnej do Polski warto rzucić okiem na wspaniałe krajobrazy Tatr Bielskich z wapienną jaskinią Bielską. Przed

przejściem granicznym w Łysej Polanie zobaczymy jeszcze miejscowość Zdiar z niezłymi terenami narciarskimi zimą. Niewątpliwą atrakcją wypadu na Słowację będzie też regionalna kuchnia ludowa (gulasze, knedliczki, wędzone sery) i niższe niż u nas ceny, choć ta ostatnia uwaga nie odnosi się, niestety, do najbardziej znanych słowackich kurortów.

ROBERT BORKOWSKI



Fantastyczne jaskinie są atrakcją kilku pasm górskich

### Ogłoszenie

**OKNA I DRZWI Z PCV, DREWNA I ALUMINIUM  
OGRODY ZIMOWE, PARAPETY, BOAZERIE**  
Jedyna w regionie firma tej branży gwarantująca jakość certyfikatem ISO 9002



partners

Zapraszamy do naszych biur handlowych:

RYBNIK

Wiejska 10

(0-36) 422-29-76

KATOWICE

Jagiellońska 5

(0-32) 517-966

GLIWICE

Zwycięstwa 52

(0-32) 316-609

ŻORY

Wodzisławska 5

(0-36) 434-16-70

TARNOWSKIE GÓRY

Krakowska 15

(0-32) 285-56-31

9/MW/97

# Zatroskana o najbiedniejszych z biednych

KS. STANISŁAW GRZYBEK

**Matka Teresa z Kalkuty, którą 13 września br. z wielkim żalem żegnał cały niemal świat, swoją radykalną miłość Boga wyrażała w sposób konkretny przez miłość bliźniego, miłość życia i miłość rodziny.**

We wszystkich zakątkach Ziemi przypominała ludziom, że w życiu liczy się tylko miłość, i że jest ona fundamentem, na którym wyrasta nasze człowieczeństwo. Człowiek umiera, odchodzi, ale pozostaje jego miłość; trwa w naszej pamięci i w naszych dobrych czynach. Pamiętamy Matkę Teresę drobną, szczupłą, uśmiechniętą. I pamiętamy słowa, które stanowiły program jej życia: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Urodziła się 26 sierpnia 1910 r. w albańskim Skopje. Mając 18 lat wyjechała do Dublinu, gdzie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Loretańskich. W dziesięć lat później poprosiła o zezwolenie na wyjazd do pracy misyjnej w Indiach. Tam przez prawie dwadzieścia lat pracowała w Kalkucie jako nauczycielka i kierowniczka szkoły misyjnej dla dziewcząt. W 1946 r. całkowicie poświęciła się pracy dla najbiedniejszych, opuszczonych, skazanych na powolne umieranie. Aby im skuteczniej służyć, w roku 1950 założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości, w którym pozostała do końca życia. Zmarła 5 września w wieku 87 lat. Na wiadomość o jej śmierci Jan Paweł II wyraził dziękczynienie Bogu, że dał Kościołowi taką kobietę, która przypominała światu nadrzędną zasadę ewangelicznej miłości bliźniego.

## Więź z Eucharystycznym Chrystusem

W regule założonego przez siebie Zgromadzenia Matka Teresa wprowadziła obowiązek adoracji Eucharystycznego Chrystusa. To przed tabernakulum wszystkie Misjonarki Miłości czerpią siłę do pracy i do przetrwania trudnych chwil.

Matka Teresa wstawała zawsze o godzinie czwartej. Potem odprawiała kilkudziesięciominutową adorację Najświętszego Sakramentu. Nie wyobrażała sobie dnia bez rozmowy z Jezusem. Na tym spotkaniu zgłębiała charyzmat swego powołania.

Po adoracji i po porannej Mszy św. rozpoczynała swój normalny dzień pracy. Kiedy się kończył, tego nie wiedział nikt. Wszystkie siostry już spały, a ona jeszcze pracowała. Pytana, co robiła przez cały dzień, odpowiadała z uśmiechem: „Nic nadzwyczajnego, tylko kochałam Boga, bo On pierwszy nas ukochał”.

Jej miłość do drugiego człowieka wpływała ze źró-

utracone i zapomniane przez wszystkich człowieczeństwo.

Kiedyś podniosła z ulicy umierającego, pokrytego wrzodami człowieka. Umyła mu twarz, a on popatrzył na

i każdą cząstką energii swego kruchego ciała. Praktykowała to całym swym sercem i codziennym trudem swych rąk. Uczyła świat tej koniecznej i zbawczej prawdy, że »więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu«.

## Bezgraniczna miłość życia

Życie jest najpiękniejszym darem Boga. Tylko Bóg daje życie. W zeszłym roku Matka Teresa, przebywając w szpitalu, napisała w liście do Polaków, że Bóg „stworzył nas do wielkich rzeczy – aby kochać i być kochanym”. Jeśli Polacy „pokochają Boga, zrobią wszystko, czego On pragnie. Będą kochać i szanować piękny dar życia. Będą kochać i szanować wspólny dar możliwości przekazywania nowego życia”.

Matka Teresa nie opuszczała żadnej okazji, by mówić o życiu. Ożywiało ją wciąż – jak zauważył Jan Paweł II – jedno słowo Chrystusa: „Pragnę”. Bardzo pragnęła szczęścia wszystkich ludzi, dlatego ukochała nie kochanych, którym cierpienie kaleczyło serce i zabierało nadzieję. Pragnęła dla każdego człowieka godnej śmierci, dlatego założyła w Kalkucie dom dla umierających. Później zaczęły powstawać następne – na wszystkich kontynentach świata.

Mocno przeżywała tragedię porzuconych dzieci. Dzieci – niekochanych, głodnych, skazanych na śmierć noworodków. Często mówiła: „Jestem mamą tysiąca niechcianych dzieci”. I pytała: „Dlaczego ludzie nie kochają małego dziecka?” Matce, która broniła się przed urodzeniem dziecka, powiedziała: „Niech Pani je urodzi, a ja je wezmę i wychowam”. W Palermo, na Sycylii, przejęła zrujnowaną i porzuconą szkołę, wyremontowała ją i założyła sierociniec. W samym Indiach od 1991 r. otworzyła 168 takich domów.

Twierdziła, iż aborcja jest największym zagrożeniem dla pokoju, i że jeśli matce wolno zabić swoje własne dziecko, nic nie może powstrzymać ludzi od zabijania siebie nawzajem. Robiła wszystko, by ratować życie.

## Modlitwa o szczęście rodziny

Matka Teresa była członkiem Papieskiej Komisji do Spraw Rodzin. Kiedy przyjeżdżała do Rzymu na posiedzenia tej Komisji, zapraszano ją do pierwszego rzędu obok kardynałów i biskupów. Zawsze odmawiała. Szła w górę, do rzędu ostatniego, i tam siadała na ostatnim miejscu z różańcem w ręku. „Gdy wy będziecie obradowali, ja będę się modliła w intencji rodzin” – mówiła. Pochodziła z katolickiej,

głęboko religijnej rodziny albańskiej. Ze swojego domu rodzinnego wyniosła wielką wrażliwość na życie i na wartość rodziny. Rodzinę uważała za miejsce, gdzie wychowują się święci ludzie. W swoim przemówieniu po śmierci Matki Teresy Ojciec Święty powiedział, że „rodzina zajmowała w sercu Matki specjalne miejsce”. Nie mając swojej rodziny, założyła rodzinę zakonną, która liczy dziś ponad 3500 sióstr rozszaniach po całym globie ziemskim.

We wspomnianym liście pisanym do Polaków Matka Teresa apelowała: „Módlcie się razem jako rodzina. Rodzina, która się razem modli, pozostaje zjednoczona. A jeśli będziecie trzymać się razem, będziecie kochać się wzajemnie taką miłością, jaką Bóg kocha każdego z nas. Z całych sił starajmy się utrzymać jedność polskich rodzin. Wnosimy prawdziwy pokój w naszą rodzinę, otoczenie, miasto, kraj i cały świat”. Zachęcając do modlitwy w rodzinie, ukazywała jako wzór Świętą Rodzinę z Nazaretu.

Rodzina – tak jak ją pojmowała Matka Teresa – to ognisko, które uświęca i ogrzewa, a co najważniejsze – swoim ogniem promieniuje na inne rodziny i na cały świat. Wypowiedzi Matki Teresy na temat rodziny można nazwać jej testamentem, który nam po sobie zostawiła, o którym mamy pamiętać i wiernie go realizować.

\*\*\*

Zakończyło się prawdziwie chrześcijańskie życie Matki Teresy. Było to życie pracowite, ciche, zatopione w Bogu, zaraz po Nim dające pierwszeństwo ludziom najbiedniejszym z biednych.

Nie zabiegała o popularność, choć świat się dla niej o nią starał, obdarzając ją wszelkimi nagrodami, odznaczeniami i wyróżnieniami. Kiedy otrzymała pokojową nagrodę Nobla, nie wzięła udziału w uroczystym obiedzie, twierdząc, że nie może tego uczynić, gdy tysiące ludzi umiera z głodu.

Matka Teresa zapaliła wokół siebie płomień miłości i poleciała wszystkim swoim siostrom, by ten płomień rozniósł po całym świecie. Rzeczywiście Misjonarki Miłości pracują dziś na wszystkich kontynentach i wszystkim przypominają prawdę, że „Bóg jest miłością”.

Była radosna dlatego, bo była uboga. Dzisiejszy świat jest smutny, bo jest bogaty. Matka Teresa, pisząc swój życiorys atramentem miłości, przekonała i wierzących, i niewierzących, że wprawdzie trwają teraz – jak mówi św. Paweł – „wiara, nadzieja, miłość, te trzy”, lecz istotnie „największa jest miłość” (I Kor 13,13).



Zdjęcie: Ryszard Frączek

dla wszelkiej miłości, z samego Boga. Żyła prawdą zawartą w Liście św. Pawła do Rzymian: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?” (Rz 8,35). Pokonywała wszystkie przeszkody, które stawały na jej drodze w realizowaniu przykazania miłości, będąc wewnętrznie przekonaną, że kochając człowieka, kocha się samego Boga. O słuszności tej drogi przekonywał ją sam Chrystus, ilekroć jednoczyła się z Nim ukrytym w Najświętszym Sakramencie.

## Służba bliźniemu

Matka Teresa mówiła często, że chce być przedłużeniem ramion Chrystusa. Tak było w istocie. Jej ręce nosiły nie tylko odtrąconych, wyrzuconych poza margines społeczeństwa, umierających i konających na ulicach Kalkuty, ale wychodziły poza to miasto, poza ten kraj. Nie brzydyla się dotykać trędowatych z Etiopii, tulić do swojego serca dzieci-sieroty z Brazylii czy chorych na AIDS. U schyłku życia sama przyznała, że na ulicach Kalkuty znalazła około 50 000 ludzi, którym pomogła umrzeć po ludzku i po chrześcijańsku. Odkryła w nich

nią ze zdumieniem i postawił jej pytanie: „Dlaczego to robisz?” Odpowiedziała: „Bo cię kocham, Jezus nakazał mi cię kochać”. Ojciec Święty rozważając tę heroiczną posługę Matki Teresy stwierdził, że „w twarzach ubogich rozpoznawała oblicze Jezusa”.

Żyjąc pod koniec XX wieku, który zapisał się w historii ludzkości nienawiścią drugiego człowieka, obozami koncentracyjnymi, pogardą życia ludzkiego, łamaniem przykazań Bożych i norm moralnych, ta niepozorna kobieta na przekór wszystkim udowodniła, że zwycięża się tylko przez miłość. Uważała, że zamiast prowadzić długie i jałowe dyskusje na temat usuwania nędzy i ubóstwa, lepiej uklęknąć przed najbiedniejszym z biednych, wsłuchać się, jak bije jego serce, i temu bijącemu, obolałemu sercu podać zbawczą witaminę miłości. Głodni nie potrzebują dyskusji, oni potrzebują chleba. Umierający nie czekają na nastanie lepszych czasów, tylko na podanie im ręki. Bezbronni i uciskani pragną, wydobycia ich z nędzy i poniżenia, miłości.

Matka Teresa była w pełnym tego słowa misjonarką miłości. Jak powiedział na jej pogrzebie kard. Angelo Sodano, legat Ojca Świętego, kochała „każdym drgnieniem swojego niespokojnego ducha



Śladami św. Teresy do Centrali Apostolstwa Dobrej Śmierci w Tinchebray.

## „Płatki róży”

W ramach obchodów stulecia śmierci św. Teresy, Śląski Ośrodek Apostolstwa Dobrej Śmierci w Bytomiu Bobrku zorganizował od 26 września do 5 października br. Ogólnopolską Pielgrzymkę do Lisieux i Tinchebray.

Zelatorzy, członkowie wspólnoty i dzieci niepełnosprawne Papieskiego Dzieła Misyjnego na modlitwie i z radością przeżywali pielgrzymkowy czas pod opieką duchową ojca dyrektora Antoniego Zebrowskiego MSF z Górki Klasztornej. „Wszystko jest łaską” – szepotała mała Terenia, kiedy zbliżaliśmy się do Lisieux. To małe uroczyste miasteczko w północnej Normandii od prawie miesiąca wypełnione jest po brzegi pielgrzymami z całej Europy. Podziwiam wysoką kopułę Bazyliki, zastanawiając się dlaczego na drodze do Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci Bóg stawia mi małą Terenię? – Ponieważ, jak powiedział Ojciec Święty 2 czerwca 1980 r. w Lisieux, „Święci nie starzeją się nigdy, nie ulegają

cać „Jezusowi płatki róż”. W bocznej nawie kaplicy relikwiarz Świętej. Nad relikwiarzem statua Matki Boskiej Uśmiechniętej, przed którą zostaje uzdrowiona z „dziwnej choroby”. Płoną dziękczynne świece, ludzie skupieni na modlitwie. Na fotografii św. Teresa tak młoda jak Marysia, Ania i Alicja – dzieci Papieskiego Dzieła Misyjnego.

W przepięknej katedrze u św. Piotra – kościele parafialnym małej Świętej – zatrzymujemy się najdłużej, by uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej za misje i misjonarzy, by słuchać homilii ojca Antoniego. Tak niedawno tutaj Teresa Martin z rodzicami przychodziła na Mszę Świętą, tutaj spowiadała się po raz pierwszy, tutaj odkrywała swoje powołanie. Na koniec udajemy się do Bu-



losu, by w 1908 r. stać się w Kościele międzynarodowym i uniwersalnym Apostolstwem Dobrej Śmierci, zatwierdzonym przez papieża Piusa X i obdarzonym licznymi odpustami i przywilejami.

Neogotycka kaplica, której fronton zdobią trzy rozety, przyciąga wzrok, a zapach czekolady z pobliskiej fabryki „łaskocze podniebienie”. Kościół skromny podobny wnętrzem do Franciszkowego ubóstwa. W środku prezbiterium oświetlony krzyż, pod którym Maryja, nasza Matka, Patronka Dobrej Śmierci, otwiera swoje Serce. Od 1982 r. pieczę nad Stowarzyszeniem pełni dyrektor ojciec Yves Douget – redaktor Biuletynu „Espérance et Vie”.

Dziś do tego miejsca przyjeżdża osobiście założyciel polskiej filii, ojciec Piotr Żelichowski, by razem z ojcem Antonim podziękować za „Czas łaski”. To nasza druga historyczna wizyta. Patrząc, jak „bez słów” uceń wita Mistrza.

Przedstawiam grupę i wszyscy idziemy do Teji, której powierzyliśmy swe życie. Trwa Msza Święta koncelebrowana w intencji zelatorów, dyrekcji i całego Apostolstwa. Potem spotkanie, agapa, upominki i pamiątkowy wpis do Kroniki. Wracając z Tinchebray pytam ciekawie ojca Piotra, co czuł, witając się z dyrektorem Stowarzyszenia. – „Parę dni pobytu w Paryżu, w Lisieux oraz spotkanie w Centrali tak mnie oszołomiło i onieśmieliło, że nie mogłem znaleźć godnych słów, by powitać ojca Douget. Tradycyjny *Bonjour* i braterskie uściski – to wszystko. Trudno w takich momentach wypowiedzieć to, co czuje serce. Byłem wdzięczny Bogu, że w tym miejscu mogłem sprawować Mszę Świętą za całe Apostolstwo”

I ja też wdzięczna jestem Matce Najświętszej – tej Jedynej Uśmiechniętej, Góreckiej, że mogę być zelatorką, że mam wspólnotę, że mogę pielgrzymować i służyć bliźnim.

Tereniu malowana z nareczami róż!

Teraz wiem, dlaczego przyjechałam do Lisieux. Kiedy miałam 15 lat, otrzymałam od swego katechety „Dzieje duszy”. Twoje wspomnienia, listy i wiersze wznuszały mnie do łez, a szczególnie „Płatki róży”. Moim marzeniem było pojechać do trędowatych na misje. Ale nie rozumiałam wtedy, że róża to nie tylko symbol miłości, że być płatkami róży to coś więcej – to służyć biednym, chorym, samotnym i umierającym, to dawać radość, dobro, szczęście i pokój...

Ale „znalazłam swoje miejsce w Kościele, a to miejsce mój Boże Ty sam mi ofiarowałeś.. W Sercu Kościoła mojej Matki będę M i ł o ś c i ą ... w ten sposób będę wszystkim i moje marzenie zostanie spełnione!!!”. Dziękuję Ci za Twoje słowa mała Tereniu, patronko misji, „pracujemy razem dla zbawienia dusz”!

Twoja duża siostra Halina



przedawnieniu, są stale świadkami młodości Kościoła i świadkami świata przyszłego” – a więc chodźmy jej śladami. Ściany Bazyliki i krypty pokryte pięknymi mozaikami ukazują posłannictwo św. Teresy oparte na Miłości i Ufności. Projekcja przeźroczy z polskim komentarzem przybliży małą Świętą. Na dziedzińcu dwie wystawy wprowadzają w życie w Karmelu i w pracę na misjach. Klasztor Karmelitanek Bosych założony w 1830 r. przetrwał w niezmiętej formie do dziś. Tutaj w wieku 15 lat wstępuje Teresa, przybierając imię Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Tutaj modlić się będzie za kapłanów i rzu-

issonets. Powoli wędrujemy schodami domów, by zajrzeć do pokoi, w których spędzała Teresa swoje dzieciństwo po śmierci matki. Do dziś zachowane te same meble, ubranka, zabawki, fotografie przypominają wydarzenia z jej życia i pozwalają rozświetlać tajemnice Bożego dzieciństwa. U celu naszego pielgrzymowania pojawia się oczekiwane przez wszystkich Tinchebray. To centrum Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci. Tutaj 14 maja 1865 r. francuscy kapłani Najświętszej Maryi Panny oddadzą się szczególnej opiece Maryi powierzając Jej ostatnią chwilę ziemskiego pielgrzymowania. Od tej chwili Stowarzyszenie przeżywać będzie różne koleje

### Komunikat

#### IV Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek Będzin'98

W Festiwalu mogą brać udział: soliści i duety (z tradycyjnym akompaniamentem); zespoły dziecięce i młodzieżowe ze szkół podstawowych, średnich oraz domów kultury; chóry mieszane i o głosach równych; schole działające przy parafiach.

Zespoły zgłaszają trzy, a soliści dwie kolędy lub pastorałki, w tym jedną tradycyjną. Czas prezentacji utworów nie może przekroczyć 10 minut.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- informacje o składzie zespołu: nazwa i rodzaj (np. chór, zespół instrumentalny, zespół wokalny itd.). Solista podaje imię i nazwisko oraz wiek;
- imię i nazwisko instruktora oraz jego adres;
- dokładnie określone potrzeby techniczne;
- adres zwrotny dla celów korespondencyjnych oraz numer telefonu lub faksu.

Festiwal przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy etap – przesłuchania eliminacyjne odbędą się 10 grudnia 1997 r. w rejonach: Będzin, Bielsko-Biała, Bytom, Częstochowa, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź, Olkusz, Olsztyn, Poznań, Pszczyna, Racibórz, Radom, Ruda Śląska, Rybnik, Tarnowskie Góry, Zielona Góra.

Drugi etap – finał – będzie miał miejsce od 8 do 10 stycznia w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie.

Inauguracja Festiwalu odbędzie się 7 stycznia 1998 r. o godz. 17.00 w kościele Świętej Trójcy w Będzinie. Wystąpi chór pięcioletni męski chór katedralny Pueri Cantores Tarnovienses pod dyrekcją ks. Andrzeja Zajęca. Festiwal zakończy koncert galowy 10 stycznia 1998 r. o godz. 17.00 w Teatrze Dzieci Zagłębia. Po koncercie jury ogłosi wyniki IV Festiwalu.

Uczestnikom zapewniamy obsługę akustyczną oraz instrumenty klawiszowe (piano, keyboard). Organizatorzy nie zwracają kosztów podróży, wyżywienia i noclegów.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 27 listopada br. pod adresem: **Biuro Festiwalu Kolęd i Pastorałek, Parafia Świętej Trójcy, Góra Zamkowa 9, 42-500 Będzin, tel. (32) 267-43-71; faks (32) 267-31-33.**

Honorowy patronat nad Festiwalem sprawują: bp Adam Śmigielski – ordynariusz sosnowiecki, Marian Krzaklewski – przewodniczący NSZZ Solidarność.

W skład jury wchodzi: profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu Janusz Dzieciół – przewodniczący, adiunkt Akademii Muzycznej w Katowicach Mirosław Knapik oraz ks. prof. Kazimierz Szymonik z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

## Nowe seminarium w Opolu

Kiedy przed czterema laty powstał Uniwersytet Opolski (UO) z Wydziałem Teologicznym, stało się oczywiste, że przeniesienie Wyższego Seminarium Duchownego z Nysy do Opola jest tylko kwestią czasu. Z pewnością nie mogłoby seminarium właściwie funkcjonować w Nysie, oddalonej ponad 50 km od Uniwersytetu, będąc jednocześnie częścią Wydziału Teologicznego. 16 października, w uroczystość św. Jadwigi, uroczystość poświęcono w Opolu gmachy seminarium duchownego diecezji gliwickiej i opolskiej oraz Wydziału Teologicznego UO.

Wyraził jednocześnie pragnienie, by młodzi ludzie, studiujący na uniwersytecie, zdobytą wiedzę i umiejętnościami pewnie wprowadzili nasz kraj i nasz region w nowe tysiąclecie. Seminarium nazywane jest, według nauki ostatniego Soboru, „sercem diecezji”, a od jakości serca



Nowa biblioteka Wydziału Teologicznego UO

Zdjęcie: Henryk Przdziorno

W ten sposób zrealizował się zamiar pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa, by seminarium znajdowało się w Opolu. Wówczas, ze względów politycznych, było to niemożliwe. Dlatego od 1949 r. seminarium diecezji opolskiej, a od 1992 r. również gliwickiej, znajdowało się w Nysie, w budynkach starego szpitala prowadzonego niegdyś przez Zakon Bożogrobców. Początkowo warunki lokalowe były trudne, choć przez wiele lat funkcjonowania seminarium stale się poprawiały. Prawdziwą ozdobą był barokowy kościół, wzniesiony w pocz. XVIII w. Pokryty wspaniałymi freskami przyciąga rzesze turystów, nie tylko z kraju.

Sytuacja zmieniła się wraz z powstaniem w Opolu uniwersytetu. Seminarium wraz z Instytutem Teologiczno-Pastoralnym weszło w skład nowej uczelni. Przeniesienie go do Opola stało się wręcz koniecznością. Swoją nową siedzibę znalazło w budynkach koszar opolskiego garnizonu. Część pomieszczeń nyskiego seminarium przejął miejscowy szpital, w zamian diecezja opolska otrzymała jeden z koszarowych gmachów przy ul. Drzymały.

Od lutego 1995 r. rozpoczęła się adaptacja budynku dla potrzeb wydziałowych i seminarijnych. W ciągu dwu i pół roku wykonano wręcz tytaniczną pracę. Budynek byłych koszar nie był w najlepszym stanie, ponadto należało wybudować kaplicę, bibliotekę wydziałową i całe zaplecze kuchenne. W tym czasie, przez wielki plac budowy przewinęło się ponad 40 różnych firm, dając jednocześnie zatrudnienie łącznie ponad 600 osobom. Budynek koszar zaadaptowano na potrzeby semina-

rium, tworząc w nim pokoje mieszkalne dla kleryków i moderatorów oraz sale wykładowe Wydziału Teologicznego. Całkowicie nowy gmach zbudowano obok. Mieści się w nim jadalnia, kaplica, biblioteka wydziałowa oraz zaplecze kuchenne. Na szczególną uwagę zasługuje nowoczesna biblioteka. Studenci mogą samodzielnie szukać książek, nie składając żadnych zamówień. Obecnie księgozbiór liczy około 120 tys. egzemplarzy, wiele z nich o ogromnej wartości i trudno dostępnych. Siłą rzeczy większość pozycji dotyczy teologii, jednak również bogaty księgozbiór z innych dziedzin umożliwia studentom wielu kierunków poszukiwanie tam materiałów. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy część zasobów Biblioteki Głównej UO została zniszczona przez lipcową powódź. Bardzo bogata jest również czytelnia czasopism. Tuż obok w przytulnej kawiarence można wypić kawę lub herbatę.

Poświęcenie gmachów seminarijnych i wydziałowych stało się wydarzeniem całej Górnośląskiej Metropolii. Uroczystej Mszy św. w opolskiej katedrze przewodniczył arcybiskup Damian Zimoń wraz z wszystkimi biskupami metropolii. Wśród gości byli również władze UO, na czele z rektorem prof. Stanisławem Sławomirem Nicieją, wojewoda opolski, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych. W czasie homilii biskup A. Nossol powiedział, że seminarium ma być „miejscem formacji ludzi mocnych duchem, umysłem i modlitwą”. Takie zadania postawił seminarium Jan Paweł II i te chcemy realizować w Opolu – powiedział Opolski Ordynariusz.

W ten sposób zrealizował się zamiar pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa, by seminarium znajdowało się w Opolu. Wówczas, ze względów politycznych, było to niemożliwe. Dlatego od 1949 r. seminarium diecezji opolskiej, a od 1992 r. również gliwickiej, znajdowało się w Nysie, w budynkach starego szpitala prowadzonego niegdyś przez Zakon Bożogrobców. Początkowo warunki lokalowe były trudne, choć przez wiele lat funkcjonowania seminarium stale się poprawiały. Prawdziwą ozdobą był barokowy kościół, wzniesiony w pocz. XVIII w. Pokryty wspaniałymi freskami przyciąga rzesze turystów, nie tylko z kraju.

Sytuacja zmieniła się wraz z powstaniem w Opolu uniwersytetu. Seminarium wraz z Instytutem Teologiczno-Pastoralnym weszło w skład nowej uczelni. Przeniesienie go do Opola stało się wręcz koniecznością. Swoją nową siedzibę znalazło w budynkach koszar opolskiego garnizonu. Część pomieszczeń nyskiego seminarium przejął miejscowy szpital, w zamian diecezja opolska otrzymała jeden z koszarowych gmachów przy ul. Drzymały.

Od lutego 1995 r. rozpoczęła się adaptacja budynku dla potrzeb wydziałowych i seminarijnych. W ciągu dwu i pół roku wykonano wręcz tytaniczną pracę. Budynek byłych koszar nie był w najlepszym stanie, ponadto należało wybudować kaplicę, bibliotekę wydziałową i całe zaplecze kuchenne. W tym czasie, przez wielki plac budowy przewinęło się ponad 40 różnych firm, dając jednocześnie zatrudnienie łącznie ponad 600 osobom. Budynek koszar zaadaptowano na potrzeby semina-

KS. WALDEMAR  
PACKNER

GLIWICKI

# GOŚĆ NIEDZIELNY

2 listopada 1997

44/288

Nasz adres:

44-101 Gliwice, Łużycka 1, skr. pocztowa 196  
tel. 230 78 80, fax 230 78 88

## Ośrodek Konsultacyjny Wydziału Teologicznego

Z nowym rokiem akademickim w Gliwicach rozpoczął działalność Ośrodek Konsultacyjny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, którego dyrektorem został ks. dr Stanisław Rabiej.

Pierwszym przedsięwzięciem Ośrodka, który w przyszłości ma zostać przekształcony w filię Wydziału Teologicznego, jest zorganizowanie otwartych wykładów nt. Duchowego Dziedzictwa Europy. Celem tego przedsięwzięcia jest włączenie szerszego środowiska do pogłębionej refleksji nad jednoczeniem się Europy końca XX wieku i sensem procesów, które tej integracji towarzyszą. Wykłady mają charakter interdyscyplinarny. W zamiarze organizatorów mają one odświeżać społeczno-historyczne i kulturowo-religijne argumenty za jednoczeniem się Europy.

Pierwszy wykład 7 października stał się jednocześnie oficjalnym otwarciem Ośrodka. W uroczystości wzięli udział m.in. bp Jan Wieczorek oraz dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko. W przemówieniu inauguracyjnym działalność Ośrodka bp J. Wieczorek podkreślił jego znaczenie dla gliwickiego środowiska naukowego. W mieście, gdzie istnieje Politechnika Śląska, gdzie tak wspaniale rozwija się myśl techniczna, potrzebny jest również ośrodek myśli teologicznej – powiedział Ordynariusz Gliwicki.

Dziekan Wydziału Teologicznego UO prof. H. J. Sobeczko życzył, by szybko rozwijający się gliwicki Ośrodek stał się wkrótce filią Wydziału, a być może kiedyś samodzielnym wydziałem. Podkreślił także znaczenie wydarzenia, jakim jest oficjalne otwarcie Ośrodka Konsultacyjnego Wydziału Teologicznego UO. Tak rodziły się wielkie dzieła, których rolę doceniało się często po wielu latach. Z pewnością dzień dzisiejszy jest wydarzeniem historycznym – powiedział ks. prof. H. J. Sobeczko.

Pierwszy wykład wygłosiła prof. Dorota Simonides z Opola nt. Złożonych korzeni Europy. Zapraszając do wysłuchania wykładu ks. dr S. Rabiej powiedział, że celem Ośrodka jest przybliżenie mieszkańcom Gliwic i okolicznych miast myśli teologicznej na uniwersyteckim poziomie.

W tej części Górnośląska nie ma żadnego innego miejsca, które mogłoby wyjść naprzeciw pragnieniu pogłębionego studium teologii. Fakt, iż w inauguracji wzięło udział liczne grono słuchaczy, potwierdza potrzebę i konieczność powołania takiego Ośrodka. Całość uświetnił koncert Brygidy Tomali, która wykonała kilka utworów organowych starych mistrzów.

Ksiądz Bogdan Kicinger przedstawił zebrany materiał działalności Studium Organistowskiego, które od kilku lat kształci przyszłych organistów, nie tylko dla naszej diecezji. Studium trwa pięć lat i kończy się egzaminem dyplomowym, uprawniającym do wykonywania zawodu organisty we wszystkich kościołach naszego kraju oraz poza jego granicami. Studium zatrudnia siedmiu profesjonalnych muzyków po studiach wyższych, kilku z tytułem doktorskim.

Spotkania w cyklu Duchowe Dziedzictwo Europy odbywać się będą przy kościele św. Michała (ul. Łużycka 1), o godz. 19.00, w następujących terminach:

- 18 listopada – Europa świętych (ks. prof. dr hab. K. Dola)
- 2 grudnia – Europa katedr (dr J. Rabiej)
- 13 stycznia – Europa uniwersytetów (prof. dr hab. H.J. Sobeczko)
- 17 lutego – Islam u drzwi Europy (E. Sakowicz)
- 24 marca – Żydzi w Europie (M. Czajkowski)
- 21 kwietnia – Europa dialogu (bp prof. A. Nossol)
- 19 maja – Europa zjednoczona (J. Łukaszewski)
- 9 czerwca – Europa szlaków pielgrzymich (ks. dr S. Rabiej)

## Bez chrześcijaństwa nie ma Europy

Z prof. DOROTĄ SIMONIDES, senatorem ziemi opolskiej, rozmawia ks. Waldemar Packner

– Europa zjednoczona staje się faktem, jednak w społeczeństwie polskim nie ma powszechnej zgody co do jednoczenia się ze strukturami europejskimi. Z czego, zdaniem Pani Senator, wynikają te obawy?

– Myślę, że nie jest to tak dramatycznie. W sumie przeciwników wejścia do Unii jest bardzo mało, a obawy społeczeństwa wynikają z braku wiedzy na temat Unii Europejskiej. Niektórzy utożsamiają wejście do Europy z brutalizacją czy „amerykanizacją” życia, czyli z przekreśleniem naszych tradycyjnych wartości. Zapominają natomiast o tym, że to oni sami, mając wolny wybór, decydują co w telewizji oglądają, jaką prasę czytają i tym samym jaki kształtują system wartości. Nie ma to nic wspólnego z formalną przynależnością do Unii Europejskiej.

– Niewątpliwym osiągnięciem Europy po II wojnie jest wolność. Zjednoczenie Europy oznacza jednak utratę części wolności.

– To zależy, jak wolność rozumieć. Wolność jest istotą każdej jednostki ludzkiej. Jej korzeni należy szukać znacznie głębiej, a nie tylko w Europie tworzonej po II wojnie światowej. Natomiast Europa powojenna stworzyła gwarancje dla realizacji wolności człowieka, takich jak wolność słowa, prasy, wolność przemieszczania się. To bardzo pozytywne aspekty. Tego byliśmy pozbawieni żyjąc w państwie komunistycznym. Wejście do Europy nie ogranicza zatem naszej wolności. Tego nie musimy się obawiać.

– Ale czy wstąpienie do Unii zagraża utracie narodowej tożsamości? Tego właśnie obawia się wielu mieszkańców naszego kraju.

– Pielęgnowanie naszej narodowej tożsamości będzie zależało od nas. Trzeba natomiast podkreślić, iż kraj, który wchodzi do zjednoczonej Europy, wnosi do

niej swoją kulturę, swoje bogactwo, można powiedzieć swoje „wiano”. Im bardziej będziemy gospodarzami zintegrowani, tym bardziej będziemy kulturowo zróżnicowani. Ale to już wyłącznie nasza sprawa i nasza troska o swoją odrębność.

– Kalkulując matematycznie co Polska, wchodząc do Unii, może dać Europie, a co, zdaniem Pani Senator, Unia Europejska może dać Polsce?

– To, co my możemy wnieść do Unii to nasza struktura rodziny, która na Zachodzie często już nie funkcjonuje. Również nasze otwarcie się na drugiego człowieka jest wielu mieszkańcom Unii potrzebne, gdyż często w wielu krajach Unii każdy żyje tylko dla siebie. Być może wniesiemy także inny system wartości: mniej mieć, a więcej być. Otrzymać możemy zdrową konkurencję, która nas zdynamizuje. Musimy doprowadzić do pełnego zdecentralizowania państwa, nie rządzonego tylko z Warszawy, lecz samorządnie zarządzanego, z wyrobionym społeczeństwem obywatelskim.

– 7 października wygłosiła Pani Senator w Gliwic-



kim Ośrodkiem Konsultacyjnym Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego wykład pt. „Złożone korzenie Europy”. Czy na takim zróżnicowaniu można budować trwałą i solidną jedność?

– Tak, można. Przecież korzenie Europy to kultura grecka, prawo rzymskie i chrześcijaństwo. To właśnie przez wieki stworzyło wspólne korzenie europejskie. Po II wojnie światowej Europa została silnie podzielona. Obecnie zmierzamy do podobnej jedności, która w Europie zaistniała w średniowieczu, to znaczy: poruszano się bez granic i paszportów, studiowano gdzie

chciano, posługiwano się wspólnym językiem łacińskim. I niezależnie od tego, czy ktoś żył w Madrycie, w Paryżu czy w Krakowie czuł się u siebie. I o taką Europę, w której będziemy się czuć jak u siebie w domu, nam chodzi.

– Jacques Delors powiedział, że Europie, jeśli chce przeżyć swoje nawrócenie, trzeba dać duszę. Co może być taką duszą Europy?

– Jeszcze raz trzeba mocno podkreślić, że nasza tożsamość europejska jest głęboko zakorzeniona w chrześcijaństwie. A zatem trzeba postawić na te wartości, które niesie ze sobą chrześcijaństwo, a więc personalizm a nie kolektywizm, poszanowanie człowieka i jego godne życie, akcentowanie znaczenia rodziny.

– Suwerenność narodów i państw nie ma charakteru absolutnego, a Kościół w totalnej suwerenności upatruje źródło wielu konfliktów i wojen. Dlaczego jednak to jasne stanowisko

Kościół przemilcza się lub wykorzystuje do antyeuropejskiej demagogii.

– Myślę, że jest to po części zła wola niektórych ludzi, którzy nie zapoznali się dokładnie z tematyką zjednoczenia Europy. Od 1956 r. istnieje w Kościele Międzynarodowe Biuro ds. Integracji Europejskiej. Ma już swoją siedzibę w Warszawie i w Budapeszcie, a centrala znajduje się w Strasburgu. Doskonale sprawę jednej Europy wyczuwa także m.in. kard. M. Vlk, przewodniczący Rady Konferencji Biskupów Europejskich. Nie wspominałam tu, bo jest to oczywiste, jak bardzo wyraźne stanowisko w sprawie integracji europejskiej przedstawił Ojciec Święty w Gnieźnie, podczas jego ostatniej pielgrzymki do Polski.

– Na koniec pytanie z własnego podwórka. Przed laty Pani Senator pracowała w „Gościu Niedzielnym”. Czy została Pani wierna tej gazecie?

– Oczywiście. Zawsze czytam „Gościa”. Wtedy redaktorem był ks. dr Józef Gawor. Miło wspominać nieżyjącą już Elżbietę Malinowską. Pracowało się w tej redakcji bardzo dobrze, mimo trudnych czasów. Największą zmartwieniem była cenzura, która stale coś skreślała i zawsze trzeba było coś przygotowane, by zapłacić puste miejsca. Muszę podkreślić, że w dużej mierze środowisko „Gościa” mnie ukształtowało.

– Dziękuję Pani Senator za rozmowę.

## Wieczory fatimskie

Od maja do października – czyli w miesiącach, w których Matka Boża objawiała się trójce portugalskich dzieci – w kościele św. Anny w Zabrze od pięciu lat organizowane są tzw. wieczory fatimskie. To jedna z form przypominania, a przede wszystkim wypełniania przesłania zawartego w Objawieniach z 1917 r.

– Pomysł naszych czuwań modlitewnych jest bezpośrednio związany z pielgrzymkami, jakie co roku organizujemy do Fatimy i Lourdes – mówi ks. Józef Kusche, proboszcz parafii. Wieczory fatimskie trwające niemal do północy wypełnia czuwanie młodzieży i rodzin, a ich rytm wyznacza Różaniec. Wieczór kończy Eucharystia, którą poprzedza procesja różańcowa z zapalonymi lampionami. Zatrzymuje się ona obok kapliczki Matki Boskiej Fatimskiej wzniesionej nieopodal kościoła.

Choć co jakiś czas rodzą się nowe spekulacje wokół tzw. trzeciej tajemnicy fatimskiej znanej tylko s. Łucji, której jako dziecku objawiła się Matka Boża, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II i prefektowi Kongregacji Nauki Wiary kard. Josephowi Ratzingerowi, zasadnicza treść objawień sprzed 80 lat jest wszystkim wiadoma. Matka Boża wzywa do modlitwy i pokuty za grzeszników, a dla uproszenia pokoju w świecie (objawienia przypadają na rok 1917) poleca nabożeństwo do Swego Niepokalanego Serca. W ostatnich, najbardziej spektakularnych objawieniach, którym towarzyszyły niezwykle zjawiska atmosferyczne obserwowane przez około 70 tys. ludzi, Maryja przedstawia się jako Królowa Różańca, przybywająca, nakłonić ludzkość do nawrócenia. Stąd w pokutnym Różańcu fatimskim po każdej dziesiątce odmawiane jest wezwanie do Jezusa o odpuszczenie win, zachowanie od ognia piekielnego i wprowadzenie do nieba wszystkich dusz, szczególnie tych, które najbardziej potrzebują miłosierdzia. Ta modlitwa dotyczy wszystkich, bo – jak przypomniał ks. Herbert Hlubek podczas ostatniego czuwania – Bóg swą miłością ogarnia każdego człowieka, także tego, którego my uznajemy za niewartego naszego szacunku. Miłosierdzie Boga nie zna granic i tego uczy nas Fatima.

### Sprostowanie

W artykule Józefa Bonczola pt. „100 lat klasztoru Sióstr Elżbietanek w Bytomiu Miechowicach” wkraść się błąd drukarski. Zakład św. Jerzego istniał do 1961 r., a nie, jak napisaliśmy, od tego roku. W 1961 r. zakład został rozwiązany przez ówczesne władze. Był to czas likwidacji tego typu placówek prowadzonych przez Kościół, a nie tworzenia nowych. Za błąd Autora i Czytelników przepraszamy.

### Krótko

#### Oazowe spotkanie

18 października w parafii św. Andrzeja w Zabrze odbyło się spotkanie moderatorów wspólnot oazowych diecezji gliwickiej – kapłanów i świeckich. W spotkaniu uczestniczyli m.in. bp Jan Wieczorek oraz Moderator Krajowy Ruchu Światło-Życie ks. Henryk Bolczyk. Tematem spotkania było miejsce i rola kapłana we wspólnotach oazowych ze szczególnym uwzględnieniem diecezji gliwickiej. Od kilku miesięcy nowym moderatorem diecezjalnym Ruchu Światło-Życie jest ks. Arkadiusz Kinel.

### Zapraszamy

#### KIK w Gliwicach

zaprasza na prelekcję pt. **Naśladowanie Jezusa dziś!** Spotkanie odbędzie się w środę 5 listopada w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Rozpoczyna je Nieszpory o godz. 18.00 i Msza Święta o godz. 18.30.

#### KIK w Zabrze

zaprasza 5 listopada o godz. 18.45 na Mszę św. i wykład ks. Czesława Podleskiego, krajowego duszpasterza Apostolstwa Chorych nt. **Eschatologiczny wymiar cierpienia**. Spotkanie odbędzie się w domu parafialnym św. Anny przy ul. 3 Maja 18.

K.C.

## W Zabrze otwarto Liceum Katolickie Wychowywać do wolności

Według Antoniego Gawlika, kierującego Działem Szkół Niepublicznych w Kuratorium Oświaty, w województwie katowickim istnieje 215 szkół niepublicznych. W większości są to szkoły policealne, a każdego roku przybywa w naszym województwie ok. 40 nowych placówek oświatowych tego typu. Na tym tle szkoły katolickie nie są szczególnie reprezentowane – jest ich tylko 15. Od pięciu lat istnieje Katolicka Szkoła Podstawowa w Zabrzu, a 11 października otwarto i poświęcono nowe Liceum Katolickie.

Uroczysta Msza św., odprawiona w zabrzańskim kościele św. Teresy przez biskupa Gerarda Kusza, rozpoczęła uroczystość otwarcia nowego Liceum Katolickiego. Wydarzenie miało miejsce dokładnie po pięciu latach od powstania Katolickiej Szkoły Podstawowej, na bazie której powołano nowe liceum. W czasie homilii bp G. Kusz przypomniał, że wychowywać należy do wolności. Kiedy przed młodymi ludźmi staje wiele możliwości, otwiera się wiele dróg, należy nauczyć ich trudnej sztuki dokonywania właściwych wyborów. Cały proces wychowania – kontynuował Ksiądz Biskup – winien zmierzać do wolności, by właściwie z niej korzystać. Mam nadzieję, że szkoła katolicka i liceum, które dziś otworzymy i poświęcimy, taką rolę spełni – zakończył Kaznodzieja.

Po Mszy św. krótką historię pięciu lat Katolickiej Szkoły Podstawowej przypomniała jej założycielka i dyrektorka mgr Zofia Kozielska. Początek szkoły w 1991 r. był pasmem wielkich trudności i nieoczekiwanych zdarzeń, które dyrektorka nazwała „cudami”. – Wiem, że do orzeczenia cudu potrzeba wielu lat i szczególnego dochodzenia, ale dla nas te wydarzenia były naprawdę cudowne – powiedziała Z. Kozielska. Do tych wydarzeń zaliczyła m.in.: zarejestrowanie w warszawskim Sądzie Gospodarczym, po trzech tygodniach oczekiwania, Fundacji na Rzecz Szkół Katolickich, otrzymanie budynku byłego internatu ZSG Kopalni Zabrze Bielszowice, oraz wyremontowanie obiektu w ciągu miesiąca.

Szkoła Katolicka zaistniała już w świadomości mieszkań-

ców Zabrze i okolicy. Jej uczniowie mogą poszczycić się wieloma osiągnięciami naukowymi i artystycznymi. Z pewnością należy do nich zaliczyć m.in.: wysokie lokaty w konkursach matematycznych (Międzynarodowy Konkurs „Paryż zaprasza mistrzów” – udział w finale krajowym Piotra Węgorowskiego), jak również wysokie miejsca w konkursach recytatorskich, teatralnych, poetyckich itd. Jest to wynik pracy kadry nauczycielskiej, która realizując program dydaktyczny, kładzie akcent na indywidualny rozwój każdego ucznia. Każdy z nauczycieli to osobowość – podkreśla dyrektor szkoły – w zakresie zawodowego przygotowania i ludzkich cech. To pomaga, gdyż w szkole wychowuje się również osobowością prowadzącego zajęcia. Te cechy były ważne przy przyjmowaniu nauczycieli do pracy – stwierdziła Z. Kozielska.

Nowe Liceum Katolickie mieści się w budynku sąsiadującym z Katolicką Szkołą Podstawową. Obiekt poświęcił bp G. Kusz, a tablicę informacyjną odsłonił prezydent Zabrze Roman Urbańczyk. W swoim przemówieniu za-

znaczył, że w Mikulczycach są już dwie szkoły katolickie, ma nadzieję, że przyjdzie czas na inne dzielnice Zabrze.

Szkoła posiada dobrze wyposażone pracownie biologiczną i fizyczno-chemiczną, które powstały dzięki pomocy wielu sponsorów. Klasy są przestronne, każdy uczeń ma do dyspozycji własne biurko. Jednak nie spoczywamy na laurach – uśmiecha się Z. Kozielska – przed nami jeszcze wiele do zrobienia. Choćby nowa elewacja szkoły, aula itd. Wszystko, co udało się zrobić zawdzięczamy pomocy sponsorów, oraz pracy bardzo wielu ludzi, którzy często bezinteresownie wspierali nasze działania. Szczególną rolę przy powstaniu szkoły odegrał ks. Piotr Klemens, proboszcz miejscowej parafii. Dzięki jego zaangażowaniu i zapałowi nikt nie cofnął się w polowie drogi. Teraz nadal wspiera radą i pomocą, jest naszym duchowym ojcem – podkreśla Z. Kozielska.

Wypada życzyć, by w pejzażu szkół niepublicznych przybywało katolickich oraz aby wychowując młode pokolenia do wolności, kreowały ludzi na miarę naszych czasów. Biskup G. Kusz życzył również, by wśród absolwentów nowego liceum znalazł się przynajmniej jeden laureat Nagrody Nobla.

M.G.

## W diecezji i regionie

● 5 października w parafii Trójcy Świętej zakończyły się „Misje 2000” zorganizowane w rocznicę nawiedzenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Misje prowadzili Ojcowie Redemptoryści z Krakowa pod przewodnictwem o. Stanisława Biedrowskiego.

● 12 października w kościele św. Barbary w Bytomiu została odprawiona Msza św. w 25. rocznicę powstania ośrodka duszpasterstwa akademickiego „Feniks”. Eucharystii, w której uczestniczyli absolwenci bytomskiego DA, przewodniczył ks. Franciszek Żurawski.

● 18 października biskup ordynariusz Jan Wieczorek poświęcił nową kaplicę św. Jadwigi w Nieborowicach, należąca do parafii Zernica.

● 8 października w Śląskim Teatrze Tańca w Bytomiu uroczystość wręczenia Nagrody Prezydenta Miasta w dziedzinie kultury za rok 1996. Laureatami nagrody są: prof. dr hab. Jan Drabina – mediewista, badacz historii Bytomia, Dorota Flakowska-Adamiec – plastyk, pedagog, autorka wielu wystaw malarskich w kraju i za granicą, Jacek Łumiński – pedagog, założyciel, dyrektor i choreograf Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu oraz Teatru Tańca Nowego w Olsztynie i Chorzowie, Tadeusz Serafin, dyrektor artystyczny i naczelny Opery Śląskiej, pedagog Akademii Muzycznej w Katowicach. Podczas uroczystości w auli Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego nadal tytuł doktora honoris causa Ryszardowi Kapuścińskiemu, znanemu w świecie reportażysty, którego książki tłumaczone były na około 30 języków.

● 15 października w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach został przedstawiony raport, z którego wynika, że w województwie katowickim poszerza się zakres ubóstwa wśród dzieci.

● 17 października w Gliwicach przy ul. Wiejskiej odbyła się uroczystość otwarcia nowej siedziby Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego FILOMATA.

● Również 17 października odbyła się inauguracja działalności Szkoły Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Jest to pierwsza niepubliczna szkoła sportowa w kraju. Prowadzone są w niej zajęcia z zakresu programu liceum ogólnokształcącego wzbogacone o zajęcia sportowe. Związek Piłki Ręcznej w Polsce postanowił sfinansować powstanie niepublicznej szkoły sportowej z uwagi na sukcesy sportowe piłkarzy ręcznych GZKS Sośnica.

## Czas dla Boga

W tym roku Politechnika Śląska na studia dzienne przyjęła 5 tys. kandydatów i około 2 tys. na studia wieczorowe. Studenci I roku niewiele jeszcze wiedzą o tym, co ich czeka, czego mogą oczekiwać od uczelni przez najbliższe 5 lat. Wielu też dręczy obawa o przyszłość – tę związaną z nauką i tę materialną. Z jakim багаżem doświadczeń zakończą okres, który zwykle uważa się za najpiękniejsze lata życia?

Duszpasterstwo Akademickie w Gliwicach co roku nowo przyjętych studentów zaprasza na rekolekcje, specjalnie im poświęcone. 8 i 9 października w kościele św. Michała w Gliwicach wygłosił je ks. Herbert Hlubek. Rekolekcionista mówił młodym o wierze i o modlitwie jako o rozmowie z Bogiem. – Jak opisem chleba jest opis głodu, tak opisem wiary jest opis modlitwy – powiedział ks. Hlubek. – Dzięki modlitwie rodzi się wiara, a dzięki wierze człowiek mimo wszystko staje się dobry i szczerzy. Może też dawać światu najlepsze, co posiada i staje się prawdziwie wolny.

O różnym rozumieniu wolności ks. Hlubek mówił podczas konferencji w pierwszym dniu rekolekcji. – Wolnym można być tylko w świecie, który obejmuje całą prawdę, a więc także prawdę o Bogu. Wolność, która opiera się na prawdach stworzonych przez człowieka, prędzej czy później, prowadzi do zniewolenia.

Drugi dzień rekolekcji poświęcony był refleksji nad tym, jak przewyżczać lęk i jak w wierze przeżywać swoje problemy. – Wierzący

człowiek nie może być nigdy zawiedzony, bo Bóg daje to, co naprawdę jest dobre. Będąc nam bliższy niż my sami sobie, oczekuje na nasze otwarcie się i prośbę. Trzeba tylko upokorzyć swoją dumę i zaufać, że Bóg chce dobra tego, kto prosi.

Zwracając się do studentów i przyszłych naukowców ks. Hlubek mówił również o relacjach pomiędzy nauką i wiarą, podkreślając, że zadaniem obu jest dochodzenie do tej samej prawdy, ale innymi drogami. – W nauce kryterium prawdy jest eksperyment. W religii kryterium prawdy jest miłość. Wiara jest jedna, lecz każdy inaczej postrzega tego samego Boga, bo każdy jest inny. A celem każdego – mówił na zakończenie ks. Hlubek – jest poznać Chrystusa, akceptując drugiego. Rekolekcionista zachęcał studentów do wypracowania własnego, indywidualnego stosunku do Boga.

Jedną z takich form otwierania się przed Bogiem i poznawania Go, może być udział w grupie modlitewnej regularnie spotykającej się w kościele św. Michała.

## Studenci nocą

Już po raz piąty studenci diecezji opolskiej i gliwickiej spotkali się, by wziąć udział we wspólnej, nocnej pielgrzymce na Górę Świętej Anny. Szli prosząc „Łączniczkę pokoleń” o wsparcie w trudnych chwilach rozpoczętego roku akademickiego.

Około 70 osób z Gliwic, Opola i Kędzierzyna-Koźla wyruszyło 10 października o godz. 22.30 z dworca PKP w Ślawieicach. Z Gliwic towarzyszyli im duszpasterze: ks. Antoni Padźwa z parafii św. Michała Archanioła oraz ks. Stanisław Kołodziej z parafii Wszystkich Świętych. Aż do Miejsca Kłodnickiego nie opuszczali ich śpiew, uśmiech, rozmowy oraz... deszcz. Mijali miejsca, gdzie podczas II wojny światowej znajdował się obóz jeniecki, gdzie Niemcy strzelali do samolotów alianckich, które bombardowały tereny zakładów chemicznych. Krótką modlitwą objęto żołnierzy i cywilów leżących w zapomnianych mogiłach w pobliskich lasach. W Miejscu Kłodnickim w kościele pw. Matki Boskiej Królowej Wszechświata odbyło się nabożeństwo i adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzone przez organizatora pielgrzymki ks. Andrzeja Płaskowskiego z opolskiej „Cegielni”. Po krótkim odpoczynku i posiłku pielgrzymka wyruszyła do Zalesia. Po drodze odmówiono część trzecią chwalebną Różańca świętego w intencji pielgrzymów. Na odcinku Zalesie-Lichynia ks. Paweł Kosiński z Opola wygłosił konferencję „Jezus Chrystus, wczoraj, dziś

i na wieki”. Dla katolika wiara w Jezusa Chrystusa jest najważniejsza – powiedział. Człowiek żyje po to, aby spełnić wolę Boga, aby oddać Mu cześć i aby spełnić plan jaki Bóg ma względem niego. – Nie wszystko jednak służy człowiekowi do dobra – ostrzegł ks. Kosiński. – Trzeba nauczyć się być wolnym w życiu, w wyborze tego co dobre. Bóg nie rezygnuje z człowieka nigdy. Człowiek zawsze może naprawić swój błąd, jednak niewielu jest w stanie swoim życiem potwierdzić, że Jezus Chrystus jest dla nich najważniejszy.

W drodze do Leśnicy był czas na indywidualną modlitwę i sakrament pojednania. Ostatni odcinek trasy na Górę Świętej Anny wypełniły Godzinki ku czci Matki Bożej. Eucharystii w Bazylice św. Anny przewodniczył ks. Antoni Padźwa z Gliwic. Homilię wygłosił ks. prałat Herbert Hlubek. Pielgrzymka zakończyła się rano 11 października po Mszy Świętej. Studenci rozjechali się do domów z radosną satysfakcją, że mimo niesprzyjającej pogody i wbrew własnemu zmęczeniu doszli do celu. Dokonali tego, na co wielu by się nie odważyło. Zanieśli „Babci Annie” swoje troski, a ona ich wysłuchała.

ALICJA STANKIEWICZ

## Tele-3

### 2 listopada - niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką - ser.
- 7.30 Profesor Thompson - ser.
- 8.00 Opowieści Taty Bobra - ser. dla dzieci
- 8.30 Myszka Willi wędruje po świecie - ser. dla dzieci
- 9.00 Z życia archidiecezji - magazyn chrześcijański
- 9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.
- 10.00 Klub Globtrotera
- 10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci
- 11.05 Koncert muzyki dawnej - Musica Fiorita - Szwajcaria
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Sport
- 12.35 Moto Sport Tele-3
- 13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy
- 13.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej
- 14.00 Telefoniada - teleturmiej
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Ekoludki i Śmiejoroby - ser.
- 15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci
- 15.40 Świat przyrody - ser. przyrodniczy
- 16.35 Podróż z kamerą
- 17.10 Gość dnia
- 17.20 Studio Gol - mag. piłkarski
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy
- 19.15 Jasnogórska krypta
- 19.30 Mistyczne krainy - ser. dok.
- 20.00 Żołnierze faraona - dramat obycz. USA
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.10 Cienista dolina - angielski dramat obyczajowy
- 23.40 Sport
- 0.30 Lecznica doktor Bramwell - ser. angielski
- 1.30 Świat ogrodów - ser. dok.
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

### 3 listopada - poniedziałek

- 7.00 Podróż z kamerą (powt.)
- 7.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej (powt.)
- 8.00 Muzyczna Tele-3
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż (powt.)
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Żołnierze faraona (powt.)
- 13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.00 Muzyczna Tele-3
- 14.20 Kleks - pr. dla dzieci
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.
- 15.35 Klub pod Żabą - pr. popularnonaukowy
- 16.05 Pełny odlot - ser. fab.-anim.
- 16.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż
- 16.45 Rozmowa tygodnia
- 17.10 Sport
- 17.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż redakcji bielskiej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Skandale - ser. dok. USA
- 20.00 Lekarze bez granic - francuski ser. fab.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność (powt.)
- 22.40 Informator gospodarczy
- 23.00 Bezpieczne miasto
- 23.30 Sejmowe spotkania
- 0.00 Z życia archidiecezji (powt.)
- 0.30 Doktor Kildare - ser. obycz.
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

### 4 listopada - wtorek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy
- 11.05 Cztery pancerni i pies - ser. polski
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.10 Lekarze bez granic (powt.)
- 13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Trzy po 3 - teleturmiej dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.
- 15.35 Rozmowy ze zwierzętami - pr. przyrodniczy

- 16.00 Nos królowej - ang. ser. fab.
- 16.30 Dwa kwadransy dla klienta - magazyn interwencyjny
- 17.10 M.I.K. - pr. dla młodzieży
- 17.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż redakcji opolskiej
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - ser. wenezuelski
- 19.15 Dzień w regionie
- 19.30 Dzisiaj Lublin - magazyn przygotowany przez OTV Lublin
- 20.00 Kamień na kamieniu - polski dramat obyczajowy
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Cztery pancerni i pies
- 23.15 VII Dni Muzyki Chóralnej w Knurowie
- 23.45 Koncert Bawarskiej Orkiestry Państwowej w Katowicach
- 0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok. (odc. 3/13)
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

### 5 listopada - środa

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż (powt.)
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Kamień na kamieniu (powt.)
- 13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Kleks - dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.
- 15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci
- 15.40 Maluda - ser. anim.
- 16.05 Tajemnica Starego Hotelu - ser. fab.
- 16.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż
- 16.45 Dzień dobry, Panie Prezydencie
- 17.10 Ekologia i my
- 17.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż redakcji częstochowskiej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - telenowela wenezuelska
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.
- 20.00 Na ratunek - australijski ser. sens.-przyg.
- 20.55 Dzikie Zachód - ser. dok.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność (powt.)
- 23.00 Sport
- 23.40 W domowym zaciszu
- 0.05 Mówi się...
- 0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

### 6 listopada - czwartek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy
- 11.05 Cztery pancerni i pies - polski ser. fab.
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.10 Na ratunek (powt.)
- 13.05 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 13.45 Przymat - magazyn dla niepełnosprawnych
- 14.20 Zgadula - teleturmiej dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Pies Dinki - ser. anim.(odc.1)
- 15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.
- 15.35 Były sobie Ameryki - ser. anim.
- 16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży
- 16.30 Dziś w Tele-Trojce - reportaż
- 16.45 Mężowie w kuchni
- 17.10 Daj szansę zdrowiu
- 17.30 Tschuss Deutschland - teleturmiej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - telenowela wenez.
- 19.15 Dzień w regionie
- 19.30 Złote rączki - ser. dokumentalno-poradnikowy
- 20.00 Japończy są lepszymi kochankami - komedia niemiecka
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Cztery pancerni i pies
- 23.15 Persona
- 23.45 Wizerunki bibliotek
- 0.15 Muzyczne kino
- 0.30 Niezwykle miejsca - ser. dok.
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

### 7 listopada - piątek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno - filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż (powt.)
- 12.00 Aktualności (wyd.1)
- 12.05 Japończy są lepszymi kochankami (powt.)
- 13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Nie broda czyni filozofa, czyli szkiełko i oko
- 15.00 Aktualności (wyd.2)
- 15.10 Lucky Luck - ser. anim.
- 15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski
- 16.00 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży
- 16.30 Obserwatorium
- 17.10 Nie tylko w szafie
- 17.30 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości redakcji opolskiej
- 17.50 Opolskie portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie
- 19.30 Gwiazdy Jazzu w holdzie Louisowi Armstrongowi - koncert galowy
- 20.00 Najdłuższa kadencja - angielski ser. fab.
- 20.55 Wojna rosyjska - Krew na śniegu - angielski ser. dok.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność (powt.)
- 23.00 100% LIVE
- 0.05 Hektor włóczęga - film
- 1.35 Zew natury - ser. dok.
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

### 8 listopada - sobota

- 7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dok.
- 7.20 Czarnoksiężnik z krainy Oz - ser. dla dzieci
- 7.40 Namiętność (powt. trzech ostatnich odcinków)
- 8.55 Sławni ludzie w anegdocie
- 9.15 Sobota z Telewizją Katowice
- 11.00 Around the World - ser. dok.
- 11.30 W cztery świata strony - magazyn turystyczny
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Raz, dwa, Trójka
- 12.30 Lala, czyli liga szkół średnich
- 13.30 Gol - magazyn piłkarski
- 13.45 Blżej Trójki
- 14.00 Moje życie pod psem - ser.
- 14.30 Przygody Saltiego - ser.
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Animaniacy - ser. anim.
- 15.30 Czarodziejski ołówek - ser.
- 15.40 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.
- 16.35 Ale kino - magazyn filmowy
- 17.05 Klub dorosłych sympatyków rocka
- 17.35 Country bar
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.20 Aktualności kulturalne
- 18.30 Nasz sklepik - ser.
- 19.15 Reżyser miewa pomysły
- 19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.
- 20.00 Trzydzieści trzy - rosyjska komedia obyczajowa
- 21.15 W poszukiwaniu róży - ser.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.10 Kamul
- 22.15 Sobota w Bytkowie
- 22.45 Sport
- 23.30 Alternatywy 4 - polski ser. komediowy
- 0.30 Wspianiała Garbo - komedia obyczajowa
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

## W radiu „Puls” polecamy

### CODZIENNIE:

- 5.30, 6.30, 18.25, 21.10 - Okruchy - Ewangelia dnia z rozważaniem
- 7.25 - Modlitwa poranna dla dzieci
- 12.00, 21.00 - Anioł Pański
- 15.00, 22.00 - Gospel po polsku
- 18.45 - Wiadomości z życia Kościoła i diecezji
- od 20.30 - Czas audycji religijnych
- 21.15 - Różaniec z telefonicznym udziałem słuchaczy
- 21.45 - Retransmisja dziennika Radia Watykańskiego

### SOBOTA

- 6.30, 7.25, 18.25, 21.10 - Okruchy - Ewangelia dnia z rozważaniem
- 10.40 - Goście z „Gościa” - przegląd najnowszego numeru „Gościa Niedzielnego”
- po 21.00 - Rozważanie Księdza Biskupa do Ewangelii

### NIEDZIELA:

- 6.30, 7.25, 18.25, 21.10 - Okruchy - Ewangelia dnia z rozważaniem
- 6.35 - Godzinki ku czci NMP:

rację stanowiła wrześniowa wystawa filatelistyczna. Teatr Nowy w Zabrze stał się miejscem prelekcji poświęconej historii i kulturze naszych południowych sąsiadów oraz wzajemnym związkom kulturowym. W Muzeum Miejskim otwarto wystawę ekslibrisów oraz fotografii starej Trnawy. Natomiast Muzeum Górnicztwa Węglowego prezentuje ekspozycję minerałów i trnawskiego budownictwa sakralnego. W kościele św. Andrzeja odbył się koncert organowy Ivana Sokola. W październiku odbyły się promocja powieści „Moje dzieci” E. Marothy-Soltesowej, koncert orkiestry kameralnej Mikulaša Schneidra, chóru „Timavia”, prezentacja Teatru Trnawskiego, który przygotował dwa spektakle Jozefa Gregora Tajowsky'ego „Hriech” oraz „Augustina” Hermana Hesse.

Jak podkreślił naczelnik J. Chmielewski, jednym z celów rodzącej się współpracy kulturalnej jest wyjście ku młodzieży, zainteresowanie i zaangażowanie pokolenia, które nie tylko otworzy się na sąsiedzkie kontakty, ale powinno je w przyszłości kontynuować.

## Nadzieja dla kultury

Przed kilkoma miesiącami prof. Werner Lubos z Tarnowskich Gór - artysta plastyk rozpoczął prace nad nową galerią sztuki. Istnieje pod podcieniami starego Rynku i już podjęła interesującą działalność. Mieści się tam stała wystawa prac artysty. Można przyjść i obserwować jego pracę. Działają warsztaty teatralne i plastyczne.

Drewniane sklepienie mansardy budynku to nastrojowe miejsce imponujących imprez. Po przedwakacyjnej inscenizacji nasyconych poezją scen z życia św. Teresy z Lisieux, przyszedł czas na wernisaż prac W. Lubosa, owoców pleneru w Prowansji - przemawiających grą światła, kolorystyką i kształtem - i wystawę dzieł Thomasa Satori z cyklu „Bellum”, będących efektem techniki własnej - monotypii łączącej olej i papier. Uwieńczenie ekspozycji stanowił koncert interesującego zespołu w składzie Jorgos Skolias - wokalista; Broniek Duży - puzon i Hose Torres, Kubańczyk z wirtuozyją wykorzystujący możliwości instrumentów akustycznych. Ich muzykę, tworzącą, wraz z fantazyjną scenografią, nastrój wyjątkowy trudno zaklasyfikować. Sięga wyraźnie do korzeni kultury pierwotnej. Pewne elementy (improvizacja) łączą ją z jazzem. Nastrój z bluesem. Całość daje barwną symbiozę dźwięków - słowiańskiego liryzmu, greckiej śpiewności i południowego temperamentu.

Inicjatywa naprawdę zasługuje na uwagę i życzliwość władz miasta. To zjawisko, jeśli znajdzie pomoc w przetrwaniu, ma szansę wpisać się na długo i bogato w tradycję starego grodu.

B.P.W.

## Pytania wokół starości

Pragnienie długiego życia jest naturalną właściwością człowieka, który czuje się szczęśliwy wśród swych dóbr. Starość może być bogata w doświadczenia i mądrość, ale może również ciążyć nieszczęśliwemu, obciążonemu wiekiem, doprowadzonemu do kresu cierpliwości. W ten sposób starość zmienia sens zależnie od tego, czy ukazuje się ona jako droga pochyła, nakierowana ku śmierci, czy też jako szlak prowadzący ku wiecznemu szczęściu. Trzeba zatem nauczyć się patrzeć na starość i śmierć jak na zjawisko trudne, bolesne, ale normalne.

Człowiek stary, doświadczony życiem powinien być dla dorosłych i dla młodzieży zachętą do życia najwyższymi wartościami duchowymi, które nie starzeją się nigdy, są poza- i ponadczasowe oraz nie ograniczone miejscem. To wymaga jednak, aby człowiek stary był widziany nie tylko przez to, co może on dziś realnie – domyślnie: fizycznie – dać, ale przede wszystkim przez to kim jest jako człowiek. Potrzeba, jednym słowem, żeby był on uznany i doceniony jako bogaty skarbiec doświadczenia i roztropności, które zdobył. Człowiek stary może być użyteczny w rodzinie i społeczeństwie przez swoje wyważone rady i mądre świadectwo życia. Powinno się więc okazywać mu cześć i uległość ze względu na jego wiek i doświadczenie.

Każdy z nas ma poczucie własnej godności, każdego boli i wręcz obraża traktowanie pogardliwe lub pobłażliwe, z góry. Często zapomina się o tym wobec ludzi starszych i zniedołężniałych. Dlatego należy umożliwić im aktywne starzenie się, tj. twórczą i godną obecność mimo znaków przemijania. Jest to przecież naturalny proces związany z fizyczną naturą człowieka. Należy świadomie przeciwstawić się szeroko propagowanemu kultowi siły i młodości, sprawności, powodzenia, sukcesu. Ta postawa czci dla

doczesnych, zewnętrznych możliwości oraz osiągnięć, zaciera prawdziwą hierarchię wartości, prowadzi do pogardy wobec słabych i społecznej znieczulicy.

Niezbędne jest uwrażliwienie na bogactwo fizyczne

możności i środki materialne są bardzo ważne i konieczne, to jednak same w sobie są niewystarczające. Ludziom starszym potrzebny jest drugi człowiek, pomoc w codziennych, prostych sprawach, a przede wszystkim

scach przeznaczonych na przyjęcie biednych i starszych. Znakiem zaangażowania Kościoła jest znaczna liczba siostr zakonnych i zakonników poświęcających się wyłącznie opiece nad chorymi i starszymi. Trzeba docenić ich ofiarną, trudną i często niewdzięczną pracę. Nie można pominąć także coraz liczniejszej rzeszy wolontariuszy, którzy towarzyszą ludziom starym, niosą im pomoc materialną, moralną czy duchową. Także liczne grupy parafialne poświęcają się odwiedzeniu i spełnianiu rozmaitych usług starszym, którzy żyją czasem całkowicie opuszczeni, czasem ułomni i w coraz większej biedzie oraz samotności. Posługa cierpiącemu ciału toruje drogę do często bardziej zbolalej duszy i serca.

Działalność duszpasterska Kościoła powinna pobudzać wszystkich do odkrycia i docenienia zadań, jakie spełniają osoby starsze we wspólnocie ludzkiej, zwłaszcza w rodzinie. W rzeczywistości życie osób starszych ułatwia uświadomienie sobie hierarchii licznych wartości ludzkich, które jakże często zostały pozytywnie zweryfikowane w ich życiu. Ukazuje ciągłość pokoleń i wspólnie przedstawia wzajemną zależność poszczególnych członków Ludu Bożego oraz społeczności światowej.

Osoby starsze mają wyjątkowy charyzmat przekraczania barier między pokoleniami, zanim one faktycznie zaistnieją. Ileż dzieci znalazło zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieszczotach babć i dziadków.

Każdy człowiek chciałby mieć pogodną jesień życia, zachować jak najdłużej sprawność fizyczną i psychiczną, cieszyć się owocami swojej pracy, rodziny, życzliwością i szacunkiem otoczenia. Osiągnięcia współczesnych nauk medycznych, różne formy leczenia i rehabilitacji, w rzeczywistości dotyczą tylko części społeczności ludzi starszych. Proces starzenia się jednak nieuchronnie postępuje i prędzej czy później muszą dać znać o sobie trudności, choroby, zniedołężnienie. Wszystko to jest wyzwaniem ku pozytywnym postawom wobec ludzi starszych. Bardzo często argumentem jest świadomość, iż ostatecznie każdy człowiek podąży do tego etapu życia, do jesieni ziemskiego pielgrzymowania. Ta świadomość powinna wyzwać godne postawy wobec tych, którzy już doświadczają tego daru, a który pozostaje przyszłością oraz perspektywą pozostałych.

KS. ANDRZEJ F.  
DZIUBA



Zdjęcie: Józef Wolny

i duchowe, odkładane jakby w człowieku starszym, na jego doświadczenia i rady zebrane w trakcie całego życia. Wszystko to powinno być twórczo ukierunkowane dla dobra młodych pokoleń. Jest to wielki skarb w życiu ludzi starych. Udostępniając ten skarb, mogą oni być użyteczni na miarę swoich możliwości. To poczucie własnej użyteczności jest bardzo ważnym czynnikiem psychicznej równowagi.

Institucje publiczne w ostatnich latach w wielu krajach przekazują znaczne środki materialne na opiekę nad „trzecim wiekiem”. Mi-

ludzka życzliwość. Osoby w podeszłym wieku oczekują ciepła środowiska, w którym żyją. Pragną być traktowane indywidualnie, jako jednostki niosące własne problemy. Cierpią z powodu swojej starości, a także z racji różnych dolegliwości, które niesie ze sobą wiek. Jednak największe cierpienie rodzi brak zrozumienia i wdzięczności ze strony tych, od których mają prawo jej oczekiwać.

Odpowiedzialność i troskę za ludzi starych podejmuje Kościół. Widoczna pomoc świadczona jest przede wszystkim w licznych miej-

## Wspominamy tę rocznicę

### Odezwa Biskupa Kaliskiego

#### Drodzy Diecezjanie!

W miniony czwartek upłynęło 19 lat od wyniesienia na Stolicę Piotrową Ojca Świętego Jana Pawła II. Ze szczególnymi uczuciami wspominamy tę rocznicę, żywo mając w pamięci wielkie przeżycia związane z wizytą Najwyższego Pasterza w naszej diecezji.

Im bardziej czas oddala nas od tego wiekopomnego wydarzenia, tym większą niesiemy w sercach wdzięczność, którą pragniemy wyrazić Ojcu Świętemu, udając się w przyszłym miesiącu do Rzymu w diecezjalnej pielgrzymce.

Cieszymy się, że uchwałą Rady Miejskiej Miasta Kalisza plac, na którym Ojciec

Święty sprawował Eucharystię, został nazwany Jego imieniem i w Kaliszu zostanie wzniesiony pomnik upamiętniający historyczną wizytę.

Niech we wszystkich kościołach naszej diecezji, szczególnie zaś u św. Józefa w Kaliszu, będzie dalej zanoszona modlitwa za naszego Papieża Jana Pawła II, by Pan Go strzegł, darzył szczęściem, bronił przed nieprzyjaciółmi i pozwolił Mu wprowadzić Lud chrześcijański w trzecie tysiąclecie.

Wszystkich serdecznie pozdrawiam i błogosławie

BP STANISŁAW NAPIERAŁA

ANDRZEJ STASINIEWICZ

## ZADUSZKI

*Wirując, leci,  
Liść jeden, drugi, trzeci,  
Pada na ziemię.*

*Słabo migocą światełka cmentarne;  
Dwa kolory śmierci,  
Wszystko czerwone i czarne,  
Jak cienie.*

*Snują się ludzie, niosąc śmierci  
brzemie,  
Chylą się nad światłami:  
„Wieczne odpoczywanie”,  
„Zmituj się nad nami”.*

*Porwał wiatr liście i miecie  
Gaśnie jedno światełko, drugie, trzecie,  
Zapadło się w ziemię  
Umarłe światła plemię.*

*Nad grobami snują się dymy  
cmentarne;  
Kolor życia i śmierci,  
Błękitne i czarne.*

*Powstają z mogił cienie,  
Snują się mary. Rzucają śmierci  
brzemie,  
Chylą się nad grobami:  
„Wieczne odpoczywanie”,  
„Zmituj się nad nami”.*

(Autor wiersza zginął w Oświęcimiu w 1943 r.)

## Na ratunek cmentarzowi Łyczakowskiemu we Lwowie

Wśród sławnych europejskich nekropolii cmentarz Łyczakowski we Lwowie zajmuje szczególne miejsce. O jego wyjątkowej randze decyduje trudna do przecenienia rola narodowego panteonu.

Lata powojennego reżimu sowieckiego na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej, odciętych od reszty kraju, wycisnęły swe niszczące piętno na losie wszystkich zabytków kultury zachodniej, nie omijając cmentarza Łyczakowskiego. Ofiarą wandalizmu pa-

nych, elementów dekoracyjnych wykonanych z metali szlachetnych. Nagrobne płyty marmurowe przenoszono na groby sowieckich notabli. Podobny los spotykał alabastrowe, marmurowe i kamienne rzeźby nagrobne. W poszukiwaniu kosztowności włamywano się do reprezentacyjnych kaplic i naziemnych grobowców.

Upadek Związku sowieckiego i, co za tym idzie, powstanie państwa



W miejscu zbudowanego polskiego – nowy grobowiec ukraiński

dały w pierwszej kolejności krzyże, figury i reliefy świętych oraz symbole ikonografii starożytności. Nie oszczędzono również porcelanowych portretów zmarłych, marmurowych tablic nagrob-

ukraińskiego obudziły nadzieję na poprawę losu cmentarza Łyczakowskiego. Tymczasem nowa sytuacja polityczna, a nade wszystko ekonomiczna, zrodziła nieznanne dotąd zjawisko. Pojawił się trend przejmowania



Renowacja cmentarza Łyczakowskiego

dobrze zachowanych polskich grobowców przez nowobogackich ukraińskich nabywców. Dzieje się to legalnie na terenie, erygowanego uchwałą Rady Miejskiej Lwowa z 1 X 1990 r., Historyczno-Kulturalnego Muzeum „Cmentarz Łyczakowski”. Przepis ten pozwala, by pola 70–86, usytuowane w gęsto zabudowanej zabytkowymi grobowcami południowo-wschodniej części cmentarza Łyczakowskiego, były ponownie zagospodarowane, po uiszczeniu przez zainteresowanych stosownej taksy w kasie Muzeum. W tej części cmentarza usytuowane są grobowce rodzin wyjątkowo zasłużonych dla

Polski, a konstrukcja architektoniczna samych obiektów oceniana jest bardzo wysoko. Tu spoczywają członkowie m.in. ziemiańskiej rodziny Dąbczańskich, rodu Gerstmanów, arcybiskup ormiańsko-katolicki Lwowa Grzegorz Michał Szymanowicz, zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Józefitek.

Cmentarz Łyczakowski woła o ratunek. Jesienią 1996 r. zawarto porozumienie między oddziałem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Krakowie a proboszczem Bazyliki metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie, ks. Andrzejem Baczyńskim SDB, w spra-

wie połączenia wysiłków w dziele ratowania tej nekropolii. Strona polska zobowiązała się zadbać o finanse, natomiast ks. Baczyński wraz z grupą wiernych obiecali pomoc fizyczną. Plany poparł dyrektor cmentarza-muzeum Łupij. I oto rzecz zdawałoby się nierealna, stała się możliwa. Parafianie z Bazyliki przystąpili do porządkowania grobów. Jedna ekipa usuwała dzikie krzewy, małe drzewka i zarośla, inna oczyszczała dokładnie korpusy pomników, jeszcze inna montowała fragmenty zdewastowanych detali architektonicznych. Czynności wymagające specjalistycznych zabiegów renowacyjnych odłożono do czasu znalezienia fachowców.

Zanim nadeszła zima, oczyszczono i odnowiono dosyć gruntownie kilkaset grobów. Efekty tych, zdawałoby się, amatorskich działań są zdumiewające: duża część cmentarza Łyczakowskiego nabrała dostojnego piękna, spoza którego tu i ówdzie prześwitują zbyt dotkliwie – jak na szybkie uleczenie – rany przeszłości. Można więc stosunkowo skromnymi środkami uczynić prawdziwe cuda, o ile nie braknie inicjatywy, dobrej woli, zapału i uporu w kontynuacji rozpoczętego dzieła.

JÓZEF WOŁCZAŃSKI

## W sercu Boga, w sercu miasta

– Wspólnoty Jerozolimskie

Gdy będziecie w Paryżu, z pewnością przyjdziecie do katedry Notre Dame. W pobliżu, wystarczy tylko przejść dwa mosty, znajduje się spory kościół pod wezwaniem św. św. Gerwazego i Protazego. Warto tam wstąpić. Kościół ten został oddany pod opiekę Wspólnoty Jerozolimskiej założonej przez o. Pierre-Marie Delfieux. Jest to wspólnota kontemplacyjna. Łączy w sobie dawne tradycje monastyczne Wschodu i Zachodu. Ci, którzy stykają się z nią, odnoszą wrażenie, że znajdują się u źródła, u początku...

W kościele St Gervais et St Protais mniszki i mnisi Wspólnoty Jerozolimskiej gromadzą się na wspólną modlitwę trzy razy dziennie: na Jutrznie (6.30), modlitwę południową (12.30), Nieszpory i Eucharystię (17.30). Jutrznie i Nieszpory poprzedza półgodzinna modlitwa w ciszy. Celebracji Eucharystii towarzyszą podniosły i uroczysty nastrój, bogata oprawa liturgiczna i muzyczna w profesjonalnym wykonaniu – we Wspólnocie są osoby po studiach muzycznych, w tym dwie Polki.

Słowo głoszone przez o. Pierre-Marie jest proste i zarazem głębokie, poruszające – to słowo świadka, który „dotknął” Tajemnicy.

Swoistym fenomenem jest fakt, że na tle tylu pustych kościołów Francji, świątynia St Gervais et St Protais jest zawsze zapełniona ludźmi świeckimi (przyciąga sporo inteligencji), którzy wraz z mniszkami i mnichami uczestniczą czynnie w ofcjach, adoracji i Eucharystii. Może w pierwszym odruchu pociągnął kogoś piękny śpiew polifoniczny, może zewnętrzna szata ceremonii... Nie ma jednak wątpliwości, że tym, co najbardziej działa, jest żywe świadectwo autentycznej modlitwy. Nie jest to bowiem tylko „modlitwa warg”, lecz „modlitwa serca”, stawiająca obłądząco się w bliskiej obecności Żywego Boga. Wobec szerzącego się współcześnie neopogaństwa i materializmu praktycznego, zainteresowanie modlitwą kontemplacyjną (i czynny w niej udział wielu świeckich) staje się „znakiem czasu” i swego rodzaju wyzwaniem... Jest także znakiem dla Kościoła, że prawdziwa pobożność chrześcijańska potrzebuje takiej

właśnie modlitwy. I dobrze, że mnisi i mniszki ze Wspólnoty Jerozolimskiej sprawują swoją „modlitwę” nie tylko w celach i w zamknięciu własnej kaplicy, ale także razem z ludźmi w kościele.

Centrum życia Wspólnoty Jerozolimskiej (obok Eucharystii) jest kontemplacja i milczenie. Do istotnych spraw należą także (o czym mówi Reguła): rady ewangeliczne, miłość, pokora, radość, praca, przyjmowanie innych.

Mnisi i mniszki Wspólnoty Jerozolimskiej mieszkają blisko kościoła w swoich klasztorach (mniszki przy 10 rue, du Pont Louis-Philippe; mnisi przy 34, rue Geoffroy l'Asnier) – niektórzy spośród braci i sióstr mieszkają w samotniach, kilka sióstr w wieży kościelnej. Wszędzie otacza ich kamienna pustynia gęsto zabudowanych kamienic. Są rzeczywiście niczym „źródło na pustyni miasta”. Żyjąc w sercu modlitwy, żyją w sercu Boga, zaś – jak mówi Pierre-Marie – „życie w sercu Boga to najlepsza droga, by dotrzeć do serca człowieka”. Żyjąc w sercu Boga chcą żyć w sercu miasta, by modlić się z nim i za nie, ofiarowywać je Bogu i być dla niego źródłem,

z którego każdy może zaczerpnąć życia modlitwy i łaski, Bożego Życia.

Solidaryzują się z miastem tak dalece, że włączają się w różne prace (na 1/2 etatu). Nic więc dziwnego, że i miasto jest z nimi – o czym świadczą nie tylko liczne frekwencje na modlitwach i Eucharystii, ale zwłaszcza powstałe wokół monastycznej Wspólnoty Jerozolimskiej wspólnoty ludzi świeckich (dorosłych, młodzieży, dzieci). Stąd też Pierre-Marie przyrównuje Wspólnoty Jerozolimskie do słonecznika o wielu płatkach i zauważa: „W sercu miasta możesz (...) żyć w sercu Boga, bo miasto właśnie w Bożym sercu przebywa”.

Wspólnota wzięła imię od Jerozolimy – miasta, w którym dokonało się tyle istotnych dla chrześcijaństwa wydarzeń, a także dlatego, że jest ona wspólnotą ludzi w drodze – w drodze do niebieskiego Jeruzalem. Pierre-Marie pisze w Regule: „Cale nasze życie zmierza ku szczęściu wiecznemu! Kiedyś wszyscy dojdziemy na Syjon, krzycząc z radości”.

DANUTA MASTALSKA

### Katolicki Telefon Zaufania

0-32/253-05-00

przejazna, całkowicie anonimowa 24-godzinna obecność dla ludzi poszukujących, będących w doraźnej potrzebie emocjonalnej, duchowej, egzystencjalnej

czynny codziennie, także w niedziele i święta

dyżury pełnią księża, lekarze, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, doświadczeni rodzice, gotowi podjąć w życzliwej rozmowie każdy problem, który czasem trudno powierzyć nawet najbliższym.

## Każdy chrześcijanin jest posłany...

W niedzielę 12 października w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej odbyło się spotkanie tych osób i grup, które w parafiach naszej diecezji zajmują się pracą na rzecz misji.

Program dnia skupienia – zorganizowanego przez diecezjalnych dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych: ks.

ropy i Ameryki Północnej o posyłanie ze swoich diecezji kapłanów, którzy przyszlby z pomocą duszpasterską w krajach misyjnych. Księża diecezjalni podejmujący tę posługę, zwani też inaczej fideionistami, pracują obecnie na wszystkich kontynentach świata. W misyjnej pracy każdego z nich wspiera jego macierzysta diecezjalna

„Idźcie na cały świat...”  
Różnorodność form uczestnictwa w dziele misyjnym ukazują m.in.: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary – skupiające dorosłych, którzy wspierają misje codzienną modlitwą i regularną ofiarą; Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła – obejmujące swoją troską i materialną pomocą kandydatów przygotowują-



Księża: Jerzy Pytraczyk, Piotr Koszyk i Andrzej Zajęc po przyjeździe do Tanzanii

Henryka Zątką, pełniącego dotychczas tę funkcję i rozpoczynającego właśnie tę posługę ks. Adama Hopciasia – obejmował m.in.: Eucharystię w intencji pracujących na misjach, koncelebrowaną przez misjonarzy: ks. Tadeusza Dziedzica i ks. Wojciecha Kościelniaka, refleksję ks. Kościelniaka na temat jego wieloletniej już posługi misyjnej w tanzanickiej diecezji Musoma, spotkanie z krajowym dyrektorem PDM w Polsce – ks. prałatem drem Antonim Kmicikiem, a także wymianę doświadczeń na temat animacji misyjnej w parafiach naszej diecezji.

W dniu skupienia uczestniczyli też najbliżsi pierwszych trzech kapłanów, którzy jako księża diecezji bielsko-żywieckiej wyjechali w styczniu br. do Tanzanii, by tam podjąć misyjną posługę duszpasterską. Uczestnicy dnia skupienia podczas Mszy św. modlili się w intencji pracy misyjnej ks. Jerzego Pytraczyka, ks. Piotra Koszyka i ks. Andrzeja Zajęca – obecnie przebywających w Tanzanii, w diecezji Musoma – jak również posługi wszystkich misjonarzy i misjonek zakonnych pochodzących z terenu naszej diecezji. Wśród modlitewnych intencji pojawiła się i ta, by każda parafialna wspólnota umiała dostrzec, że jednym z kryteriów chrześcijaństwa jest poczucie odpowiedzialności za głoszenie Dobrej Nowiny tym, którzy się z nią jeszcze nie spotkali.

### Dar wiary

Tak przetłumaczyć można słowa: „Fidei donum”, rozpoczynające encyklikę papieża Piusa XII, apelującego w 1957 roku do biskupów Eu-

wspólnota. Jest to pomoc modlitewna, finansowa i rzeczowa – związana głównie z problemami ubóstwa, które dotyka wielu mieszkańców krajów misyjnych.

Przybliżając uczestnikom bielskiego dnia skupienia istotę i historię misyjnej działalności Kościoła ks. prałat Antoni Kmiciek podkreślał, że misyjnym ewangelizatorem można być nie tylko podczas wyjazdu do odległego kraju. Angażując się w naszych parafiach w modlitwę i pracę na rzecz misji, stajemy się ważnymi uczestnikami misji Kościoła powszechnego.

„Powinniśmy pamiętać również o prawdzie najważniejszej: bez względu na formę naszego udziału w pracy misyjnej stajemy się narzędziami w rękę Boga, któremu spodobało się przez nas zbawiać świat. Misje to przywilej, łaska Chrystusa, który pozwala nam ze sobą współpracować. To także nasze zobowiązanie do współdziałania z Chrystusem, by wszyscy ludzie mogli o Nim usłyszeć” – mówił ks. Kmiciek.

### Patronat misyjny

Wszyscy wierni naszej diecezji, indywidualnie, jak również grupy osób zrzeszonych w parafialnych Kołach Misyjnych, mogą wspierać naszych kapłanów misjonarzy codzienną modlitwą, uczestnictwem we Mszy św., a także ofiarami pieniężnymi.

Kwoty przeznaczone na pomoc dla księży fideionistów naszej diecezji: ks. Jerzego Pytraczyka, ks. Piotra Koszyka i ks. Andrzeja Zajęca można przekazywać na konto:

Diecezjalne Dzieło Misyjne „Musoma”, Bank Pekao SA Bielsko-Biała, numer konta: 12401170-510381-2700-401112-001.

cych się do kapłaństwa w krajach misyjnych, a środki czerpiące z ofiar przekazywanych na konto Papieskich Dzieł Misyjnych wraz z prośbą o odprawienie Mszy św. ;

Ciąg dalszy na str. 15

## Październikowa „Akcja”

Na początku najnowszego, październikowego numeru miesięcznika Akcji Katolickiej Diecezji Bielsko-Żywieckiej (numer 9/97) zamiast tradycyjnego artykułu redakcyjnego znajdujemy słowo biskupa Tadeusza Rakoczego, skierowane do wiernych przed wrześnieowymi wyborami parlamentarnymi. Przerobienie czy opóźnienie druku gazety? „Wiedzieliśmy oczywiście, że »Akcja« ukaże się już po wyborach. Uznaliśmy jednak, że list Księdza Biskupa, który mógł umknąć uwadze w przedwyborczym zamieszaniu, jest bardzo waż-

nym dokumentem, opartym o tak ważną dla nas społeczną naukę Kościoła. Dlatego postanowiliśmy go opublikować” – powiedział nam wiceprezes bielsko-żywieckiej Akcji Katolickiej Bogdan Szozda, będący również członkiem kolegium redakcyjnego miesięcznika „Akcja”. Biskup Tadeusz Rakoczy w dokumencie tym nawiązuje między innymi do słów Ojca Świętego z Zakopanego: „Broncie krzyża, nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym...”. W pierwszym dniu obrad nowego parlamentu w sali sejmu umieszczono krzyż. Od razu wywołało to protesty części posłów. Słowa te są więc wciąż bardzo aktualne.

Część formacyjną miesięcznika wypełniają artykuły ks. Tadeusza Borutki o powołaniu świeckich do świętości oraz ks. Jana Wala o obowiązku chrześcijan ciągłego świadectwa o Chrystusie. Znajdujemy tam również ciąg dalszy wykładu Józefa Górnego „Akcja Katolicka – świadectwo ludzi sumienia”, wygłoszonego dla członków podbeskidzkiej Akcji na sesji w Hałcnowie.



Na dalszych stronach miesięcznika zamieszczono tekst Katarzyny Wojtasik i Antoniego Szweda o problemach ze współczesnym zdefiniowaniem i okazywaniem postawy patriotyzmu. Z kolei Jan Kłós w artykule „Polak pęknięty” w cyklu „Wieczorne zamyślenie” pisze o modzie na poprawianie historii.

W „Akcji” znajdujemy także relację z nietypowego spotkania prezesów parafialnych oddziałów AK w malowniczej Kamesnicy, gdzie jednym z punktów programu było... integracyjne ognisko z bogatym repertuarem artystycznym,

P.M.

BIELSKO-ŻYWIECKI

# GOŚĆ NIEDZIELNY

2 listopada 1997

44/284

Redagują: Joanna Jurgala-Jureczka, Artur Kasprzykowski, Alina Świeży.

Adres redakcji: „Gość Niedzielny”

Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. 0-33/125-139

## Droga Krzyżowa w Brzezince

Tradycja już stała się nabożeństwa Drogi Krzyżowej, sprawowane w pierwszych dniach listopada, na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince.

W tym roku Droga Krzyżowa w intencji wszystkich ofiar obozów koncentracyjnych i gułagów odbędzie się w niedzielę 9 listopada o godz. 14.00. Rozpocznie się przy Bramie Śmierci w Brzezince, a prowadzić będzie przez najważniejsze punkty dawnego obozu śmierci.

Po zakończeniu Drogi Krzyżowej w kościele pw. NMP Królowej Polski sprawowana będzie Msza św.

Uczestnicy nabożeństwa będą mogli skorzystać z przejazdu specjalnym autobusem, który odwiezie pielgrzymów do dworca PKP oraz do centrum Oświęcimia – bezpośrednio po Drodze Krzyżowej, jak również po Mszy Świętej.

T.M.

## Prawe łowiectwo

Na skraju Golezowa członkowie miejscowego Koła Łowieckiego „Hubertus” zbudowali swój domek myśliwski. Nazwali go „Hubertówką”. Później zaczęli powiększać i unowocześniać znajdującą się tuż obok strzelnicę sportową. Pomogły im w tym inne koła łowieckie Podbeskidzia (jest ich 65) oraz władze wojewódzkie i krajowe Polskiego Związku Łowieckiego. Większość sił i środków pochodziła jednak od osób zrzeszonych w 25-osobowym kole „Hubertus” z Golezowa pracujących na terenie strzelnicy. Były osoby, które przepracowały tam setki godzin. Wymieniając najbardziej ofiarnych działaczy wszyscy na pierwszym miejscu stawiali łowczego Koła – Adolfa Husara, którego pracę liczyć można w tysiącach godzin. Efekt wspólnego wysiłku jest imponujący – obiekt ten jest najnowocześniejszy w województwie bielskim. „W całym kraju jest tylko kilkanaście strzelnic tej klasy, co goleszowska” – stwierdził w rozmowie z „Gościem” prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Ireneusz Michaś. „Z taką strzelnicą i zapleczem, jakie zapewnia nasz obszerny dom myśliwski, możemy teraz organizować u siebie pełny sześciobój. Mamy nadzieję, że będą się tu kiedyś odbywały ogólnopolskie zawody. Obiekt ten będzie służył wszystkim myśliwym” – mówił prezes goleszowskiego „Hubertusa” Tadeusz Bazan, oprowadzający nas po przeszło dwuhektarowej strzelnicy.

11 października dokonano uroczystego otwarcia obiektu. Spotkanie rozpoczęła polowa Msza Święta dla myśliwych. Sprawował ją biskup Tadeusz Rakoczy wraz z dziekanem goleszowskim ks. kan. Adamem Drożdżem. We wspólnej modlitwie uczestniczyli także duszpasterze Kościoła ewangelicko-augsburskiego z biskupem Pawłem Anweilerem. Ekumeniczne spotkania to już tradycja kół myśliwskich Podbeskidzia, do których należą członkowie obu Kościołów.

W swej homilii biskup Rakoczy mówił o odpowiedzialności myśliwych za powierzony im pieczy dar Boży – przyrodę. Ten dar trzeba umieć przyjąć i podejmować wobec niego odpowiedzialne działania. Człowiek, według zamysłu Stwórcy, ma się opiekować przyrodą i czynić ją sobie poddaną. Biskup podkreślił rolę i znaczenie wypracowanej przez wieki tradycji łowieckiej, etyki, obyczajów, rytuałów myśliwskiego. Przypomniał, że niegdyś, w zaborze rosyjskim, działał związek łowiecki o nazwie „Cesarские Товарищество Правдолового Мыслиства”. „Jakże dzisiaj tej prawidłowości potrzeba człowiekowi i naturze. Jakże potrzeba ją rozwijać, doskonalić i wdrażać w powszechną świadomość” – mówił Ksiądz Biskup. O tej samej odpo-

wiedzialności mówił także w swym słowie do myśliwych biskup Paweł Anweiler: „Bóg nie zwolnił człowieka z obowiązku uprawiania i strzeżenia wszelkiego stworzenia. Strzeżcie więc tego, co Bóg nam zostawił i darował jako dobre i piękne. To wasze zadanie i wasz obowiązek. Niech to działanie przynosi wam wiele radości i pozwoli następnym pokoleniom korzy-

stać także z piękna i dobra Boga stworzenia”.

Poświęcenie domu łowieckiego i strzelnicy w Golezowie zostało połączone z obchodami 20-lecia istnienia Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Bielsku-Białej. Z tej okazji otrzymała ona nowy sztandar. „Jest on symbolem prawego łowiectwa polskiego, jego wielowiekowych, bogatych tradycji oraz wspólnych

celów naszego zrzeszenia, w tym przede wszystkim poszanowania praw przyrody” – mówił podczas uroczystości prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Antoni Adamski. „Niech pod tym sztandarem Święty Hubert darzy was swoimi laskami” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy święcąc sztandar.

Po zakończeniu Mszy Antoni Adamski wraz z biskupa-

mi obu Kościołów i prezesem NREL Ireneuszem Michasiem przeciął wstęgę na strzelnicy. Użyto do tego nie tradycyjnych nożyczek, lecz imponującego myśliwskiego kordelasa. Był też czas na wręczanie odznaczeń. Golezowskie koło „Hubertus” otrzymało złoty medal zasługi łowieckiej. Odznaczeniami uhonorowano także szereg wyróżniających się myśliwych.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości na nowootwartej strzelnicy rozpoczęły się zawody myśliwskie. Tego dnia nie strzelano do zwierząt, lecz plastikowych krążków oraz papierowych dzików i blaszanych zajęcy.

„Wysoko oceniamy działalność kół łowieckich w tym województwie. Nie ma stąd żadnych skarg, nie ma konfliktów. Jest za to wysoka kultura łowiecka, koleżeńskość, dyscyplina i konkretna praca, której efektem jest między innymi ten obiekt. Będą go zazdrościć myśliwi z innych województw” – powiedział nam po uroczystości prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Ireneusz Michaś.

A.K.

Zdjęcie: Leszek Rezik



## Pod opieką św. Huberta

Z prof. MACIEJEM HAJDUGĄ, członkiem Komisji Kultury, Tradycji i Etyki Łowieckiej przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Bielsku-Białej rozmawia Artur Kasprzykowski

– **Myślistwo nie ma dobrych opinii w społeczeństwie. Zaczniemy od tego, że kojarzy się ono wciąż z niegdysiejszymi polowaniami dygnitarzy partyjnych i ludzi mających władzę, pieniądze.**

– Zawsze było to zajęcie dla elity, ale jeszcze przed wojną wyznaczała ją kultura i pewne predyspozycje, a nie pieniądze. Po wojnie do Polskiego Związku Łowieckiego faktycznie dostało się wiele osób, które nigdy nie powinny się tam znaleźć. Również dzisiaj pojawiają się na polowaniach nowobogacy, którzy do lasu biorą nie tylko najdroższe strzelby, ale także telefon komórkowy. Jak oni mogą obcować z przyrodą? Dla mnie osoby, które w lesie pojawiają się raz, dwa razy w roku, by tylko polować, nie są myśliwymi. Dla nich, jeśli chcą koniecznie strzelać, powinny być strzelnice, takie jak ta w Golezowie.

– **Kim są członkowie kół łowieckich?**

– Jest to bardzo szeroka reprezentacja. Są profesorowie, prywatni przedsiębiorcy, wojskowi, nauczyciele, robotnicy, rolnicy, nawet duchowni – praktycznie jest to przekrój całego społeczeństwa.

– **Czym dla Pana jest myślistwo – sportem, rozrywką, hobby?**

– Są to pojęcia niedokładne. W tym zajęciu jest też

przecież wiele odpowiedzialności, obowiązków. Dla mnie najważniejszym w tym wszystkim jest obcowanie z przyrodą. W swym leśnym rewirze bywam dwa razy w tygodniu. Mogę obserwować i poznawać „swoją” zwierzynę – wiem, ile jej jest, którejdy chodzi, z jaką regularnością. Tam odpoczywam, ale i doglądam swego terenu – tego, za który jestem odpowiedzialny. Ludzie mówią „myśliwy” od razu myślą o strzelaniu, może dlatego, że jest z tego dużo huku. Dla mnie strzelanie jest gdzieś na dalszym miejscu.

– **Ale czy nie jest paradoksem, że myśliwi, tak dużo mówiący o ochronie przyrody, o dbałości o zwierzynę, jednak biorą tę broń, by strzelać i zabijać zwierzęta?**

– Ten paradoks jest pozorny. Wbrew skrajnym opiniom myśliwi nie strzelają do wszystkiego, co się rusza. Myśliwi, jak sama nazwa wskazuje, powinni myśleć przed każdym strzałem. Wiemy dobrze, jaką zwierzynę mamy na swoim terenie, której jest nadmiar, która jest słabsza. Zależy nam, by utrzymać poszczególne gatunki w najwyższej klasie, optymalnej liczbie i wzajemnej równowadze. Plany odstrzałów uwzględniają te właśnie aspekty. Są one bardzo ścisłe i rygorystycznie przestrzegane. Za nieprawidłowy

odstrzał grozi zawieszenie lub nawet wykluczenie ze związku łowieckiego. Polowania są więc selekcją zwierzyny w poszczególnych łowiskach.

– **Jest pan członkiem komisji, której nazwa trąci myszką. Kto pamięta o łowieckich tradycjach czy etyce?**

– Faktycznie, zapomina się o tych bardzo bogatych, wielowiekowych tradycjach. Gdyby to zależało ode mnie, to wprowadziłbym dla kandydatów do Polskiego Związku Łowieckiego obowiązkowe egzaminy z etyki, kultury i tradycji łowieckich. Mój dziadek, który polował do 96. roku życia, do końca zachowywał wielki szacunek dla swego łowiska i zwierzyny. On dosłownie kłaniał się lasom, witał je. Każde polowanie łączyło się z bardzo bogatą oprawą. To integrowało środowisko, uczyło kultury.

– **Dlatego wracacie do uroczystych obchodów dnia waszego patrona – św. Huberta?**

– W moim Kole Łowieckim „Bielsko”, mającym ponad półwiekową historię, ten dzień zawsze obchodzony był uroczysto, niezależnie od tego, jak widziały to lokalne władze. Jednak faktycznie w ostatnich latach wzbogaciłmy formę obchodów „Hubertowin”. Zaczęło się to w 1994 roku. Najpierw było tradycyjne polowanie, rozpo-

czynające sezon a później uroczysta Msza św. z udziałem biskupów Kościołów katolickiego i ewangelicko-augsburskiego, władz i innych gości. Od tamtego czasu co roku staramy się nadać uroczystą oprawę tym spotkaniom.

– **Wasz wybór padł na kapliczkę św. Jana Nepomucena w Jaworzu Nałężu...**

– Tak, w tym urokliwym miejscu schodzą się łowiska Bielska i Brennej. Kaplica ta stała się naszym stałym miejscem spotkań. Dwa lata temu umieściliśmy tam obraz nieformalnego patrona naszego koła – Jana z Dukli, wtedy jeszcze błogosławionego a dziś Świętego. Rok temu poświęciliśmy tam nasz sztandar. Wówczas też postanowiliśmy ufundować dla kaplicy nowy dzwon. Po pokonaniu wielu trudności i przy pomocy Wojewódzkiej Rady Łowieckiej oraz parafian z Jaworza udało się. Już dziś przy kapliczce stoi nowa, wspaniała dzwonnica z dwoma dzwonami: starym – św. Jana Nepomucena i nowym – św. Huberta. Uroczystość poświęcenia odbędzie się w sobotę 8 listopada, podczas naszej kolejnej, dorocznej hubertowskiej Mszy Świętej. To moja osobista satysfakcja, że coś po nas zostanie. Ten dzwon będzie brzmieć jeszcze długo po tym, jak my odejdziemy na wieczne łowiska.

– **Dziękuję za rozmowę.**

## Jak dobrze wychować dziecko?

Pod koniec września w czechowickim Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów odbyła się trzydniowa sesja poświęcona problemom wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Poprowadziła ją Anna Stelmaszczyk – psychoterapeuta, a w gronie uczestników znaleźli się ludzie na co dzień związani z wychowywaniem: nauczyciele, katecheci, księża, siostry zakonne, a także młodzież.

„Formuła spotkań, pozwalająca na indywidualny kontakt z prowadzącą, pozwoliła chyba w najpełniejszy sposób zilustrować poglądy, iż także rola nauczyciela czy wychowawcy nie sprowadza się jedynie do realizacji zajęć w klasie, ale rozciąga się szerzej. Poza tym łatwiej było przekonać się i o tym, że na wiele tematów trzeba z uczniami rozmawiać indywidualnie, a przynajmniej w mniejszych grupach” – podkreślił ks. Jacek Wądrzyk SJ, organizator sesji, która była pierwszą w ramach cyklu sesji poświęconych problemom wychowawczym. Kolejne również będą się odbywały w Domu Rekolekcyjnym w Czechowicach-Dziedzicach.

### Towarzyszyć dziecku w rozwoju

„Określając zakres problematyki naszych rozważań – powiedziała Anna Stelmaszczyk – tak właśnie na-

zwaliśmy wychowanie dziecka. Sformułowanie to zwraca uwagę na podstawową zasadę wychowawczą, ważną i dla rodziców, i dla nauczycieli zawsze, ale szczególnie wtedy, gdy chodzi o sprawy wychowania seksualnego: nigdy nie należy wyprzedzać indywidualnego rytmu rozwoju dziecka, „uszcześliwiając” na siłę odpowiedziami na pytania, których sobie dziecko jeszcze nie postawiło. Tak jednak dzieje się podczas szkolnej edukacji seksualnej, kiedy próbuje się na te tematy rozmawiać z nieraz bardzo liczną grupą uczniów. Nie jest możliwe, aby wszyscy dokładnie w tym samym momencie byli na tym samym etapie rozwoju osobowości, odkrywania swojej płciowości. To duży błąd, gdy wprowadza się dziecko w zagadnienia, których nie doświadczyło ono jeszcze we własnym rozwoju psychofizycznym”.

Zbyt wczesne i sztuczne rozbudzanie zainteresowania dziecka sprawami życia seksualnego powoduje powstanie pierwszych zaburzeń w tej sferze. Niewątpliwie przyczynia się do ich powstawania także atmosfera, w jakiej odbywają się szkolne zajęcia, zwykle niewiele mająca wspólnego z intymnością, naturalną cechą przeżywania płciowości. „Nie dostrzega się, że sfera życia seksualnego wymaga większej delikatności niż inne

sprawy naszego codziennego życia. Uczeń wprowadzany w te zagadnienia publicznie zawsze zareaguje postawą obronną, uda obojętność, obróci rozmowę w żart. Jako matka i terapeuta jestem przeciwna takiemu wprowadzaniu dzieci w tematykę życia seksualnego” – zaznaczyła Anna Stelmaszczyk.

Dziecko swoje przygotowanie do roli życiowego partnera czerpie z czułości, ciepła, poczucia bezpieczeństwa, atmosfery miłości, jaka towarzyszyła mu w pierwszych latach życia w rodzinnym domu, a jego dobre wychowanie wymaga bardzo bliskiego kontaktu z rodzicami, którzy będą rozumieć jego potrzeby i znać mechanizmy rozwoju osobowościowego. „Wydaje się, że bardziej właściwym w dziedzinie edukowania szkolnego byłoby wsparcie rodziców odpowiednią wiedzą na temat mądrego i umiejętnego towarzyszenia dziecku w jego dojrzewaniu, także dojrzewaniu do życia seksualnego. Samo wychowanie seksualne powinno bowiem należeć wyłącznie do nich” – dodała Anna Stelmaszczyk.

### Sesji ciąg dalszy...

Na wrześniowej sesji program wychowawczych spotkań w Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów nie kończy się. Następną propozycją jest zaplanowana od 12 do 14 grudnia br. sesja: „Rodzice i nauczyciele wobec wspólnych problemów”, przeznaczona zwłaszcza dla rodziców, nauczycieli, wychowawców i katechetów. W czasie sesji, która będzie miała charakter zajęć warsztatowych z wykorzystaniem współczesnych metod pedagogicznych i pedagogii ignacjańskiej, poruszone zostaną problemy związane m.in. z wychowaniem seksualnym, różnymi formami uzależnienia dzieci i młodzieży oraz ze współczesnymi sektami religijnymi. Szerzej omówiony zostanie także temat kompetencji i możliwości współpracy między rodzicami a szkołą.

Sesję tę poprowadzi o. Wojciech Żmudziński SJ, wicedyrektor Liceum Księży Jezuitów w Gdyni. Rozpoczęcie sesji – w piątek o godz. 17.30, a zakończenie w niedzielę ok. godz. 15.00.

Zgłoszenia – zawierające dokładny adres, zawód i wiek zgłaszającej się osoby – należy wysłać pod adresem: **Dom Rekolekcyjny Księży Jezuitów, ul. Sobieskiego 40, skr. poczt. 72, 43-502 Czechowice-Dziedzice**. Organizatorzy proszą też o dołączenie koperty ze znaczkiem, by mogli wysłać potwierdzenie przyjęcia na sesję.

ALINA ŚWIEŻY

O tym, jak inicjować pracę misyjną w parafii, prowadzić spotkania Kola Misyjnego, jak przygotować się do parafialnego przeżycia Misyjnego Dnia Dziecka – poradzą wszystkim zainteresowanym: **diecezjalny dyrektor PDM ks. Adam Hopciaś – tel. 0-33/12-45-06 oraz animatorka Izabela Karasińska – tel. 0-33/11-30-76.**

## Jezus Cię kocha

O misyjnych inicjatywach w parafii św. Maksymiliana w Bielsku-Białej Aleksandrowicach mówi animatorka – Bogumiła Mebel:

Podczas diecezjalnego dnia skupienia, dzieci z naszej parafii rozdawały wszystkim uczestnikom własnoręcznie wykonane kolorowe serduszka z napisem: „Jezus Cię kocha”. Różnorodność kolorów symbolizowała fakt, iż miłość Boga skierowana jest do wszystkich ludzi różniących się między sobą.

Dzieci chętnie angażują się w pracę na rzecz misji, ale myśląc o ich aktywności nie mogą nie powiedzieć, z jaką radością obserwują rozwój ducha misyjnego w naszej parafii. Od kilku lat w naszym kościele regularnie co miesiąc sprawowane są tzw. misyjne Msze św., podczas których bardzo często gośćmi są misjonarze i misjonarki, a ofiara przeznaczona jest na potrzeby misyjne. W organizowaniu tych misyjnych spotkań i modlitw wspomagał parafian najpierw ks. Witold Włoch, a obecnie ks. Andrzej Zelek. Spotykając się po Mszach św. liczna grupa zainteresowanych nie nabrała wprawdzie formalnego charakteru, ale z zaangażowaniem uczestniczy w tej formacji i włącza się w realizację kolejnych inicjatyw. Problematyka misyjna bardzo często gości na łamach naszej gazetki parafialnej, gdzie poruszane są tematy misyjne, a także publikowane są listy z misji, m.in. od s. Elżbiety Blok ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, misjonarki w Gambii.

W związku z wyjazdem naszych pierwszych trzech księży fideidonistów, około 30-osobowa grupa dzieci z naszej parafii podjęła zobowiązanie modlitwy w ich intencji, jak również zadeklarowała osobiste ofiary i wyrzeczenia. Chodząc jako kolędnicy misyjni, dzieci zebrały też środki na wsparcie naszych misjonarzy. Grupa dzieci przymierza się też do zawiązania pierwszej w naszej parafii dziecięcej żywej róży różańcowej, modlącej się codziennie w intencji misji.

W tym roku już po raz drugi zorganizowaliśmy loterię fantową, dzięki której udało nam się zebrać ponad 3 tysiące złotych.

Myślę, że sprawa pomocy misjonarzom opiera się jednak głównie na modlitwie. Jedną z naszych parafianek – pani Stefania Konior przyznaje, że od dawna modliła się o rozwój dzieła misyjnego. W pracę i modlitwę mocno angażują się też inne panie, m.in.: Maria Polakowa czy Urszula Prokop. Duże zainteresowanie dzieci dla dzieł misyjnych to także zasługa Weroniki Bużańczyk. Patronem naszych misyjnych dzieł został patron parafii i diecezji – św. Maksymilian, wzór współczesnego misjonarza.

## Misje w naszej parafii...

O pracy misyjnej w parafii św. Stanisława w Starym Bielsku mówi animatorka – Izabela Karasińska:

Zaczęliśmy kilka lat temu od spotkania, na które parafian zaprosił nasz proboszcz – ks. kan. Antoni Kulawik. W gronie zainteresowanych osób zapoznaliśmy się z najważniejszymi formami parafialnej służby misyjnej: modlitwą, informacją i ofiarą. Spotykamy się co miesiąc na wspólnej modlitwie różańcowej w intencji misjonarzy i omawiamy sprawy organizacyjne. Animacją misyjną staramy się obejmować także inne grupy i wspólnoty, które istnieją w naszej parafii, m.in. lektorów, grupy oazowe. Rozmawiamy z nimi, zapewniamy stały dopływ informacji na temat misji i przypominamy, że każdy z nas jest odpowiedzialny za misję i może je wspomóc przez stałą modlitwę, a także nawet niewielką ofiarę, tę umowną złotówkę miesięcznie.

W animacji misyjnej ważną funkcję pełnią też dostępne dla wszystkich parafian materiały informacyjne i plakaty, wywieszane w specjalnych gablotach. Wiele z nich otrzymujemy z Sekretariatu Papieskich Dzieł Misyjnych z Warszawy, podobnie jak czasopisma: „Misje dzisiaj” i „Świat Misyjny”. W Tygodniu Misyjnym członkowie Koła Misyjnego przygotowują i prowadzą nabożeństwa różańcowe. Co miesiąc dbają też, by odprawiona została Msza św. w intencji misjonarzy z naszej parafii.

Jako duszpasterz naszej parafii, wyjechał na misję ks. Jerzy Pytraczyk, stąd też wielu parafian czuje się rzeczywiście współodpowiedzialnymi za jego los. W różnych grupach i środowiskach co jakiś czas przeprowadzane są zbiórki pieniędzy, które za pośrednictwem Koła Misyjnego przekazujemy na diecezjalne konto misyjne. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy fantową loterię misyjną. Część materiałów dostaliśmy w komis z Sekretariatu z Warszawy, a sporą liczbę nieraz bardzo cennych fantów ofiarowali sami parafianie. Losy pomogły wykonać Dzieci Maryi, młodzież pomogła w ich sprzedaży, a zebrane pieniądze przekazaliśmy ks. Jerzemu Pytraczykowi.

M. B.

## Każdy chrześcijanin jest posłany...

Ciąg dalszy ze str. 13

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci – organizujące pomoc dzieci katolickich dla dzieci z krajów misyjnych. Dzieci podejmują stałą modlitwę w intencji misjonarzy oraz składają dobrowolne ofiary i uczestniczą w rozmaitych akcjach parafialnych. Do najbardziej znanych należą organizowane przez dzieci grupy kolędników misyjnych, wędrujące po parafiach 6 stycznia, w święto Objawienia Pańskiego, i zbierające ofiary na rzecz misji.

Podczas spotkania w Bielsku-Białej ks. prał. Antoni Kmiecik wręczył legitymacje członkowskie grupie dzieci z naszej diecezji, które przystąpiły do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

Był też czas na podzielenie się najważniejszymi doświadczeniami, zdobytymi przez uczestników wrześniowej ogólnopolskiej Szkoły Animatorów Misyjnych, w której uczestniczyli przedstawiciele naszej diecezji: ks. Henryk Zątek, Izabela Karasińska i Bogumiła Mebel. Podczas dnia skupienia był też czas na dyskusję na

temat dalszej pracy formacyjnej.

„Cieszę się, że udało nam się spotkać w takim gronie – powiedział ks. Adam Hopciaś, diecezjalny dyrektor PDM. – W najbliższym czasie planujemy organizację w naszej diecezji szkolenia dla animatorów parafialnych grup misyjnych, pracujących już w wielu parafiach. Mamy nadzieję, że dołączą do nich inni, którzy podejmą w swoich parafiach troskę o rozwój ducha misyjnego. Ważnym zadaniem dla wszystkich naszych grup misyjnych będzie duchowa i materialna opieka nad naszymi trzema kapłanami – fideidonistami w Tanzanii. Chcemy pomagać im w ich pracy”.

## Wśród przyjaciół muzyki

II Festiwal Kompozytorów Polskich – organizowany pod patronatem Henryka M. Góreckiego – otworzył wiceprezydent Bielska-Białej i jednocześnie przewodniczący festiwalowego komitetu organizacyjnego Marian Antonik. „Los obdarzył nas wyjątkowo. Rok temu wspaniała muzyka Henryka Mikołaja Góreckiego a dziś spotkanie z kolejną wielką postacią polskiej muzyki – Wojciechem Kilar. Cieszymy się z tego wszyscy” – powiedział Antonik. „Tak naprawdę to jest odwrotnie. To my, zarówno mój przyjaciel Henryk Górecki jak i ja, mamy wielkie szczęście i zaszczyt, że państwo chcą słuchać naszej muzyki, że jest ona komuś potrzebna – ripostował skromnie Wojciech Kilar ze sceny Bielskiego Centrum Kultury. – W tych zmaterializowanych czasach, kiedy kultura coraz bardziej odsuwana jest na drugi plan, a wielu artystów czuje się niepotrzebnych, tak elitarna ze swej natury czynność jak pisanie muzyki, wydaje się być donkiszoterią. To cudowne widzieć pełną salę i za chwilę usłyszeć swoją muzykę, której wykonawcy poświęca tyle sił i swego talentu. Być może komuś z państwa przyda się ona na coś w życiu”.

Po przemówieniach przyszedł czas na muzykę. W koncercie inauguracyjnym wystąpiła Bielska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Mirosława Jacka Błaszczaka. W pierwszej części wykonała ona utwory twórców bliskich bohaterowi festiwalu i na jego sugestię umieszczonych w programie festiwalu. Publiczność usłyszeć więc mogła koncert na orkiestrę smyczkową Grażyny Bace-

wicz oraz suitę w dawnym stylu „Colas Breugnon” Tadeusza Bairda. Druga część koncertu inauguracyjnego należała już do muzyki Kilara. Bielska Orkiestra Kameralna wykonała trzy jego kompozycje: „Orawę”, „Preludium chorałowe” oraz „Siwą Mglę”. W tym ostatnim utworze, nawiązującym do góralskiego folkloru, wystąpił także gościnnie Andrzej Hiolski.

Inauguracyjny koncert II Festiwalu Kompozytorów Polskich zakończył się długą owacją publiczności. Z uznaniem słuchaczy muzyka Wojciecha Kilara spotykała się także podczas kolejnych festiwalowych koncertów. Szczególnie cieszyła organizatorów spora liczba młodych melomanów. Było ich tak wielu, że niektórzy musieli rezygnować z wysłuchania koncertu, gdyż brakowało wolnych miejsc na sali. Wśród słuchaczy nie zabrakło przedstawicieli bielskich władz miejskich, wojewódzkich, a także duszpasterzy: diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła katolickiego – biskupa Tadeusza Rakoczego oraz diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego – biskupa Pawła Anweilera. W festiwalowym programie obok koncertów znalazły się również spotkania z muzykami, wystawa, projekcje filmowe, konkurs wiedzy muzycznej.

Podczas ostatniego z koncertów Krzysztof Zanussi w imieniu organizatorów dziękował za pomoc w realizacji całego przedsięwzięcia, okazaną przez sponsorów: BPH SA, Fiat Auto Poland, Publiczność usłyszeć więc mogła koncert na orkiestrę smyczkową Grażyny Bace-

Wojciech Kilar – bohater II Festiwalu Kompozytorów  
Zdjęcie: Janusz Mazurkiewicz



SA – Bielsko-Biała. Wiceprezydent Marian Antonik podziękował wszystkim współorganizatorom, a zwłaszcza kierownikowi artystycznemu Witoldowi Szulakowskiemu, dyrektorowi Bielskiego Centrum Kultury Władysławowi Szczotce, naczelnikowi Wydziału Kultury UM – Jerzemu Pieszce, a także Andrzejowi Kucybałe – dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej, zaangażowanej w organizację obu dotychczasowych edycji Festiwalu.

Koncert finałowy Festiwalu odbył się w kościele pw. św. Maksymiliana w Bielsku-Białej Aleksandrowicach, stanowiąc zarazem punkt obchodów 100-lecia bielskiego

ratusza. „Marzenia zostały spełnione” – tak podsumował doznania bielszczan uczestniczących w koncertach prezydent miasta – poseł Zbigniew Leraczyk, i zwracając się do Wojciecha Kilara dodał: „Dziękujemy za ich spełnienie”.

Przyznając, że piękno muzyki Wojciecha Kilara wymyka się słownym komentarzom, Krzysztof Zanussi w słowie poprzedzającym finałowy koncert zwrócił uwagę na znaczenie sztuki w życiu ludzkości, przeżywającej w XX w. kryzys wartości, a ostatnio także doświadczającej fascynacji powierzoną duchowością. „W obliczu tej fali duchowości byle jakiej należy docenić

wartość naszej tradycji – duchowości zakorzenionej w kulturze judeochrześcijańskiej, w której wyrosła nasza część Europy. Myślę, że takie właśnie są utwory, które dziś usłyszymy. One głęboko z tej tradycji wyrastają...” – mówił Krzysztof Zanussi, zapraszając do wysłuchania kompozycji Kilara. „Bogurodzica”, „Angelus” i „Exodus” przyjęte zostały kolejną owacją na stojąco, a wzruszony Wojciech Kilar powiedział później słowami Psalmisty: „Szczęśliwy mąż, którego może spotkać taki dzień, jak ten”, a dziękując wszystkim organizatorom i słuchaczom dodał: „To wielkie dla mnie przeżycie, tych kilka naprawdę szczęśliwych dni, spędzonych w gronie przyjaciół, których łączy muzyka, ale i to, co zrodziło się między nami podczas tych koncertów: ludzka przyjaźń. Jeśli to spotkanie przyniosło Państwu choć trochę nadziei i światła, to chcę za nie podziękować Bogu, naszemu Stwórcy, któremu wszystko zawdzięczamy, dzięki któremu przez moje, niegodne kompozytorskie ręce, powstały także te utwory...”.

Na bis muzycy Radiowej Orkiestry Symfonicznej oraz chóru Polskiego Radia z Krakowa – pod dyrekcją José M. F. Juniara – wykonali „Victorie”, kompozycję napisaną przez Wojciecha Kilara z okazji pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny w 1983 r.

Za rok bielska publiczność podczas III Festiwalu Kompozytorów Polskich podziwiać będzie muzykę Stanisława Moniuszki.

M.B., P.M.

## W zamkowej izbie

W zabytkowym zamku w Kończycach Małych przygotowano ciekawą ekspozycję. Dzięki pomocy mieszkańców wsi, którzy sami przekazali eksponaty, utworzona została izba regionalna.

Izba, utworzona po zakończonym w tym roku remoncie zamku, mieści się w dwóch jego salach. Zgromadzono w niej m.in. portrety przodków i obrazy z końca XIX wieku, odtworzono dawne pomieszczenia domów wiejskich – tzw. izbę paradną, w której przyjmowano gości i znacznie mniej wystawną od niej kuchnię. Odwiedzający izbę mogą obejrzeć słynny „Kancyonal” ks. Antoniego Janusza w wydaniu z roku 1857, a także sprzęty: kołowrotki, żelazka, narzędzia stolarskie i rolnicze. Ciekawostką wystawy jest apteczka polowa z czasów I wojny światowej. Izbę odwiedzają m.in. uczniowie okolicznych szkół, którzy

Zabytkowy zamek w Kończycach Małych



w ten sposób poszerzają swoją wiedzę o przeszłości wsi Śląska Cieszyńskiego.

Do niedawna zamek w Kończycach Małych był bardzo zaniedbany, na szczęście po ostatnim remoncie

znów z przyjemnością można wybrać się tam na spacer, dochodząc do zamku aleją wysadzaną starymi drzewami. Obok malowniczo położonego zamku znajduje się staw, a niedaleko stąd wzniesiono

kościół pw. Narodzenia NMP, ze znanym, nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Kończyckiej. Dawniej zamek o charakterze renesansowym znajdował się

na wyspie otoczonej stawami. Później został kilkakrotnie przebudowany i z pierwotnie czworobocznej budowli z dziedzińcem w środku zachowały się do dziś dwa prostokątne do siebie, prostokątne skrzydła.

Zamek ten wzniesiono w końcu XV lub na początku XVI wieku. Rozbudowany został w 1560 roku staraniem Jerzego Sedlnickiego. Jego właścicielami byli: Katarzyna z Sedlnickich Czelo i rodzina Czelów, a potem zamek znalazł się w posiadaniu Wacława Pelki i wreszcie, w XIX wieku, rodziny Folwarcznych. Zabytkowa siedziba znanych rodów była kilkakrotnie odnawiana, m.in. w XVIII wieku, w roku 1880 – kosztem Jana Folwarcznego i w latach pięćdziesiątych naszego wieku.

JOANNA JURGAŁA-JURECZKA

## Odczuć harmonię świata

Podczas tegorocznych wakacji bielscy artyści już po raz piąty gościli w klasztorze Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej na V Plenerze Malarskim, tradycyjnie współorganizowanym przez bielski oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Diecezji Bielsko-Żywieckiej i Galerię Środowisk Twórczych.

Tym razem w plenerze wzięło udział 15 twórców, nie tylko z Podbeskidzia. Byli to: Tomasz i Marie Christine Strukowie z Berlina, Bogusław M. Boba, Piotr Czadankiewicz, Teresa Gołda-Sowicka, Teresa Sztwiertnia i Barbara Żak – wszyscy z Bielska-Białej, Adam Molenda i Jarosław Skutnik z Cieszyna, Adam Markowski z Częstochowy, Maciej Bieniasz z Katowic, Jadwiga i Ryszard Otrębowie z Krakowa, Rygor Sytnica z Mińska i Paweł Warchoł z Oświęcimia.

O wrażeniach z tegorocznego pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej mówi artysta plastyk Teresa Gołda-Sowicka: „Wielu z uczestników plenerów malarskich ceni sobie bardzo możliwość pobytu w tym niezwykłym miejscu. Skąd potrze-

ba nawiedzenia kalwaryjskiego sanktuarium? W moim odczuciu miejsce to jest strefą „pogodzenia nieba z ziemią”. Przebywając w pięknym, od 400 lat kulturowym, otoczeniu odczuwa się harmonię świata. Egzystują tu zgodnie: uczoność teologów i uczuciowa pobożność pielgrzymów, czcigodna architektura i drobne kwiatki dekoracji z okazji odpustu, anioły na niebieskim sklepieniu Bazyliki i nietoperz obudzony nabożeństwem. Wyobraźnia artysty otrzymuje tu sporo inspiracji, a refleksja pielgrzyma zmierza do pogodzenia się ze skomplikowanymi nieraz przypadkami życia. Przypominają się słowa z Księgi Mądrości „...Stworzył bowiem wszystko by było...”. Dobrze jest wspiąć się na wzgórze, zobaczyć muzyczne rozmieszczenie wież Bazyliki, czworobok dachów, czytać Psalmów przy kapliczkach, znaczących etapy Męki Jezusa Chrystusa”.

O symboliczno-teologicznych założeniach Kalwarii opowiedziała uczestnikom pleneru dr Janina Dzik z Krakowa, przypominając, że Kalwaria Zebrzydowska została wytyczona i była realizowana od 1604 roku



Teresa Gołda-Sowicka – „Barok bernardyński” – jeden z obrazów inspirowanych malarskimi plenerami w Kalwarii Zebrzydowskiej

z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego według teoretycznych założeń Adrichoma jako „Nowe Jeruzalem” – okolica, w którą wpięto się Odkupienie. Dróżki Pana Jezusa i Matki Bożej stały się symboliczną „dro-

gą życia”, gdzie każdy może rozważyć koleje swojego losu w kontekście Męki i Chwały Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Z artystami spotkał się również przeor kalwaryjskiego klasztoru Bernardynów.

Jeden z uczestników, Adam Molenda, podzielił się swoją – ilustrowaną przeżyciami – refleksją nad zjawiskiem coraz częstszej nieobecności sacrum w dziełach nowożytnej i współczesnej sztuki europejskiej. Fakt ten sprawia, że problem tajemnicy bytu jest coraz rzadziej podejmowany przez twórców.

„Wielu uczestników Pleneru przywoziło dokumentację swojej pracy – wspomina Teresa Gołda-Sowicka – można więc było porozmawiać o interesujących nas sprawach. Rygor Sytnica oprócz rysunków przywoził

także umiejętności pięknego śpiewu pieśni starobiałoruskich, a Bogdan Mizerski filmy wideo z muzyką do dzieł Beresja i Wańka.

Z Maciejem Bieniaszem rozmawialiśmy o „anielskim i diabelskim” w sztuce, z Tomkiem Strukiem o galeriach Berlina, z Ryszardem Otrębą o kongresach w dalekim świecie. Byli wśród nas pasjonaci malowania w plenerze, tacy którzy fotografują, a także spacerujący, medytujący i realizujący dzieła w pracowni”.

Jak poinformował nas Piotr Czadankiewicz, kierownik bielskiej Galerii Środowisk Twórczych i zarazem jeden z uczestników Pleneru, artystyczne efekty kalwaryjskich inspiracji można będzie obejrzeć podczas poplenerowej wystawy, która otwarta zostanie w Galerii w Bielskim Centrum Kultury w styczniu przyszłego roku. Prace uczestników Pleneru zostaną także wystawione w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas wakacji w przyszłym roku, towarzysząc odbywającemu się wówczas Festiwalowi Muzyki Organowej.

„Trochę nieoficjalnie, ale jakoś naturalnie do naszych plenerów przylgnął tytuł: „Pomiędzy” – dodał Piotr Czadankiewicz. – Dostępnym trafnie ujmuje on sedno tych spotkań, w których uczestniczymy, doświadczając różnicy dzielącej wrzaskliwość i zgiełk codzienności od ciszy i spokoju, które odnajdujemy w Kalwarii. Cieszę się, że gościnność i zrozumienie, na jakie napotykaemy ze strony przełożonych klasztoru Ojców Bernardynów, pozwala ją nam już obecnie planować kolejny plener. Cieszy też coraz lepszy poziom poplenerowych prac, dowodzący, że nasze spotkania w Kalwarii rzeczywiście są owocne”.

M.B.

## Świat plakatów Kalarusa



Otwarta na początku października w Galerii Środowisk Twórczych w Bielsku-Białej, a przygotowana przez Piotra Czadankiewicza wystawa plakatów Romana Kalarusa zgromadziła liczne grono zainteresowanych dokonaniem jednego z najoryginalniejszych polskich plakacistów. Byli wśród oglądających m.in. przedstawiciele podbeskidzkiego środowiska artystycznego, Duszpasterstwa Środowisk Twórczych – z duszpasterzem ks. Eugeniuszem Burzykiem, jak również bielskich władz miejskich.

„Roman Kalarus ma swój niepowtarzalny styl, rozpoznawalny na pierwszy rzut oka – podkreślał Piotr Cza-

dankiewicz podczas wernisżu. – Uprawia i plakat, i grafikę, i rysunek. Brał udział w dziesiątkach poważnych przeglądów plakatu i grafiki w Polsce i na świecie. Jest laureatem niektórych z nich. To, co dzisiaj pokazujemy to jedynie wycinek tej bogatej twórczości. Jest w niej sporo liryzmu, pogody, zabawy, ale jest też miejsce na pełną powagę, skupienie. Plakaty Romana Kalarusa są jednocześnie malarskie i obdarzone wymaganiem w plakatach skrótością, przejrzystością wypowiedzi. Nie zdarza się to w plakacie zbyt często”.

Z podobnym uznaniem wypowiadają się na temat twórczości Kalarusa inni, a wśród nich promujący tę sztukę w krakowskiej Galerii Plakatu Krzysztof Dydo, czy też Zdzisław Schubert i Małgorzata Charyło, których recenzje zacytowano w programie wystawy. W wydanym katalogu wystawy znalazły się reprodukcje wybranych plakatów, powstających m.in. dla ogólnopolskich konkursów sztuki religijnej „Wobec wartości”, jak też innych wystaw organizowanych przez katowickie Muzeum Diecezjalne. „Człowiek spotykający się ze sztuką staje zarazem właśnie wobec tytułowego zadania określenia swojej relacji wobec wartości. Jedne przyjmuje, inne musi odrzu-

cić, wobec niektórych pozostaje obojętny. W dostrzeżeniu prawdziwej wartości pomagają nam plakaty prezentowane na tej wystawie. Życzę, by dobry Anioł Stróż tej twórczości nadal prowadził Romana Kalarusa według wartości i do wartości” – powiedział ks. Eugeniusz Burzyk.

Sam artysta postanowił nie komentować pochlebnych opinii, choć przyznał, że podziela sentyment dla plakatu z tymi wszystkimi, którzy lubią kolekcjonować plakaty, w tym również tworzone przez niego. Jak się okazuje, grono zbieraczy jest coraz większe, a kierują się oni nie tylko faktem, że we współczesnych warunkach jest to jedna z najdośćniejszych form obcowania ze sztuką, ale przede wszystkim tym, że plakat artystyczny jest obecnie rzeczywiście jedną z najciekawszych propozycji plastycznych.

„Nie jest to nasze ostatnie spotkanie z Romanem Kalarusem i plakatem. Być może za rok uda się nam pokazać wybór dzieł mistrzów polskiego plakatu, a w tym niektórych spośród liczącej ponad 150 pozycji listy plakatów Kalarusa” – zdradził plany Galerii Środowisk Twórczych Piotr Czadankiewicz.

ALINA ŚWIEŻY

## Formacja twórców

„W każdym działaniu, również w pracy twórczej, liczą się owoce. Aby były one dobre, musimy zadbać o naszą formację duchową i religijną, o wewnętrzny rozwój” – powiedział biskup Janusz Zimniak podczas spotkania inauguracyjnego kolejnego roku pracy Duszpasterstwa Środowisk Twórczych Diecezji Bielsko-Żywieckiej. We Mszy św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej, inauguracyjnej nowożytności pracy formacyjnej Duszpasterstwa, uczestniczyli aktorzy, architekci, dziennikarze, muzycy, plastycy i pracownicy kultury z duszpasterzem ks. Eugeniuszem Burzykiem.

Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Diecezji Bielsko-Żywieckiej istnieje od 2 stycznia 1993 roku. Spotkania formacyjne, poprzedzone spowiedzią i Mszą św. z homilią, odbywają się co miesiąc. Oprócz wykładów organizowane są inne spotkania, w tym także w działającej od października 1995 roku Galerii Środowisk Twórczych, która powstała w Bielskim Centrum Kultury przy współudziale Duszpasterstwa. Dotychczas galeria zorganizowała 10 wystaw, m.in. Międzynarodowe Biennale Grafiki i Rysunku „Wobec Wartości” i „Misterium Golgoty” – wystawę podejmującą temat Męki Pańskiej w twórczości współczesnych artystów.

T.M.

## Skarby Biblioteki Wojewódzkiej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bielsku-Białej posiada liczne starodruki, czyli książki wydane przed rokiem 1800. Przez wiele lat były przechowywane w gmachu głównym przy ulicy Słowackiego. Od 1989 r. dział starodruków uzyskał godny siebie lokal w bielskich podcieniach, pochodzących z tego samego okresu, co przechowywane w nim książki.

### Troska o każdą książkę

Ze stu siedmiu starodruków posiadanych przez bibliotekę pięć znajduje się obecnie w konserwacji. Praca nad renowacją starych książek jest długa, kosztowna i żmudna. Trwa często latami. Atlas



Zdjęcie: Marek Piekara

Czech, Moraw i Śląska był w konserwacji aż trzy lata. Trudno się dziwić, że aż tak długo – oprócz zadziwiająco dokładnych map, każda jego karta zawiera na marginesie miniaturę, prawdziwe dzieło sztuki. Papier używany w dawnych czasach jest bardzo delikatny, łatwo się rozpada pod wpływem nawet odrobiny wilgoci.

Katalog informuje, że zbiory dotyczą zaskakująco wielu dziedzin. Obok wydanych w Bernie w 1779 r. „Podróży i obserwacji Egiptu i Arabii” i „Kroniki Górnego i Dolnego Śląska do r. 1594”, znajdujemy Buffona „Historię naturalną ptaków” z końca XVIII wieku, z pięćdziesięcioma rysunkami. „Dykcyjaryz roślinny” w trzech tomach z 1788 r. księdza Krzysztofa Kluka – pierwszy naukowy opis flory polskiej – sąsiaduje z regulaminami polskiego wojska z 1717 r., słownikiem polsko-niemiecko-francuskim z roku 1730 i „Historiami skróconymi wszystkich ludzi od początku świata do naszych (czyli r. 1784) czasów” w siedmiu tomach.

Akta siedemnastowiecznych konfederacji czy konstytucji polskich sejmów zapraszają na lekcje historii uczniów klas drugich liceów ogólnokształcących. Ich uwadze polecam także stare podręczniki szkolne, pamiętające czasy ojców pijarów, jezuitów, a także Komisję Edukacji Narodowej. Aby zobaczyć starodruki konieczna jest dla uczniów opieka nauczyciela.

Na miejscu znajdziemy troskliwą i miłą obsługę, co jest nadzwyczaj miłym zaskoczeniem zwłaszcza dla osób, które korzystały ze starodruków w bardziej znanych i renomowanych bibliotekach w Polsce.

### Skarby literatury

Chlubą biblioteki są dzieła Cyserona, najwybitniejszego mówcy starożytności. „Mowy” zostały wydane w Wenecji w 1559 r., książka posiada wspaniałą oprawę ze skóry z tłoczeniami. Inne pisma autora mów przeciw Katylinie będące w posiadaniu biblioteki są znacznie młodsze – z 1708 r. Z 1527 roku pochodzi „Przemiany w XV księgach” innego autora starożytnego, Owidiusza. Dzieło to

Częstochowie. „Kazania przebrane o czterech ostatnich rzeczach każdego człowieka” wydali Ojcowie Jezuitów w 1766 roku.

Dużo starsze dzieła – tylko po łacinie np. „Homilie czyli mowy...” – są wydane w Kolonii w r. 1564, inne dzieła drukowane w XVI wieku pochodzą także z Niemiec. Szkoda tylko, że przedruk Biblii Marcina Lutera, znajdujący się w posiadaniu biblioteki pochodzi dopiero z 1797 r.

Na szczególną uwagę zasługuje najcenniejsza chyba książka z całej biblioteki – wspaniały egzemplarz Biblii, oceniany przez pracowników biblioteki na rok 1540 – brak karty tytułowej. Oprawa jest z pięknie wytłaczanej skóry. Ku zaskoczeniu czytelnik zauważa, że drukowana jest po polsku.

Bardzo ciekawy jest też indeks, dzięki niemu możemy natychmiast znaleźć każde interesujące nas wydarzenie z dziejów Chrystusa.

Na koniec oddajmy głos staropolskiemu tłumaczowi:

„U początku stworzył Bug Nebe/ y Zemi, zeme była neuziteczna a prazdna, a tmy były na wrchu propasty/ a Duch Pana wznossel se nad wodami.

I rzekl Bug: bud swetle, a uczynele se swetle/ i widel Bug swetle/ że bylo dobre/ a oddelił (Bug) swetle od temnosti/ a nazwał swetle dnem a tmy nocy”

Szkoda tylko, że starodruków nie wolno w żaden sposób kopiować, kserować czy fotografować. Muszą przecieć przetrwać dla następnych pokoleń, aby i oni mogli przeczytać o naszym Panu Jezusie Chrystusie to, co przetłumaczono w XVI-wiecznej Biblii.

DARIUSZ KLAJMON

także zostało wydane w Wenecji, wraz z pięknymi ilustracjami w postaci drzeworytów.

Krótkie dowcipne opowiadania z Plutarcha i innych pisarzy greckich i rzymskich wydano w Norymberdze w 1582 r. Właśnie takie dzieła były szczególnie lubiane w okresie renesansu, naśladowcami podobnych utworów byli tak wybitni twórcy, jak Mikołaj Rej czy Jan Kochanowski.

Wśród literatury prawniczej na uwagę zasługuje Kodeks cywilny dla Galicji z r. 1797, ważny spis prawa dokonany dla austriackiego zaborcy, „Sprzeczności prawa cywilnego” wydrukowane we Frankfurcie w 1605 r. i „Orator Polonus” – podręcznik prawniczy, wojskowy i polityczny z 1740 roku.

„Satyry” Ignacego Krasickiego pochodzą z XVIII wieku, jest to jeden z niewielu zbiorów literatury polskiej. Niestety wśród języków drukowanych książek znajdujących się pod opieką biblioteki panuje łacina i niemiecki. Dzieła polskie takie jak „Satyry” są w zdecydowanej mniejszości.

### Dzieła religijne

Wśród starodruków szczególne miejsce zajmują dzieła religijne. „Cely Psaltaj Proroka a Krala s. Dawida w rytmie uwedeny” został wydany w Lipsku w roku 1736 jako fragment „Kancjonala pieśni duchownych”. Z XVIII wieku pochodzą także „Kazania na cały rok” i „Wyprawa duchowna”, wydrukowane w

GOŚĆ  
Dla dzieci

listopad

Kupon 1

Rozpoczynamy listopadową serię naszych zadań. Przypominamy, że na rozwiązania zadań publikowanych w październikowych numerach „Gościa Niedzielnego” czekamy do 5 listopada br. pod adresem: „Gość Niedzielnny” – Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała.

### Potrójny rysunek

Podziel rysunek dwiema prostymi liniami tak, aby w każdej jego części znalazły się przynajmniej 3 biedronki, 3 liście i 3 bąki. Linie proste nie mogą przebiegać przez żaden z elementów i nie mogą się również przecinać.



### Rebus



R.B.Ż.

## Chronić beskidzką przyrodę

6 i 7 października br. w Zawoi delegaci Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego obradowali nad wykorzystaniem i ochroną walorów przyrodniczych Podbeskidzia.

Województwo bielskie pod względem wartości zasobów przyrodniczych i stanu zachowania lasów należy do wyróżniających się w kraju. To tu znajduje się najcenniejszy w Beskidach Zachodnich Babogórski Park Narodowy, należący do międzynarodowej sieci rezerwatów biosfery UNESCO, Żywiecki Park Krajobrazowy oraz Leśny Kompleks Promocyjny Beskid Śląski, jeden z siedmiu takich obszarów na terenie Polski.

Badania wykazały, że w Beskidach rośnie ponad 1400 gatunków roślin naczyniowych, w tym wiele cennych, a nawet mających jedyne w kraju stanowiska, 99 zespołów roślinnych, występuje tu bogata fauna – 61 gatunków ssaków, 177 gatunków ptaków i 8 gadów, ponad 3350 gatunków chrząszczy. Mamy tutaj

56 różnych ciekawych form skałkowych, 90 jaskiń, 11 wódospadów, 4 rodzaje gleb, różnorodne piętra klimatyczne i ciekawe pozostałości po lodowcach, głównie na Babiej Górze i na Pilsku.

Biorąc to pod uwagę, delegaci Sejmiku postanowili zwrócić się do nowych parlamentarzystów o prowadzenie odpowiedniej polityki w terenach górskich, uwzględniającej ich specyficzny charakter oraz o kompleksowe przygotowanie ustaw i aktów wykonawczych, chroniących unikatową przyrodę i zapewniających fundusze na realizację tych zadań. Postulowano także finansową rekompensatę utraconych dochodów, wynikających z ograniczonych praw gmin usytuowanych na terenach otuliny parku narodowego i innych terenach chronionych. Jednocześnie postanowiono wspierać działania mające na celu zwiększenie obszarów ochronnych o Beskid Śląski, Beskid Mały, Pasma Jałowieckie i Pasma Policy oraz obszar na północy woje-

wództwa wokół Jeziora Gozdzkowskiego, jako ważny obszar ochrony ptaków w skali Europy. Radni gmin Podbeskidzia zadeklarowali aktywny udział w pracach komisji negocjujących warunki włączenia terenów do obszarów ochronnych.

Uchwała w sprawie ochrony walorów przyrodniczych przekazana zostanie Kancelarii Sejmiku, Senatowi, parlamentarzystom Ziemi Bielskiej, Ministrowi Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Wojewodzie Bielskiemu.

Delegaci podjęli również uchwałę w sprawie usuwania skutków powodzi w województwie bielskim w lipcu br., w której domagają się zabezpieczenia środków na kompleksowe działania w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz na ich usuwanie, i stworzenia sprawnego systemu łączności radiowej dla wszystkich służb biorących udział w akcjach walki z klęskami żywiołowymi.

(mach)

## List od Ojca Świętego i polonika morawskie

Wszystko zaczęło się na urlopie, gdy postanowiłem odpocząć od obowiązków dziennikarskich, pozwalając sobie najwyżej na kupno lokalnej prasy. Kupiwszy tisznowski „VOX” nr 15 przeczytałem następującą notatkę: „Papież napisał do Louczek (Dolní Loučky – Łączki Dolne) List, w którym Ojciec Święty Jan Paweł II dziękuje za dar – rzeźbioną szkatułkę w kształcie mszału – wykonaną przez rzeźbiarza z Dolnych Louczek Jiřígo B. Trnkę otrzymał proboszcz kościoła rzymskokatolickiego J. Hének z Dolnych Louczek. Ojca Świętego zainteresował także po polsku napisany dokument, który wyjaśnia, dlaczego taki dar oraz podkreśla tradycyjne dobre stosunki między Czechami i Polakami”.

Mając do dyspozycji taką informację, i będąc w pewnym stopniu zauroczony i zafrapowany miejscowością Dolní Loučky – postanowiłem się tam udać i zbadać sprawę. Pierwotnie chciałem pójść do rzeźbiarza, informowałem się nawet w tisznowskim ratuszu jak go odnaleźć, ostatecznie jednak postanowiłem odwiedzić Księdza Proboszcza.

Łączki Dolne to urocza wioska, typowa dla krajobrazu Wyżyny Czesko-Morawskiej, leżąca w szerokiej dolinie nad niewielką rzeczką Louczka. W „dolnołączkowskim” kościele pw. św. Marcina zastałem ks. proboszcza Jerzego Héneka, który opowiedział mi historię daru dla Papieża, którą lokalna prasa nieco uprościła.

Otóż ks. proboszcz Jiří Hének z Louczek Dolnych administrował także parafią w pobliskim Doubravniku. Tutejszy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w latach 1535–1557 zbudowali Persztejnowie. Wtedy też powstał tu ich rodzinny grobowiec, splą-

drowany przez Szwedów podczas wojny trzydziestoletniej. W kościele tym od roku 1785 znajdowały się cztery obrazy będące swoistymi polonikami, przedstawiały bowiem sceny z życia polskiego świętego – Stanisława Kostki.

Fakt ten zainspirował ks. J. Héneka, który postanowił podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Czechach przekazać mu dar, który, jak przypuszczał, mógł go zainteresować. Na własny koszt zamówił u miejscowego rzeźbiarza Jerzego Borzywoja Trnki szkatułkę w kształcie mszału. Rzeźbiarz ten jest także twórcą daru ofiarowanego Ojcu Świętemu podczas jego poprzedniej wizyty w tym kraju. Wierzch szkatułki zdobi płaskorzeźba kościoła w Doubravniku, na wewnętrznej stronie wieka wyrzeźbiona jest nazwa kościoła oraz herb Persztejnow. Do szkatuły wyścielanej czerwonym aksamitem ks. Jerzy Hének włożył kolorowe reprodukcje czterech obrazów oraz tekst polski, informujący o ciekawej historii ich powstania oraz późniejszych losach.

Mszał ten jako dar diecezji brneńskiej przekazał Papieżowi biskup brneński – mons. Vojtěch Cikrle, a 19 czerwca br. z Sekretariatu Stanu mons. L. Sandri w imieniu Ojca Świętego przesłał podziękowanie – w języku czeskim – informując, iż Papież z radością przyjął list wraz z przekazanym mu darem. „Ojciec Święty za ten gest wielkiej czci serdecznie Wam dziękuje. Uprasza dla Was i Waszych najbliższych łaskę niebieską i z serca udziela swego Apostolskiego błogosławieństwa”.

Wracając do historii obrazów polskiego Świętego na Morawach warto dodać, że – jak podaje historyk sztuki dr A.B. Král – obrazy te są świadectwem tradycyjnych, kultu-



ralnych i religijnych kontaktów czesko-polskich. Chodzi tu o cztery obrazy jezuity Ignacego Raaba z cyklu „Z życia polskiego świętego Stanisława Kostki”, które od roku 1785 ozdabiały kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Doubravniku, a obecnie znajdują się w budynku biskupstwa brneńskiego na Per-towie.

Ignacy Raab urodził się 5 września 1817 r. w Nechanicach koło Hradca Králove, a zmarł w 1787 r. w Welehradzie. Był malarzem późnego baroku i rokoka, tworzył pod wpływem malarstwa weneckiego, przede wszystkim cykle obrazów z życia świętych. Jest m.in. autorem obrazów w kościele św. Mikołaja obok Placu Malostranskiego w Pradze, w praskim Kolegium Jezuitów, w kościele pw. Wniebowzięcia NMP i w kaplicy pw. św. Barbary w Hradcu Králove, w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Białej Wodzie, w kościele pw. św. Mikołaja w Brnie. Obraz św. Stanisława Kostki, prawdopodobnie tego samego malarza, znajduje się

U góry: Jeden z obrazów św. Stanisława Kostki w kościele w Łączkach Dolnych (na zdjęciu obok)



także w kościele św. Stanisława Kostki w Bolaticach koło Opawy. Kościół pod wezwaniem polskiego Świętego został zbudowany w roku 1713 na pamiątkę przenocowania w tej miejscowości króla polskiego Jana III Sobieskiego w roku 1683, kiedy ciągnął ze swym wojskiem do Wiednia.

Cykl obrazów z życia św. Stanisława Kostki (nie wiadomo, czy zachowane 4 obrazy to całość, czy też było ich więcej) powstał najprawdopodobniej w roku 1745 dla brneńskiego Jezuitckiego Kolegium, na cześć polskiego jezuity ks. P. Marcina Stredoniusa (Środy), który zasłynął jako obrońca Brna przed Szwedami w roku 1645. Po kasacji Zakonu Jezuitów w roku 1773, obrazy te, 12 lat później, zostały

sprzedane do kościoła w Doubravniku.

Jak się okazuje w czesko-polskich lub polsko-czeskich kontaktach religijnych, historycznych i kulturalnych jest jeszcze wiele nieznanych i ciekawych faktów.

Przy okazji warto zasignalizować inny temat: ks. Jiří Hének w trakcie korespondencji z pewną austriacką współfundatorką remontu kościoła w Doubravniku, zgromadził dane dotyczące jej pochodzenia z linii rodowej spokrewnionej z morawskimi Persztejnami i rodem Marklowskich, którzy w X wieku przenieśli się do Polski, mając w swym posiadaniu m.in. Marklowice. Ale to już materiał na inny artykuł.

KAZIMIERZ JAWORSKI

## Zaproszenie na Dekadę

Cieszyński Dom Narodowy i filia Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zapraszają na drugą część VIII Dekady Muzyki Organowej, Choralnej i Kameralnej. Odbędzie się ona w Cieszynie i Czeskim Cieszynie od 5 do 9 listopada br.

W środę 5 listopada o godzinie 18.00 w ewangelickim kościele Jezusowym w Cieszynie odbędzie się koncert inauguracyjny muzyczne spotkania. Wystąpi organista Przemysław Kapitula z Warszawy i zespół wiolonczel „Quattrocelto” z Katowic.

W kolejnym dniu Dekady organizatorzy zapraszają do Domu Narodowego na godzinę 18.00. Usłyszymy wówczas koncert muzyki orkiestrowej i choralnej w wykonaniu Studenckiej Orkiestry Dętej i Chóru Mieszanego Instytutu Pedagogiki Muzycznej z filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

W piątek o godzinie 17.30 odbędzie się w auli uniwersyteckiej koncert zatytułowany „Nasi absolwenci”, podczas którego wystąpią Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca i Orkiestra Kameralna. W tym dniu również organizatorzy proponują wycieczkę muzyczną „Szlakiem cieszyńskich organów”.

W sobotę, 8 listopada, w kościele pw. św. Elżbiety w Cieszynie usłyszymy koncert muzyki organowej i skrzypcowej w wykonaniu Romana Peruckiego i Piotra Sadowskiego, a niedzielny koncert w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie zakończy drugą część tegorocznej Dekady. Wystąpią organista Robert Grudzień i zespół wokalny „Ustron”.

J. J.

## Krótko z Zaolzia

### Spotkanie z ambasadorem

13 października br. w Domu Kultury „Witkowice” w Ostrawie doszło do spotkania przedstawicieli Rady Polaków, Towarzystwa Nauczycieli Polskich i Polskiego Centrum Pedagogicznego z ambasadorem RC w Warszawie Karelem Štindlem. W czasie długich rozmów poruszone zostały problemy: zwrotu majątku polskich organizacji w RC, kłopoty z odprawą na przejściach granicznych oraz zagadnienia związane z działalnością szkolnictwa polskiego na obszarze Zaolzia. Ambasador Štindl osobiście zobowiązał się do zaangażowania się w rozwiązanie omawianych problemów.

### Odnowiony ratusz w Karwinie

Po długotrwałym remoncie odnowiony został ratusz w Karwinie-Frysztacie. Od kilku miesięcy podziwiać można odrestaurowany budynek pochodzący z 1837 roku. W ratuszu, którego rekon-

strukcja kosztowała 44 mln koron, znajduje się obecnie sala posiedzeń Rady Miejskiej, biura wydziału szkolnictwa, kultury, wychowania fizycznego, biuro informacji Urzędu Miejskiego i gabinet burmistrza.

### Bierzmowanie w zaolziańskich parafiach

Ordynariusz diecezji ostrawsko-opawskiej biskup František Lobkovicz udzielił sakramentu bierzmowania młodemu katolikom z parafii w Wędryni – 21 września – i Gnojniku – 11 października. Licznie zgromadzeni wierni wysłuchali homilii Księdza Biskupa i byli świadkami przyjęcia sakramentu bierzmowania przez sporą grupę młodzieży z obydwu parafii.

### Nowy numer „Perly”

Ukazał się kolejny, czwarty już w tym roku, numer czasopisma „Perla”, wydawanego przez parafię pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Można w nim znaleźć m.in.

informację o uroczystościach związanych z 60-leciem kapłaństwa ks. Wiktora Boczka, relację z wrześniowych uroczystości ku czci św. Melchiora Grodzieckiego, świadectwo ze spotkania małżeństw oraz wiele innych informacji z życia lokalnego Kościoła.

### Teatr na granicy

Z udziałem teatrów polskich, czeskich i słowackich zakończył się 18 października VIII Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Na Granicy”. W ciągu kilku dni widzowie mogli zobaczyć w cieszyńskim i czesko-cieszyńskim teatrze aktorów z Warszawy, Pragi, Ostrawy, Bańskiej Bystrzycy, Hradca Králove, Szczecina i Łodzi. Jednocześnie z festiwalem w Filii UŚ w Cieszynie odbywała się sesja teatrologiczna pod hasłem „Teatr bez granic”. Szczegółową relację z teatralnych spotkań przedstawimy w najbliższym numerze GN.

# Tele-3

## 2 listopada - niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką - ser. dla młodzieży  
7.30 Profesor Thompson - ser. dla dzieci  
8.00 Opowieści Taty Bobra - ser. dla dzieci  
8.30 Myszką Willi wędruje po świecie - ser. dla dzieci  
9.00 Z życia archidiecezji - magazyn chrześcijański  
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.  
10.00 Klub Globtrotera  
10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci  
11.05 Koncert muzyki dawnej - Musica Fiorita - Szwajcaria  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Sport  
12.35 Moto Sport Tele-3  
13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy  
13.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej  
14.00 Telefoniada - teleturniej  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Ekoludki i Śmicioroby - ser. anim.  
15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci  
15.40 Świat przyrody - ser. przyrodniczy  
16.35 Podróż z kamerą  
17.10 Gość dnia  
17.20 Studio Gol - mag. piłkarski  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy  
19.15 Jasnogórska krypta  
19.30 Mistyczne krainy - ser. dok.  
20.00 Żołnierze faraona - dramat obycz. USA  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Cienista dolina - angielski dramat obyczajowy  
23.40 Sport  
0.30 Lecznica doktor Bramwell - ser. angielski  
1.30 Świat ogrodów - ang. ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 3 listopada - poniedziałek

- 7.00 Podróż z kamerą (powt.)  
7.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej (powt.)  
8.00 Muzyczna Tele-3  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Żołnierze faraona (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.00 Muzyczna Tele-3  
14.20 Kleks - pr. dla dzieci  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.  
15.35 Klub pod Żabą - pr. popularnonaukowy  
16.05 Pełny odlot - ser. fab.-anim.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Rozmowa tygodnia  
17.10 Sport  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji bielskiej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Skandale - ser. dok. USA  
20.00 Lekarze bez granic - francuski ser. fab.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
22.40 Informator gospodarczy  
23.00 Bezpieczne miasto  
23.30 Sejmowe spotkanie  
0.00 Z życia archidiecezji (powt.)  
0.30 Doktor Kildare - ser. obycz.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 4 listopada - wtorek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.05 Cztorej pancerni i pies - ser.  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Lekarze bez granic (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Trzy po 3 - teleturniej dla młodych widzów

- 15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.  
15.35 Rozmowy ze zwierzętami - pr. przyrodniczy  
16.00 Nos królowej - ang. ser. fab.  
16.30 Dwa kwadransy dla klienta - magazyn interwencyjny  
17.10 M.I.K. - pr. dla młodzieży  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji opolskiej  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - ser. wenezuelski  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Dzisiaj Lublin - magazyn przygotowany przez OTV Lublin  
20.00 Kamień na kamieniu - polski dramat obyczajowy  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Cztorej pancerni i pies (powt.)  
23.15 VII Dni Muzyki Chóralnej w Knurowie  
23.45 Koncert Bawarskiej Orkiestry Państwowej w Katowicach  
0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok. (odc.3/13)  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 5 listopada - środa

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Kamień na kamieniu (powt.)  
13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Kleks - dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci  
15.40 Maluda - ser. anim.  
16.05 Tajemnica Starego Hotelu - ser. fab.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Dzień dobry, Panie Prezydencie  
17.10 Ekologia i my  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji częstochowskiej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela wenezuelska  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.  
20.00 Na ratunek - australijski ser. sens.-przyg.  
20.55 Dzikie Zachód - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 Sport  
23.40 W domowym zaciszu  
0.05 Mówi się...  
0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 6 listopada - czwartek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - mag. studyjno-filmowy  
11.05 Cztorej pancerni i pies - polski ser. fab.  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Na ratunek (powt.)  
13.05 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
13.45 Przysmak - magazyn dla niepełnosprawnych  
14.20 Zgadula - teleturniej dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Pies Dinki - ser. anim. (odc.1)  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser.  
15.35 Były sobie Ameryki - ser.  
16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodych  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Mężowie w kuchni  
17.10 Daj szansę zdrowiu - magazyn medyczny  
17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela wenez.  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Złote rączki - ser. dokumentalno-poradnikowy  
20.00 Japończy są lepszymi kochankami - komedia niemiecka  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Cztorej pancerni i pies  
23.15 Persona

- 23.45 Wizerunki bibliotek  
0.15 Muzyczne kino  
0.30 Niezwykłe miejsca - ser. dok.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 7 listopada - piątek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy  
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd.1)  
12.05 Japończy są lepszymi kochankami (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Nie broda czyni filozofa, czyli szkiełko i oko  
15.00 Aktualności (wyd.2)  
15.10 Lucky Luck - ser. anim.  
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski  
16.00 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży  
16.30 Obserwatorium  
17.10 Nie tylko w szafie - magazyn mody  
17.30 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości redakcji opolskiej  
17.50 Opolskie portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy  
19.30 Gwiazdy Jazzu w hołdzie Louisowi Armstrongowi - koncert galowy  
20.00 Najdłuższa kadencja - angielski ser. fab.  
20.55 Wojna rosyjska - Krew na śniegu - angielski ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 100% LIVE  
0.05 Hektor włóczęga - kanadyjski film obyczajowy  
1.35 Zew natury - ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 8 listopada - sobota

- 7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dok.  
7.20 Czarnoksiężnik z krainy Oz - ser. dla dzieci  
7.40 Namietność (powt. trzech ostatnich odcinków)  
8.55 Sławni ludzie w anegdocie  
9.15 Sobota z Telewizją Katowice - magazyn dla kobiet  
11.00 Around the World - szwedzki ser. dok.  
11.30 W cztery światła strony - magazyn turystyczny  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Raz, dwa, Trójka  
12.30 Lala, czyli liga szkół średnich - teleturniej  
13.30 Gol - magazyn piłkarski  
13.45 Bliżej Trójki  
14.00 Moje życie pod psem - ser. fab. dla młodzieży  
14.30 Przygody Saltiego - ser. dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Animaniacy - ser. anim.  
15.30 Czarodziejski ołówek - ser.  
15.40 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.  
16.35 Ale kino - magazyn filmowy  
17.05 Klub dorosłych sympatyków rocka  
17.35 Country bar  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.20 Aktualności kulturalne  
18.30 Nasz sklepik - ser. komediowy  
19.15 Reżyser miewa pomysły  
19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.  
20.00 Trzydzieści trzy - rosyjska komedia obyczajowa  
21.15 W poszukiwaniu róży - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Kamul  
22.15 Sobota w Bytkowie  
22.45 Sport  
23.30 Alternatywy 4 - polski ser. komediowy  
0.30 Wspaniała Garbo - australijska komedia obycz.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

Redakcja „Gościa”  
nie odpowiada za zmiany  
w programie Tele-3

## Ogłoszenie

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerek samochodowych Bielsko-Biała tel. 170-213 112/DR/97

## Krótko

### Bielska Jesień

Po raz 33. zorganizowano w Bielsku-Białej Ogólnopolską Wystawę Malarstwa „Bielska Jesień”. Ekspozycja nosi tytuł „Krajobraz końca XX wieku”. Na wystawę 238 artystów nadesłało 527 prac. Jurorzy wybrali do prezentacji na wystawie 172 obrazy 119 autorów. Wystawa czynna będzie w Galerii Bielskiej BWA do końca listopada.

### Premier z Zaolzia

Zaolziańskie Śmiałowice to niewielka wieś niedaleko Trzyńca. W 1940 roku urodził się tam desygnowany na stanowisko premiera Jerzy Buzek, obecnie mieszkaniec Gliwic.

### Edukacja dla niezamożnych

W październiku rozpoczęło działalność Bielskie Towarzystwo Edukacyjne. W myśl statutu ma ono ułatwiać dzieciom i młodzieży z niezamożnych rodzin uczestniczenie w prywatnych lekcjach języków obcych i przedmiotów ścisłych. Na początek marsz kurs języka angielskiego.

### Centrum Pomocy Rodzinie

17 października w Cieszyźnie przy ul. Janusza otwarto Centrum Pomocy Rodzinie. Psychologowie, prawnicy, psychiatry i pedagodzy będą starali się pomóc osobom borykającym się z różnymi problemami. Są tam też sale terapeutyczne, pracownie dla dzieci oraz noclegownia.

### Dolary dla powodźian

Bielski oddział PCK otrzymał w październiku czek na kwotę 3,5 tysiąca dolarów. Sumę tę zebrali przedstawiciele Polonii z zaprzyjaźnionego z Bielskiem amerykańskiego miasta Grand Rapids. Pieniądze będą - zgodnie z wolą ofiarodawców - przeznaczone dla ofiar lipcowej powodzi.

### Księgowi stowarzyszeni

Od 90 lat istnieje Stowarzyszenie Księgowych Polskich. Bielski oddział tej organizacji działa od 38 lat. Przez ten czas zorganizował on kursy, seminaria i szkolenia dla ponad 60 tysięcy osób. Dziś bielskie SKP skupia 330 członków zwykłych i 600 wspierających. Jubileusz swej organizacji uczcili oni okolicznościowym spotkaniem 13 października w Sali Redutowej hotelu „Pod Orłem”.

### Nowe skrzydło

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Oświęcimiu oddano do użytku nowe skrzydło budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. St. Konarskiego. Zyskano kilka dodatkowych sal lekcyjnych w tej przepelnionej placówce. Planowana jest dalsza rozbudowa i modernizacja budynku.

### Bieg na stulecie

Bogaty był program obchodów stulecia Ratusza Bielska-Białej. Jednym z jego punktów był supermaraton wokół budynku-jubilata na

dystansie... stu kilometrów. Łącznie było to 160 okrążeń. W ostatnim, oprócz uczestników sztafety, pobiegli także miejscy urzędnicy.

### Nowi partnerzy

W ramach obchodów jubileuszu bielskiego Ratusza władze miasta uroczystie podpisały umowy partnerskie z zagranicznymi miastami, z którymi od lat trwa współpraca. Są to Kirklees w Anglii i Żylna na Słowacji.

### O konstytucji

„Prawa człowieka a konstytucja” to temat ogólnopolskiego seminarium jakie odbyło się w październiku w Ustroniu. Zorganizowało je Polskie Forum Edukacji Europejskiej. Politycy, dziennikarze i zaproszona młodzież mówili o prawach człowieka, wolności słowa i nowej konstytucji.

### „As” dla ZML-u

Zakłady Metali Lekkich „Kęty” SA są znanym producentem wyrobów z aluminium i stopów plastycznych. Za swe produkty firma ta była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Ostatnio otrzymała ona statuetkę „Srebrnego Asa” - nagrodę XVIII edycji konkursu, organizowanego przez Polish Promotion Corporation.

### Objazd przez Żywiec

Od końca października zmienione zostały możliwości przejazdu przez centrum Żywca. Miejsce to od dawna należało do najbardziej zatłoczonych w województwie. Zamknięcie części ulic i puszczanie ruchu obwodnicą jest tylko półśrodkiem, mającym tymczasowo rozładować korki. Miastu konieczny jest drugi most przez Solę, na który wciąż nie ma pieniędzy.

### „Apokalipsa” w galerii

Tylko do 7 listopada można oglądać najnowszą wystawę w oświęcimskiej Galerii '96. Prezentowany jest tam cykl dwunastu obrazów znakomitego artysty plastyka Andrzeja Strumiły. Noszą one wspólny tytuł „Apokalipsa”.

### Giełda minerałów

11 i 12 października po raz ósmy odbyła się Międzynarodowa Giełda Biżuterii, Minerałów i Skamieniałości. Tradycyjnie zorganizowano ją w bielskim Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. Giełda, na której prezentowało swe oferty trzydziestu wystawców, była bardzo licznie odwiedzana przez bielszczan.

### Międzynarodowe „Razem”

Od 3 listopada w bielskim Teatrze Polskim trwać będą Pierwsze Międzynarodowe Spotkania Teatralne „Razem”. Weźmie w nich udział 5 zespołów teatralnych z Polski, Słowacji i Niemiec łącznie blisko stu aktorów, najczęściej amatorów. W programie przewidziano spektakle (zarówno teatrów zawodowych jak i amatorskich), warsztaty oraz seminaria.

## Poświęcenie Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu

W uroczystość św. Jadwigi, 16 października br., odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu. W nowej siedzibie mieści się również Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Gliwickiej. Otwarcie nowego seminarium stało się także okazją do poświęcenia pomieszczeń Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz nowej biblioteki wydziałowej i seminaryjnej.

Uroczystość poświęcenia nowego seminarium rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną w opolskiej katedrze Świętego Krzyża. Mszy św. przewodniczył metropolita katowicki abp Damian Zimoń wraz z biskupami gliwickimi i opolskimi: Janem Wierzbickim i Gerardem Kuszem oraz Alfonsem Nossolem, Janem Bagińskim i Janem Kopcem. W konce-

mówić jako o sercu diecezji. (...) Żrenica oka i serce diecezji! Jak ważne znaczenie ma dla człowieka jego serce. W duchowym ujęciu mają serce duchowe wszystkie ludzkie wspólnoty. Od zdrowia tego serca, od jakości rytmu jego bicia, od zamierzeń serca i jego sposobu przenikania rzeczywistości, od jakości rodzących się w tym sercu zamierzeń tak

teoretyczne wymagają praktycznej realizacji. Sami o własnej mocy nigdy nie bylibyśmy w stanie tych zamierzeń zrealizować. To, że dzisiaj będziemy mogli te gmachy poświęcić zawdzięczamy ludzkiej życzliwości naszych władz wojewódzkich i miejskich, naszych przyjaciół, naszych krajowych i zagranicznych sponsorów. Można by tutaj wielu



Błogosławieństwo udzielone przez biskupów w czasie uroczystości

Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

lebrze byli ponadto kapłani związani z Wydziałem Teologicznym UO oraz księża dziekani z obu diecezji. W liturgii uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i uniwersyteckich oraz młodzież akademicka. Homilię wygłosił bp Alfons Nossol, który nawiązał m.in. do słów Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedzianych podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny w Koszalinie poświęcając seminarium duchowne diecezji koszalińsko-kolobrzeskiej. Biskup Opolski podkreślił bardzo wielką rolę seminarium duchownego w życiu Kościoła. „Już dawniej Kościół oficjalnie zwykł był nazywać seminarium duchowne *pupila oculi episcopi* – żrenicą oka diecezjalnego biskupa. Zgodnie z nauką soborową zwykliśmy o seminarium

wiele zawsze zależy. Zależy dla całej wspólnoty, dla innych ludzi, dla ludzkości...” – mówił bp Alfons Nossol. Biskup Opolski nawiązał też do swego ostatniego spotkania z Ojcem Świętym we Wrocławiu. „Ileż Ojciec Święty mnie spotyka, zawsze pyta: a jak miewa się wasz młody Uniwersytet Opolski? Kiedy mu powiedziałem, że za niedługo przeniesiemy seminarium z Nysy do Opoli, cieszył się, bo z tym zamiarem przeniesienia seminarium duchownego liczył się już pierwszy ordynariusz opolski bp Franciszek Jop. Chciał w Opolu seminarium zbudować, otworzyć. Warunki ideologiczno-polityczne wtedy na to nie pozwalały. Nadszedł czas, po słynnym przełomie 1989 r., te możliwości zaistniały, ale oczywiście same możliwości

wyliczyć, ale wskazałbym na jednego, jako że jest wśród nas obecny – ks. prałat, wikariusz biskupi z Moguncji, ks. Martin Luley. Na jego ręce składałem serdeczne wyrazy podziękowania wszystkim innym, którzy nam rzetelnie w tym dziele pomagali” – mówił bp Alfons Nossol.

Po Mszy św. Biskupi i zaproszeni goście odwiedzili najpierw gmach Diecezjalnego Radia „Góra Świętej Anny”, który tego dnia został również poświęcony, a następnie udali się do budynku Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego przy ul. Drzymały 1a, gdzie bp Alfons Nossol poświęcił pomieszczenia wydziałowe i seminaryjne.

KS. ZBIGNIEW  
ZALEWSKI

OPOLSKI

# GOŚĆ NIEDZIELNY

2 listopada 1997

44/294

Adres oddziału: Opole, ul. Sikorskiego 7/1  
tel./fax 54-64-72

## O czym można myśleć na Cabo da Roca?

Początek października jest piękny w tych stronach. Autobus rytmicznie zsuwa się z Sintry krętymi uliczkami wśród zabudowań luźno rozrzuconych na pagórkach, otwierając dla oka uroczyste krajobrazy. Kiedyś było tu na pewno melancholijnie i niezbyt przyjaźnie dla człowieka. Surowość krajobrazu i warunków życia złościła na tutejszych mieszkańcach rysy twarde i uparte. Tym bardziej że trzeba było zarabiać wyjątkowo móżolnie. Dziś już więcej tu uśmiechu, ludzie nauczyli się korzystać z uroków tego, co im natura dała. Trudno powiedzieć, czy wyrastające tu i ówdzie drzewa palmowe, różnokolorowe krzewy i kwiaty, wzbudzały zawsze uczucie podziwu dla piękna natury, jak potrafi ujawnić to dzisiejszy człowiek. Autobus sunie nawet raźnie, a asfaltowe drogi gwarantują komfortowe warunki jazdy. Wreszcie jest się u celu, a wiatr od morza niezawodnie mówi, że punkt to szczególny.

Każdy uczeń, który zapracował na bardzo dobrą ocenę z geografii wyrecytuje w tej chwili, że znajdujemy się na *Cabo da Roca*, w punkcie oznaczonym przez precyzyjne obliczenia na 38 stopni 47 minut szerokości geograficznej północnej oraz 9 stopni i 30 minut długości geograficznej zachodniej, na potężnym masywie skalnym wysokości 140 m n.p.m. i rzucającym się groźnie do Oceanu Atlantyckiego. W ten sposób jesteśmy na najdalej na zachód wysuniętym punkcie stałego lądu europejskiego, gdzie kontynent się kończy i zaczyna bezkresny ocean.

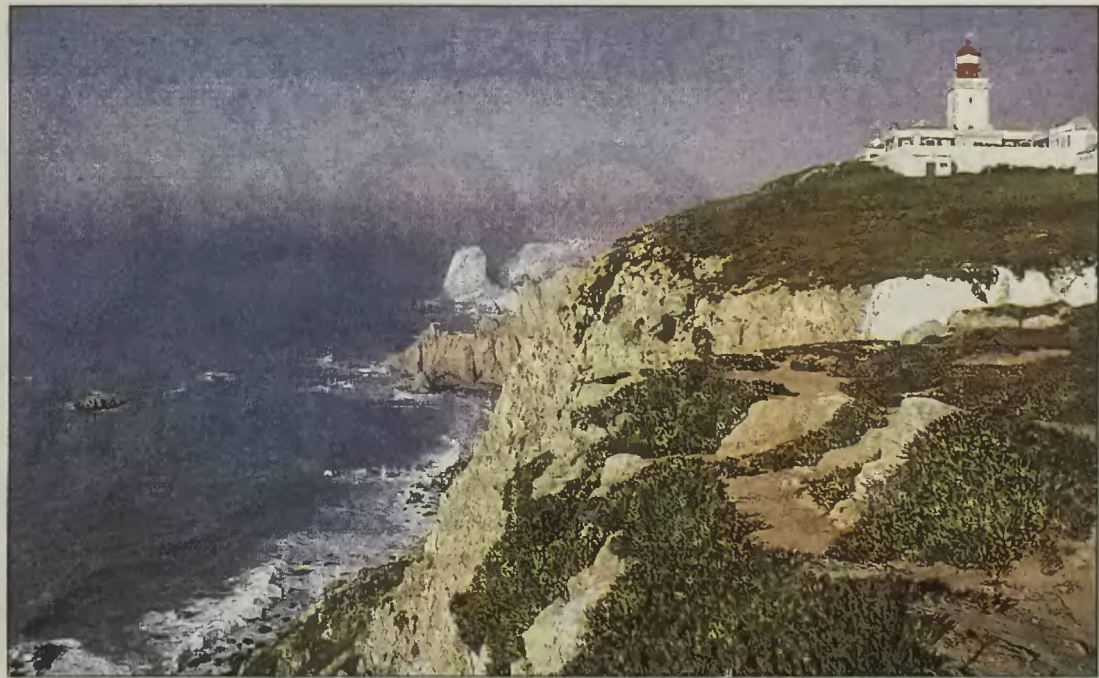
Mimo woli w tej chwili człowiek przykuwa wzrok do oceanu i wpatruje się w dal, jakby w zakłęciu odwracając się od kontynentu. By zapomnieć o trudach, biedzie i przeciwności? Może by się poczuć wolnym? A może to zakłęcie wszystkich duchów tego starego kontynentu ustawicznie gna i gna, aż się za-

dyszki dostanie i poczuje na tym krańcu mimo wszystko swe ograniczone możliwości?

Może rzeczywiście dobrze jest zacząć od *Cabo da Roca* rozkoszowanie się otwartym wyściem Portugalii na ocean. Lepiej zrozumie się wtedy ów trzymający w ustawicznym napięciu *genius loci* ziemi jakby wysuniętej przez Europę na czaty. Czy tylko Fenicjanie gnali swymi łodziami i statkami za nieznanymi ładami i ludami? Czy prekolumbijskie kultury Ameryki przeczuwały, że można było pokusić się o odkrycie Europy? Czy drzenie bogatego życia i falowanie ludzkiego ducha na subkontynencie chińskim było przeznaczone tylko dla niego samego? Nakładanie się nadziei i ograniczeń, zachwyty i pogoni za nowym, radości odkryć i piolun porażek – czy było tylko przeznaczone dla wybranych ludzi, może nie całkiem normalnych?

Do 1960 r. na tle *Torre de Belem* przy nabrzeżu Tagu w Lizbonie nie było pięknego monumentu poświęconego Henrykowi Żeglarzowi. Któż go dziś nie zna z kursu dziejów Europy? Książę, władca, niespokojny duch popychający do poznawania świata. Jakby ojciec chrzestny wszystkich dokonów Europejczyków na morzach i oceanach, szczególnie jednak Portugalczyków. To było stawianie czoła żywiołowi tak groźnemu, jakim zawsze pozostanie woda, ale i sztuka ujarznienia jej, by pomogła zaprowadzić ludzi żądnych nowości do innych światów. Pomnik wystawiono w 500. rocznicę śmierci Henryka w hołdzie dla jego wielkiego ducha i nieustraszonego. Stylizowany potężny maszt z żaglem, osadzony blisko dzioba XV-wiecznego statku unoszonego w szerokie koryto uchodzącego do Atlantyku Tagu; na nim zaś spojrzenie księcia-żeglarza. Dumny,

Ciąg dalszy na str. 14



Latarnia morska u wybrzeży Cabo da Roca

## O czym można myśleć na Cabo da Roca?

Ciąg dalszy ze str. 13

wyprostowany, odwrócony plecami do lądu i Europy? W rękę trzyma model karaweli i czegoś wypatruje, obojętny na hołdy wszystkich stanów swego królestwa. A spieszą do niego członkowie rodziny królewskiej, wielcy dworzanie i arystokraci, prałaci, mnisi; nie brakuje też uczonych, budowniczych, żołnierzy i biednych rzemieślników wraz z oraczami. Czy Henryk słuchał ich pieśni pochwalnych? Tego się nie dowiemy. Ale na pewno on wiedział, że przyjdzie taki dzień, kiedy do *Torre de Belem* przybędzie statek ze zbrodniczą z wycieńczenia załogą, która jego następcy opowie z bliskim w oczach o dotarciu do nowych lądów i spotkaniu z innymi ludami. Świat się rozszerzy, problemów przybędzie, egzaminów z dojrzałości człowieczej trzeba będzie zdawać niemało. Już dzięki jego zachęce Europa dowiedziała się o Maderze, Azorach, ujściu Senegalu i Przylądku Zielonym w Afryce. Czy więc o ustawicznym poszerzaniu świata myślał Henryk Żeglarz na nabrzeżu lisbońskiej stolicy?

Gdyby stał na *Cabo da Roca* może nie miałby tak optymistycznych refleksji. Chociaż to niedaleko od perspektywnie położonej stolicy, to jednak warunki inne. Wystawiony na dmuchający wiatr, przymykający oczy, by próbować przeniknąć stale unoszącą się mgiełkę zlewającą ocean z niebem, chyba nie potrafiłby zdobyć się na tak śmiałe myśli. Ale – jestem przekonany – nie odwróciłby się łatwo z powrotem do szarej rzeczywistości. Bo gdyby oczy znowu napotkały twarde gruntu, nie zawsze przyjazny, gdyby sobie przypomniał, że spoglądając na wschód napotka dumnych Kastylczyków, z którymi Portugalczycy prowadzili ustawiczne wojny w obronie

niepodległości, to uświadomiłby sobie, że jego ojczyzna w tym czasie należała do stron najbiedniejszych w Europie, o których nikt nawet nie mówił, a cóż dopiero, by poważnie je traktował? Twarda ziemia nie rozpieszczęła jego ziomków. Może więc próbować odmienić bieg losów wyznaczonych przez Opatrzność? Może się zdecydować i popłynąć hen, daleko, gdzie oczy poniosą, jeżeli deski statku wytrzymają. Przecież musi jeszcze coś być tam, za granicą oceanu i Nieba!!! Może już Henryk jakąś słodką tajemnicę pieścił w sobie? Może mądrzy mnisi w klasztorach Santa Maria de Wittoria w Alcobaca czy w Batalha wyliczyli już to albo wyczytali w mądrych księgach i jemu to szeptem przekazali?

*Cabo da Roca* intryguje. By przekazać coś od siebie. Że przecież nie chodzi tylko o branie dla siebie, ale dla własnego ludu – by poczuł swoją godność i honor umocnić. Przecież można coś dać. Bo czy będą tamci, nieznani jeszcze, także rozmawiali jak ludzie? A czy będą znali wiele urządzeń cywilizacji naszej? A czy Jezus Chrystus będzie ich Zbawicielem również?

Dał Henryk Żeglarz swoim ziomkom impuls, by nie zamknęli się w biedzie i niemocy. Jeszcze nie mógł wiedzieć, że już następnemu po nim pokoleniu gwiazda szczęśliwa (?) zajaśnieje na niebie. Że Bartłomiej Diaz, Pedro Alvares Cabral, Diego Cao, Vasco da Gama, Ferdynand Magellan, Amerigo Vespucci i tysiące silnych mężczyzn, wciągających liny na maszt, przeklinających niekiedy siarczyste na opór morza, na skorbut, na samotność, na tyranie kapitańską, na szarość oceanu i jego kołysanie – przybliżą Europie nowy świat?

Także nie mógł wiedzieć, jak bardzo mieszkańcom jego kontynentu wydawało się rze-

czą łatwą opanowanie nowych ludów, włączenie ich do jednego systemu europejskiego życia wraz z przekazaniem im Ewangelii jako daru ocywistego. Nie mógł też wiedzieć, ile resentmentów to wywoła przez następne wieki, ilu Europejczyków zmusi do rachunku sumienia, tak że w 1992 roku, kiedy wypadło 500-lecie dotarcia Europejczyków do Ameryki, niewiele było chęci do świętowania, rozbrzmiewały zaś nawałny, by Europa przeprosiła wszystkich za zadany ból, za niedowartościowanie, za egoistyczne wykorzystanie ich bogactw.

Wiatr na *Cabo da Roca* jest ciągle porywisty. Czy zdola jednak przynaglic do nowego apelu o powtórzenie porywu XV-wiecznego pokolenia ciekawych świata mieszkańców najdalej na zachód wysuniętego skrawka Europy. Bo ten stary kontynent rzeczywiście się zestarzał, ale też ma siły nowe. Bo przecież to z tego zakątka wyszedł kiedyś Antoni z Lizbony, znany jako św. Antoni Padewski. To z uniwersytetu w Coimbra rozlegały się ciekawe glosy Soareza Henriquiza i innych znawców filozofii i dziejów ducha. To z małej i biednej Fatimy wyjdzie już w XX wieku Orędzie Pokoju na ratunek umęczonej i niespokojnej ludzkości.

Kiedy autobus odjedzie z *Cabo da Roca* myśli jeszcze się nie uporządkowały. Wydawało się, że będzie prosto, a tu wszystko się skomplikowało. Jak nasze życie. Ale gdy wiatr od oceanu dmuchnie, może je uporządkuje – że z chrześcijańskiej Europy jest perspektywa na świat nawet wyraźna; że świat pogodzony przez ludzi we wspólnej budowie jednego, własnego domu może iść ku spotkaniu tego, co łączy ocean z Niebem. Także we własnej duszy.

JK

## Problemy z drewnianym kościołem

Jednym z najbardziej uszkodzonych przez powódź w naszej diecezji jest stary, drewniany kościół w Przewozie. Stoi on w tej wiosce od sześćdziesięciu lat, ale jest o wiele starszy. Został postawiony XVI wieku w Gieraltowicach. Przed wojną przeniesiono go do Przewozu. Ustawiono go wtedy na betonowej podmurówce.

– Całe szczęście, że taka jest konstrukcja tego kościoła – mówi ks. Hubert Mańczyk, proboszcz parafii, do której należy wioska. – Dzięki temu zamokło tylko zewnętrzne deskowanie – wyjaśnia ksiądz. Zakupiono już deski na wymianę tych zniszczonych przez wodę.

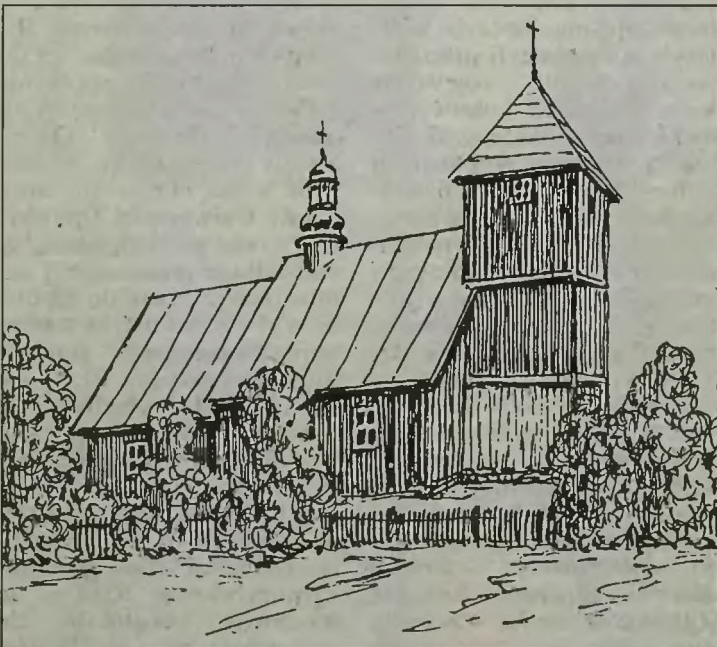
Wewnątrz świątyni sprawy mają się nieco gorzej. Zamokły ławki, boczne ołtarze, świeczniki, ściany. Ksiądz Mańczyk nie jest pewny, jak powinien przebiegać remont. Od czego zacząć – od remontu zewnątrz świątyni czy jej wnętrza. Na zastosowanie metody odkazania, która była stosowana ostatnio przy renowacji kościoła w Dobrzemiu Wielkim jest już za późno. Zbyt wilgotno i za zimno.

Nie ma szczegółowych ekspertyz, które określiłyby kolejność koniecznych prac. Kościoła w Przewozie nie było na liście obiektów zabytkowych zasilanych dotacjami popowodziowymi przez Ministerstwo Kultury. Dotacje przyznano innym obiektom, wśród których – jak się okazało później – niektóre nie były zewidencjonowane w rejestrze zabytków. – Niektórzy właściciele obiektów zabytkowych unikają wpisu do tego rejestru – tłumaczy tę sytuację Jacek Kucharzewski, wojewódzki konserwator zabytków w Opolu. – Wtedy bowiem trudniej jest korzystać ze wszystkich uprawnień właścicielskich – dodaje.

Drewniany zabytek z Przewozu jest w rejestrze. Dlatego ks. Mańczyk zdziwił się, kiedy przeczytał listę wspartych dotacjami zabytków i nie znalazł na niej swojego filialnego kościoła. Parafian w Przewozie jest 320 i z pewnością nie są w stanie sami udźwignąć kosztów remontu. Pozostałe dwie wioski parafii – Roszowice i Nieznaszyn – liczą łącznie 380 osób i utrzymują kościół parafialny w Nieznaszynie. Dodajmy do tego, że w Przewozie ledwie kilka domostw nie ucierpiało od powodzi. A większość parafian to rolnicy, którzy są teraz w najtrudniejszej sytuacji. Ksiądz Proboszcz rozpoczął jeszcze raz starania o środki finansowe u wojewódzkiego konserwatora zabytków. – Pan konserwator jest nam przychylny – podkreśla ks. Mańczyk. Pieniądze dla Przewozu powinny się znaleźć. – Możliwe są pewne przesunięcia w ramach otrzymanych przez nas środków – mówi Jacek Kucharzewski. Z pierwszej listy dotowanych zabytków „wypadają” te, które nie były we wspomnianym rejestrze. Ponadto konserwator będzie refundował tylko koszty tych robót, które powodują odnowienie „substancji” zabytkowej. W ten sposób możliwe są jakieś oszczędności. Być może pieniądze od konserwatora otrzyma więcej obiektów niż to było przewidziane na początku.

Wstępny kosztorys remontu kościoła św. Judy Tadeusza w Przewozie wynosi 36 000 złotych. – Mamy jeden problem – martwi się proboszcz. – Powinniśmy znaleźć firmę, która wykona prace renowacyjne najpóźniej do końca tego roku. Na razie nie udało mi się znaleźć nikogo – mówi ks. Hubert Mańczyk.

ANDRZEJ KERNER



W stulecie urodzin bpa Franciszka Jopa (5)

## Wspomnienia niekonwencjonalne

### Płacz dziecka podczas kazania

Bardzo nam się wszystkim podobało, jak Biskup zareagował, gdy jakiś berbecz zaczął podczas jego kazania rozgłośnie płakać, zanosząc się. Matka nadaremnie starała się uspokoić dziecko, zaś cały kościół zgorszony zamarł w oczekiwaniu, co teraz będzie. Biskup kazanie przerwał i niezwykle ciepło i spokojnie zaczął tłumaczyć, że to normalna rzecz u niemowlęcia, gdy po prostu zabraknie mu tlenu. I dalej spokojnie kontynuował przemówienie, jakby nigdy nic się nie stało.

### Co kto Panu Bogu ślubował, winien zachować

Biskup miał wielki szacunek dla stanu zakonnego. Uważał, że zakonnicy i zakonnice winni dochowywać przyrzeczeń i być wierni ślubom zakonnym. Był absolutnie przeciwny przechodzeniu przez kapłanów-zakonników do stanu duchowieństwa diecezjalnego, dlatego z góry wykluczył ich inkardynację. Zresztą miał pod tym względem bolesne doświadczenia – byli zakonnicy nie zawsze sprawdzali się w pracy duszpasterskiej. Stąd jego stanowcza odpowiedź na prośbę jednego z nich o przyjęcie do diecezji – „Żadnego eks-zakonnika nie przyjąłbym, gdyż uważam, że kto co Panu Bogu ślubował, to ma wobec Boga wypełnić”. Natarczywe prośby skwitował zdecydowanie, że żadnego eks-zakonnika nie przyjmie, ma po prostu być w zakonie. Potrafił nawet bardzo stanowczo żądać od prowincjała zabrania petenta do zakonu. Stwierdzał wręcz, że „Kto jest dobrym kapłanem przebywa w zakonie i nie opuszcza jego murów”.

Być może, stanowcza postawa podyktowana była także tym, że w poprzednim okresie powojennym inkardynowano stosunkowo wielu zakonników na Śląsku Opolskim. Zgromadzenia chętnie się ich pozbywały, ordynariuszom przysparzali wielu przykrych kłopotów. Przeciwnie, gdy któryś z księży diecezjalnych wyrażał pragnienie wstąpienia do klasztoru, zgadzał się bez wahania. Księdzu Nagiemu napisał: „Nie zamierzam stawiać przeszkód (...) w wyborze stanu doskonalszego”. W innym piśmie do niego wyraził swoją radość, że dobrze czuje się w zakonie „bo wiem w czasach dzisiejszych tak rzadkie jest zjawisko składania w życiu ofiary Jezusowi, a zwłaszcza takiej ofiary, która łączy się z wyborem doskonalszego stanu życia”.

### Noc jest do spania

Szczególną troską i opieką otaczał siostry zakonne. Była

to oczywiście opieka duchowa, wyrażająca się w wyznaczaniu odpowiednich spowiedników i wizytatorów, ale nie zapominał też o ich byciu materialnym, zwłaszcza w okresie, gdy były wyrzucane ze szpitali. I tak np. zobowiązał ks. dziekana Gałoińskiego do wszczęcia starań o rentę starczą dla siostr, które dziesiątki lat pracowały w szpitalu psychiatrycznym w Branicach, a po wojnie zostały bez środków do życia. Dbał też o to, by siostr zbyt nie przeciążać dodatkowymi zajęciami. Nie był zwolennikiem spędzania przez siostry nocy na adoracji Najświętszego Sakramentu, toteż często odmawiał zezwolenia na dodatkowe adoracje uważając, że noc jest do spania i do wypoczynku, siostry bowiem są ponad miarę utrudzone.

### Jeśli jest dobry – skończy seminarium

Ciekawy był pogląd Biskupa na temat studentów teologii. Na pierwszym miejscu stawiał walory duchowe kandydata do kapłaństwa, dopiero potem umysłowe. Doskonale wyraził to w liście do ks. Bittnera, który wstawiał się za przyjęciem do seminarium młodzieńca bardzo dobrego, choć mniej zdolnego. Proboszczowi odpowiedział: „Gdy jest dobry charakter, szczerza intencja, powołanie skrytalizowane i pobożność, to na pewno skończy seminarium, choćby zdolności były słabsze i przygotowanie na skutek wojny nie całkowicie zadowalające. Z doświadczenia osobistego wiem (...), że nieraz słabsze zdolności uzupełniane były w pracy kapłańskiej większą gorliwością i pilnością”.

W trosce o prawdziwe powołanie był bardzo wrażliwy na wszelkie wykroczenia kleryków. Wystarczyło np. jedno poważne doniesienie ludzi świeckich na niewłaściwe zachowanie się kleryka, by bezapelacyjnie usunąć go z seminarium. Zwłaszcza, gdy chodziło o podejrzenie współpracy z UB, chcącym mieć własnych informatorów także na uczelniach teologicznych. Po prostu stwierdzał: „Alumn (...) został z seminarium wydany”. Szczególną miłością natomiast otaczał dobrych kapłanów, zarówno starszych, jak i młodszych wiekiem. Jednemu z moich kolegów kursowych, który w jakiejś sprawie był u Biskupa, powiedział: chciałbym mieć wszystkich kapłanów takich jak ksiądz. Był on wtedy wikariuszem w wielkim mieście, a jednocześnie człowiekiem niezwykle pobożnym, skromnym, gorliwym i nasz Biskup słyszał o nim wiele dobrego.

### Obym raczej nikomu nie błogosławił...

Biskup Jop znany był ze skromnego życia i bycia. Był szczególnie wrażliwy na wszelkie próby obdarowywania go prezentami. Nie znosił tego i był pod tym względem przewrażliwiony. Nie było mowy, by ktoś odważył się coś mu ofiarować, ponieważ wszyscy znali jego poglądy na tę kwestię. Był tylko jeden tego rodzaju wypadek w Branicach. Oto przy wejściu do kościoła jakaś kobieta podeszła do Biskupa usiłując wcisnąć mu banknot stułotowy. Biskup oczywiście nie przyjął i był samym tym faktem mocno wyprowadzony z równowagi. Dopiero przy stole wytłumaczono mu, że to kobieta z pobliskiego Szpitala Psychiatrycznego. To go dopiero uspokoiło. Chwycił się za głowę i dodał: „Ze też zapomniałem, że jestem w Branicach!”. Czasem jednak był zmuszony przyjąć jakiś podarunek. Nie chcąc obdarzać go obrazić, zawsze wynagradzał to w dwójnasób. Natychmiast przesyłał swój podarunek o wartości znacznie przewyższającej otrzymany. Niejednokrotnie kurialiści uprzedzali chętnych ofiarników, by tego nie czynili, gdyż Ksiądz Biskup sam jest biedny i trudno mu wykreślić ze skromnej pensji na odwzajemnienie się większym podarkiem. Oto kilka przykładów. Gdy jeden z księży podarował mu wieczne pióro, natychmiast wysłał mu książki. Podobnie gdy jeden z nich przesyłał mu z Niemiec przy-

bory do pisania. Gdy przeznaczony staruszek kapłan w swej dobroci z okazji otrzymania godności radcy duchownego przysłał mu pewną sumę pieniężną na cele diecezjalne, natychmiast ją zwrócił z delikatną uwagą, by tego nigdy więcej nie czynił. Najczęściej po otrzymaniu z zagranicy jakiejś książki, natychmiast wysyłał polskie. Gdy jeden z księży ofiarował Księdzu Biskupowi taśmy ze swoimi kompozycjami i tekstami trzech pieśni z okazji Milenium, po wyrażeniu wdzięczności i uznania poinformował, że po przegraniu natychmiast je zwróci, a ponadto ofiaruje mu brewiarz małego formatu. Podobnie do znanego ks. Jana Posta po przesłaniu przez niego nut swojej kompozycji „Z kresów ziemi”: „Nuty przekażę do seminarium (...) niech klerycy wywiczają te pieśni i śpiewają ten piękny utwór” (1962).

W ogóle na sprawy finansowe był niezwykle wrażliwy. Do jednego z proboszczów pisał: „Jestem zdziwiony dołączonym do prośby o przesłanie błogosławieństwa pasterskiego dla sześciu małżeństw (...) wnioskiem, by wyznaczyć takse za »koszty manipulacyjne«. Przeraza mnie myśl, że może być ujmowana sprawa udzielenia przeze mnie komuś błogosławieństwa w tak merkantylnych kategoriach i że ja miałbym komuś błogosławić »za opłatą«, gdyż wierni rzekomo są przyzwyczajeni do »sztywnych opłat za

wszelkiego rodzaju świadczenia«. Jeżeli tak miałoby być, obym raczej nikomu nie błogosławił, by zamiast laski Bożej nie spadła kara Boża na mnie”. Gdy tenże kapłan zaproponował takse 50 zł za dyspensę od zapowiedzi ryposta Biskupa była natychmiastowa. Biskup odpisał, że jest „zaskoczony i zasmucony”, dodając: „Ksiądz Proboszcz jako magister prawa kanonicznego wie dobrze, że do udzielenia dyspensy od zapowiedzi potrzebna jest nie oplata, ani ofiara pieniężna, ale *legitima causa* (...) smuci mnie (...), że na rzecz Księdza Biskupa ma być wniesiona ...”; oraz, że umiarkowane taksy wpływające do kasy Kurii „nie są wnoszone na rzecz Księdza Biskupa, który poza miesięcznym wynagrodzeniem, pobieranym na swe utrzymanie z Kurii, podobnie jak je otrzymują inni pracownicy, żadnych dodatkowych dochodów, czy ofiar lub opłat nie pobiera”.

Ksiądz Biskup był również bardzo skrupulatny w ścisłym przestrzeganiu przeznaczenia darów, płynących np. z Tygodni Miłosierdzia. Bardzo stanowczo zareagował na wiadomość, że część tych darów idzie na wyżywienie kleryków. W związku z tym zwrócił uwagę, że „nie można zarządzić ani przeprowadzić żadnych zbiorów ziemniaków, można je natomiast przyjmując, jeśli je ktoś ofiaruje”.

KS. ALOJZY SITEK

## Jubileusz kościoła ewangelickiego św. Łukasza w Brzegu

11 i 12 października 1997 roku parafia ewangelicko-augsburska w Brzegu świętowała 100-lecie poświęcenia swojego kościoła św. Łukasza. Kościół został zbudowany w 1897 roku przez starołuteran brzeskich, którym służył do 1946 roku. W latach 50. zniszczony i zrujnowany kościół przyjął parafia ewangelicko-augsburska w Brzegu. Przeprowadzony w ostatnich latach remont uczynił z niego jeden z piękniejszych kościołów ewangelickich na Śląsku. Obchody rocznicowe zaplanowane na dwa dni zainaugurowało otwarcie w Muzeum Piastów Śląskich na Zamku w Brzegu wystawy starodruków ewangelickich, po czym odbyło się sympozjum naukowe poświęcone ewangelicyzmowi w Brzegu. Wieczorem, w rzymskokatolickim kościele św. Mikołaja, odbył się koncert

oratoryjny, podczas którego połączone chóry z Frankfurtu nad Menem i Politechniki Wrocławskiej z towarzyszeniem Filharmonii Sudeckiej z Wałbrzycha pod dyrekcją Herberta M. Hoffmana wykonały „Messa da Requiem” Giuseppe Verdiego. W niedzielę 12 października w ewangelickim kościele św. Łukasza odbył się koncert muzyki religijnej w wykonaniu chóru parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu pod dyrekcją Doroty Kurek i zespołu puzonistów z Westerburga w Niemczech, na program koncertu złożyły się psalmy, pieśni i chorały ewangelickie zaczerpnięte z XVIII- i XIX-wiecznych brzeskich kancjonałów.

Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszowych było uroczyste nabożeństwo z udziałem wielu duchownych ewangelickich, ze

zwierzchnikiem diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, biskupem Rudolfem Pastuchą, który wygłosił kazanie. Pozdrowienia parafii w Brzegu przekazali także: przewodniczący Rady Miasta, przedstawiciele zaprzyjaźnionych parafii ewangelickich w Niemczech, przedstawiciel Związku Joannitów w Niemczech i inne.

W uroczystościach rocznicowych wzięli udział miejscowi parafianie, licznie przybyli ewangelicy z Opolszczyzny oraz byli członkowie przedwojennej parafii starołuterskiej w Brzegu. Administratorem parafii ewangelicko-augsburskiej w Brzegu jest ks. Marian Niemiec z Opoła.

ROMUALD  
BAJGERT

## Katechizm inaczej

## Poczułem się nieswojo

Rodzice właśnie się przeprowadzili, dlatego zaprosili mnie na kawę do mieszkania Eli. Gdy przed laty wyjeżdżała z Polski, bałem się, by zło nie odmieniło i jej, i tylu innych... A więc była ta kawa i ciasto. Ale coś mi nie smakowało. Moim gospodarzom też nie, choć z dumą pokazywali mieszkanie córki. Wyjechała na urlop. Na Majorkę. Mieszkanie było zatem puste. Pokój – z gustownymi meblami. Kuchnia – z nowiutkim wyposażeniem. Pachnąca czystością łazienka. I sypialnia. Piękne, romantycznie zaścielone łóżko. Chciałoby się rzec: małżeńskie. Ale przecież tu nie mieszka małżeństwo. „Nie, ona nie chce wychodzić za mąż” – zapewnia mama. Wierzę. Ale łóżko jest małżeńskie i całe mieszkanie jest dwuosobowe. Poczułem się nieswojo. Obawy sprzed lat wróciły. Wiem. Nie ona jedna. Po prostu (jakże to opacznie brzmi: „po prostu”...) tradycyjny model

rodziny przestaje tu istnieć. Ela zachowała się więc „modelowo”. Co znaczy „tu”? W Niemczech? Nie tylko, w Polsce też się zaczyna dziać źle.

Łączenie się w pary jest stare jak świat. I nie tylko ludzki świat, bo człowiek jest częścią wielkiego świata natury. Dla chrześcijanina słowo „natura” znaczy „to, co stworzył Bóg”. I nie mogę zapomnieć refrenu powtarzającego się siedem razy na pierwszej stronie Biblii: „I widział Bóg, że to było dobre”. A więc: natura jest dobra! A więc i owa naturalna, zapisana przez Boga w stworzeniu potrzeba bycia razem „jego” i „jej” jest czymś dobrym, pięknym i przez Boga zamierzonym. Dobrze więc, że Ela znalazła „swoją drugą połowę”. Dobrze, że mają ładne i funkcjonalne mieszkanie i także tę romantycznie urządzone sypialnię. Oby ich miłość była piękna.

Mieszkanie kupili i wypożyczyli, a także utrzymują się, dzieląc wydatki po połowie. Uczciwie i sprawiedliwie. I tak powinno być. Aliści... Czyje ono jest? Jej? Jego? Obojga? Ich? „Obojga” oraz „ich” to co innego. „Ich” znaczy: wspólne, jeśli są wspólnotą w świetle prawa publicznego. „Obojga” znaczy: każdy ma swój udział, ale nie jest to wspólnota. Jest to jeden ze szczegółów, w którym widać, że „on i ona” powinni stanowić wspólnotę na płaszczyźnie prawa cywilnego. Nie wymyśliłem niczego nowego, we wszystkich cywilizowanych, demokratycznych państwach istnieje pojęcie „małżeństwa cywilnego”. Bo życie nauczyło ludzi, że sprawy i majątkowe (także spadkowe), i wzajemnych obowiązków prawnych, i obowiązków wobec dzieci, i tysięcy innych okoliczności nie mogą być zadowalająco regulowane samą tylko ugodą obojga. Człowiek żyjący

w społeczeństwie, musi sprawy swego życia w ramach tego społeczeństwa układać. Ela i jej towarzysz uregulowali swe wzajemne sprawy we własnym zakresie. Czy to im wystarczy? Na rok, na kilka lat – tak. Ale nie na zawsze. A może i żadnego „zawsze” nie będzie... Czym będzie wtedy kolorowe zdjęcie romantycznie urządzonej sypialni?

A gdyby nawet zdecydowali się na społeczne potwierdzenie swego związku i na dostosowanie swej wspólnoty do cywilnoprawnych wymogów społeczeństwa, jeszcze czegoś by brakło. Są chrześcijanami. Dla chrześcijanina życie jest nie tylko darem stworzenia, darem Boga Ojca, ale jest darem odkupienia – darem obecności Chrystusa w mocy Ducha Świętego. I ta najbardziej ludzka potrzeba bycia razem „jego” i „jej” powinna tą niepojętą obecnością Boga być przeniknięta, napelniona. Chrześcijańska tradycja od czasów aposto-

skich uważała i uważa, że związek mężczyzny i kobiety dla człowieka może się stać znakiem i mocą obecności Boga w ich życiu. Trzeba jednak ludzką decyzję bycia razem Bogu przedstawić, przyjmując równocześnie najbardziej podstawowe reguły nakreślone przez Boga. Najkrócej wypowiedział to św. Paweł Apostoł, gdy pisał o związku mężczyzny i kobiety: „Tajemnica to wielka, a ja mówię w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła”. To sakrament.

Dobrze, że Ela znalazła „swoją drugą połowę”. Dobrze, że mają piękne mieszkanie z romantycznie urządzonej sypialnią. Oby ich miłość była piękna. Ale dlaczego chcą budować wszystko sami? Bez społeczeństwa, w którym żyją i nie zapraszając Chrystusa, w którego wierzą? Tego nie mogę pojąć. I dlatego czuję się nieswojo.

KS. TOMASZ HORAK

## Wieńce z Kotulina

Na wzgórzu, wśród zieleni mieniącej się srebrzystością świerków, młodych tui i cisów, stoi parafialny kościół pw. św. Michała Archanioła.

się krząta, pielęgnuje rośliny, zapala lampki. Tydzień, dwa przed dniem Wszystkich Świętych przy głównym wejściu na cmentarz, tuż obok

szedł na dzieła misyjne – opowiada pan Hubert Haiter, lider kotulińskiej grupy misyjnej. A zaczęło się wszystko od rekolekcji w Panewnikach u Sióstr Służebniczek zorganizowanych dla Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego. – Siostra Cherubina dużo mówiła o pracy misyjnej, o ewangelizacji, dała mi kilka czasopism, listy misjonarzy i tak się zaczęło. Trzeci Zakon Franciszkański istnieje w Kotulinie od 1910 roku, pan Hubert Haiter jest w nim 39. rok. Wielkie grono wiernych tworzy franciszkańską wspólnotę, łączą ją uczynki miłosierdzia, modlitwa, pielgrzymki, rekolekcje, od kilkunastu lat wspieranie Papieskich Dzieł Misyjnych zajmuje ważną pozycję w działaniach świeckich Franciszkanów.

W Kotulinie w ogródkach dominują iglaki, ozdobne osty, statica, wrzosy, nawłoc, nieśmiertelniki, gipsówka – wszystko to, co można wykorzystać do robienia wieńców. Przez całe lato zbierane są na miedzach i łąkach kwiaty krwawnika, wrotycza; jesienią owoce dzikiej róży, barwne gałązki berberysu. Pani Marta Dańch przygotowuje materiał do robienia konstrukcji wianków, tak zwanych podkładów, na których oplatane będą zasuszone rośliny i zielone gałązki iglaków. Osty głównie wykorzystuje pan Hubert, jego ręce nie boją się ukłuć. Dowiaduję się, że w tym roku nie wyrosła statica (roślina przypominająca biały wrzos), trzeba było kupić ją w ogrodnictwie: „Bez niej wianki nie

mogą być strojne.” Ale za to srebrzyste szyszki przyjechały aż z Medjugorie, dokąd w pielgrzymce wyjechali tego lata parafianie.

## Patronat misyjny

Parafianie mają wybranych przez siebie misjonarzy i misjonarki, których otaczają opieką duchową, modlą się w intencji swego podopiecznego, zamawiają Mszę św., piszą do niego listy, ofiarują pomoc materialną.

– Trzeba zrozumieć sens misji, żeby pomagać misjonarzom, żeby umieć się modlić o powołania misyjne, prosić Pana Boga o tych, którzy będą głosić Ewangelię – mówi pani Dorota Raszka, przewodząca parafialnej grupie Apostolstwa Modlitwy, nie przerywając pracy przy „kręceniu” wianków. Jej czwórka synów, korzystając z wolnego dnia w szkole, gra w kosza pod oknami werandy, gdzie od kilku dni urządzony jest warsztat pracy. Pani Dorocie pomaga szwagierka, Monika Radziej z Warmontowic. Sprawnie oplatają okrągłą konstrukcję złotym wrotyczem, wiązkami czerwonych owoców róży, wpinają dorodne szyszki z Medjugorie. Co jakiś czas dzieci odrywają się od zabawy, żeby dostarczyć a to nowy zwój sznurka, a to kolejne gałązki staticy schnące na poddaszu, czy pomoc rozplatać drobne pęki drutu. – Mój wnuk już robi razem ze mną, trzeba uczyć młodych, bo ktoś nas musi zastąpić – stwierdza pan Hubert, z którym wędruję po wsi, zapoznając się z osobami najbar-

dziej zaangażowanymi w prace wspierające misje i przy okazji zgłębiając wiedzę na temat plecenia wieńców.

Od 300 do 400 wianków przygotowują członkowie misyjnego koła w Kotulinie. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest dla trójki podopiecznych dzieci w Indiach, jak również wspiera Papieskie Dzieła Misyjne. – Oby tylko ludzie chcieli kupować nasze wieńce – niepokoi się pani Dorota. – Liczymy na naszego księdza proboszcza, którego słowa zachęty zawsze pomagają ludziom dostrzec sens takich działań, jak praca naszego koła, chętniej wówczas kupują nasze wieńce i tym samym włączają się w działalność misyjną Kościoła – mówi pani Dorota Raszka.

Około trzydzieści osób uczestniczy w pracach, w różny sposób przyczyniając się do realizacji kotulińskiego dzieła, jedni sadzą rośliny, inni zbierają kwiaty na łąkach, ci którzy mają siłę w rękach – „kręcą”, zmotoryzowani rozwożą wieńce po okolicznych parafiach. Pani Piestrzyna zapewnia sztuczne kwiaty, Bernadeta Holesk oddaje do dyspozycji piwnice, gdzie wykonywana jest większość prac zdobniczych, pracuje się w domach Moczygembów, Niestrojów, Pyzików i w wielu innych. A srebrzyste gałązki świerków z ogrodu ks. Reinholda Buczka ozdobią, jak zwykle, nie jeden artystycznie wykonany wieniec, dzieło ludzkich rąk i serc.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



Otacza go cmentarz swoją historią sięgający trzynastego wieku. Jak informuje zgłębiający dzieje parafii ks. Reinhold Buczek, cmentarz ten istniał w 1285 roku, w czasach, kiedy to do Kotulina Wielkiego przywieziony z bliżej nie oznaczonej miejscowości kościół pw. św. Michała Archanioła ustawiony został w zachodniej części wsi na wzgórzu grzebalnym. Barwnymi kwiatami mieni się przez całe lato parafialny cmentarz, zawsze ktoś tutaj

domu przedpogrzebowego, pojawia się każdego roku – już od czterdziestu lat – stoisko z wieńcami.

## Wieńce sprzedają członkowie grupy misyjnej

– Najpierw uprawialiśmy wspólnie truskawki. Na kawałku ziemi, który wydzieliłem z własnego gruntu zasiałiśmy dobrą odmianę truskawek, dbaliśmy o nie, rozsadzaliśmy. Dochód ze sprzedawanych owoców w całości

## W Muzeum Diecezjalnym Wystawa grafiki i rzeźby Wiesława Przyłuskiego

Zaprezentowane opolskiej publiczności grafiki Wiesława Przyłuskiego stanowią artystyczne wyobrażenie scen pasyjnych – drogi męki, jaką przeżył Chrystus za nasze grzechy. I mimo tego tematu, wiodącego ku śmierci zawinionej przez grzech, nie są w swoim ostatecznym wydzźwięku pesymistycznym przesłaniem. Śmierć w tych scenach nie jest czymś ostatecznym, bo, jak zauważył otwierający wystawę ks. prof. Helmut Sobeczko, sztuka ta nie zatrzymuje się na życiu, którą śmierć unicestwia, sztuka prowadzi dalej, ku wiecznej radości. Na jednym z obrazów dłoni Chrystusa przebita gwoździem pozostaje nadal otwarta w geście miłości. Upadający Chrystus pod krzyżem promienieje jasnością, ten upadek nie jest daremny...

W prostym, ascetycznym rysunku, porównywalnym z rysunkami na ścianach katakumb, ukazuje artysta wydarzenia „kruszące skały, poruszające najbardziej zatwardziałe serca”. – Nie mógłbym przedstawiać scen pasyjnych inną techniką, w innej konwencji – mówi artysta. – Linia rysunku, niczym rys na skale, wyrazić może więcej niż rozbudowane malowidło.

Ekspresja, a zarazem prostota, jeden szczegół zastępujący cały obraz czy ar-

chetyp utrwalony w naszej pamięci, tak można by najkrócej scharakteryzować grafiki Wiesława Przyłuskiego, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Dyplom z grafiki warsztatowej otrzymał w 1986 roku. Aktualnie jest asystentem na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Zajmuje się grafiką i rzeźbą. Uczestniczył w osiemnastu wystawach indywidualnych oraz czterestu zbiorowych, krajowych i zagranicznych. Jego twórczość głównie inspirowana jest treściami sakralnymi, a prezentowany cykl Pasji, zdaniem wielu krytyków sztuki, zaliczany jest do „wielkich zjawisk artystycznych we współczesnej grafice”.

Dlatego też 18 października br. – w dniu św. Łukasza, jak zauważył dyrektor muzeum ks. Piotr Maniurka, w dniu patrona artystów, bowiem to św. Łukasz jako pierwszy namalował pierwsze wyobrażenie Maryi – zgromadziło się duże grono znawców i miłośników sztuki łódzkiego artysty. Wystawę oglądać można we wtorki i czwartki oraz w pierwsze niedziele miesiąca. Zapraszamy do Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

D. S.

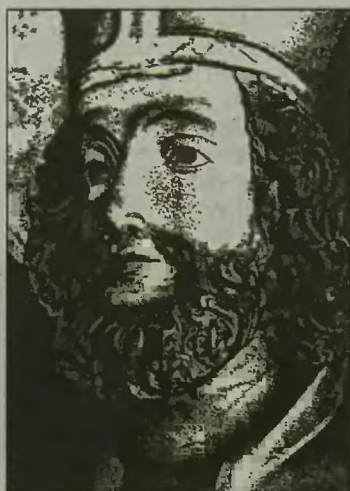
## Zaproszenia

Uroczystość związana z **milenium męczeńskiej śmierci św. Wojciecha** odbędzie się w Opolu w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha (kościół „Na Górcie”) 9 listopada br. o godz. 11.30. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczyć będzie biskup ordynariusz Alfons Nossol.

**Diecezjalny Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej** nowy semestr nauki inauguruje Mszą św. sprawowaną w kościele Wniebowzięcia NMP w Opolu Gosławicach 8 listopada br. o godz. 11.00.

Zajęcia w tym roku dbywać się będą w Opolu Gosławicach, Baborowie, Kluczborku i Nysie.

Na Cmentarzu Jerozolimskim przy ul. Ujejskiego w Nysie odbędzie się 1 listopada br. o godz. 19.30 **czuwanie modlitewne ofiarowane za zmarłych**. Tradycyjnie ten wieczór można spędzić w niepowtarzalnej atmosferze zadumy i refleksji nad życiem i przemijaniem, przeplatanej piosenką religijną. Duszpasterze nyskich parafii zapraszają młodzież całego dekanatu do licznego udziału.



## „Sekty a nadużycia wobec praw i wolności człowieka”

Temat ten stał się przedmiotem sympozjum zorganizowanego przez Instytut Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, podczas którego sędziowie sądów rodzinnych, kuratorzy rodzinni, psycholodzy, pedagodzy Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, prokuratorzy oraz pracownicy naukowcy i studenci zastanawiali się nad konsekwencjami społecznymi przynależności (ciągle wzrastającej liczby) osób do nowych ruchów religijnych. Zastanawiano się też nad koniecznością wprowadzenia pewnych rozwiązań prawnych zapobiegających nadużyciom wobec praw i wolności człowieka. Jak trudne są dzisiaj do uregulowania problemy, wykazywali niemal wszyscy wykładowcy, znawcy problemu, ludzie, którzy na co dzień spotykają się z ogromem zła wyrządzonego przez mistrzów manipulacji umysłem ludzkim. Dr Dorota Zaremska-Piotrowska z Uni-

wersytetu Jagiellońskiego przypuszcza, że w Polsce pod wpływem sekt jest milion Polaków, w tej liczbie dominują ludzie młodzi. Działalność wielu sekt ma charakter przestępczy, związany z handlem żywym towarem i narządami ludzkimi, narkotykami, bronią. Na Zachodzie znaczny procent członków sekt udaje się przywrócić do normalnego życia, u nas nie ma psychologów znających dobrze ten problem, brak doświadczeń medycznych i pedagogicznych.

Organizator sympozjum dr Leszek Stadniczenko, wicedyrektor Instytutu Prawa i Administracji na Uniwersytecie Opolskim, wyszedł z założenia, że takie seminarium ma do spełnienia kilka funkcji: przybliżenie problemu ludziom stykającym się z nim w codziennej pracy, zwrócenie uwagi na ciągle wzrastającą liczbę sekt i osób do nich wciąganych; kryzys rodziny, konsumpcyjny tryb życia, kryzys zaufania do autoryte-

tów, brak oparcia w otoczeniu i niezagospodarowany czas wolny doprowadza do pozyskiwania przez sekty ludzi bardzo młodych, także dzieci. Prawnicy powinni dobrze poznać negatywne oddziaływanie sekt na jednostkę, by móc dobrze orzekać w przypadkach naruszenia praw człowieka przez sekty.

Wykłady wygłosili: dr Dorota Zaremska-Piotrowska, UJ, „Sekty a kontrola umysłu”, ks. dr Władysław Nowak, WSD w Olsztynie, „Młodzież a sekty”; ks. dr Józef Urban UO, „Przyczyny rozpowszechniania się sekt”, mgr Artur Mudrecki, sędzia NSA Katowice, „Interwencja Sądu Rodzinnego w wykonaniu władzy rodzicielskiej w przypadku kontaktu małoletniego z sektami”; dr Leszek Stadniczenko i mgr Jolanta Świdorska, „Sekty a aspekt prawny”; prof. dr hab. Tadeusz Jasudowicz, UMK, „Sekty a naruszenie praw i wolności człowieka”. (S)

## „Zeszyty Edukacji Kulturalnej”

Kolejny (15) numer „Zeszytów Edukacji Kulturalnej” wydany został przez Konwersatorium Josepha von Eichendorffa. Kwartalnik sponsorowany przez Konsulat Generalny RFN we Wrocławiu, Ministerstwo Kultury i Sztuki RP – Biuro ds. Mniejszości Narodowych proponuje tym razem swoim czytelnikom artykuły: Gernota Faciusa „Patron duchowej jedności Europy Środkowej” – rzecz dotyczy posłannictwa św. Wojciecha, autor stwierdza: „Kiedy Za-

chód pogrążony był jeszcze w mrokach, Wojciech z Pragi tworzył tożsamość kontynentu”; ks. Wolfganga Globischa „Duszpasterstwo katolickie mniejszości niemieckiej w diecezji opolskiej”, Marii Kalczyńskiej „Tradycje drukarsko-wydawnicze Opola. Firma Erdmanna Raabego 1833–1943”; reportaż Krzysztofa Cholewy „Usychający sad” oraz zapiski Josepha von Eichendorffa o podraciborskiej Suminie w przekładzie Ryszarda Kincela.

Ten ze wszech miar godny polecenia kwartalnik wydawany w językach polskim i niemieckim redagują Adolf Kuhnemann (redaktor naczelny) i Joanna Rostropowicz (zastępca redaktora naczelnego). „Zeszyty” kupić można w muzeach w Raciborzu, Opolu i w Katowicach lub za zaliczeniem pocztowym pod adresem: Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa, 45-076 Opole, skr. poczt. 375 (Box).

(S)

## KRONIKA DIECEZJI

● Emerytowani pracownicy Komendy Wojewódzkiej i Rejonowej Straży Pożarnej w Opolu odbyli 8 października br. wycieczkę autobusową do ciekawych kościołów naszej diecezji w Malni i Gogolinie Karłowcu. W Malni uczestniczyli w nabożeństwie odprawionym za zmarłych strażaków i ich rodziny. Emerytowani strażacy pielgrzymowali ze swoim kapłanem ks. dr. Józefem Urbanem. Moderatorem tego typu wyjazdów jest Adela Baron.

● Dzień skupienia dla katechetów i katechetek z rejonu opolskiego odbył się 11

października br. w Opolu. Mszę św. dla uczestników spotkania odprawił ks. dr Stanisław Bogaczewicz, natomiast słowo Boże wygłosił ks. Joachim Dembończyk. W auli katedralnego domu katechetycznego miało miejsce robocze spotkanie, gdzie głos zabrały m. in. wizytatorki religii z opolskiego kuratorium, które podkreśliły wagę kontaktów katechetów z metodykami z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

● Pod patronatem ks. Gintera Żmudy, dyrektora Caritas rejonu nyskiego, od 17 do 19 października br. w Głębinowie odbyło się semina-

rium dla parafialnych zespołów Caritas z diecezji gliwickiej i opolskiej, szczególnie z terenów dotkniętych przez lipcową powódź. Pomoc powodziom w aspekcie materialnym i psychologicznym była tematem trzydniowego spotkania wolańtariuszy zaangażowanych w pracach Caritas w terenie. Wykłady prowadzili członkowie nowo powstałej Diecezjalnej Fundacji Pomocy Powodziom.

● 19 października br. bp Jan Bagiński odprawił uroczystą Sumę jubileuszową z okazji 50-lecia parafii pw. Nawiedzenia NMP w Dobrodzieniu.

## CZWARTA RANO

## Okno na poddaszu

Przed dwoma tygodniami, w tym miejscu pewien stały Czytelnik zbesztal mnie jak sztubaka, za to, że napisałem o pewnej Irlandce. Stałego Czytelnika musiałem wtedy – z braku miejsca – potraktować krótko. Krótko czasami znaczy – niegrzecznie. Dziś, w atmosferze zadusznej, pora na trochę spokojniejsze podejście do sprawy. Skoro Gerry Adams z irlandzkiej partii niepodległościowej Sinn Fein i premier Wielkiej Brytanii Tony Blair potrafili sobie podać ręce, proponuję, żebyśmy nie byli gorsi. Spróbujmy się przynajmniej zrozumieć.

Najcięższy zarzut Czytelnika dotyczył tego, że piszę tu często o sprawach w ogóle nie związanych z Opolszczyzną. Jest to oczywiście prawda, nie zamierzam się jej wypierać. Mogłbym się bronić argumentem, że inni autorzy też nie zawsze trzymają się granic regionu, ale atmosfera denuncjacji jest mi dość nie miła. Zresztą, gdyby to był zarzut w stu procentach słuszny, nic by nie pomogło wskazywanie innych winowajców. Wszyscy popolu

musielibyśmy dać głowy pod topór (lub przynajmniej pod ostre pióro Stałego Czytelnika). Tymczasem jestem przekonany, że z Opolszczyzną związane są sprawy nie tylko ściśle regionalne.

Wiadomo, że jesteśmy regionem i społecznością, które aspirują do miana pomostu między Polską a Niemcami. Wszyscy znaczący politycy w Polsce mówią, że Niemcy są naszymi „drzwiami” do wspólnej Europy. Nie zamierzam tego kwestionować, jest to dla mnie oczywistość. Pewien problem widzę tylko w tym, że byłoby niekorzystne, gdybyśmy „drzwi” wzięli za cały „dom”. Europa to nie tylko Niemcy. Kultura europejska ma więcej źródeł i tradycji. A właśnie nam, na Śląsku Opolskim, najprościej jest zatrzymać się w „drzwiach”. Ja zaś z dzieciństwa wyniosłem pasję szperania po strychach i poddaszach. Może dlatego w „domu” Europy ulubilem sobie poddasze – pełne tajemniczego uroku i ze wspaniałym widokiem na niebo – Irlandię. To o niej tak często tu piszę.

Muszę jeszcze dodać, że nie podzielam obaw tych, którzy we Wspólnocie Europejskiej widzą zagrożenie dla polskiej tradycji i tożsamości. Właśnie wielość europejskich kultur uważam za gwarancję respektowania również naszej odmienności. Skoro „Europa” nie zniszczyła tożsamości Włochów, Francuzów, Szkotów, Hiszpanów to dlaczego miałyby się uwziąć akurat na Polskę? Nie uważajmy się za aż tak ważnych na tym świecie.

Irlandia i ogólniej kultura celtycka – przeżywająca na świecie swój renesans a gdzieś tam wręcz modna – może nas również czegoś nauczyć. Zbyt mało miejsca na dłuższy wywód, poprzestanę więc na jednym (niepoważnym, jak zwykle) przykładzie. – *It could be worse* – tzn. mogło być gorzej, mawiają Irlandczycy w najtrudniejszych sytuacjach. Pogoda ducha zamiast smęcenia, narzekania i czarnowidztwa.

Na koniec argument osobisty. Otóż wedle największego autorytetu archeologicznego w sprawach Śląska, jakim jest dla mnie moja oma, stojący w jej rodzinnej wsi trzy-

metrowy głaz jest kultowym kamieniem Celtów, którzy mieszkali tu dwa i pół tysiąca lat temu. Jeśli zatem w kimś na Opolszczyźnie płynie celtycka krew – to najprawdopodobniej we mnie. Przeko-

nuję się o tym codziennie, bo podobnie jak Irlandczycy nie nawidzę porannego wstawania.

PETER  
O' HINDENBURGH

## W REGIONIE

● W Opolu odbył się XVIII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek. Zaprezentowano dziewięć spektakli wybranych spośród trzydziestu zgłoszonych do udziału w konkursie. W tym roku festiwal – organizowany co dwa lata – zbiegł się z jubileuszem 60-lecia istnienia Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki, gospodarza imprezy.

● Po raz pierwszy w historii opolskiego aresztu śledczego skazane z oddziału kobiecego pojechały w góry na rajd turystyczny. Plan wycieczki opracował kapelan więzienny ks. Tadeusz Dola. Był on również przewodnikiem grupy. W Górach Opawskich aresztantki zostały ugoszczone w parafii Podlesie. Tamtejszy proboszcz, ks. Lucjan Mainka, przygotował wraz z parafianami serdeczne przyjęcie dla nietypowych turystek.

● W Kędzierzynie-Koźlu włamano się do biur lokalnych oddziałów ROP, UPR, SLD i Komitetu Obywatelskiego Ziemi Kozielskiej. Skradziono maszynę do pisania, telefon, czajnik i nowe zastony.

● Tylko około stu z tysiąca zarejestrowanych w województwie opolskim organizacji pozarządowych wzięło udział w obradach I Forum Organizacji Pozarządowych, które odbyło się w Opolu.

● Wicewojewoda Apolonia Klepacz przebywała z dwutygodniową wizytą w Stanach Zjednoczonych. Pani wicewojewoda odwiedziła hrabstwa Roanoke i Arlington, urzędy stanowe w Richmond, stolicy stanu Virginia oraz rozgłosiła „Głosu Ameryki” w Waszyngtonie. Wizytę sponsorowała amerykańska i polska Agencja Rozwoju Komunalnego.

● Wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński uczestniczył w spotkaniu podsumowującym harcerski alert powodziowy „Nieś chętną pomoc”, które odbyło się w Warszawie.

● W Nysie zainaugurowało działalność Pomaturalne Zawodowe Studium Medyczne.

● Instytut Śląski przygotowuje ekspertyzę socjologiczną dotyczącą zamiarów i planów życiowych ludzi dotkniętych powodzią. Ankieterzy odwiedzają 500 wybranych losowo domostw. Ponadto przygotowany jest program badawczy na temat zachowań społecznych w sytuacji klęski żywiołowej.

● W Oleśnie powstanie dom samopomocy społecznej dla osób z zaburzeniami psychicznymi – zdecydowała rada miasta. Ośrodek zostanie zlokalizowany w budynku zajmowanym dawniej przez muzeum regionalne.

● W Turawie odbyło się seminarium na temat przeciwdziałania powodzi. Spotkanie zorganizował Związek Gmin Śląska Opolskiego, Związek Gmin i Miast Nadrenii-Palatynatu oraz Fundacja im. F. Eberta. Przyjechali specjaliści z Niemiec i Holandii, którzy podkreślali konieczność ściślejszej współpracy służb przeciwpowodziowych, zwłaszcza na terenach granicznych. Postulowano utworzenie zintegrowanego systemu komputerowego zdolnego do błyskawicznego przekazywania informacji i prognozowania zagrożeń. Uczestnicy zapoznali się także z najnowszymi technologiami antypowodziowymi, m.in. przenośnymi ściankami przeciwpowodziowymi.

● Zapowiadana w ramach akcji „Rolnicy rolnikom” pomoc w znalezieniu nowego dachu nad głową dla tych, którzy go utracili ograniczyła się do 13 ofert sprzedaży gospodarstw. Darmowego schronienia w zamian za jakiegokolwiek usługi, które by w gospodarstwie miał świadczyć powodziannin nie zaproponował nikt – informuje dyrektor Opolskiej Izby Rolniczej. Na str. 19. opolskiego „Gościa” poświęconej pomocy powodziannom przedstawiamy dwie takie oferty, które napłynęły do naszej redakcji.

● 260 osób uczestniczyło w IV Ogólnopolskim Zlocie Turystów Niesłyszących, który odbył się w Jarnołtówku. Gośćmi imprezy byli także niesłyszący z Czech i Niemiec.

● Unikatowy zbiór prasy wychodzącej podczas II wojny światowej na terenach okupowanej Polski przekazał bibliotece Uniwersytetu Opolskiego porucznik Edward Głowacki, przedstawiciel Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Wielkiej Brytanii. Dar pochodzi ze zbiorów Instytutu Sikorskiego w Londynie.

## Konkurs dla wszystkich

## Pamięć i ludzie

Listopad, zwłaszcza z racji przypadających na jego początek uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, skłania do tego, by przypominać ludzi, którzy odeszli już z tego świata. Także w „Konkursie dla wszystkich” pragniemy przywołać kilka ważnych dla górnośląskiego regionu postaci.

W bieżącym roku przypada pięćdziesiąta rocznica śmierci wielkiego śląskiego kapłana i uczonego ks. prof. **Konstantego Michalskiego**. Urodził się 12 kwietnia 1879 roku w Dąbrówce Małej, dziś należącej do Katowic. Jego ojciec był hutnikiem. Rodzice posłali Konstantego do szkoły średniej do Krakowa. Po jej ukończeniu wstąpił na Uniwersytet Jagielloński. Studiował teologię, sławistykę i filozofię, która go szczególnie interesowała. Naukę kontynuował za granicą – w Lowanium.

Po powrocie do Krakowa wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim filozofię. W roku 1921 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W roku 1927 został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1931–32 pełnił funkcję rektora UJ. Jest uznawany za jednego z najznakomitszych badaczy historii filozofii oraz prądów umysłowych średniowiecza. Napisał w tej dziedzinie wiele prac naukowych. In-

teresował się również literaturą i jej związkami z filozofią.

Choć był związany z Krakowem, utrzymywał żywe kontakty ze Śląskiem, wspierał badania związane z naszym regionem. Zmarł 6 sierpnia 1947 roku. Jego najbardziej w Polsce znana książka nosi tytuł „Między bestialstwem a heroizmem”.

W listopadzie proponujemy Czytelnikom systematyczne układanie krótkiego hasła, związanego z listopadową atmosferą i wspomnianiem tych, którzy odeszli. Jest ono parafrazą słów Papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w tym roku w Zakopanem na Krzeptówkach.

1. Pierwsze słowo listopadowego hasła oznacza (gdy jest pisane dużą literą) wspólnotę wierzących w Chrystusa. Może również oznaczać (kiedy zapiszemy je małą literą) budynek, w którym gromadzą się chrześcijanie, by oddawać Bogu cześć. Zamiast tego słowa można użyć określenia świątynia. Jak brzmi pierwsze słowo hasła?

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie.

Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

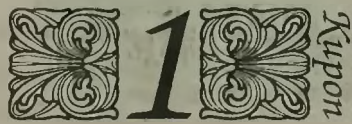
Rozwiązanie „Konkursu dla wszystkich” z września bieżącego roku.

Prawidłowa odpowiedź:

Szczęście Boże metropolii katowickiej.

Nagrodę wylosował Stefan Maślanka (Racibórz).

Gratulujemy, zapraszamy do redakcji.



## Dom i człowiek czekają

Nasza akcja pomocy powodzianom przynosi czasami dość nieoczekiwane efekty. – Dzwonię z miejscowości w pobliżu Koźla – słyszę kobiecy głos w słuchawce. – Widzę, że pomagacie powodzianom. Moja wioska nie była zalana, ale ja też potrzebuję pomocy – mówi coraz bardziej załamującym się głosem moja rozmówczyni. Słucham dalej. – Mieszkam sama w domu, mam 56 lat – mówi kobieta. – Mój mąż umarł na raka, a na dwa tygodnie przed jego śmiercią – zginął nasz syn, potrącony przez samochód. Drugi syn mieszka w Niemczech i nie bardzo się interesuje matką – w słuchawce już słychać tłumiony płacz. – Czuję się bardzo samotna. Proszę mi wierzyć, że jest mi bardzo ciężko mieszkać tak samotnie. Bardzo chętnie przyjąłabym powodzian do siebie, na zimę, a może dłużej. Gdyby to była matka z dzieckiem chętnie bym się nim zaopiekowała w czasie, gdy matka byłaby w pracy – mówi moja rozmówczyni.

Jest dom i człowiek, który czeka na drugich ludzi. Może znajdują się ludzie, którzy potrzebują domu a jednocześnie pomogą przełamać krąg samotności. – Powiem szczerze – dodaje na zakończenie rozmowy nasza Czytelniczka. – Mi nie chodzi o lokatorów, ja potrzebuję, żeby w te samotne, straszne wieczory ktoś był w domu.

A.K.

P.S. Osoby zainteresowane (nalepiej z Koźla) prosimy o kontakt z naszą redakcją – tel. 54 64 72.

## Pomoc Caritas

Na przełomie lipca i sierpnia br. blisko 13 tysięcy rodzin w naszej diecezji otrzymało w formie zapomóg kwotę wysokości 200 złotych. Łącznie w skali diecezji przekazano 2,6 miliona złotych. W ramach dalszej pomocy finansowej zostanie rozdzielona kwota 5 milionów złotych. Komisje parafialne złożone z przedstawicieli parafialnych zespołów Caritas, członków rad duszpasterskich, osób zaangażowanych w życiu parafialnym, we współpracy ze swoimi duszpasterzami rozstrzygać będą o sposobie i wysokości przyznawania zapomóg. Przewiduje się przekazywanie środków finansowych w formie gotówek, bonów, opłat za usługi, refundowania rachunków, recept, itp. Forma i wysokość zapomóg uzależnione będą od indywidualnej sytuacji powodzian.

W ostatnim czasie Caritas Niemiecka przekazała 1,6 miliona marek na pomoc dla placówek opieki społecznej prowadzonych przez Kościół, które w szczególny sposób ucierpiały wskutek tegorocznej powodzi. 11 października br. do centrali Caritas Diecezji Opolskiej dotarł konwój 9 samochodów ciężarowych z miasta Wildau koło Berlina. Niemcy dostarczyli materiały budowlane oraz sprzęt AGD. Dary te natychmiast przekazano biurom rejonowym Caritas. Do 20 października br. na konto opolskiej Caritas wpłynęło ponad 10 milionów złotych i przeszło milion marek!

Nadal sukcesywnie przekazywana jest pomoc osobom dotkniętym przez powódź w następującej kolejności: rodzinom wielodzietnym, osobom chorym i samotnym, rodzinom i osobom szczególnie poszkodowanym. Tym sposobem Caritas Diecezji Opolskiej przekazała ponad 400 kompletów nowych mebli wypoczynkowych i kuchennych, sprzęt AGD, nową pościel i odzież o łącznej wartości ponad 2 milionów złotych. Pielęgniarki ze stacji opieki Caritas oraz personel gabinetów rehabilitacyjnych Caritas sprawują systematyczną opiekę nad osobami starszymi i chorymi obciążonymi skutkami powodzi. Liczba pacjentów z terenów powodziowych sięga 2 tysięcy osób.

Ponadto Caritas Diecezji Opolskiej za pośrednictwem Caritas Belgii czyni starania o pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej na remont i wyposażenie 9 placówek oświatowych, które podczas lipcowej powodzi najbardziej ucierpiały.

Z.

\*\*\*

Ksiądz proboszcz podopolskiej parafii udzieli pomocy osobom poszkodowanym przez powódź, przyjmie do siebie starsze małżeństwo, które straciło dach nad głową, a chętnie podjąłoby się pracy na plebanii, chodzi o typowo gospodarcze prace i prowadzenie kuchni. Ewentualnie ksiądz proboszcz przyjmie samą kobietę, która zechce podjąć pracę gospodyni na plebanii.

Kontakt w tej sprawie z naszą redakcją.

## Pomóżmy powodzianom

### Dlaczego i jak dalej pomagać powodzianom?

Coraz mniej o powodzi w telewizji, radiu i czasopiśmie. A szkoda. Wprawdzie wody już nie ma, ale pozostały problemy, które sprawiła. Można nawet powiedzieć, że im czasowo dalej od tej „wielkiej wody”, tym większe jawią się problemy przez nią spowodowane. Dopiero teraz widzi się liczne hektary ziemi nie tylko zniszczonego plonu, ale też i ziemi pokrytej kilkumetrową warstwą piachu i kamieni; ziemi, którą trudno będzie odzyskać do uprawy. Dopiero teraz widać szkody wyrządzone w budynkach. Dopiero teraz powoli, ale coraz częściej jawią się problemy zdrowotne powodzian. Wiadomo, że na terenach popowodziowych aż o 100 proc. wzrosła liczba samobójstw. Syndrom „wielkiej wody” długo jeszcze będzie w różny sposób nękał powodzian. Tym bardziej że zbliża się zima, a z nią mrozy dokuczające powodzianom w dużej części mieszkającym jeszcze byle jak i byle gdzie. Nie wiadomo też, w jakim stopniu mrozy zaszkożą stabilności zalanych domów, zwłaszcza tych najstarszych i najbardziej nasiąkniętych wodą. Trudny do przeżycia będzie też, zwłaszcza dla rolników, przednówek, kiedy to może zabraknąć paszy dla zwierząt.

Jak wiemy, nasi powodzianie nie mogą zasadniczo liczyć na większą pomoc ze strony państwa. Jak donoszą mass media, powodzianie z Brandenburgii na terenie wschodnich Niemiec otrzymali tak wielką pomoc ze strony państwa i różnych organizacji charytatywnych, że pokryła ona ponad 90 proc. poniesionych przez nich strat materialnych. Nasi otrzymają pomoc w nieporównanie mniejszym stopniu. Mówi się o pokryciu około 30 proc. strat powodziowych.

Żadna zresztą pomoc nie jest w stanie wyrównać wszystkich szkód jakie powodzianie ponieśli. Kto jest w stanie zwrócić im już utracone i ciągle jeszcze zagrożone zdrowie fizyczne i psychiczne?

Wszystko to sprawia, że nie możemy o nich zapomnieć. Więcej. Trzeba o nich coraz bardziej pamiętać. Tym bardziej, im więcej ludzi i instytucji o nich zapomnia. Zachęcał nas do tego bp ordynariusz Alfons Nossol, kiedy w posłowie do słowa pasterskiego bpa Jana Bagińskiego, napisanego z okazji tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia, prosił: „usiłnie o dalszą skuteczną opiekę duszpasterską nad powodzianami, jako że skutki tej klęski przecież trwają nadal”.

Znamy więc odpowiedź na pytanie: dlaczego dalej pomagać powodzianom. Jak to jednak robić? Wydaje się, że jedną z form perspektywicznie zaplanowanej pomocy może być realizacja, zakreślonych przez Caritas i Duszpasterstwo Rolników, zasad pomocy partnerskiej: „parafia parafii”. Idea jest prosta i dlatego też, jak się wydaje, skuteczna. Chodzi o to, by parafie w naszej die-

cezji, które nie zostały dotknięte powodzią świadczyły pomoc dla wyznaczonej parafii dotkniętej „wielką wodą” przez okres najbliższych 12 miesięcy, tzn. do najbliższych żniw. Pomoc ta obejmować może wszystko, co zniszczyła powódź: bydło, drób, paszę, ziarno, maszyny, meble, sprzęt AGD. Wyznaczone już zostały konkretne układy partnerskie pomiędzy parafiami. Ich wykazy otrzymali wszyscy księża proboszczowie naszej diecezji.

Teraz chodziłoby o to, aby tę prostą ideę wcielić w życie. Jak to zrobić? Być może przyda się komuś doświadczenie z terenu prószkowskiego dekanatu, gdzie przed kilkoma tygodniami zorganizowano spotkanie przedstawicieli wszystkich parafii w celu omówienia ww. patronatu. Brało w nim udział około 100 osób. Spotkanie, początkowo dosyć sztywne, bo w końcu spotkali się ludzie nawzajem sobie obcy, z biegiem czasu przerodziło się w rzeczową wymianę informacji o tym, czego powodzianie potrzebują, a także o tym, w czym niepowodzianie mogliby pomóc. Po tym spotkaniu utwierdziłem się w przekonaniu, że tego typu inicjatywy trzeba i warto podejmować. Padł nawet zarzut ze strony niepowodzian, że powinno się było ono odbyć już wcześniej, że już o wiele wcześniej można było powodzianom w bardziej konkretny sposób w ramach partnerstwa dopomóc.

Powodzianie mówili o potrzebnych meblach, o zniszczonym wyposażeniu kuchni od talerzy i garnków poczynając, a kończąc na lodówkach czy zamrażarkach. Mówili też rolnicy, którym na szczęście nie zalało domów,

ale zalało pola, i to czasami wszystkie uprawy. Ci utracili źródło utrzymania dla siebie i swojej rodziny na okres najbliższych 12 miesięcy. O nich wciąż za mało się mówi. Sami więc przedstawili swoje problemy i potrzeby prosząc przede wszystkim o paszę dla trzody i bydła, które uratowano od wody, ale które teraz trzeba ratować od głodowej śmierci. Prosiłi o siano, o pasze objętościowe, o liście buraczane. Jak mówili, wielka bieda pokaże się w ich domach dopiero wiosną, kiedy to trzeba będzie wybijać bydło i trzodę chlewną, dla której zabraknie pożywienia.

Można zapytać, czy opisywane spotkanie przyniosło konkretny efekt. Przyniosło. Powodzianie już otrzymali meble, ziemniaki, zboże, warzywa, sprzęt AGD. Oczywiście nie wystarczyło dla wszystkich, ale znowu kolejnym rodzinom udzielono pomocy. Ziarno do ziarnka...

Dla żadnego chrześcijanina los powodzian nie powinien być obojętny. Zwłaszcza duszpasterze „parafii powodziowych” powinni mobilizować i prosić o pomoc dla swoich parafian duszpasterzy parafii nie dotkniętych powodzią. Im wcześniej nawiązane zostaną kontakty partnerskie, tym bardziej możemy dopomóc poszkodowanym.

Pozwólcie, że zakończę cytatem z wiersza ks. Jana Twardowskiego umieszczonym przez bpa Jana Bagińskiego w jego słowie pasterskim: „Śpieszmy się kochać ludzi...”. Tym bardziej śpieszmy się my, im bardziej opieszali są inni.

KS. JÓZEF MIKOŁAJEC

## Tele-3

## 2 listopada - niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką - ser.  
7.30 Profesor Thompson - ser.  
8.00 Opowieści Taty Bobra - ser. dla dzieci  
8.30 Myszką Willi wędruje po świecie - ser. dla dzieci  
9.00 Z życia archidiecezji - magazyn chrześcijański  
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.  
10.00 Klub Globtrotera  
10.40 Koszałek Opalek  
11.05 Koncert muzyki dawnej - Musica Fiorita - Szwajcaria  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Sport  
12.35 Moto Sport Tele-3  
13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy  
13.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej  
14.00 Telefoniada - teleturniej  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. anim.  
15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci  
15.40 Świat przyrody - ser. przyrodniczy  
16.35 Podróże z kamerą  
17.10 Gość dnia  
17.20 Studio Gol - mag. piłkarski  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy  
19.15 Jasnogórska krypta  
19.30 Mistyczne krainy - ser. dok.  
20.00 Żołnierze faraona - dramat obycz. USA  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Cienista dolina - angielski dramat obyczajowy  
23.40 Sport  
0.30 Lecznica doktor Bramwell - ser. angielski  
1.30 Świat ogrodów - ang. ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 3 listopada - poniedziałek

- 7.00 Podróże z kamerą (powt.)  
7.30 Powrót Stanisławy Łopuszańskiej (powt.)  
8.00 Muzyczna Tele-3  
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice  
11.10 Namietność - telenowela

- 11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Żołnierze faraona (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.00 Muzyczna Tele-3  
14.20 Kleks - pr. dla dzieci  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.  
15.35 Klub pod Zabą - pr. popularnonaukowy  
16.05 Pełny odlot - ser. fab.-anim.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Rozmowa tygodnia  
17.10 Sport  
17.30 Dziś w Tele-Trójce  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Skandale - ser. dok. USA  
20.00 Lekarze bez granic - ser. fab.  
20.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
22.40 Informator gospodarzy  
23.00 Bezpieczne miasto  
23.30 Sejmowe spotkania  
0.00 Z życia archidiecezji (powt.)  
0.30 Doktor Kildare - ser. obycz.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 4 listopada - wtorek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice  
11.05 Czwerej pancerni i pies - ser. polski  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Lekarze bez granic (powt.)  
13.35 Serce Klarity - ser. obyczaj.  
14.20 Trzy po 3 - teleturniej dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.  
15.35 Rozmowy ze zwierzętami - pr. przyrodniczy  
16.00 Nos królowej - ang. ser. fab.  
16.30 Dwa kwadransy dla klienta - magazyn interwencyjny  
17.10 M.I.K. - pr. dla młodzieży  
17.30 Dziś w Tele-Trójce  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - ser. wenezuelski  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Dzisiaj Lublin - magazyn przygotowany przez OTV Lublin  
20.00 Kamień na kamieniu - polski dramat obyczajowy  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Czwerej pancerni i pies

- 23.15 VII Dni Muzyki Chóralnej w Knurowie  
23.45 Koncert Bawarskiej Orkiestry Państwowej w Katowicach  
0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok. (odc. 3/13)  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 5 listopada - środa

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice  
11.10 Namietność - telenowela  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Kamień na kamieniu (powt.)  
13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Kleks - dla młodych widzów  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci  
15.40 Maluda - ser. anim.  
16.05 Tajemnica Starego Hotelu - ser. fab.  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Dzień dobry, Panie Prezydencie  
17.10 Ekologia i my  
17.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż redakcji częstochowskiej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.  
20.00 Na ratunek - australijski ser. sens.-przyg.  
20.55 Dzikie Zachód - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 Sport  
23.40 W domowym zaciszu  
0.05 Mówi się...  
0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 6 listopada - czwartek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Maria Celeste - telenowela  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice  
11.05 Czwerej pancerni i pies - polski ser. fab.  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.10 Na ratunek (powt.)  
13.05 Serce Klarity - ser. obyczaj.  
13.45 Przymat - magazyn dla niepełnosprawnych  
14.20 Zagadła - teleturniej dla młodych widzów

- 15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Pies Dinki - ser. anim. (odc. 1)  
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.  
15.35 Były sobie Ameryki - ser. anim.  
16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży  
16.30 Dziś w Tele-Trójce - reportaż  
16.45 Mężowie w kuchni  
17.10 Daj szansę zdrowiu - magazyn medyczny  
17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej  
17.50 Portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - telenowela wenez.  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Złote rączki - ser. dokumentalno-poradnikowy  
20.00 Japończy są lepszymi kochankami - komedia niemiecka  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Czwerej pancerni i pies  
23.15 Persona  
23.45 Wizerunki bibliotek  
0.15 Muzyczne kino  
0.30 Niezwykłe miejsca - ser. dok.  
1.00 TV Polonia - retransmisja

## 7 listopada - piątek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja  
8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy  
9.00 Poranek z Telewizją Katowice  
11.10 Namietność - telenowela  
11.40 Reportaż (powt.)  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Japończy są lepszymi kochankami (powt.)  
13.35 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy  
14.20 Nie broda czyni filozofa, czyli szkiełko i oko  
15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Lucky Luck - ser. anim.  
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski  
16.00 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży  
16.30 Obserwatorium  
17.10 Nie tylko w szafie  
17.30 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości redakcji opolskiej  
17.50 Opolskie portrety miast  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.30 Pogarda - wenez. ser. fab.  
19.15 Dzień w regionie  
19.30 Gwiazdy Jazzu w hołdzie Louisowi Armstrongowi - koncert galowy

- 20.00 Najdłuższa kadencja - angielski ser. fab.  
20.55 Wojna rosyjska - Krew na śniegu - angielski ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.15 Namietność (powt.)  
23.00 100% LIVE  
0.05 Hektor włóczęga - kanadyjski film obyczajowy  
1.35 Zew natury - ser. dok.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## 8 listopada - sobota

- 7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dok.  
7.20 Czarnoksiężnik z krainy Oz - ser. dla dzieci  
7.40 Namietność (powt. trzech ostatnich odcinków)  
8.55 Sławni ludzie w anegdocie  
9.15 Sobota z Telewizją Katowice  
11.00 Around the World - szwedzki ser. dok.  
11.30 W cztery światy strony - magazyn turystyczny  
12.00 Aktualności (wyd. 1)  
12.05 Raz, dwa, Trójka  
12.30 Łała, czyli liga szkół średnich - teleturniej  
13.30 Gol - magazyn piłkarski  
13.45 Bliżej Trójki  
14.00 Moje życie pod psem - ser. fab. dla młodzieży  
14.30 Przygody Saltiego - ser. 15.00 Aktualności (wyd. 2)  
15.10 Animaniacy - ser. anim.  
15.30 Czarodziejski ołówek - ser. anim.  
15.40 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.  
16.35 Ale kino - magazyn filmowy  
17.05 Klub dorosłych sympatyków rocka  
17.35 Country bar  
18.00 Panorama  
18.10 Aktualności (wyd. główne)  
18.20 Aktualności kulturalne  
18.30 Nasz sklepik - ser. komediowy  
19.15 Reżyser miewa pomysły  
19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.  
20.00 Trzydzieści trzy - rosyjska komedia obyczajowa  
21.15 W poszukiwaniu róży - ser. dok.  
22.00 Aktualności (wyd. 4)  
22.10 Kamul  
22.15 Sobota w Bytkowie  
22.45 Sport  
23.30 Alternatywy 4 - polski ser. komediowy  
0.30 Wspaniała Garbo - australijska komedia obycz.  
2.00 TV Polonia - retransmisja

## WROCLAWSKA

## „5”

## SOBOTA 01.11.97

- 7.40 Program dnia  
7.50 Pogarda - ser. fab. [103]  
8.30 Fakty  
8.45 Magazyn prewencyjny  
9.00 Pośród cieni - reportaż  
9.15 Aleja Pamięci  
9.30 Pechowa rodzinna - ser. anim. [1]  
9.55 O czym szumią wierzby - ser. anim. [5]  
10.15 Pełny odjazd  
10.35 Pod słońcem Afryki [16]  
11.05 Morski jedwabny szlak [6]  
12.00 Weekend z Piątką  
13.15 Magazyn turystyczny  
13.45 Twoja Piątka  
14.15 Majster domowy  
15.10 Animaniacy - [60]  
15.30 Czarodziejski ołówek - [9]  
15.40 Z wiatrem i pod wiatr - [22]  
16.30 O co chodzi? - teleturniej  
17.00 W kręgu wiary  
17.25 Pośród cieni - reportaż  
17.45 Aleja Pamięci  
18.10 Fakty  
18.30 De Aegypto - film fab.  
19.30 Requiem Śląskie - widowisko poetyckie  
20.00 Terry Fox - dramat  
21.50 Sto lat jazzu  
22.14 Aleja Pamięci  
22.30 Fakty  
22.55 Studio Sport  
23.30 Złota rączka - film fab.

## NIEDZIELA 02.11.97

- 7.50 Program dnia  
8.00 Sto lat Jazzu  
8.30 Fakty - Tydzień  
8.55 Agro - Fakty  
9.30 Animaniacy - ser. anim. [60]  
9.50 Przygody prosto z wody - [5]

- 10.15 Marek Dyżewski zaprasza  
11.00 Tajemniczy wszechświat A. Clarka - ser. popularnonauk. [12]  
11.35 Model TV - progr. dok. [12]  
12.00 Weekend z Piątką  
13.15 Magazyn motoryzacyjny  
13.45 Twoja Piątka  
14.15 Znajomi z zoo  
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. anim. [12]  
15.35 Czarodziejski ołówek - [10]  
15.40 Świat przyrody - ser. popularnonaukowy [26]  
16.30 Lista przebojów  
16.50 „Prawiek” Olgi Tokarczuk  
18.00 Twoja Piątka  
18.10 Fakty  
18.45 Rodzina Addamsów - [28]  
19.05 Kot w butach - ser. anim. [7]  
19.30 Mistyczne krainy: Australia - film dok.  
20.05 Żołnierze Faraona - dramat obycz.  
21.50 Przystanek 5  
22.20 3, 2, 1... start!  
23.00 Requiem - G. Verdi  
7.55 Program dnia  
8.00 Fakty  
8.20 ABC ekonomii  
8.30 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. dok. [12]  
9.00 Świat przyrody - ser. popularnonauk. [26]  
9.50 Rodzina Addamsów - [28]  
10.20 Magazyn Aktualności Kulturalnych  
10.45 Ojczyzna - polszczyzna  
11.00 Miasto nad Zatoką - [9]  
11.30 W zoo - ser. przyr. [8]  
12.00 TV Polonia  
14.00 Druga B - ser. fab. [36]  
14.30 Serce Klarity - [24]  
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim. [1]  
15.35 Klub pod Zabą - ser. popularnonauk. [17]  
16.00 Pełny odlot - ser. fab. [26]  
16.30 Fakty  
16.35 Mówmy swoje  
17.00 Raport  
17.30 Tele - Sport

- 18.00 ABC ekonomii  
18.10 Fakty  
18.35 Pogarda - ser. fab. [104]  
19.20 Fakty - Refleks  
19.30 Skandale - ser. dok. [1]  
20.05 Lekarze bez granic - [4]  
21.50 Oblicza kultury  
22.30 Fakty  
22.55 Pociągi Zbyszka Cybulskiego - reportaż  
23.30 Wielkie dni naszego wieku - ser. dok. [5]

## WTOREK 04.11.97

- 7.55 Program dnia  
8.00 Fakty  
8.20 ABC ekonomii - progr. popularnonauk.  
8.30 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim. [1]  
9.00 Klub pod Zabą - ser. popularnonaukowy [17]  
9.25 Pełny odlot - ser. fab. [26]  
9.50 Pogarda - ser. fab. [104]  
10.30 Wielkie dni naszego wieku [5]  
11.30 Świat bez tajemnic - [18]  
12.00 TV Polonia  
14.00 Krzyżówka szczęścia  
14.30 Serce Klarity - ser. fab. [25]  
15.10 Tombik i Bibi - [14]  
15.40 Rozmowy ze zwierzętami [50]  
16.00 Nos królowej - ser. fab. [9]  
16.30 Fakty  
16.35 Mówmy swoje  
17.00 Przewodnik - quiz  
17.30 Rynek - film dok.  
18.00 ABC ekonomii  
18.10 Fakty  
18.35 Pogarda - ser. fab. [105]  
19.20 Fakty - Refleks  
19.30 Dzisiaj Lublin  
20.05 Kamień na kamieniu - film obycz.  
21.50 Jatkowe Halloween  
22.30 Fakty  
22.55 Niebezpieczne kobiety - [1]  
23.40 Documenta X - reportaż

## ŚRODA 05.11.97

- 7.55 Program dnia  
8.00 Fakty  
8.20 ABC ekonomii  
8.30 Tombik i Bibi - [14]  
9.00 Rozmowy ze zwierzętami - ser. popularnonauk. [50]

- 9.25 Nos królowej - ser. fab. [9]  
9.50 Pogarda - ser. fab. [105]  
10.30 Śnieżna rzeka  
11.20 Złoto - ser. dok. [6]  
11.45 Z planu filmowego  
12.00 TV Polonia  
14.00 Krzyżówka szczęścia  
14.30 Serce Klarity - [26]  
15.10 Kosmiczni rycerze - [20]  
15.35 Roger Odrzutowiec - [137]  
15.40 Maluda - ser. anim. [38]  
16.00 Tajemnica starego hotelu - ser. fab. [10]  
16.30 Fakty  
16.35 Mówmy swoje  
17.00 Raport  
17.30 Magazyn Aktualności Muzycznych - Tuba  
18.00 ABC ekonomii  
18.10 Fakty  
18.35 Pogarda - ser. fab. [106]  
19.20 Fakty - Refleks  
19.30 Sekrety z życia maszyn - ser. dok. [16]  
20.05 Strefa zakazana - [7]  
20.55 Dzikie Zachód - [7]  
21.50 Labirynty kultury  
22.10 Kultura bez retuszu  
22.30 Sport  
22.55 Studio Sport  
23.25 Phoenix - ser. sens. [18]

## CZWARTEK 06.11.97

- 7.55 Program dnia  
8.00 Fakty  
8.20 ABC ekonomii  
8.30 Kosmiczni rycerze - [20]  
9.00 Roger Odrzutowiec - [137]  
9.05 Maluda - ser. anim. [38]  
9.30 Tajemnica starego hotelu - ser. [10]  
9.50 Pogarda - ser. fab. [106]  
10.30 Phoenix - ser. sensac. [18]  
11.20 Gięda - film dok.  
12.00 TV Polonia  
14.00 Krzyżówka szczęścia  
14.30 Serce Klarity - [27]  
15.10 Pies Dinki - ser. anim. [3]  
15.35 Roger Odrzutowiec - [138]  
15.40 Były sobie Ameryki - [2]  
16.10 Wyspa - ser. fab. [2]  
16.30 Fakty  
16.35 Mówmy swoje  
17.00 Przewodnik - quiz

- 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterski  
18.00 ABC ekonomii  
18.10 Fakty  
18.35 Pogarda - ser. fab. [107]  
19.20 Fakty - Refleks  
19.30 Złote rączki - [17]  
20.05 Japończycy są lepszymi kochankami - komedia  
21.50 Z planu filmowego  
22.00 Stan zagrożenia  
22.30 Fakty  
23.00 Opowieści niezwykle - [16]  
23.30 Katastrofy na żywo - [2]

## PIĄTEK 07.11.97

- 7.55 Program dnia  
8.00 Fakty  
8.20 ABC ekonomii  
8.35 Pies Dinki - ser. anim. dla dzieci [3]  
9.00 Roger Odrzutowiec - [138]  
9.05 Były sobie Ameryki - [2]  
9.30 Wyspa - ser. fab. [2]  
9.55 Pogarda - ser. fab. [107]  
10.30 Opowieści o rekinach - [10]  
11.20 Tajemnice - ser. dok. [12]  
11.35 Echa świata - film dok. [1]  
12.00 TV Polonia  
14.00 Druga B - ser. fab. [37]  
14.30 Serce Klarity - [25]  
15.10 Lucky Luke - [20]  
15.40 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. dok. [19]  
16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. fab. [16]  
16.30 Fakty  
16.35 Mówmy swoje  
17.00 Moda i uroda  
17.30 Magazyn Aktualności Kulturalnych  
18.00 ABC ekonomii  
18.10 Fakty  
18.35 Pogarda - ser. fab. [108]  
19.15 Pałec  
19.40 Czy można mnie ocalić  
20.05 Najdłuższa kadencja - [4]  
21.00 Wojna rosyjska - ser. dokumentalny [9]  
21.50 Śląska sekretiera  
22.10 Album poezji  
22.30 Fakty  
22.55 Pytania i odpowiedzi - film  
0.30 Gwiazdy jazzu - koncert

# GOŚĆ

## TELEWIZYJNY

### Film o Matce Teresie z Kalkuty

W księgarniach francuskich, i to nie tylko specjalizujących się w książce religijnej, pojawił się dokumentalny film o Matce Teresie z Kalkuty zatytułowany „Życie w służbie orędzia miłości”. Autor dokumentu, Marcel Bauer, osobiście znalazł założycielkę Zgromadzenia Misjonarek Miłości.

### Chrześcijański Tydzień Kina w Paryżu

„Krótki film o zabijaniu” Krzysztofa Kieślowskiego znalazł się wśród prawie 30 filmów z lat 1931–1997, wyświetlanych w ramach III Chrześcijańskiego Tygodnia Kina, jaki rozpoczął się 17 października w Paryżu. Uczestnicy przeglądu odbywającego się pod hasłem „Poza prawem” zobaczą dzieła tak wybitnych reżyserów, jak Jean Renoir, Francois Truffaut, Ingmar Bergman, Roberto Rossellini, John Huston i John Ford. Jednym z celów imprezy jest propagowanie filmów otwartych na myśl chrześcijańską.

Zdaniem inicjatora Tygodnia, Janicka Arbois-Chartiera, nie wystarczy, że film kreśli portret Jezusa, przedstawia życie świętego, czy ilustruje epizod z Biblii, aby rzeczywiście ukazywał w pełni misterium wiary, podprowadzał widza do przecucia łaski świętości czy do Bożej mądrości. „Kino ma pobudzać do myślenia, dlatego w przypadku filmów naprawdę wielkich, przyjemność myślenia towarzyszy przyjemności ich oglądania”, podkreślił Arbois-Chartier.

Projekcje filmów odbywają się w paryskim kinie Mac-Mahon w pobliżu Łuku Triumfalnego. Każda projekcja poprzedzona jest wprowadzeniem dokonywanym przez specjalistę (krytyka, reżysera, teoretyka filmu bądź teologa), który po jej zakończeniu prowadzi debatę nad obejrzanym dziełem. Niektóre seanse połączone są z zajęciami edukacyjnymi dla grup uczniowskich. Stanowią to część prowadzonej przez szkołę katolickiej akcji „Młodzi chrześcijanie w kinie”, której celem jest wprowadzenie młodzieży w chrześcijańską wizję kina i nauczanie ich odbioru obrazu filmowego.

Pierwszy Chrześcijański Tydzień Kina został zorganizowany w Paryżu w 1995 r. przez Katolicki Komitet Obchodów Stulecia Kina. Zgromadził 2 tys. uczestników. W następnym roku organizację imprezy przejęło Stowarzyszenie „Sztuka, Kultura i Wiara”, a liczba widzów zwiększyła się o połowę.

Podobna inicjatywa, pod hasłem „Chrześcijańskie spojrzenie na kino”, odbędzie się na przełomie stycznia i lutego 1998 roku w Montpellier.



W kolejnym, piątym już odcinku „Awantury o Basię”, który obejrzymy w następną niedzielę, babcia Tańska postanawia doprowadzić do małżeństwa wnuczki i pisarza Olszowskiego. Tego samego pragnie Basia, ale tuż przed Bożym Narodzeniem zapada na zapalenie płuc. Jej opiekunowie nieustannie czuwają przy łóżeczku chorej i oczywiście nie mogą odmówić jej prośbie.

Reż. Kazimierz Tarnas; wyk.: Maria Gładkowska, Piotr Fronczewski, Agatka Marciniak (na zdj.); TVP 1, godz. 8.45 (zdj. PAT)



Na zdjęciu Henryk Bista w telewizyjnej wersji „Awantury w Chioggi”.

(zdj. PAT)

## Pogrzeb śp. Henryka Bisty

8 października br. w Warszawie w wieku 63 lat zmarł Henryk Bista. Był wielkim, wszechstronnym aktorem, który pozostawił po sobie wiele niezapomnianych kreacji teatralnych i filmowych. Grał w teatrach Warszawy, Lublina i Gdańska. Wiele pracował również w telewizji, zwłaszcza w poniedziałkowym Teatrze TV. Widzowie telewizji pamiętają go będą m.in. z ról w serialach telewizyjnych „Dom” czy „Popielec”. Uczestniczył także w licznych nagraniach radiowych. Często grywał postacie ludzi skrzywdzonych przez los, głęboko tragicznych, a jednocześnie potrafiących zachować wewnętrzne ciepło i wrażliwość na problemy drugiego człowieka. Innym rysem charakterystycznym kreowanych przez niego postaci był humor i ironia, biorące się z poczucia konieczności zachowania dystansu wobec – nieraz najbardziej dramatycznych – spraw tego świata. Nawet grywane przez niego role drugoplanowe dzięki jego kreacji pozostawały na długo w pamięci widzów.

Był także wspaniałym człowiekiem, którego życzliwości i bezinteresowności doświadczały nie tylko osoby blisko z nim związane. Jak wspomniano w czasie uroczystości pogrzebowych, latem br. po klęsce powodzi Henryk Bista wpłacił pod cudzym nazwiskiem wielką sumę pieniędzy na rzecz ofiar żywiołu. Angażował się również w pomoc dla bezdomnych zwierząt.

Pogrzeb aktora odbył się 15 października na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Żałobną Mszę św. w obecności rodziny, aktorów i przedstawicieli świata

kultury odprawił w kościele św. Karola Boromeusza przyjaciel zmarłego i kapelan Domu Aktora w Skolimowie ks. Kazimierz Orzechowski. W dzień śmierci ks. Orzechowski był u Henryka Bisty i powiedział mu, żeby się nie lękał, gdyż jest w dobrych rękach. Po powrocie do Skolimowa ks. Orzechowski odprawił Mszę w intencji przyjaciela w kaplicy Domu Aktora. Właśnie w tym czasie zmarł Henryk Bista. Jest to wielka łaska umrzeć

w trakcie Eucharystii we własnej intencji – podkreślił celebrans. We Mszy żałobnej wzięli udział, poza rodziną, aktorzy-koledzy Zmarłego, m.in. Maja Komorowska, Bronisław Pawlik i in.

Henryk Bista pochodził z Górnego Śląska. Jego brat ks. Stanisław Bista był kapłanem i wybitnym naukowcem, oficjałem Sądu Biskupiego w Katowicach.

(SAG)

### Programy katolickie w telewizji

Niedziela 02.11		
Polsat	godz. 7.30	Jesteśmy
TVP 2	godz. 8.25	Słowo na niedzielę
TVP 2	godz. 10.10	Pochwalony bądź Panie mój – film dokumentalny
TVP 1	godz. 12.00	Anioł Pański – transmisja z Watykanu
TVP 1	godz. 12.20	Ludzki świat
TVP 1	godz. 12.40	Teleturniej wiedzy religijnej
TV Polonia	godz. 13.00	Transmisja Mszy św.
Poniedziałek 03.11		
TVP 1	godz. 16.00	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
Wtorek 04.11		
TVP 1	godz. 14.30	Raj
TV Polonia	godz. 15.30	Madonny Polskie – Pani Krakowa
TVP 2	godz. 16.10	W okolicy Stwórcy
Czwartek 06.11		
TVP 1	godz. 18.30	Credo – magazyn katolicki
Sobota 08.11		
Polsat	godz. 7.30	W drodze
TVP 1	godz. 9.10	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP 2	godz. 9.30	Klasztory polskie – film dokumentalny
	godz. 22.30	Słowo na niedzielę

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

TVP1	2	POLSAT
7.00 Rolnictwo na świecie – Gwatemala	7.00 Echa tygodnia	6.00 Dance World
7.15 Notowania	7.30 Film dla niesłyszących: Wojenna narzeczona [2/4] – serial prod. polsko-angielskiej	6.30 Disco Polo Live
7.45 Dziś w programie	8.25 <b>Słowo na niedzielę*</b>	7.30 Jesteśmy – magazyn prog. religijnych
7.50 Poranek filmowy	8.30 Programy lokalne	8.00 Na topic
8.15 Teleranek	9.30 Powitanie	8.30 Klip klaps – najmłodsza lista przebojów
8.45 Awantura o Basię [4/12] – Awantura czwarta, czyli rzecz o salomonowym wyroku – serial TVP	9.35 Dzień listopadowy – nowela prod. TVP, reż. Edward Żebrowski, wyk.: Leszek Herdegen, Hanna Skarżanka, Irena Karel	9.00 Światło Matki Teresy – dokument BBC
9.10 Był sobie klaun	10.10 <b>Pochwalony bądź Panie mój – film dok. Marianna Curzyło i Andrzeja Germana*</b>	10.00 Disco Relax
9.35 Dom	11.00 Podróże w czasie i przestrzeni – Dzień i noc Wielkiej Rafy Koralowej – film dok. prod. australijskiej	11.05 Pomoc domowa [82] – serial komediowy
10.00 W Starym Kinnie: Twarz kobiety – film fab. prod. USA	12.00 Niedźwiadek – film fab. prod. franc., reż. Jean Jacques Annaud, wyk.: Tchéky Karyo, Jack Wallance*	11.35 Ptaki ciemnych krzewów [10] – Australia (1983), reż. Daryl Duke, wyk.: R. Chamberlain, R. Ward, B. Stanwyck, J. Simmons
11.50 Franciszka Starowiejskiego gawędy o sztuce	13.35 Dotyk śmierci – reportaż*	12.45 Czternaście milionów przyczyn – Francja (1997), reż. Jean-Pierre Prevost, wyk.: Alexandra Vandernoot, Jacques Perrin, Monique Spaziani
12.00 <b>Anioł Pański – transmisja modlitwy Ojca Świętego</b>	14.00 Układanie życia – film dok. Antoniego Krauze o Wiktorze Woroszyłskim	14.30 Rekiny kart
12.20 <b>Ludzki świat*</b>	15.00 Familiada – teleturniej	15.00 Dyżurny satyryk kraju
12.40 <b>Teleturniej wiedzy religijnej*</b>	15.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci	15.30 Piramida: gra – zabawa
13.00 Wiadomości	16.00 Śpiewnik Komedy – program Wojciecha Młynarskiego, wyk.: Ewa Bem, Ryszard Rynkowski, Anna Jopek	16.00 Informacje
13.10 Tydzień	17.00 Przyszanek Alaska [9/110] – serial prod. USA	16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia – program rozrywkowy
13.40 Zwierzęta świata: Arabia – piasek, morze i niebo [3/6] – Górska bariera [2] – serial dok. prod. angielskiej	18.00 Panorama	16.45 Pacific Blue [18/22] – USA (1996)
14.20 Archiwum gwiazd – Maria Callas	18.10 Programy lokalne	17.40 Nowe przygody Robin Hooda [9/26] – USA (1996), reż. Joe Coppola, wyk.: Matthew Porretta, Anna Galvin, Richard Ashton
14.50 Tatrzańskie sacrum	18.35 Magia liter – teleturniej	18.35 Dziewięciu wspaniałych
15.20 Zaproszenie do Teatru TV	19.05 7 dni świat	19.00 Idź na całość – show z nagrodami
15.30 Seriale wszech czasów: Kane i Abel [5/7] – serial prod. USA	19.35 Dlaczego to my – program dla młodych widzów	19.50 Anatomia sukcesu
16.25 Miliard w rozumie – teleturniej	20.00 Gol – magazyn piłkarski	19.55 Herkules 2 [9] – USA (1983), wyk.: Kevin Sorbo, Anthony Quinn, Renne O'Connor
17.00 Teleexpress	21.00 Gdzie diabeł mówi do ciebie: Alibi	20.50 Losowanie LOTTO
17.25 Leonard Cohen 1997	21.40 Niedzielnny wieczór kulturalny	21.00 Moja dziewczyna – USA (1991), reż. Howard Zieff, wyk.: Dan Aykroyd, Jamie Lee Curtis, Macaulay Culkin, Anna Chlumsky, Richard Masur
18.05 Dotyk anioła [21/29] – serial prod. USA	22.00 Panorama	22.55 Wyniki LOTTO
19.00 Wieczorynka	22.35 Koncert Zadaszkowy	23.00 Na każdy temat
19.30 Wiadomości	23.05 Modjeska Canyon – widowisko według tekstu Kazimierza Brauna: Królowa Emigrantka – reż. Stefan Szlachtycz	0.05 Magazyn sportowy
20.00 Wojenna narzeczona [2/4] – serial prod. polsko-angielskiej*	0.05 Święto Zmarłych w Doylstown – reportaż	1.30 Przytul mnie – program muzyczny
20.55 Rozwiązanie konkursu audiotele	0.20 Optimus – sport telegram	2.35 Techno Life – program muzyczny
21.05 Decyzja należy do ciebie: Alibi		
21.40 Niedzielnny wieczór kulturalny		
22.35 Sportowa niedziela		
23.40 Dwie przyjaciółki – film fab. prod. australijskiej		
0.55 Wspólna pamięć – film dok. prod. francuskiej		

\* Pozycje oznaczone gwiazdką – omówienia na tej samej stronie



W Jedyńce o godz. 20.00 druga część opartego na faktach serialu „Wojenna narzeczona”.

Reż. Peter Edwards; wyk.: Huw Garmon, Anna Wójcikiewicz, Edyta Olszówka; Wielka Brytania/Polska 1997; TVP1, godz. 20.00 (Zdj. PAT)

## Słowo na niedzielę

Ksiądz Andrzej Santorski mówi o wierze w życie wieczne i o sensie modlitwy za zmarłych.  
TVP 2, godz. 8.25

## Niedźwiadek

Najniezwyklejszy film w dotychczasowej karierze francuskiego reżysera Jean-Jacques Annaud, to połączenie bajki, horroru, melodramatu i komedii. W roku 1989 przyniósł Annaudowi Cezara za reżyserię. Pomysł filmu zrodził się w 1982 roku. Za podstawę scenariusza przyjęto powieść Jamesa Olivera Curwoda z 1916 r. „Władca skalnej doliny”. Początkowo o przeżyciach niedźwiedzi miał mówić narrator spoza ekranu, ale twórcy uznali, że byłoby to nadmiernym ich ucłowieczaniem, choć i tak zadziwia niezwykle podobieństwo ludzkich i zwierzęcych reakcji.

Wyk.: Tchéky Karyo, Jack Wallance, Andre Lacombe; Francja 1988; TVP 2, godz. 12.00

## Ludzki świat

Felieton filmowy o hospicjum w Białymstoku posłuży w programie do rozważań o tym, po co i dla kogo są hospicja oraz jaka jest ich sytuacja finansowa.  
TVP 1, godz. 12.20

## Dotyk śmierci

W naszym kraju ponad 300 tysięcy osób jest uzależnionych od narkotyków, które są coraz łatwiej dostępne. Rozprawdza się je nawet w szkołach. Autorzy dokumentu pokazują rozmiany zjawiska i zwracają uwagę na to, że zagrożenie narkomania wcale nie dotyczy tylko tzw. środowisk patologicznych – nie omija nawet normalnie funkcjonujących rodzin.  
TVP 2, godz. 13.35

## TV POLONIA

7.00 Program dnia	17.15 Prawdziwe przygody profesora Thompsona [25]
7.05 Rody polskie: Chłapowscy	17.40 Z biegiem lat, z biegiem dni
7.35 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką	19.10 Czerwony Tulipan [1]
8.05 Spotkania z folklorem	19.40 Dobranocka
8.25 Informacje Studia Kontakt	20.00 Wiadomości
8.40 Magazyn kulturalny	20.30 Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny – polski dramat historyczny
9.00 Muzyczny Festiwal Łańcut '97	22.00 Czerwony Tulipan [2]
9.45 Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem	22.30 Panorama
10.00 Ludzie listy piszą	23.00 Gonytwa na Służewcu
10.15 Salon lwowski	23.45 24. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe
10.45 Złoty garniec, reż. Jacek Skalski	0.50 Ludzie listy piszą (powt.)
11.35 Choćlikowe psoty...	1.05 Gol – magazyn piłkarski
12.00 Posłuchajcie, jak gra staw...	2.00 Wiadomości (powt.)
12.30 Kocie opowieści	2.20 Teledyski na życzenie
13.00 <b>Transmisja niedzielnej Mszy Świętej</b>	2.30 Podwieczorek (powt.)
14.00 Skarbiec	3.30 Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny – polski dramat historyczny (powt.)
14.30 Salonowe potyczki	5.00 Czerwony Tulipan [2]
15.00 Podwieczorek	5.30 Panorama (powt.)
16.00 I Ulan II Rzeczypospolitej – film dok.	6.00 24 Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe
17.00 Teleexpress	

## Pochwalony bądź Panie mój

Urodził się około 1414 roku w Dukli, w pobliżu Krosna, za panowania Władysława Jagielly. Po śmierci otoczono Jana z Dukli kultem. Modlono się do niego i proszono o wstawiennictwo przed Bogiem. Odnotowano przypadki cudownych uzdrowień, których zmarły dokonał. Ale jego kult umocniła i rozslawiła obrona Lwowa przed wojskami Chmielnickiego i Tuhaj-baja w 1648 roku. Legenda głosi, że właśnie za sprawą Jana najeźdźcy odstąpili od miasta po kilku nieudanych szturmach. Jego proces beatyfikacyjny zakończył się dopiero w 1733 roku.

W 1947 roku wznowiono starania o kanonizację bł. Jana z Dukli. Proces ten zakończył się pomyślnie w 1994 roku. 10 czerwca br. Jan Paweł II dokonał w Krośnie kanonizacji błogosławionego.

Film opowiada o życiu i ziemskich dokonaniach piętnastowiecznego pustelnika, zakonnika i kaznodziei, o którym pamięć trwa w tradycji zarówno rzymskich, jak i greckich oraz ormiańskich katolików. W opowieść wplatają się zdjęcia z miejsc, w których błogosławiony przebywał, oraz sceny z życia klasztoru Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i wypowiedzi zakonników o tym, kim dla nich jest Jan z Dukli.

Reż. Irena Wollen; Polska 1997; TVP 2, godz. 10.10

## Teleturniej Wiedzy Religijnej

Program w nowej formule. Rodziny wielopokoleniowe wykazują się wiedzą religijną, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki biblijnej. W pierwszej rundzie padają pytania ze Starego i Nowego Testamentu, w drugiej – zagadkę przedstawia Anna Seniuk. Trzecia runda polega na skojarzeniach – zawodnicy odgadują sześć słów, które składają się na hasło związane z Pismem Świętym, a reprezentant rodziny naprowadza ich na poszczególne słowa. Nowością jest też zagadka dla widzów – scenka przedstawiona przez aktorów pantomimy.

TVP 1, godz. 12.40

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Murphy Brown [133/152] – serial prod. USA	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 7 dni świąt (powt.)	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja – program dla dzieci	7.50 Akademia zdrowia	8.00 Batman [27] – serial anim.
9.00 Szóstka na szóstkę	Dwójki – program sportowo-rekreacyjny	8.30 Powrót Supermana [27] – serial przygodowy
9.30 Domowe przedszkole	8.00 Program lokalny	9.30 Żar młodości [305] – serial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach	8.30 Aleja burz [17/27] – serial prod. USA	10.30 Drużyna A [27] – serial sensac.
10.00 Dotyk anioła – serial prod. USA (powt.)	9.00 Świat kobiet	11.30 Herkules 2 [9] – serial przygodowy
10.50 Magdalena z Kossaków [3] – Pierwszy bal	9.30 Świat, który nie może zginąć – Supermysz – serial dok. prod. angielskiej	12.30 Dziewięciu wspaniałych – teleturniej
11.10 Giełda pracy, giełda sznas	10.00 Krzyżówka 13-latków	13.00 Disco Polo Live
11.30 Magazyn Notowań	10.30 Spiderman, człowiek pająk – serial anim. prod. USA	14.00 Piramida: gra – zabawa
12.00 Wiadomości	10.50 Oczy Heleny [9/18] – serial prod. francuskiej	14.30 Drzewko szczęścia
12.10 Agrobiznes	11.40 Program rozrywkowy	15.00 Batman [28] – serial anim.
12.20 Blok historyczny	12.30 Program muzyczny	15.25 Bractwo Białego Orła
12.25 Łowcy tajemnic – Podwodne skarby [2]	13.00 Panorama	15.30 Ręce, które leczą – pr. Zbigniewa Nowaka
12.35 Siła tradycji	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	16.00 Informacje
12.50 Prawdziwa historia niechcianych pomników [12] – Żołnierz nieznan	13.40 Tele-wizje kultury	16.15 Piraci – show
13.15 Byłem żołnierzem Wehrmachtu	14.05 Ojczyzna – polszczyzna – Requiem	16.45 Drużyna A [28] – serial sensacyjny
13.25 Blok historyczny	14.20 30 ton! Lista, lista – Lista przebojów	17.45 Skrzydła [167] – serial komediowy
13.30 Szatnia – program dla dzieci	14.50 Akademia zdrowia	18.15 Świat według Bundych [222] – serial kom.
14.00 Dzikie, dziwne i nieznanne, czyli świat dzikich zwierząt [8/28] – serial	Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	18.45 Informacje
14.30 MUR – program dla młodych widzów	15.00 Ulica Sezamkowa – pr. dla dzieci	19.00 Powrót Supermana [28] – USA (1993), reż. Robert Butler, wyk.: Dean Cain, Teri Hatcher, Lane Smith, Michael Landes, John Shea
15.00 Wiadomości	15.30 Leśny patrol [10/26] – serial prod. australijskiej	19.25 Prognoza pogody
15.10 Telewizja Edukacyjna: – Uzdrawianie przez zabijanie [2/2]	16.00 Panorama	19.55 Mega hit: Ze śmiercią jej do twarzy – USA (1992), reż. Robert Zemeckis, wyk.: Meryl Streep, Goldie Hawn, Bruce Willis, Isabella Rossellini, Ian Ogilvy. Czarna komedia oparta na pojedynku między wielką gwiazdą (Streep) obsesyjnie bojącą się starości i pogardzoną przez nią rywalką (Hawn) knującą zemstę.
16.00 Czasy – katolicki magazyn informacyjny	16.10 Przygoda z wojskiem – W cieniu Tryzuba	20.50 Losowania LOTTO
16.15 Moda na sukces – serial	16.40 Prawie doskonałi [7/24] – serial prod. USA	21.55 Gliniarz i prokurator [22/32] – serial USA
16.40 Tydzień Prezydenta	17.05 Dopóki żyje ostatni świadek*	22.55 Wyniki LOTTO
17.00 Teleexpress	17.30 Programy lokalne	23.00 Informacje i biznes informacyjne
17.25 Klan – telenowela TVP	18.00 Panorama	23.20 Polityczne graffiti
17.50 Flesz – Wiadomości	18.10 Programy lokalne	23.35 Magazyn
17.55 Czytadło	18.35 Koło fortuny – teleturniej	
18.10 Forum	19.05 Auto	
19.00 Wieczorynka	19.35 Krzyżówka 13-latków – program dla dzieci	
19.30 Wiadomości	20.00 Jak rozpętałem II wojnę światową [2] – film fab.*	
20.10 Teatr Telewizji: Jerzy Żurek: Casanova – reż. Maciej Wojtysko	21.35 Dzień Zaduszny w...	
21.35 Zawsze po 21.	21.50 Optimus – sport telegram	
22.05 To nie jest sprawiedliwe	22.00 Panorama	
22.40 W centrum uwagi	22.30 Zapomniani pisarze	
23.00 Wiadomości	23.00 Encyklopedia Sztuki XX wieku – Umberto Eco	
23.15 Mistrzowie kina: O. Preminger – Carmen Jones – film fab. prod. USA*	0.05 Portret z pamięci – Józef Koffler	
0.55 Czas na antyki – Tkaniny	1.00 Objawy choroby – film fab. prod. USA (1994), reż. Stuart Millar, wyk.: Edward Asner, Gary Cole, Kate McNeil	
1.15 Tajniki muzyki – Trąbka		



„Objawy choroby” Stuarta Millara na przykładzie fikcyjnej lekarskiej rodziny Hayworthów poruszają dramatyczny problem uzależnienia od alkoholu i narkotyków.

Wyk.: Edward Asner, Gary Cole, Kate McNeil, Barbara Barrie; USA 1994; TVP 2, godz. 1.00 (Zdj. PAT)

## Nie tylko teoria

Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt utworzenia na terenie całego kraju Centrów Kształcenia Praktycznego dla rolników. W programie informacje na temat zadań, jakie mają spełniać te placówki, czego będą uczyć i gdzie będą zlokalizowane.

TVP 1, godz. 11.30

## Dopóki żyje ostatni świadek

W programie m.in. dalszy ciąg próby wyjaśnienia okoliczności śmierci porucznika AK Jerzego Danczewicza, aresztowanego przez Niemców w lutym 1944 roku, oraz przedstawienie sprawy lotnika Władysława Wasilewskiego. W sierpniu 1941 roku zginął on z całą załogą samolotu podczas lotu treningowo-nawigacyjnego nad Anglią i do dziś nie wyjaśniono przyczyn tego tragicznego wypadku.

Autorzy: Michał Bogustawski, Joanna Jaworska; TVP 2, godz. 17.05

## Józef Koffler

20 listopada 1996 roku minęła setna rocznica urodzin Józefa Kofflera, przedstawiciela polskiej awangardy muzycznej, pierwszego polskiego kompozytora, który stosował technikę doekafoniczną. W latach 1924–41 Koffler był profesorem Konserwatorium Lwowskiego, działał też jako publicysta i redaktor czasopism „Orkiestra” i „Echo”. Nie doceniany w Polsce, gdzie jego muzykę traktowano najczęściej jako nazbyt awangardową i niezrozumiałą, odnosił sukcesy estradowe i edytorskie za granicą.

Prawdopodobnie zginął ok. 1944 r., rozstrzelany przez hitlerowców, w którymś z gett w południowej Polsce.

Real.: Katarzyna Makarowicz-Bakun; TVP 2, godz. 00.05

## Jak rozpętałem II wojnę światową

Wojenna farsa Chmielewskiego zrealizowana została na podstawie powieści Kazimierza Sławińskiego „Przygody kanoniera Dolasa”. Jej bohater, pechowy szeregowiec Franek Dolas, koniecznie chce zabłysnąć bohaterскими czynami, ale wpada w coraz bardziej niesamowite tarapaty. 31 sierpnia 1939 roku Dolas przybywa na granicę niemiecką w plutonie mającym wzmocnić obronę stacji kolejowej. Zaspia, a jego karabin przypadkowo wypala. Franek jest przekonany, że rozpętał wojnę. Dostaje się do niewoli, skąd chce zorganizować ucieczkę.

W drugiej części filmu Dolas trafia jako „przymusowy ochotnik” do Legii Cudzoziemskiej, gdzie przez pomyłkę obejmuje funkcję kucharza.

Reż. Tadeusz Chmielewski; wyk.: Marian Kociniak, Wiryliusz Gryń, Stanisław Milewski, Ludwik Benoit, Mieczysław Stoor, Emil Karewicz; Polska 1969; TVP 2, godz. 20.00

## Carmen Jones

Ekranowa wersja słynnego musicalu Oscara Hammersteina II z 1944 roku, który przeniósł akcję opery Georges'a Bizeta „Carmen” do Ameryki czasów II wojny światowej, a wszystkie role powierzył wyłącznie murzyńskim wykonawcom. Wierny scenicznemu pierwowzorowi film Otto Premingera oszalał

wartością, ruchem i temperamentem, zachwycał znakomitą stroną wokalną. Choć w obsadzie znaleźli się dobrze śpiewający aktorzy, w ariach głosy podkładali wybitni śpiewacy operowi: Marilyn Horne w partii Carmen, Le Van Hutcherson jako Joe i Marvin Hayes jako Husky. Świeżo brzmiała też muzyka Bizeta zaaranżowana jazzowo. Do arii i duetów Hammerstein napisał nowe, na ogół zgodne z sensem francuskiego oryginału teksty.

Film otrzymał dwie nominacje do Oscara: dla najlepszej aktorki (Dorothy Dandridge) i za aranżację muzyczną.

Reż. Otto Preminger; wyk.: Dorothy Dandridge, Harry Belafonte, Joe Adams, Olga James; USA 1954; TVP 1, godz. 23.15

## TV POLONIA

7.10 Arabella [11/13] (powt.)	17.15 Ciuchcia
7.35 Widget [42]	17.45 Krzyżówka szczęścia
8.10 Magazyn kulturalny (powt.)	18.15 Dajcie to na pierwszą stronę
8.30 Wiadomości	19.15 30 Ton! – Lista przebojów
8.45 Teledyski na życzenie	19.40 Dobranocka
8.55 Prognoza pogody	20.00 Wiadomości
9.00 Klan [2] – telenowela	20.30 Zamach – dramat wojenny
9.30 Ala i As	21.45 Mała rzecz, a cieszy
9.45 Mazi w Gondolandii (powt.)	22.00 Był dwór, w nim salon...
9.50 Tata, a Marcin powiedział...	22.30 Panorama
10.00 Bar Atlantic [9/13] – serial	23.00 Przegląd publicystyczny
10.30 Latarnik – magazyn	24.00 Festiwal Beethovenowski
11.00 Galeria pod strzechą (powt.)	0.30 Z arcydzieł muzyki polskiej
11.30 Tak jak w kinie (powt.)	0.50 Wyprawa profesora Gąbki
12.00 Wiadomości	1.00 Wiadomości (powt.)
12.15 Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny – dramat hist.	1.30 Dajcie to na pierwszą stronę
13.45 Czerwony Tulipan [1]	2.30 Panorama (powt.)
14.10 Informacje Studia Kontakt	3.00 Czarne, białe i w kolorze
14.25 Marian Gromada (powt.)	4.15 Mała rzecz, a cieszy
15.00 Panorama	4.25 Był dwór, w nim salon...
15.30 Polak z Edmonton	5.00 Krzyżówka szczęścia
16.00 Teledyski na życzenie	5.30 Klan [2] – telenowela
16.10 Sportowy tydzień	6.00 W centrum uwagi
16.30 Klan [2] – telenowela	6.20 Teledyski na życzenie
17.00 Teleexpress	6.30 30 Ton! – Lista przebojów

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Frasier [5/24] – serial komediowy prod. USA	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Auto (powt.)	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja	7.50 Akademia zdrowia	8.00 Batman [28] – serial anim.
9.00 Szaleństwa teatralne – Polskie teatryki szkolne w Wilnie	Dwójki – program sportowo – rekreacyjny	8.30 Powrót Supermana [28] – amerykański serial
9.30 Domowe przedszkole	8.00 Program lokalny	9.30 Żar młodości [306] – serial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach	8.30 Dzieciaki, kłopoty i my [115] – serial prod. USA*	10.30 Drużyna A [28] – serial sensacyjny
10.00 Nie ma jak w domu [153/154] – serial	9.00 Nasze dziecko	11.30 Nowe przygody Robin Hooda [9] – serial przygodowy
10.50 Zrób to lepiej	9.30 Wyprawa z National Geographic – Posąg z Amazonii – serial dok. prod. USA	12.30 Idź na całość – show
11.00 Agroliga'97	10.00 Wehikuł czasu – program dla dzieci	13.30 Oskar
11.10 Ludzie tacy jak my	10.30 Przygody Animków – serial anim. prod. USA	14.00 Dyżurny satyryk kraju
11.30 Magazyn Notowań	11.00 Syn szewca [6-ost.] – serial prod. francuskiej	14.30 Jednoręki bandyta – teleturniej
12.00 Wiadomości	12.00 Program rozrywkowy (powt.)	15.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego? [3] – serial animowany
12.10 Agrobiznes	12.30 Familiada – teleturniej (powt.)	15.25 Bractwo Białego Orła
12.20 Atom, gwiazdy, życie: Alchemicy znad Wisły	13.00 Panorama	15.30 Małolata
12.45 Przybysze z Matplanety – Lot na planetę Duet	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	16.00 Informacje
13.10 Telekomputer	14.15 Clipol	16.15 Kalambury – program rozrywkowy
13.30 Tik – Tak	14.45 Akademia zdrowia	16.45 Nieustraszone [41] – serial sensacyjny
14.00 Świat Bobiego [11/34] – serial prod. USA	Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	17.45 Karolina w mieście 2 [19] – serial USA
14.30 Raj – program dla młodych widzów*	14.55 Ulica Sezamkowa – prog. dla dzieci (powt.)	18.15 Świat według Bundych [223] – serial komed.
15.00 Wiadomości	15.25 Tilda [1/6] – serial prod. angielskiej, reż. Rose Devenish, wyk.: Morgan Bell, Eric Graves, John Shrapnell	18.45 Informacje
15.10 Zawód czy pasja? [3]	16.00 Panorama	19.00 Renegat [19/44] – USA (1992), reż. Michael Preece, wyk.: Lorenzo Lamas, Branscombe Richmond
15.25 Barwy nieskończoności – fraktale [2-ost.] – film dok. prod. australijskiej	16.10 W okolicie Stwórcy*	19.25 Prognoza pogody
15.55 Od kuchni	16.30 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej	19.55 Ptaki ciemnych krzewów: brakujące lata [1/4] – USA (1996), reż. Kevin James Dobson, wyk.: Richard Chamberlain, Amanda Donohoe, Maximilian Schell
16.15 Moda na sukces – serial	17.00 W cieniu Kremla	20.50 Losowanie LOTTO
16.40 Sejmograf	17.30 Programy lokalne	21.00 Ostry dyżur [10/22] – serial obyczajowy
17.00 Teleexpress	18.00 Panorama	21.55 Gliniarz i prokurator [23/32] – amerykański serial sensacyjny
17.25 Klan – telenowela TVP	18.10 Programy lokalne	22.55 Wyniki LOTTO
17.55 Program poradnikowy	18.35 Koło fortuny – teleturniej	23.00 Informacje i biznes informacyjne
18.20 Flesz – Wiadomości	19.05 Reporterzy Dwójki przedstawiają	23.20 Polityczne graffiti
19.00 Wieczorynka	19.35 Wehikuł czasu – program dla dzieci	23.30 Telewizyjne Biuro Śledcze
19.30 Wiadomości	20.00 Indie – 50 lat niepodległości – film dok. prod. angielskiej*	23.55 Motowiadomości
20.10 J.A.G – Wojskowe Biuro Śledcze [32/37] – serial prod. USA	21.00 Tok szok	0.25 Na topic
21.05 Czas na dokument: Patrz, Litwa...*	21.50 Optimus – sport telegram	0.55 Soundtrack
22.05 Oko w oko – Wojciech Kilar	22.00 Panorama	1.25 Afficionado
22.40 W centrum uwagi	22.35 Kocham kino: Błękitny latawiec – film fab. prod. chińsko-hongkong.*	1.55 Techno Life
23.00 Wiadomości	0.55 Kronika ME w szermierze	
23.15 Studio Sport – Puchar Europy w koszykówce: Śląsk Wrocław – Lasko Pivovarna		
0.05 Dzikie anioły – film fab. prod. USA, reż. Roger Corman		
1.30 Przyrodnicy (powt.)		



W Dwójce o godz. 8.30 dalszy ciąg perypetii bohaterów serialu „Dzieciaki, kłopoty i my”.

Reż. Gerren Keith; wyk.: Alan Thicke, Joanna Kerns, Kirk Cameron, Tracey Gold; USA 1991 (Zdj. PAT)

## Raj

Przegląd archiwalnych materiałów TAI z 1980 roku jest punktem wyjścia do dyskusji o tym, gdzie jest granica między współczesnością a historią, i jak daleko wstecz powinien spojrzeć młody człowiek, by poznać wszystko, co go dotyczy. W magazynie również komentarz Rafała Kasprówa do aktualnych wydarzeń oraz recenzja wybranego filmu.

TVP 1, godz. 14.30

## W okolicie Stwórcy

Na terenach dotkniętych powodzią wielu ludzi natychmiast przystąpiło do usuwania szkód, wielu jednak się załamało i nawet nie korzystało z pomocy. Aby im pomóc i podtrzymać na duchu utworzono sieć Ośrodków Interwencji Kryzysowej. Program przedstawia pracę ośrodków. Mówią o niej prof. Janusz Czapiński oraz księża z parafii zniszczonych przez kataklizm.

TVP 2, godz. 16.10

## Patrz, Litwa...

Film dokumentalny o powojennej historii Litwy, opowiedzianej przez pryzmat losów ośmiorga ludzi: uczestników ruchu oporu i więźniów politycznych. W ich wspomnienia wpleciono fragmenty filmów archiwalnych i niepublikowanych dokumentów KGB oraz zdjęcia z rodzinnych albumów.

Real. Vita Zelakeviciute-Drygas; Polska/Litwa 1997; TVP 1, godz. 21.05

## TV POLONIA

7.00 Gimnastyka	17.00 Teleexpress
7.10 Kocie opowieści – serial	17.15 Siedem stron świata [7-ost.]
7.35 Przeważnie przygody profesora Thompsona – serial	17.45 Muzyka łagodzi obyczaj
8.10 Sportowy tydzień (powt.)	18.15 Puchar Europy w koszykówce mężczyzn
8.30 Wiadomości	19.45 Dobranocka
8.45 Teledyski na życzenie	20.00 Wiadomości
8.55 Prognoza pogody	20.30 Blisko, coraz bliżej [19-ost.]
9.00 Klan – [3] telenowela	21.50 Wieczór reporterski
9.30 Posłuchajcie jak gra staw...	22.25 Program na środę
10.00 Dajcie to na pierwszą stronę [40/52] – serial	22.30 Panorama
11.00 Polak z Edmonton	23.00 Z archiwum i pamięci
11.30 Krzyżówka szczęścia	23.55 Teresa Torńska przedstawia – Teraz Wy: W blasku czy w cieniu
12.00 Wiadomości	0.50 Opowiadania Muminków
12.15 Czarne, białe i w kolorze: Zamach – polski dramat	1.00 Wiadomości (powt.)
13.30 Mała rzecz, a cieszy (powt.)	1.30 Puchar Europy w koszykówce mężczyzn (powt.)
13.45 Był dwór, w nim salon...	3.00 Panorama (powt.)
14.10 Salony potyczki (powt.)	3.30 Blisko, coraz bliżej
14.35 Salon lwowski	4.50 Wieczór reporterski
15.00 Panorama	5.30 Klan
15.30 Madonny polskie	6.00 W centrum uwagi
16.00 Teledyski na życzenie	6.20 Teledyski na życzenie
16.10 Zaproszenie	6.30 Muzyka łagodzi obyczaj
16.30 Klan [3] – telenowela	

## Indie – 50 lat niepodległości

Przeważająca liczba wiejskiej ludności Indii nie korzysta z dobrodziejstw sukcesu gospodarczego kraju. Z roku na rok tradycyjne, rolnicze Indie podupadają. Niszczy je, paradoksalnie, rewolucja agrarna, dzięki której stały się samowystarczalne w zakresie żywienia. Właściciele gorszych gruntów nie mieli wyboru – najęli się do pracy sezonowej bądź wyjechali za chlebem do miast. Pięć milionów takich nędzarzy mieszka w dzielnicach slumsów w samym tylko Bombaju i ima się różnych, doraźnych zajęć. Życiowymi perspektywami równają się z dawną kastą „niedotykanych”.

Wielka Brytania 1997; TVP 2, godz. 20.00

## Błękitny latawiec

Na tle losów członków rodziny z Pekinu, ich sąsiadów i przyjaciół została ukazana twarzą rzeczywistość okresu gwałtownych przemian politycznych, społecznych i kulturalnych w Chinach. Fabuła filmu rozgrywa się w latach 1953–1967. Bolesne wydarzenia tamtych dni widziane z perspektywy młodego bohatera filmu o imieniu Tietou. Rozrachunkowy „Błękitny latawiec” w rodzinnych Chinach został objęty cenzurą.

Akcja filmu rozpoczyna się w roku 1953 w Pekinie. Bibliotekarz Lin Shaolong i nauczycielka Chen Shujuan właśnie mają się pobrać. Odroczenie ceremonii ślub-

nej powoduje wiadomość o śmierci Stalina. Jednak dziesięć dni później świeżo upieczeni małżonkowie świętują radosny moment w towarzystwie członków rodziny i przyjaciół. Młodzi wprowadzają się do ciasnego mieszkania, wkrótce przychodzi na świat ich syn, Tietou. Czasy są bardzo ciężkie, brakuje żywności, ludzie żyją w ubóstwie. Mimo problemów i zmagania z przeciwnościami losu, rodzina i ich przyjaciele są pełni nadziei i wiary w lepszą przyszłość. Wkrótce jednak oskarżony o prawicowe poglądy Shaolong trafia karnie do obozu pracy.

Reż.: Tian Zhuang; wyk.: Yi Tian, Zhang Wenyao, Chen Xiaoman, Lu Liping; ChRL; TVP 2, godz. 22.35

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Doogie Howser – lekarz medycyny [27/35] – serial prod. USA	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają (powt.)	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka	7.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny	8.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego? [3] – serial animowany
9.00 Studio pod pigielinią – program dla dzieci	8.00 Programy lokalne	8.30 Renegat [19] – serial sensac.
9.30 Domowe przedszkole	8.30 Krok za krokiem [12/26] – serial prod. USA	9.30 Żar młodości [307] – serial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach	9.00 Świat kobiet	10.30 Nieustraszone [41] – serial sensac.
10.00 Milagros [38/200] – serial prod. włoskiej	9.30 Zwierzęta w ich życiu [7/13] – Mark i małpy – serial dok. prod. francuskiej*	11.30 Ptaki ciernistych krzewów: brakujące lata [1/4] – USA (1996)
10.50 Statystyczni – Wyrazy bliskoznaczne	10.00 Truskawkowe studio – program dla dzieci	12.30 Piramida – show
11.00 Tata, a Marcin powiedział – Cena prawdy	10.30 Legenda o Białym Kle [3/30] – Skazany na wygnanie – serial anim. prod. USA	13.00 Disco Relax
11.10 Dom pełen zwierząt	11.00 Pogotowie górskie w Wildbach [7/26] – serial prod. niemieckiej	14.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
11.20 Harmonijka ustna i blues	11.50 Program rozrywkowy	14.30 Trzy kwadraty – teleturniej
11.30 Magazyn Notowań	13.00 Panorama	15.00 Batman [29] – serial anim.
12.00 Wiadomości	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	15.25 Bractwo Białego Orła – program ekologiczny
12.10 Agrobiznes	13.50 Kulty popkultury	15.30 Link Journal – magazyn mody
12.20 Rozumieć sztukę – Międzynarodowa czy narodowa	14.20 Clipol	16.00 Informacje
12.45 Artyści marabutowego miasteczka	14.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	16.15 Halo miliard – teleturniej
13.05 Windy – Lifts [10] – lekcja j. angielskiego	15.00 Dlaczego to my [34] – program dla dzieci	16.45 Drużyna A [29] – serial sensacyjny
13.15 Arcydzieła – serial dok. prod. angielskiej	15.30 Matt milionerem [4-ost.] – serial prod. ang.*	17.45 Perła [10] – serial komed.
13.30 Malowanki Franka Firanki	16.00 Panorama	18.15 Świat według Bundych [224] – serial
14.00 Wishbone [5/40] – Śladami Odyseusza – serial prod. USA	16.10 Świat wokół nas – Gospodarstwa ekologiczne	18.45 Informacje
14.30 Historie: Królewski świat rycerstwa*	16.30 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej	19.00 Powrót Supermana [29] – serial przygodowy
15.00 Wiadomości	17.00 Publicystyka kulturalna	19.25 Prognoza pogody
15.10 Tajniki muzyki	17.30 Programy lokalne	19.55 F/X [10] – USA (1996), wyk.: Camerohn Daddo, Kevin Dobson, Carrie-Anne Moss.
15.20 Awangarda Krakowska	18.00 Panorama	20.50 Losowanie LOTTO
15.40 Dni tworzenia – dni zagłady*	18.10 Programy lokalne	21.00 Maratończyk – USA (1976), reż. John Schlesinger, wyk.: Dustin Hoffman, Laurence Oliver, Marthe Keller, Roy Scheider, William Devane. Młody student zostaje wplątany w aferę kryminalną, której główną postacią jest zbrodniarz hitlerowski.
16.15 Moda na sukces – serial	18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej	22.55 Wyniki LOTTO
16.40 Rzeczpospolita Samorządowa	19.05 Ekspres reporterów	23.25 Informacje i biznes informacje
17.00 Teleexpress	19.35 Truskawkowe studio – program dla dzieci	23.45 Polityczne graffiti
17.25 Klan – telenowela TVP	20.00 Jeden na jeden	23.55 Na każdy temat
17.55 Filmidło	20.25 Studio Sport – Liga Mistrzów – w przerwie ok.	0.55 Przytul mnie
18.15 Flesz – Wiadomości	21.30 Panorama	1.50 Dance World
18.25 Sprawa dla reportera	22.40 Panorama	2.20 Maximum Czadu
19.00 Wieczorynka – Muminki	23.05 Ziarnka piasku [1/2] – film fab. prod. USA, reż. Robert Wise, wyk.: Steve McQueen, Richard Attenborough, Richard Crenna, Candice Bergen*	
19.30 Wiadomości	0.35 Studio Sport – Kronika ME w szermierce	
20.10 Ojcostwo – komedia prod. USA, reż. David Steinberg		
21.50 Cafe fusy		
22.05 Na przelomie		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.10 Studio Sport – Liga Mistrzów		
0.15 Element zbrodni – film		
1.55 Alfabet rzek polskich		



**Matt postanawia kupić dom swoich marzeń – ogromny dworek z basenem, z mnóstwem pokoi. Wybiera posiadłość położoną 40 mil za miastem, ale nikt poza nim nie jest z tego zadowolony. Matt zaczyna rozumieć, że pieniądze nie dają szczęścia.**

**Matt Milionerem;** reż. Alex Kirby; wyk.: Peter England, Claire Parfitt, Madline Howard; Wielka Brytania 1996; TVP 2, godz. 15.30 (Zdj. PAT)

## Mark i małpy

Bohaterem filmu jest Marc Van Roosemalen, który w głębi dziewiczej puszczy, 50 kilometrów od Manus, dawnej stolicy Amazonii, stworzył azyl dla zagrożonych działalnością człowieka gatunków. Ministerstwo Wód i Lasów oddało do jego dyspozycji liczący 30 tysięcy hektarów rezerwat, w którym badacz realizuje program wtórnego przystosowania małp do życia w naturalnym środowisku.

**Francja 1991; TVP 2, godz. 9.30**

## Pani Krakowa

Reportaż z cyklu „Madonny polskie” przedstawia wizerunki Matki Boskiej Różańcowej, czczonej w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, a także w kościołach Franciszkanów i Karmelitów. Autor porusza także problem wiary, łask i uzdrowień związanych z tym wizerunkiem.

**TV Polonia, godz. 11.30**

## Królewski świat rycerstwa

Opowieść o średniowieczu i panujących wówczas ideach przybliży widzowi strukturę i organizację średniowiecznych społeczeństw europejskich. Jak powstał i jaką rolę pełnił stan rycerski? Co z etosu rycerskiego przetrwało do czasów dzisiejszych? Jako przykłady rycerskości w tamtej epoce autorzy programu przywołują postaci króla Francji Ludwika XI Świętego, króla Artura, Rolanda i rycerzy Okrągłego Stołu. Opowieść ilustruje przedstawienie na zamku w Gniewnie.

**Real.: Przemysław Sypniewski i Janusz Sidor; TVP 1, godz. 14.30**

TV POLONIA	
7.00 Gimnastyka	16.10 Bliżej sztuki – Balet
7.10 Rozmowy kresowe [1]	16.30 Klan [4] – telenowela
7.40 Szafiki – prog. dla dzieci	17.00 Teleexpress
8.10 Zaproszenie (powt.)	17.15 Szafiki – prog. dla dzieci
8.30 Wiadomości	17.45 Krzyżówka szczęścia
8.45 Teledyski na życzenie	18.15 Tylko muzyka
8.55 Prognoza pogody	19.40 Dobranocka
9.00 Klan [4] – telenowela prod. polskiej	20.00 Wiadomości
9.30 Siedem stron świata [7-ost.]	20.30 Po obu stronach kamery
10.00 Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Śląsk Wrocław – Privovarna (Słowenia)	21.50 Śpiewajmy poezję
11.30 Madonny polskie*	22.45 Panorama
12.00 Wiadomości	23.00 Ze sztuką na ty: TAK
12.15 Blisko, coraz bliżej [19-ost.]	24.00 Mistrzowie batuty
13.35 Urodziłam się we właściwym czasie – film dok.	0.50 Bańnic i waśnie
14.10 Muzyka łagodzi obyczaje	1.00 Wiadomości (powt.)
14.30 Zwierzolub – (powt.)	1.30 Tylko Muzyka
14.45 Nie tylko Wawel: Na stacjach, gdzie się kończy świat	2.30 Panorama (powt.)
15.00 Panorama	3.00 Po obu stronach kamery
15.30 Przegląd prasy polonijnej	4.20 Śpiewajmy poezję – Renata Przemyska (powt.)
15.45 Auto-Moto-Klub	5.00 Krzyżówka szczęścia
16.00 Teledyski na życzenie	5.30 Klan [4] – telenowela prod. polskiej
	6.00 W centrum uwagi
	6.20 Teledyski na życzenie
	6.30 Tylko Muzyka

## Dni tworzenia – dni zagłady

W 1995 roku w prezbiterium kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku odbyła się wystawa „Klische pamięci – labirynty Mariana Kołodzieja”, zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Gdańsku.

Kołodziej jako 16-letni chłopiec trafił do obozu w Oświęcimiu, gdzie otrzymał numer 432. Przez 5 i pół roku przebywał w Auschwitz, Gross-Rosen, Buchenwaldzie, Sachsenhausen. W Oświęcimiu przyjaźnił się z Leonem Schillerem i Stefanem Jaraczem. Wspólnie organizowali wieczory poezji, małe spektakle – Marian Kołodziej starał się przygotować do nich wnętrza baraku, zasłonić okna, choć na chwilę odgro-

dzić zebranych od otaczającej ich, przerażającej rzeczywistości. Stąd jego późniejszy zawód – scenograf. Lata obozowej gehenny wypaliło niemożliwe do usunięcia piętno, czego dowodem są wstrząsające prace malarskie i rysunki artysty.

Na wystawie zgromadzone rysunki artysty – niezwykle ekspresyjne wizje przeżytego koszmaru, wspomnienie ludzkiego cierpienia, zezwierzecenia i okrucieństwa strażników i katów.

Film składa się z siedmiu części, odpowiadających kolejnym dniom tygodnia. Każdą rozpoczyna fragment „Ksiąg Rodzaju” czytany w różnych językach. Artysta komentuje swoje prace, opowiadając o tym, co przeżył.

**Reż. Mariusz Malec; TVP 1, godz. 15.40**

## Ziarnka piasku [1]

Film jest dziełem Roberta Wise’a, twórcy głośnych musicali „West Side Story” i „Dźwięki muzyki”. Akcja dramatu rozgrywa się w roku 1926, w rozdartych wojną domową Chinach. Do Szanghaju przybywa mechanik Jake Holman, który spotyka na swej drodze prowadzącego misję doktora Jamesona i jego asystentkę, nauczycielkę Shirley Eckert. Jake zaciąga się na amerykańską kanonierkę, jednak nie może pogodzić się z sytuacją panującą na statku, gdzie wszystkie prace wykonują kulisi, gdy tymczasem załoga próżnuje.

**Wyk.: Steve McQueen, Richard Attenborough, Richard Crenna, Candice Bergen; USA 1966; TVP 2, godz. 23.05**

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Szalone dziewczyny [21/52] – serial	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Ekspres reporterów	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja	7.50 Akademia zdrowia Dwójki	8.00 Batman [29] – serial anim.
9.00 Słowa, słówka i pół-słówka – teleturniej	8.00 Program lokalny	8.30 Powrót Supermana [29] – serial przygodowy
9.30 Domowe przedszkole	8.30 Pielęgniarki [20/25] – serial prod. USA	9.30 Żar młodości [308] – serial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach	9.00 Mój mały świat	10.30 Drużyna A [29] – serial sensac.
10.00 Cagney i Lacey [68/86] – serial prod. USA	9.30 Zwierzęta Australii [5] – Żyjąc w harmonii z przyrodą – serial*	11.30 Ostry dyżur [10/22] – serial obyczajowy
10.50 Tańce polskie – Ślady Oskara Kolberga – Księstwo Warszawskie	10.00 Klub pana Rysia – program dla dzieci	12.30 Miłość od pierwszego wejrzenia – teleturniej
11.10 Gotowanie na ekranie	10.30 Legenda o Białym Kle [4] – serial anim. prod. USA	13.00 Rekin kart
11.20 Mamo, coś się stało!	11.00 Za wodospadem – film fab. prod. USA (1995), wyk.: Alyssa Hansen, Jeff Olson	13.30 Ręce, które leczą
11.25 Kwitnące okienko	12.30 Rok rodziny [1]	14.00 Link Journal – magazyn mody
11.30 Magazyn Notowań	13.00 Panorama*	14.30 Drzewko szczęścia
12.00 Wiadomości	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	15.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego? [4] – serial animowany
12.10 Agrobiznes	14.00 Opowieści z Collegium Maius [8] – Pędzlem zapisane	15.25 Bractwo Bałego Orła
12.20 W plener	14.20 Clipol	15.30 Wolność Tomku... – mag. o budownictwie
12.40 Mówiąc ciałem [3]	14.50 Akademia zdrowia Dwójki	16.00 Informacje
13.00 Tao i kormorany*	15.00 7 życzeń [1/7] – serial prod. pol. (1983), reż. Janusz Dymek, wyk.: Daniel Kozakiewicz, Izabela Olejnik	16.15 Piraci show
13.30 Ciuchcia	16.00 Panorama	16.45 Nieustraszone [42] – amerykański serial
14.00 Szczęśliwe lata Toma i Jerry'ego [36/52] – serial anim. prod. USA	16.10 Program ekumeniczny	17.45 Skrzydła [168] – serial komed.
14.30 Superpamięć – program	16.30 5 x 5 – wygramy razem	18.15 Świat według Bundych [225] – serial komed.
14.45 Migawka	17.00 Apetyt na zdrowie	18.45 Informacje
15.00 Wiadomości	17.30 Programy lokalne	19.00 Renegat [20/44] – USA (1992)
15.10 W rajskim ogrodzie	18.00 Panorama	19.25 Prognoza pogody
15.25 Zwierzęta świata [1/6] Arabia – Piasek, morze i niebo – wielbłądy z bliska – serial dok. prod. angielskiej	18.10 Programy lokalne	19.55 Spokojnie, to tylko awaria – USA (1982), reż. Ken Finkleman, wyk.: Robert Hays, Julie Hagerty, Lloyd Bridges, William Shatner. Dalszy ciąg komedii „Czy leci z nami pilot?” Pastisz filmów fantastyczno-naukowych o statku kosmicznym, zmierzającym ku, zdawałoby się, nieuchronnej zagładzie.
15.50 Opowieści bałtyckie	18.35 Jeden z dziesięciu	20.50 Losowania LOTTO
16.15 Moda na sukces	19.05 Polaków portret własny	21.45 Gliniarz i prokurator [24/32] – serial
16.40 Diariusz rządowy	19.35 Klub pana Rysia – program dla dzieci (powt.)	22.40 Wyniki LOTTO
17.00 Teleexpress	20.00 Linia specjalna	22.45 Informacje i biznes informacyjne
17.25 Jaka to melodia? – quiz	20.50 Zaproszenie do Studia Teatralnego Dwójki	23.05 Polityczne graffiti
17.50 Kwadrans na kawę	21.00 Z archiwum X – serial	23.20 Sztuka informacji
18.05 Współczesny savoir-vivre	21.50 Optimus – sport telegram	23.55 4 x 4 – mag. motoryzacyjny
18.20 Flesz – Wiadomości	22.00 Panorama	0.30 Przytul mnie – pr. muz.
18.30 Credo – mag. katolicki*	22.40 M.A.S.H. [70] – serial prod. USA	1.30 Link New Look – program o modzie
19.00 Wieczorynka – Film pod strasznym tytułem – Tęczowe bajeczki	23.05 Studio Teatralne Dwójki: Stanisław Wyspiański – La boheme – reż. Jerzy Grzegorzewski, wyk.: Jerzy Łazewski, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Stanisława Celińska, Zdzisław Tobiasz*	2.00 Cosmix – pr. muzyczny
19.30 Wiadomości	0.20 Studio Sport – Po Lidze Mistrzów	
20.10 Szeryf [1/7] – serial kryminalny prod. USA	1.20 Studio Sport – Kronika ME w szermierce	
21.05 W interesie publicznym		
21.55 Kabaret z lamusa		
22.05 Czas na dokument: Pomnik z wnętrzem*		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.15 Rodzina [1/2] – film fab.		
0.50 Klan – telenowela TVP		
1.10 W rajskim ogrodzie		



W Studiu Teatralnym Dwójki telewizyjna wersja spektaklu, który miał swą premierę w Teatrze Studio w Warszawie w 1995 roku, a nosi tytuł „La boheme”. Tekst i motywy zostały zaczerpnięte z dramatów Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie” i „Wesele” – wybór, układ tekstu, reżyseria i scenografia są dziełem Jerzego Grzegorzewskiego. Wybrane z utworów Wyspiańskiego sceny i kwestie układają się w obraz bogaty, wielowątkowy, ale dość zło-wieszczy i gorzki. „La Boheme” to reakcja na współczesny świat, w którym coraz ciśnie się robi dla sztuki, indywidualności, wartości nierzeczowych, myślowych poszukiwań – tak pisano po premierze. Grzegorzewski zrealizował spektakl o zastępowaniu pytań istotnych sentymentalnym wzdychaniem. Neoromantyczny „teatr ogromny” degradowany jest do rozmiarów kawiarni, gdzie królują nuda, gnuśność, marazm i pustka. W spektaklu wystąpili m.in. Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Józef Duriasz (na zdjęciu).

TVP 2, godz. 23.05

(Zdj. I. Sobieszczyk)

## Tao i kormorany

Góry Nang-Ling i rzeka Li-Jang od tysiącleci słyną jako kraina poezji i malarstwa opiewającego naturę. Dwa i pół tysiąca lat temu mędrcze Lao-Tsy obwieścił światu nową filozofię, którą wyłożył w traktacie „Księga Drogi i Cnoty” co brzmiało w jego ojczystym języku „Tao-te-cing”. Tao, czyli droga jako postępowanie, dążenie, osiąganie czegoś. Autor filmu wymarzył sobie podróż do ojczyzny Lao-Tsy dawno temu. Rezultatem podróży stał się prezentowany dokument.

Realizacja: Szymon Wdowiak; TVP 1, godz. 13.00

## Czas na dokument

„Pomnik z wnętrzem”, taki tytuł nosi dokument poświęcony zburzeniu pomnika Lenina, w roku 1990 we Lwowie. Film opowiada o wydarzeniach poprzedzających wydarzenie, opisuje ich przebieg i zaskakujące zakończenie sprawy. Po demontażu pomnika okazało się, że w jego wnętrzu znajdowały się fragmenty nagrobków z cmentarzy ukraińskiego, żydowskiego i polskiego. Znalezione też polskiego orła zabranego z wojskowego cmentarza Orłat Lwowskich. Niezmiernie to ucieszyło lwowskich Polaków, którzy stawali na baczność przed orłem ukrytym w betonie.

Realizacja: Stanisława Domagalska; TVP 1, godz. 22.05

## TV POLONIA

7.10 Festiwal Inspiracji Chopinowskich – koncert (powt.)	17.00 Teleexpress
8.10 Bliżej sztuki – Bale	17.15 Dom na głowie [5/7] – War-kocz komety – serial
8.30 Wiadomości	17.45 Muzyka łagodzi obyczaje
8.45 Teledyski na życzenie	18.15 Kanclerz [5-ost.]
8.55 Prognoza pogody	19.15 Czy nas jeszcze pamiętasz?
9.00 Zrób to tak jak my: Płaszczek – torba dla dzieci	19.40 Dobranocka
9.10 Książnica Ossolińska [5]	20.00 Wiadomości
9.30 Szafiki – prog. dla dzieci	20.30 Mistrzowie sceny
10.00 Tylko Muzyka (powt.)	22.30 Panorama
11.00 Ludzie listy piszą	23.00 Osobisty pamiętnik grzesznika... przez niego samego spisany – polski film grozy
11.15 Przegląd prasy polonijnej	1.00 Pomysłowy wnuczek – film
11.30 Krzyżówka szczęścia	1.10 Wiadomości (powt.)
12.00 Wiadomości	40 Kanclerz [5-ost.] – serial
12.15 Po obu stronach kamery	2.35 Panorama (powt.)
13.35 Śpiewajmy poczę (powt.)	3.05 Mistrzowie sceny
14.10 Skarbiec	5.00 Muzyka łagodzi obyczaje – program rozrywkowy
14.40 Auto-Moto-Klub (powt.)	5.25 Zrób to tak jak my: Płaszczek – torba dla dzieci
15.00 Panorama	5.35 Książnica Ossolińska [5]
15.25 Uczmy się polskiego [10]	6.00 W centrum uwagi
16.00 Teledyski na życzenie	6.20 Teledyski na życzenie
16.10 Spojrzenia na Polskę	6.30 Czy nas jeszcze pamiętasz?
16.30 Zrób to tak jak my: Płaszczek – torba dla dzieci	
16.40 Książnica Ossolińska [5]	

## Zwierzęta Australii

Plemiona aborygenów w Australii wywalczyły sobie prawo do swych dawnych terenów. Park Narodowy Kakadu jest jednym z nich. Rytm życia ludu Gagadju, któremu poświęcony jest ten film, określają pory roku. Gagadju nie wyróżniają żadnego okresu jako lepszy czy gorszy, każdy czas ma swoje zalety. Najgwałtowniejsze zmiany przychodzą z porą deszczową, toteż aborygeni zmieniają miejsce wraz z porami roku. Na czas deszczów, przypadający mniej więcej od stycznia do marca, Gagadju przenoszą się na skaliste tereny, gdzie mogą czuć się bezpieczni.

Australia 1995; TVP 2, godz. 9.30

## Rok rodziny

Program ukazuje – na tle sytuacji ekologicznej – problemy zdrowotne czterech rodzin: czeskiej, węgierskiej, polskiej i rosyjskiej. Twórcy programu odwiedzili kilkakrotnie wybrane rodziny, towarzysząc im w różnych chwilach życia. W tym odcinku pierwsze spotkanie z rodzinami, ukazujące ich status społeczny oraz rytm codziennych obowiązków i zajęć. Kamera towarzyszy ponadto węgierskiej rodzinie w dniu wojskowej przysięgi ich syna oraz polskiej, gdy z córką i wnuczką odwiedzają groby bliskich w dzień Wszystkich Świętych.

Wielka Brytania 1996; TVP 2, godz. 12.30

## Credo

Od początku swych dziejów ludzie pytają o to, skąd pochodzi świat, dokąd zmierzają, czy rządzą nim tylko prawa przypadku i materii, czy też jakiś nadrzędny cel. Chrześcijańską odpowiedzią na te pytania jest katecheza o stworzeniu świata zawarty w Księdze Rodzaju ma jeszcze jakieś znaczenie i jak wypada jego konfrontacja z osiągnięciami współczesnej nauki. Jak jest stanowisko Kościoła w tej materii. Ponadto w programie jak zwykle retransmisja audycji generalnej z Watykanu oraz przegląd prasy i książek, które warto przeczytać.

Autor: Witold Kołodziej-ski; TVP 1, godz. 18.30

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Miasteczko na granicy [47/52] – Czwarta władza – serial	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Polaków portret własny	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja	7.50 Akademia zdrowia Dwójki	8.10 Gdzie się podziała Carmen Santiago? [4] – serial animowany
9.05 Rządy dzieci, czyli pajdokracja	8.00 Programy lokalne	8.30 Renegat [20] – serial przygodowy
9.30 Papierowy teatrzyk	8.30 Kocham Lucy [1/13]*	9.30 Żar młodości [309] – serial obyczajowy
9.45 Dzieci dzieciom	9.00 Świat kobiet	10.30 Nieustraszone [42] – serial sensacyjny
9.55 Gimnastyka oczu	9.30 Nicujarzmiona Afryka [8/24] – Spuścizna – serial przyrodniczy prod. francuskiej	11.30 F/X [10] – serial akcji
10.00 Kontratak [40/44] – serial prod. kanadyjsko-francusko-amerykańskiej	10.00 Ale heca! – program dla dzieci	12.30 Dziewięciu wspaniałych – teleturniej
10.50 Stawka większa niż życie – teleturniej	10.30 Legenda o Białym Kle – serial anim. prod. USA	13.00 Rykowisko
11.10 Zanim powiesz rozwód	11.00 Vernon Johns – film fab. prod. USA*	13.30 Małolata
11.20 Grajmy w szachy	13.00 Panorama	14.00 Sztuka informacji
11.30 Magazyn Notowań	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	14.30 Parada par: gra – zabawa
12.00 Wiadomości	13.40 Muzyczne nowości Dwójki	15.00 Batman [30] – serial animowany
12.10 Agrobiznes	14.20 Clipol (powt.)	15.20 Bractwo Białego Orła
12.20 Szkoły za oceanem	14.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	15.30 Nie tylko dla dam
12.40 Oświatowe informacje	15.00 Powitanie	16.00 Informacje
12.50 Wiedzieć, znaczy żyć [7] – Zajechanie drogi	15.05 Teatr dla Dzieci – Janusz Korczak: Król Maciuś Pierwszy, reż. Filip Zylber, wyk.: Aleksander Ihnatowicz, Jerzy Kamas, Marek Walczewski, Marek Barbasiewicz*	16.15 Kalambury
12.55 Drogą, dróżką, ścieżynką – Jestem pasażerem	16.00 Panorama	16.45 Drużyna A [30] – serial sensacyjny
13.10 Co orzeknie sąd – Osiedle Czerwonego Sępa	16.10 Podaj łapę	17.45 Karolina w mieście 2 [20] – amerykański serial komediowy
13.30 Nasza klasa – Ada co podpowiada	16.35 Cosby [7/107] – Najlepszy w Astorii sklep z antykami – serial kom. prod. USA	18.15 Świat według Bundych [226] – serial komediowy
14.00 Byle do dzwonka [6/50] – serial prod. USA	17.00 Mixer – program dla młodzieży	18.45 Informacje
14.30 Ja – program dla młodzieży	17.30 Programy lokalne	19.00 Renegat [21/44] – amerykański serial
15.00 Wiadomości	18.00 Panorama	19.25 Prognoza Pogody
15.10 Jak znaleźć dobrą pracę? – rozmowa z pracodawcą*	18.10 Programy lokalne	19.55 Strażnik Teksasu 4 [9] – amerykański serial sensacyjny
15.20 Ja i moje życie – Obowiązki*	18.35 Magia liter – teleturniej	20.50 Losowanie LOTTO
15.35 Polska znana i mniej znana	19.05 Tele-wizje kultury	21.00 Nikita [9/13] – serial sensacyjny USA (1996)
15.50 Pogotowie twórczości	19.30 Ale heca! – program dla dzieci	21.55 Człowiek, którego nie ma [10/26] – USA (1995), wyk.: Bruce Greenwood, Megan Gallagher, Ted Levine
16.15 Kadra czeka	19.55 Teatr Dwójki – Scena Popularna: (premiera) – Lucille Fletcher: Bezsenność reż. Tadeusz Kijański	22.55 Wyniki LOTTO
16.40 Bezpieczniej	21.00 Stulecie zwykłych ludzi [4/9] – Rok 1924*	23.00 Informacje
17.00 Teleexpress	22.00 Panorama	23.20 Polityczne graffiti
17.25 Jaka to melodia? – quiz	22.30 Optimus – sport telegram	23.30 Biznes tydzień
17.50 Flesz – Wiadomości	22.45 Skok na Lufthansę – film fab. prod. USA, reż. James A. Contner	23.45 Psychoza 3 – USA (1986), reż. Anthony Perkins, wyk.: Anthony Perkins, Diana Scarwid, Jeff Fahey, Roberta Maxwell, Hugh Gillin
17.55 Tata, a Marcin powiedział...	0.20 Kronika ME w szermierze	1.30 Przytul mnie
18.10 Randka w ciemno	0.30 Muzyka rozrywkowa	2.30 DJ'S Club
19.00 Wieczorynka		3.00 Dance JUMP
19.30 Wiadomości		
20.10 Czerwoni [1/2] – film fab. prod. USA		
22.00 MdM		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.10 Nocne rozmowy		
0.25 Krew na piasku – melodramat prod. hiszpańskiej		
2.20 Klan – telenowela TVP		



Dwuczęściowe widowisko według słynnej książki Janusza Korczaka – „Król Maciuś Pierwszy” wyreżyserował Filip Zylber. Jest to jedna z nielicznych w dziejach literatury pozycja, która, jak „Mały Książę”, „Alicja w Krainie Czarów” czy „Kubuś Puchatek” – i dzieciom, i dorosłym, odświeża wciąż nową piętra znaczeń, przeznaczone dla czytelników w różnym wieku. Opowieść o Królu Maciusiu, zarazem baśń i moralitet, odświeża mechanizmy trudnej sztuki twórczego i odpowiedzialnego udziału jednostki w życiu gromady.

Emisja w Dwójce o godz. 15.05 (Zdj. L. Wróblewski)

## Vernon Johns

Film opowiada historię Vernona Johnsa, pastora Kościoła baptystów w stanie Alabama, który w latach 40. był przywódcą ruchu czarnoskórych Amerykanów walczących o sprawiedliwość i równouprawnienie. Za swą działalność był prześladowany przez policję i szykowany przez białych mieszkańców.

Reż. Kenneth Arkadie; wyk.: James Earl Jones, Mary Alice, Tommy Hollis; TVP 2, godz. 11.00

## Kocham Lucy

Pierwsza klasyczna komedia sytuacyjna zrealizowana dla znanej amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS. Wielokrotnie uhonorowany prestiżową nagrodą Emmy serial bił rekordy popularności, a odtwórcy głównych ról Lucille Ball i Desi Arnaz stali się ulubieńcami publiczności na całym świecie. Jako sympatyczna, młoda para małżeńska, borykająca się z problemami codziennymi, wystąpili oni w 179 odcinkach serialu. Akcja filmu rozgrywa się w Nowym Jorku. Mimo że od premiery minęło 40 lat, to serial nadal odnosi sukcesy, a atrakcją są gościnne występy wielu hollywoodzkich gwiazdorów, jak John Wayne czy William Holden.

USA 1951; wyk.: Lucille Ball, Desi Arnaz, Vivian Vance; TVP 2, godz. 8.30

## Stulecie zwykłych ludzi

W roku 1913 w zakładach Forda w Detroit odbyła się próba generalna rewolucjonizującej produkcję metody pracy. Henry Ford już od paru lat obmyślał metody budowy taniego, dostępnego dla wszystkich samochodu. Aby tego dokonać, trzeba było jednak stworzyć nowy system pracy. Tak narodził się system taśmowy. Praca nabrała tempa, a „wynaalazek” Forda dosłownie zmienił cały świat.

Wielka Brytania 1996; TVP 2, godz. 21.00

## TV POLONIA

7.10 Podwieczorek (powt.)	18.15 Bar Atlantic [10/13]
8.05 Spojrzenia na Polskę	18.45 Telewizyjne Wiadomości Literackie*
8.30 Wiadomości	19.15 Paler – magazyn muzyczny
8.45 Teledyski na życzenie	19.40 Dobranocka
8.55 Prognoza pogody	20.00 Wiadomości
9.00 Magazyn inform.-turyst.	20.30 Modrzejewska [1/7] – serial
9.30 Dom na głowie	21.45 Barwy świętości – film dok.
10.00 Kanclerz [5-ost.] – serial	22.30 Panorama
11.00 Uczmy się polskiego [10]	23.00 24 Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe
11.30 Muzyka łagodzi obyczaje	24.00 Porozmawiajmy
12.00 Wiadomości	0.50 Dixie – film animowany
12.15 Lalka [9-ost.] – serial	1.00 Wiadomości (powt.)
13.35 Festiwal Inspiracji Chopinowskich – reportaż (powt.)	1.30 Bar Atlantic [10/13]
14.10 Teresa Torńska przedstawia (powt.)	2.00 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)
15.00 Panorama	2.30 Panorama (powt.)
15.30 Gościniec	3.00 Modrzejewska [1/7] – serial
16.00 Teledyski na życzenie	4.15 Barwy świętości – film dok.
16.10 Hity satelity	5.00 Tak jak w kinie – program Pawła Sztompke (powt.)
16.30 Magazyn inform.-turyst.	5.25 Magazyn inform.-turyst.
17.00 Teleexpress	6.00 W centrum uwagi
17.15 Ala i As	6.20 Teledyski na życzenie
17.30 Mazi w Gondolandii	6.30 Paler
17.35 Tata, a Marcin powiedział...	
17.45 Tak jak w kinie	

## Jak znaleźć dobrą pracę?

Kiedy już uda nam się umówić na spotkanie z pracodawcą, należy zastanowić się, jak przeprowadzić rozmowę, aby przyniosła pożądany przez nas efekt. Jeszcze przed wejściem do gabinetu trzeba przygotować sobie odpowiedzi na pytania, jakie na pewno zada nam pracodawca, należy też sformułować pytania do niego. Czym pozytywnie zaskoczył swego rozmówcę, czym się pochwalił, jak przedstawić swoje największe atuty? Scenki z udziałem aktorów i komentarz zaproszonego specjalisty mają pomóc w przygotowaniu się do takiego spotkania.

Autor: Dariusz Ludwiczak; TVP 1, godz. 15.10

## Ja i moje życie

Kolejny odcinek serialu edukacyjnego dla młodych widzów poświęcony jest podziałowi domowych obowiązków. Aby życie rodzinne toczyło się bez nieustannych kłótni i konfliktów, należy wspólnie ustalić podział domowych obowiązków. Rodzice, którzy mają kilkoro dzieci nie zawsze potrafią sprawiedliwie rozdzielać pomiędzy nie obowiązki. Również jedynacy czują się niekiedy nadmiernie przeciążeni. Jak zatem ustalić co, kto i kiedy powinien zrobić, jak unikać konfliktów i co jest ich najczęstszą przyczyną? O tym w programie.

Reż. Małgorzata Potocka; TVP 1, godz. 15.20

## Telewizyjne Wiadomości Literackie

Głównym tematem tego wydania jest cenzura. O politycznej kontroli słowa mówią: Michał Głowiński, Jerzy Turowicz i Wojciech Żukrowski. W ramach premiery literackiej recenzje książek o Stefanie Kisielewskim, w tym pracy Mariusza Urbanaka pt. „Kisiel”. Następnie rełacja z wręczenia Nagrody NIKE, recenzja książki Aleksandra Olina – pozycję tę ocenia Andrzej Milcarz. Ponadto aktualności, ranking najlepiej sprzedających się książek i, jak zwykle, zagadka literacka.

Autor: Stanisław Beres; TV Polonia, godz. 18.45

TVP1	2	POLSAT
7.00 Magazyn Techniki Rolniczej	7.00 Optimus – sport telegram (powt.)	6.00 Dance JUMP – program muzyczny
7.15 Z Polski	7.05 Folkowe nuty	6.30 Disco Relax
7.30 Agrolinia	7.30 Tacy sami	7.30 W drodze – magazyn red. progr. religijnych
8.00 Wszystko o działce i ogrodzie	8.00 Wspólnota w kulturze – Ojciec Józef Jarzębowski*	8.00 Smakosze i rozkosze
8.30 Wiadomości	8.30 Programy lokalne	8.25 Co jest grane? – program dla dzieci
8.45 Kuchnia wróżki – program dla dzieci	9.30 Klasztory polskie	8.50 Głupi i głupszy [8/13] – serial animowany
9.00 Dzieło – arcydzieło	10.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki	9.15 Power Rangers [17] – serial USA (1994)
9.10 Ziarno – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców*	10.15 Ojczyzna polszczyzna – Młody władca – młoda władczyni	9.40 Dance World – lista przebojów
9.35 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży	10.30 Kino bez rodziców: Przygody Shirley Holmes [10/13] – serial prod. angielskiej. Spotkanie z Hanna Barbera – filmy anim. dla dzieci	10.00 Strażnik Teksasu 4 [9] – serial sensacyjny
10.30 Z żołnierskiego plecaka	11.30 Kręciota	10.55 Gilda – USA (1946), reż. Charles Vidor, wyk.: R. Hayworth, G. Ford, G. Macready, J. Calera. „Kultowy” melodramat osnuty na losach tajemniczego właściciela kasyna w Południowej Ameryce, jego ochroniarza i niewiernej żony.
10.50 Z kamerą wśród zwierząt – Jesień w zoo	12.00 Podróże Oliwera [5-ost.] – serial prod. angielskiej	13.10 Jeff – Francja (1969), reż. J. Herman, wyk.: Alain Delon, Mireille Darc, Georges Roquier
11.15 Zielonym do góry	12.50 Dwójka z Hipokratesem	14.30 Oskar – magazyn filmowy
11.30 U siebie	13.00 Maria Callas – koncert w Hamburgu 1962 rok*	15.00 Magazyn
11.50 Gięda – przegląd tygodnia	14.00 Małe ojczyzny – Wszystkie grzechy są tutaj pod jednym dachem – film dok. Anety Rutkowskiej Jaworskiej*	16.00 Informacje
12.00 Wiadomości	14.30 Widziane z bliska [9/14] Wulkany – piękno i groza – serial dok. prod. USA*	16.15 Halo miliard – teleturniej
12.10 Okrutne niebo [1/4] – film dok. prod. angielskiej*	15.00 Familiada – teleturniej	16.45 Piramida: gra – zabawa
13.00 Polska – Zachód	15.30 Dwójka z Hipokratesem	17.15 Rykowisko
13.25 Walt Disney przedstawia: Pieski Fluppy – Dzień dobry, panno Bliss	15.40 Dach nad głową	17.45 Pacific Blue [19/22] – serial sensacyjny
14.45 Moja i twoja nadzieja	16.00 Wesoło czyli smutno	18.35 Dziewięciu wspaniałych – teleturniej
15.30 Jeśli nie Oxford, to co? – teleturniej	16.55 Halo Dwójka	19.00 Disco Polo Live
15.55 Od Platona do Newtona: Siła i ruch	17.10 Podróż do Ziemi Obiecanej [2/13] – serial prod. USA	19.55 Xena, wojownicza księżniczka [9/24] – USA (1995)
16.25 Bill Cosby show [9/25] – serial prod. USA	18.00 Panorama	20.50 Losowanie LOTTO
17.00 Teleexpress	18.10 Programy lokalne	21.00 Brygada Acapulco 2 [2] – serial sensacyjny
17.25 Jaka to melodia? – quiz	18.35 Magia liter – teleturniej	21.55 Pole rażenia – USA (1993), reż. Rowdy Herington, wyk.: Bruce Willis, Sarah Jessica Parker, Dennis Farina
17.50 To jest Telewizja	19.05 Wydarzenie tygodnia	22.55 Wyniki LOTTO
18.10 Słoneczny patrol [15/22] Olimpiada – serial prod. USA	19.30 Szalone liczby – program dla dzieci	23.55 Nade i Stacey 2 [10] – serial komediowy
19.00 Wieczorynka – Wesoły świat Richarda Scary’ego	20.00 Baw się razem z nami	0.30 Jenny McCarthy
19.30 Wiadomości	21.30 Na tronie	1.30 Wspaniały – Francja (1973), reż. Philippe de Broca, wyk.: J. P. Belmondo, J. Bisset
20.00 Gliniarz z Beverly Hills – komedia prod. USA (1987), reż. Tony Scott, wyk.: Eddie Murphy, Judge Reinhold	22.00 Panorama	3.05 Muzyka
22.00 Program rozrywkowy	22.30 Słowo na niedzielę*	
22.45 Sportowa sobota	22.40 Nowojorscy gliniarze [9/22] – serial prod. USA	
23.30 Film fabularny	23.30 Magazyn teatralny	
1.20 Nieśmiertelny – serial prod. USA	24.00 Kronika MŚ w szermierze	
2.55 Klan – telenowela TVP (powt.)	0.10 Optimus – sport telegram	
	0.15 Muzyka rozrywkowa	



Do badań wulkanów obecnie wykorzystuje się najnowocześniejsze zdobycze techniki. Opowiada o tym amerykański film dokumentalny „Wulkany – piękno i groza”. TVP 2, godz. 14.30

## Ziarno

Poszukiwanie śladów pobytu św. Wojciecha na ziemiach polskich stanie się dla dzieci okazją do zabawy w archeologów, a zarazem dyskusji o chrześcijańskich ideałach. Uczniowie szkoły podstawowej w Barłoźnie przedstawia pierwszą część widowiska o św. Wojciechu. TVP 1, godz. 9.10

## Okrutne niebo

Pierwsza część czteroodcinkowego cyklu dokumentalnego opowiada o jednym z najpotężniejszych żywiołów – wodzie. Reż. Bill Lyons; Wielka Brytania 1996; TVP 1, godz. 12.10

## Słowo na niedzielę

W Liście do Koryntian św. Paweł pisze: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?”. Ojciec Andrzej Ruszała, karmelita bosy z klasztoru w Wadowicach, rozważa w programie co to jest świątynia Boga, jak dokonuje się uświęcenie i czy jest to dziś zrozumiałe. TVP 2, godz. 22.30

## Ogłoszenie

<p><b>Centrum STOMATOLOGII</b> leczymy bez bólu</p>	<p><b>KATOWICE</b> 3 Maja 15 tel. 253 99 26 Sokolska 16 tel. 598 220</p>
	<p><b>CHORZÓW</b> Powstańców 15 tel. 411 301</p>
	<p><b>BYTOM</b> Podgórna 2 tel. 282 52 53</p>
	<p><b>MYSŁOWICE</b> Wyspańskiego 2 tel. 222 20 11 w. 5500</p>
	<p><b>ZABRZE</b> Karola Miarki 7 tel. 278-23-89</p>

TV POLONIA	
7.00 Madonny polskie	19.30 Pocztulion
7.30 Hity satelity	19.40 Dobranocka
7.50 Dzień dobry na dzień dobry	20.00 Wiadomości
8.30 Wiadomości	20.20 Sceny dziecięce z życia prowincji – film
8.45 Ala i As (powt.)	22.40 Panorama
9.00 Mazi w Gondolandii	23.10 M.A.F.I.A. – FM live [2] – program muzyczny
9.05 Szafiki – program dla dzieci	24.00 Czarny wachlarz – program poetycki
9.40 Wiadomości – Pogoda	0.45 Przygody misia Colargola – film anim. dla dzieci
9.45 Zwierzolub	1.00 Wiadomości (powt.)
10.00 Bravo! bis!	1.20 Pocztulion (powt.)
13.00 Wiadomości	1.30 Noce i dnie [10/12] – Rodzimy się i umieramy, a życia wciąż wystarcza... – serial prod. polskiej
13.10 Studio Parlamentarne	2.30 Panorama (powt.)
13.30 Drogi do niepodległości [1] – film dok.	3.00 Sceny dziecięce z życia prowincji – film fab. prod. polskiej (1984) reż. Tomasz Zygadło (powt.)
14.30 Kino rodzinne: Arabela [12/13]	5.15 Sport z satelity (powt.)
15.00 Widget [43] – serial	6.25 Studio Parlamentarne (powt.)
15.30 Szansa na sukces – Republika	
16.25 Mówi się... – program poradnikowy	
16.45 Informacje Studia Kontakt	
17.00 Teleexpress	
17.20 Sport z satelity	
18.30 Noce i dnie [10/12] – serial	

## Wspólnota w kulturze

Sylwetka zmarłego przed ponad 30 laty w Anglii ks. Józefa Jarzębowskiego – marianina, wybitnego wychowawcy, pisarza, a także kolekcjonera narodowych pamiątek. W Anglii przebywał od roku 1950. Ksiądz Jarzębowski przez całe życie gromadził unikatowe pamiątki narodowe, które obecnie są perłą polskiego muzeum i biblioteki imienia ks. Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court koło Londynu, a korzystają z nich historycy i badacze kultury polskiej z kraju i zagranicy. W filmie postać ks. Józefa wspominają jego współpracownicy i przyjaciele.

Autor: Stanisław Pater; TVP 2, godz. 8.00

## Maria Callas

Spśród bardzo wielu występów Marii Callas, najśłynniejszej śpiewaczki XX wieku, mających miejsce na całym świecie, udało się zarejestrować tylko nieliczne. Należą do nich m.in. dwa koncerty w hamburskiej Musikhalle, z 1959 i 1962 roku. Ten pierwszy TVP zaprezentowała we wrześniu tego roku. Na program drugiego, który odbył się 16 marca 1962 roku, a który będzie można zobaczyć, i przede wszystkim wysłuchać, złożyły się utwory Giuseppe Verdiego, Charles'a Gounoda, Gioacchino Rossiniego i Jules'a Masseneta. Artystce towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Radia Niemieckiego NDR pod batutą Georges'a Pretre'a.

Wielka Brytania 1962; TVP 2, godz. 13.00

## Małe ojczyzny

Film opowiada o stowarzyszeniu „Barka”, działającym w miejscowości Władysławów, 70 kilometrów od Poznania. Zgromadziło ono byłych więźniów, pacjentów szpitali psychiatrycznych i oddziałów odwykowych, podopieczni instytucji wychowawczych, samotne kobiety z dziećmi, rozbitkowie w przeróżny sposób doświadczeni przez los. Na ich czele stanął Tomasz Sadowski, a cała grupa postanowiła wspólnie wybudować dom, rozpocząć nowe życie i pracę, odzyskać utraconą godność. Film mówi o zaskakującym sukcesie i powodzeniu „barkowej” idei, jej perspektywach i międzynarodowej karierze.

Real. Anetta Jaworska-Rutkowska; TVP 2, godz. 14.00

# W NASZYM DOMU

Sprawa na dziś

## Mit i zakłamanie

Wraz z otwarciem się naszego kraju na zachodni, konsumpcyjny styl życia pojawiły się zjawiska, które budzą zrozumiały niepokój moralny większości społeczeństwa. Szczególne kontrowersje wywołuje dostępność i upowszechnianie na coraz większą skalę treści pornograficznych. Według Centrum Badania Opinii Społecznej, kontakt z tego rodzaju treściami deklaruje połowa społeczeństwa, natomiast 63 proc. respondentów uważa, że dotarcie do filmów i wydawnictw pornograficznych jest łatwe. Ponad połowa ankietowanych stwierdza, że z pornografią zetknęła się w telewizji. Najczęściej i najchętniej jednak zainteresowani korzystają z usług wypożyczalni kaset wideo. Dane powyższe znaleźć możemy w publikacji Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, Oddział w Gdańsku, które wydało pracę Victora B. Cline'a, amerykańskiego profesora psychologii na temat skutków pornografii. W komentarzu socjologicznym Antoni Szymański podkreśla, że „gdyby ludzie byli poinformowani o rzeczywistych skutkach pornografii, z pewnością zmalałaby grupa osób, które uważają, że treści nieobyczajne powinny być dostępne”. W USA, gdzie pornografia jest wielkim problemem społecznym, nie tylko wydaje się publikacje na ten temat, ale jednocześnie działają aktywnie różnego rodzaju stowarzyszenia przeciwdziałające jej rozpowszechnianiu, a także organizuje się pomoc medyczną i terapeutyczną zarówno wśród odbiorców, jak i osób zaangażowanych w produkcję materiałów pornograficznych.

W Polsce nie prowadzi się badań na ten temat, a literatura z tego zakresu jest w zasadzie niedostępna. Wprost przeciwnie – jak mówi A. Szymański – w naszym kraju „bardzo aktywne jest lobby producentów pornografii i deprawatorów, którzy upowszechniają coraz skuteczniej mity o tym, że oglądanie treści pornograficznych nie powoduje skutków negatywnych, a zdefiniowanie pornografii jest praktycznie niemożliwe”. Jakże często słyszymy też głosy, że jakiegokolwiek przepisy prawne kontrolujące dostęp do pornografii oznaczają wprowadzenie cenzury i ograniczenie demokracji. Tymczasem wszelkie działania preferujące tolerancję wobec pornografii służą uspieniu opinii społecznej, a co za tym idzie bezkarnemu produkowaniu materiałów, przynoszących horrendalne zyski dla producentów. A przecież to, co ludzie czytają czy oglądają ma wpływ na ich świadomość i zachowanie. Podkreśla to wyraźnie prof. Cline w swej książce, udowadniając, że pornografia jest swoistym narkotykiem, który stopniowo wciąga i uzależnia. Seks jest to dar otrzymany z rąk Boga – mówi autor – jesteśmy za niego odpowiedzialni, tak jak za każdy inny dar, a może dużo bardziej. Jako człowiek wierzący uważam, że seks jest czymś ważnym i pozytywnym w życiu człowieka, ale jest ogromnie silny i może mieć moc niszczącą, jeśli się go odizoluje od zasad moralnych. Pornografia jest złym użyciem seksu, eksploatacją seksu w sposób niezdrowy – twierdzi prof. Cline.

Warto przypomnieć, że w Polsce produkcja i rozpowszechnianie pornografii są zakazane zgodnie z art. 173 Kodeksu karnego. Niestety, prawie w ogóle prawo to nie jest respektowane, a obowiązki ścigania na ogół bywa zaniechany. Proponowana nowelizacja artykułu Kodeksu karnego, dotyczącego pornografii, jak i brak wyraźnego sprzeciwu wobec tego zjawiska prowadzi do wychowania społeczeństwa bez zasad moralnych i odrzucającego tradycyjne wartości. Taki model doprowadzić może jedynie do zniszczenia rodziny, w której jej członkowie skazani są na osamotnienie i stanowią łatwy obiekt wszelkiej manipulacji.

KRYSTYNA  
STROZIK-ZIELIŃSKA



Zdjęcie: Marek Piekara

## Wokół domowego ogniska Temat na listopad

W mądrych powiedzonkach celował zawsze nasz starszy syn Miłosz. Być może z powodu swego refleksyjnego, nieco flegmatycznego usposobienia. Dzisiaj jest trzynastoletnim chłopcem i nie zadaje już pytań typu: „Czy Pan Bóg tworzy włosy, czy tak same rosą byle jak?” albo „Dlaczego jest więcej powietrza niż ziemi?”. Skomplikowane kwestie życia i śmierci rozwiązuje zwykle samodzielnie. Nieraz jednak wracamy do jego dających do myślenia wypowiedzi sprzed lat. Mammy listopad, tematyka eschatologiczna jest jak najbardziej na miejscu, dlatego przywołam pewien niezapomniany dialog. Miłosz miał wówczas pięć lat. Naszego przyjaciela, biblistę, czekało owego dnia kolokwium habilitacyjne. Modląc się rano z dziećmi, podsunęłam im więc intencję:

– Dzisiaj najważniejsze jest, żebyśmy się pomodlili za księdza Szaśka, bo ma dzisiaj bardzo ważny egzamin.

Wtedy Miłosz, z nieskrywanym oburzeniem, wykrzyknął:

– Mamo, najważniejsze to jest umieranie!

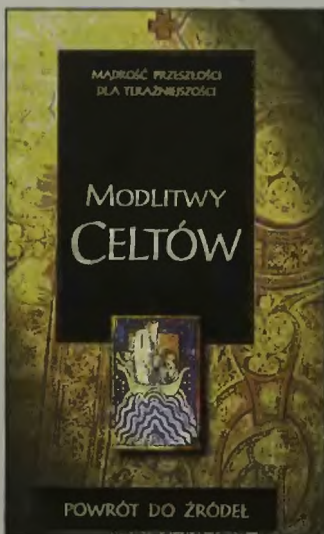
Nikomus chyba nie jest śpieszno do wprowadzania dzieci w tajemnicę śmierci. A jednak w pewien sposób to czynimy, modląc się za bliskich nam zmarłych czy też za dalsze osoby, o których wiemy, że odeszły – ofiary wypadków, wojen itp. Dziecko wzrasta wówczas również w misterium świętych obcowania; wie, że zmarli potrzebują naszej modlitwy, że możemy im modlitwą pomóc, i że oni także są blisko nas i wstawiają się za nami.

Modlitwa za zmarłych towarzyszy naszej rodzinie od samego początku. Tak się zdarzyło, że wcześniej, jeszcze w szkole podstawowej, straciłam ojca, a mama odeszła na progu mojego dorosłego życia, tuż przed naszym ślubem. Już chora, marzyła do nas, narzeczonych – a mieliśmy mieszkać razem z nią – żebyśmy się nie martwili: „Nie będę wam przeszkadzać, będę wyjeżdżała, odwiedzała przyjaciółki, a potem mogę bawić wam dzieci”... Zawsze dziwiła się, gdy jej koleżanki mówiły, że wnuki kocha się jeszcze bardziej niż dzieci. Nie mogła tego pojąć, tak bardzo mnie kochała – swo-

je dziecko jedyne, wyczekane, „wywalczony” wręcz. Notabene w Dzień Zaduszny zawsze zapalała znicz na grobie lekarza, który pomógł mi przyjść na świat. Teraz, za nią, czynimy to samo co roku my z naszymi dziećmi – jej wnukami.

Pierwsze nasze dziecko – córka urodziła się równo w rok po śmierci Babci i otrzymała jej imię. Modlitwa za zmarłych Dziadków była nieodłącznym elementem każdego naszego wieczoru. I chyba właśnie z tej wiernej pamięci o nich wypływało to – czyż nie słuszne? – przekonanie dziecka o miejscu śmierci w hierarchii naszych ludzkich spraw. Z biegiem lat życie zresztą pokazało, że Miłosz miał rację również w tym konkretnym przypadku. Ksiądz Stanisław odszedł w sile wieku, wyrwany jakby z ziemskiej mądrości umysłu i dobroci serca. Teraz patronuje nam „z góry”, razem z Babcią, Dziadkiem i innymi. A my nadal, codziennie, każdą wieczorną modlitwę rodzinną kończymy słowami: „Wieczny odpoczynek, racz duszom zmarłych dać, Panie”...

DOBROMIŁA SALIK



## Z wierszy zachodnich górali szkockich

*Jako było, jak jest, tak i potem będzie,  
po wiek wieków Bóg łaskawy,  
jeden w Trójcy Świętej,  
w fal odptywach, w fal przyptywach,  
jako zawsze bywa,  
Bóg łaskawy w Trójcy Świętej  
i w odptywach, i w przyptywach.*

Modlitwy Celtów, Częstochowa 1997  
Edycja Świętego Pawła,  
seria „Źródła” nr 4.



Majsterkujemy

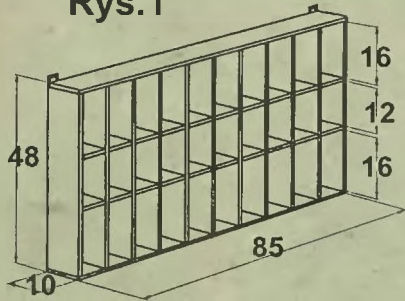
## Półka na bibeloty

Wiele osób zajmuje się kolekcjonowaniem różnego rodzaju bibelotów, jak ozdobne buteleczki, dzwonki, puzderka czy flakoniki. Są to niekiedy bardzo piękne przedmioty. Potrzebują one specjalnego miejsca, które wyeksponowałoby je we właściwy sposób. Proponujemy więc wykonanie półeczki z przegródkami, którą można zawiesić na ścianie.

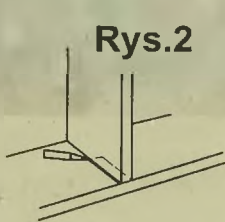
W całości wykonana jest z drewna i sklejk (jeśli chcemy, by tło miało fakturę drewna) bądź laminowanej jednostronnie płyty pilśniowej (jeśli tło ma być białe). Półka przedstawiona przez nas na rysunku 1 jest nieco łatwiejszym wariantem, ponieważ posiada trzy rzędy przegródek o jednakowej wysokości (w każdym z rzędów). Z pewnością jednak ciekawszy efekt ma półka, w której przegródki mają różne wysokości. Ten wariant, jako bardziej skomplikowany, wymaga nieco większej praktyki w majsterkowaniu. Wymiary przedstawione na rysunku 1 można dostosować do własnych potrzeb. Półka składa się z czterech poziomych desek grubości ok. 10 mm i dziesięciu desek pionowych tej samej grubości (pozostałe wymiary na rysunku). Oprócz wymienionych materiałów będziemy potrzebowali kilkadziesiąt cienkich gwoździ długości ok. 20–25 mm, klej Wikol, dwa metalowe wieszaki do umocowania na ścianie, metalowe haczyki (jeśli półka ma służyć np. do ekspozycji dzwoneczków) oraz lakier bezbarwny do drewna, a spośród narzędzi piłę do drewna (lub wyrzynarkę), papier ścierny, młotek i dłuto szerokości ok. 6–7 mm.

Przed przystąpieniem do pracy najlepiej wykonać rysunek, na którym rozrysowane będą wszystkie elementy różniące się od pozostałych, po to, by uniknąć jakichkolwiek błędów. Pierwszą czynnością jest przycięcie wszystkich deseczek do wymiarów podanych na rysunku 1. Powierzchnie deseczek oraz krawędzie cięcia wyrównujemy papierem ściernym. Dwie środkowe deseczki poziome mają poprzeczne wycięcia sięgające do połowy szerokości deski. Osiem wewnętrznych deseczek pionowych posiada po dwa poprzeczne wycięcia, wykonane w odstępach jak na rysunku. Wycięcia w deseczkach poziomych i pionowych krzyżują się ze sobą, tworząc trwałe połączenia. Aby dokładnie dopasować wycięcia w odpowiadających sobie elementach, przykładamy prostopadle jedną deseczkę do drugiej w miejscu, gdzie ma zostać wykonane wycięcie, i odry-

Rys.1

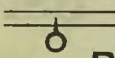


Rys.2



Rys.3

Rys.4



sowujemy ołówkiem do połowy szerokości leżącej deseczki linie wyznaczające grubość deseczki pionowej (rysunek 2). Następnie nacinaemy wycięcia piłą lub wyrzynarką, prowadząc brzeszczot po wewnętrznej stronie zaznaczonych linii. Po nacięciu deseczki usuwamy przy pomocy dłuta materiał znajdujący się pomiędzy nacięciami (rysunek 3). Wycięcie wyrównujemy dłutem i papierem ściernym. W podobny sposób wykonujemy wszystkie pozostałe wycięcia. Jeśli w przegródkach mają być umieszczone dzwoneczki, powinniśmy w górnych ściankach przegródek wkręcić w nawiercone wcześniej cieniutkim wiertłem otwórki niewielkie haczyki służące do ich zawieszenia (rysunek 4). Teraz możemy połączyć ze sobą wewnętrzne deseczki pionowe z dwoma wewnętrznymi deseczkami poziomymi. Końce dwóch po-

ziomych wewnętrznych deseczek smarujemy klejem i przybijamy do obu ich końców dwie zewnętrzne deseczki pionowe. Po nich przybijamy dwie zewnętrzne deseczki poziome. Otrzymujemy w ten sposób gotową konstrukcję półki. Przycinamy sklejkę lub płytę pilśniową do wymiarów półki, wyrównujemy krawędzie cięcia i przybijamy ją do tylnych krawędzi deseczek, które smarujemy uprzednio klejem Wikol.

W tylnych górnych rogach półki mocujemy uchwyty służące do jej zawieszenia na ścianie. Całą półkę malujemy lakierem bezbarwnym lub – jeśli chcemy uzyskać inną barwę drewna – wcześniej pokrywamy bejcą w wybranym kolorze.

Po umieszczeniu półki na ścianie wkładamy w przegródki nasze bibeloty. Efekt końcowy murowany.

BARTŁOMIEJ

## Z przepisów Babuni

Stopy dźwigają przez całe lata ciężar naszego ciała. Obuwamy je nie zawsze szczęśliwie. Stykają się najbardziej z kurzem, cierpią od niewygód drogi. Należy im się więc trochę względów, zwłaszcza że ich stan ma duży wpływ na działanie całego organizmu. Choć są najdalej od głowy, nie należy o nich zapominać.

Jeśli bolą i pieką, na pewno ulgę przyniesie im kąpiel w wodzie z solą lub z naparem z lawendy, szaławii oraz rozmarynu. Zgrubiała skóra na stopach powinna być po wycieraniu usunięta pumeksem lub specjalną tarką, ewentualnie ścinaczem. Potem stopy dobrze jest nasmarować olejkami lub balsamem do stóp. Niewygodne obuwie trzeba zmienić lub używać wkładek czy plastrów. Przy halluksach naj-

lepiej kupować obuwie o szerokich nosach; pomocne bywają też specjalne osłony na kostki, które można kupić w aptekach lub drogeriach. Na odciski i nagniotki trzeba kupić maści, plastry lub płyny. Można też usunąć nagniotek przylepiając do niego rożniaczony ząbek czosnku. Do pielęgnacji stóp pocących się używamy spirytusu kamforowego, nadmanganianu potasu i szaławii. Także sok z cytryny dodany do wody, w której moczymy nogi, działa odświeżająco. Wrastające paznokcie trzeba umiejętnie przycinać: prosto lub nawet lukiem w dół. Można też kupić płyn przeciw wrastaniu paznokci.

Zadbane stopy na pewno nam się odwdzięczą ogólnym lepszym samopoczuciem.

Porady działkowca

## Wapnowanie gleby

Na naszych działkach gleby nie wapnowane z biegiem czasu ulegają zakwaszeniu. Jedną z przyczyn są kwaśne deszcze. Na nie wapnowanych glebach już po kilku latach pH może spaść poniżej 6. Nawożenie organiczne obornikiem czy kompostem hamuje ten proces, utrzymując glebę w stanie obojętnym (pH 6,0–7,5). Nie wszyscy działkowcy zdają sobie sprawę, że nawożenie mineralne przyspiesza proces zakwaszenia. Dodać należy, że wyjątek stanowi tu nawożenie saletrą wapniową, która przeciwdziała zakwaszeniu.

Jak wykazuje doświadczenie i publikacje z zakresu uprawy i nawożenia, większość roślin uprawianych na działce dobrze rośnie i plonuje na glebach o odczynie słabo kwaśnym (pH 6,0–6,8) lub obojętnym (pH 6,8–7,2). Dotyczy to roślin warzywnych, krzewów i drzew owocowych. Niektóre rośliny, jak np. mak, seler, śliwy, dobrze rosną na glebach lekko zasadowych (pH 6,8–8,0). Tak więc cała gleba działki, z wyjątkiem powierzchni pod roślinami kwaśnolubnymi, powinna być wapnowana.

O tym, czy istnieje potrzeba wapnowania, ocenia się za pomocą kwasomierza glebowego lub ilościowego oznaczenia odczynu gleby. Należy w tym celu pobrać próbkę gleby z działki. Taką próbkę reprezentatywną pobiera się z różnych miejsc działki. Powinno być 5–10 próbek. Jeśli gleba w znacznym stopniu jest zakwaszona, na przykład wykazuje pH około 5, to potrzebna dawka

wapna musi być większa i w przeliczeniu na 100 m<sup>2</sup> może wynieść do 20 kg wapna węglanowego, czyli kredy lub dolomitu surowego dla gleb lżejszych i nawet 40–50 kg dla gleb cięższych gliniastych. Dawkę tę można zastosować jesienią, rozsiewając ją równomiernie na powierzchnię wapnowaną i mieszając dokładnie z całą warstwą uprawną na głębokość 20–30 cm. Niektórzy działkowcy rozsiane jesienią wapno przekorują lub przekopują szpadłem albo widłami amerykańskimi.

Bardzo dobrym wapnem jest wspomniany dolomit surowy, gdyż przyczynia się do odkwaszania gleby i wzbogaca ją w magnez. Tanim i bardzo dobrym odkwaszaczem gleby jest popiół drzewny (popiół z węgla kamiennego nie nadaje się). Z dobrym skutkiem można również stosować popiół węgla brunatnego. Cennymi nawozami wapniowymi dla działkowców są wapna z cukrowni oraz kreda pojezierna z kopalni węgla brunatnego. Wapna do gleb możemy kupić w sklepach ogrodniczych i w punktach sprzedaży nawozów mineralnych.

(WA-SAD)

## Cztery kąty po powodzi

W październikowym numerze miesięcznika „Cztery Kąty” znajdują się dalsze porady dotyczące naprawy wszelkiego rodzaju zniszczeń w domach. Oprócz napraw konstrukcji domu, kanalizacji, omawiane są także naprawy mebli.

W tym dodatku specjalnym znalazło się miejsce na pytania i odpowiedzi dla powodziarzy. Rubryka ta będzie kontynuowana przez najbliższe miesiące. Listy z dopiskiem „Po powodzi” należy kierować pod adresem redakcji miesięcznika „Cztery Kąty”, ul. Garażowa 7, 02-651 Warszawa.

(e)



W naszej  
kuchni

## Drobiau smak wyborny

Niegdyś w listopadzie podawano chętnie gęsi. Dziś boimy się nadmiaru tłuszczu i coraz chętniej jemy chudszy drób. Trudno wszystkich zadowolić, więc nasze przepisy będą „delegacją” różnego ptactwa.

### Kaczka z nadzieniem na zimno

Kaczka (1,2–1,5 kg), 25 dag cielęciny lub chudej wieprzowiny, łyżka smalcu, 10 dag cebuli, 2 łyżki kaparów lub drobno posiekanych korniszonów, 1 kajzerka, 10 dag słoniny, 2 jajka, sól, ostra papryka w proszku, pieprz, majeranek, cząber.

Z oczyszczonej tuszki odcinamy skrzydełka przy drugim stawie i odkrawamy szyjkę, a następnie od środka, bardzo ostrym nożem, wykrawamy kość grzbietową wraz z żebrami. Kostkę nóżki i nasady skrzydełka zostawiamy. Cielęciny lub wieprzowinę, ewentualnie resztki mięsa z żeberka kaczki, lekko podsmażamy na smalcu z dodatkiem drobno posiekanej cebuli, skrapiamy wodą i podduszamy. Słoninę wkładamy pod koniec duszenia mięsa. Po 10 minutach wyjmujemy uduszone mięso i przepuszczamy przez maszynkę do mielenia, wraz z namoczoną w mleku lub rosale kajzerką. Masę mięsną przyprawiamy do smaku solą, pieprzem, ostrą papryką, starannie wyrabiamy z dodatkiem jaj, dodajemy posiekane korniszony lub kapary. Tuszke wewnątrz nacieramy rozkruszonym cząbrem lub majerankiem z solą, napelniamy nadzieniem. Całość zszywamy bawelnianą nitką lub spinamy szpilkami do drobiau. Układamy tuszkę w brytfannie, opróższamy solą. Pieczemy w nagrzanym piekarniku (220°C). Gdy powierzchnia się zrumieni, podlewamy wodą. Po około 1 1/2 godziny wyjmujemy z piekarnika, kładziemy na desce, drugą zaś przykrywamy, lekko obciążając. Kroimy na zimno w plastry. Podajemy z sałatką i sosami.

### Indyk w potrawce

50 dag piersi indyka, 20 dag marchewki, mała główka sałaty, 2 szklanki rosolu,



3/4 pojemnika (15 dag) gęstej kwaśnej śmietany, 2 łyżki oleju, łyżeczka mąki ziemniaczanej, sól, grubo mielony biały pieprz.

Oplukane i osuszone mięso kroimy na cienkie paseczki. Marchewkę obieramy, myjemy i kroimy wzdłuż na cienkie listki. Oczyszczonej i oplukanej sałatę szatkujemy. Rozgrzewamy na patelni olej. Porcjami smażyjemy pokrojone mięso, rumieniąc je ze wszystkich stron. Całość usmażonego mięsa przekładamy ponownie na patelnię, przyprawiamy solą i pieprzem. Zalewamy rosolem, a po zagotowaniu dodajemy pokrojone marchewki. Gotujemy przez chwilę. Mąkę ziemniaczaną rozprowadzamy kwaśną śmietaną, zagęszczamy potrawkę, ponownie krótko gotujemy. Dodajemy poszatkowaną sałatę, lekko wszystko mieszamy. Podajemy z ryżem długoziarnistym na sypko.

### Wątróbka gęsia duszona (przepis babci)

Wziąć piękną, dużą wątróbkę, namoczyć w mleku, naszpikować cienkimi pasieczkami słoniny, osolic i dusić w rondlu z włoszczyzną, szalotkami i pieczarkami. Po kwadransie podać trochę rosolem i kilka łyżkami śmietany, dusić jeszcze przez kwadrans, potem sos przefasować, zagotować z łyżką wina i małą łyżką kaparów, w końcu podać wątróbkę z ryżem lub innym stosownym dodatkiem.

### Piersi kurczaka z pieczarkami

3 całe kurze piersi, 1/2 łyżeczki curry, 1/2 łyżeczki soli, 2 łyżki masła, 2 łyżki mąki, 2 szklanki mleka, szczypta soli, pieprzu i gałki muszkatołowej, 1/2 szklanki białego wina, płaska łyżeczka cukru, sok cytrynowy do smaku,

szklanka jak najdrobniej pokrojonych pieczarek.

Piersi kurze nacieramy solą, posypujemy curry i pozostawiamy na godzinę. Wstawiamy do piekarnika najpierw w naczyniu przykrytym, potem dopiekamy na rumiano w odkrytym.

W rondelku rozpuszczamy masło, dodajemy mąkę i podsmażamy, aż mąka ściemnieje, po czym wlewamy ostrożnie mleko, mieszając, żeby nie powstały grudki. Dopraviamy solą, cukrem, sokiem z cytryny, gałką muszkatołową. Dodajemy pieczarki, po chwili gotowania wlewamy wino i odstawiamy. Kawalki kurczaka podajemy na listkach sałaty, z pomidorami, polewamy gorącym sosem z sojerkami.

## Tajemnice ziół

### Tarnina – kolczasta piękność

*Prunus spinosa* – śliwa tarnina jest dość niezwykłym krzewem. Ciernisty gąszcz, jaki tworzy w miejscach nasłonecznionych, na urwistych brzegach rzek lub zboczach wzgórz, staje się schronieniem dla wielu drobnych i delikatnych stworzeń – ptaków i motyli. Późną jesienią i zimą jest spiżarnią dla głodnego ptactwa.

Kwiaty pojawiają się wiosną przed listkami. Zwrócone ku górze, na krótkich ogonkach, pachną migdałami i okrywają białą całą gęstwinę. Zawierają flawonoidy, cukry i sole mineralne, garbniki i wosk. Owoce, zwane tarkami, to kuliste ciemnogrnatowe lub czarne śliweczki z dużą pestką i zielonym, bardzo cierpkim miąższem. Mimo kwaśnego smaku nie zawierają dużo witaminy C, tylko sporo cukrów, które jednak są trudno wyczuwalne z powodu garbników

i kwasów organicznych. Dopiero przymrozki dodają im nie co słodczy. Kwiaty i owoce są surowcem leczniczym. O ile jednak naparem z kwiatów lecz się zaparcia, to odwar z owocu pomaga przy przewlekłych biegunkach. Susz z kwiatów działa moczopędnie. Wraz z innymi ziołami (liśćmi brzozy, owocem jarzębiny, pietruszką czy kwiatem bzu czarnego) stosuje się go przy zatrzymaniu moczu. Kompot z suszonych owoców oraz inne przetwory zaleca się przy ogólnym zmęczeniu i krwawieniach z nosa, zwłaszcza u młodzieży.

Dawniej z terek wyrabiano wino, wódki i likiery, szczególnie popularne w Anglii. Można je też marynować, podobnie jak zwykłe śliwki.

Gałęzie tarniny, twarde i sprężyste, są wykorzystywane przy budowaniu teżni solankowych. Drewno

## Dobra rada

Smak drobiau podnosi przyprawy. Kaczka smaczna jest z majerankiem, rozmarynem lub estragonem. Indyk również lubi estragon i majeranek, a ponadto pietruszkę, szalwię i tymianek. Kurczaki zyskują lepszy smak po dodaniu czosnku i papryki, można przyprawić je także pietruszką, miętą i melisą lub szczypiorkiem i trybulą.



## Sposób na...

Ryż do drobiau jest smaczniejszy, jeżeli do wypieczenia ryżu dodamy trochę sosu spod przygotowanego ptactwa.



służy też do wyrobu fajek i lasek o charakterystycznej, czerwonej barwie.

Tarnina jest pięknym krzewem, chociaż często bywa on splątany i wykrzywiony. Twardy, wytrzymały na suszę, kolcami i gąszczem chroni delikatne stworzenia i głęboko skrywa słodycz.

EWA

W jedności z samym sobą



Zdjęcie: Józef Boruta

## W pogoni za ideałem

W każdym człowieku istnieje naturalne pragnienie doskonałości. Tęsknimy za idealną miłością, przyjaźnią, stanem absolutnej szczęśliwości. W dzieciństwie i w wieku młodzieńczym wydaje się to możliwe; wystarczy tylko dobrze poszukać i mieć tzw. łut szczęścia. Z biegiem czasu przekonujemy się jednak, że osiągnięcie ideału nie jest w tym życiu możliwe. Najlepszy nawet człowiek, w którym lokujemy swoje uczucia zachwyty i miłości, ma wady; szczęśliwe życie rodzinne, którego tak bardzo się pragnęło, przynosi również smutki i rozczarowania. Każdy człowiek, odkrywając tę bolesną prawdę, usiłuje się jakoś z nią uporać. Sposoby są różne, lepsze i gorsze. Niektórzy próbują tej prawdy nie dostrzegać. Idealizują nowo poznane osoby, nowe sytuacje, przypisując im w sposób życzeniowy same dobre cechy, nie dostrzegając wbrew zdrowemu rozsądkowi negatywów. Nowo poznany przyjaciel jest mądry, wrażliwy, dowcipny, jest człowiekiem, którego szukało się całe życie. Nowa praca jest interesująca, koledzy mili i życzliwi, szef wspiera. Tak wykreowane ideały nie wytrzymują próby czasu, pręcej czy później wychodzą na jaw negatywne cechy ludzi, sytuacji. Im większa była początkowa fascynacja, tym większe uczucie zawodu, rozczarowania i złości na osoby, które nie spełniły pokładanych w nich nadziei.

Ludzie, którzy w tak nie-dojrzały sposób, przez zaprzeczenie, radzą sobie z trudną prawdą o życiu, zwykle niewiele uczą się na swoich doświadczeniach. Traktując je jako pomyłki

i niezasłużone przeciwności losu, odwracają się od przyjaciół, którzy nie spełnili ich wygórowanych oczekiwań, zwalnają się z pracy, podejmują kolejne poszukiwania w pogoni za ideałem, narażają się na coraz to nowe rozczarowania wiodące w końcu do rozgoryczenia życiem i ludźmi. Tragicznym skutkiem takiej postawy są rozwody i nie kończące się poszukiwania idealnego partnera życiowego.

Nieumiejętność akceptowania ludzkich słabości i negatywnych cech rzeczywistości ma zazwyczaj swoje źródło w poczuciu własnej słabości i ograniczonej, nieświadomym najczęściej, bo zbyt bolesnym. Jest ono źródłem lęku, aby więc poczuć się bezpiecznie, człowiek szuka zabezpieczeń na zewnątrz, w otaczającym świecie. Trzeba ogromnej odwagi, aby przyznać się przed samym sobą do ograniczeń i słabości, a następnie zaakceptować siebie takim, jakim się jest naprawdę. A prawda jest następująca: tak jak my sami posia-

damy cechy dobre i złe, tak samo mają je ludzie wokół nas. Nie ma więc sensu pogoni za ideałem, poszukiwanie kogoś lub czegoś, co byłoby gwarantem bezpieczeństwa i dobrego samopoczucia. Postawa akceptacji słabości ludzkich i ciemnych stron życia nie oznacza jednak nacechowanej rezygnacji zgody na to, że „jestem taki, jaki jestem, i nic się nie da z tym zrobić”. Nie ma również nic wspólnego z cynicznym przekonaniem, że świat jest z gruntu zły i trzeba się w nim tak ustawić, aby wycisnąć z życia co tylko się da. Dojrzałym, godnym człowieka i chrześcijanina sposobem radzenia sobie z trudnymi prawdami o życiu jest stały wysiłek w dążeniu do ideałów ze świadomością, że osiągnięcie pełni, za którą wszyscy tęsknimy, jest tu, na ziemi, niemożliwe. Wiara daje nam nadzieję, że najgłębsza tęsknota zostanie jednak kiedyś zaspokojona.

BOŻENA SZYMIK-IWANECKA

### Z Psalmu 39 (38)

*Nie bądź głuchy na mój płacz,  
bo gościem jestem u Ciebie i pielgrzymem,  
jak wszyscy moi ojcowie.  
Odwróć ode mnie cierpienie,  
abym odetchnął,  
zanim odejdę i już mnie nie będzie.*

Mądrość Psalmów, Częstochowa 1997,  
Edycja Świętego Pawła, seria „Źródła” nr 1.

## Kącik rodzinny

### Konkurs

## „Małżeństwo szczęśliwe”

Jaki model małżeństwa i jakie wartości przekazali nam nasi rodzice, a jakich dopracowaliśmy się sami – to temat naszego konkursu ogłoszonego w nr. 37. GN. Czwarty list nadszedł z Bielska Białej.

Matkę utraciłam, gdy miałam 8 lat, ojca – jako czternastoletnia dziewczyna. Żadna akademia nie dała mi w życiu więcej niż nauczyli rodzice. Z domu rodzinnego wyniosłam nawyk codziennej modlitwy, uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta, częstej spowiedzi, czytania prasy katolickiej, porządku i ładu w domu. Każdy z trójki rodzeństwa miał w domu swoje obowiązki, a ojciec skrupulatnie sprawdzał, czy się z nich wywiązujemy. Swoje – spełniał bez zarzutu, a były to zwykle drobne naprawy w domu, zaopatrzenie piwnicy w drzewo i węgiel na zimę, porządek w piwnicy, palenie w piecach i trzepanie dywanu. W domu panowała spokojna i miła atmosfera. Mama nie pracowała. W niedzielę był placek i lepszy obiad. Szliśmy na spacer do parku lub robiliśmy wycieczki. Kiedy indziej odwiedzaliśmy kogoś z rodziny albo sami mieliśmy gości. Wszystkie urodziny były obchodzone bardzo uroczysto, podobnie święta.

Rodzice interesowali się naszymi wynikami w nauce. Dyskutowaliśmy na różne tematy i każdy z nas miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się. Byliśmy wszyscy szczęśliwi i czuliśmy się bezpiecznie. Małżeństwo zawarłam z miłością w 24. roku życia. Z mężem przeżyłam szczęśliwie 40 lat. Dom prowadziliśmy tak samo, jak byliśmy nauczeni przez rodziców. Wychowaliśmy dwoje dzieci, które teraz już mają własną rodzinę i życie prowadzą według tradycji domowej.

Nie byliśmy nigdy bogaci, a i zmartwienia nas nie omijały. Zdarzył się nawet poważny kryzys w naszym małżeństwie... Ale miłość, wzajemny szacunek oraz dzielenie zainteresowań małżonka, a przede wszystkim nasza katolicka wiara zawsze nam pomagały w przezwyciężeniu trudności.

8 czerwca tego roku mój mąż zmarł, w wieku 65 lat. To straszne utracić nagle małżonka po tylu dobrze przeżytych latach. Byliśmy jedno; teraz jestem tylko połową. Ogromnie to przeżywam, jestem bardzo smutna i nie wiem, jak dalej mam żyć sama. Dzięki dobremu dzieciom, wnukom i rodzinie, a także dzięki wierze, moje cierpienie trochę złagodniało. Przyjmuję wolę Bożą, dziękując za tyle dobrych lat, a moje cierpienie i smutek ofiaruję Bogu w intencji Ojca Świętego, Kościoła i powoźdian.

Prawdą jest, że kochający się rodzice wychowują szczęśliwe dzieci. Każdy człowiek stworzony jest do miłości i jej potrzebuje. Nie skąpmy miłości, troskliwości, dobroci. W trudnych okresach małżeństwa trzeba być cierpliwym, dobrym i dużo się modlić. Nie można się rozwodzić z byle powodu. A nawet jeśli powód wydaje się ważny, czyż dzieci nie są ważniejsze?

Odpowiedzialność uczy nas, że wiele trzeba ofiarować, z wielu rzeczy zrezygnować dla dobra małżeństwa i dzieci. To nigdy nie jest daremny trud.

Polonistka w szkole średniej wpisała mi przed laty do pamiętnika: „Cokolwiek oddasz światu z głębi Twego ducha, to świat Ci odda z powrotem”. I to jest święta prawda.

Teresa K.

Publikacja listu Pani Teresy przypadła – według kolejności – na dni, kiedy obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych i wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. To pozwala nam dzisiaj ze szczególną ufnością modlić się w intencji bliskich, którzy nas wyprzedzili w drodze do Pana. Panią Teresę najserdeczniej pozdrawiam.

Przypominam, że konkurs trwa do początku przyszłego roku. Najciekawsze wypowiedzi zostaną nagrodzone; będą nagrody rzeczowe.

Dzielmy się dobrem wypracowanym w naszym małżeństwie i rodzinie. Za tydzień następnym list.

MARTA



## TYGODNIK **AWS** Pierwszy z prawej!!!

Tygodnik AWS jest pismem nowoczesnej polskiej prawicy. Od kilku miesięcy zyskuje coraz szersze grono stałych Czytelników.

Zgodnie z intencjami twórców Akcji Wyborczej Solidarność Tygodnik jest i pozostanie czytelnym i jasnym głosem największego polskiego ugrupowania prawnicowego, jednoczącego społeczeństwo wokół wartości bliskich każdemu Polakowi. Pragniemy, aby Tygodnik był forum wymiany myśli, poglądów i opinii, aby rzetelnie prezentował program i stanowiska Akcji we wszystkich ważnych dla kraju sprawach. Chcemy, aby docierał zarówno do tych, którzy identyfikują się z programem Akcji Wyborczej Solidarność, jak i do tych jeszcze niezdecydowanych. Do wszystkich, którym nie jest obojętny bieg polskich spraw.

### AWS TO WIARYGODNE ŹRÓDŁO INFORMACJI

#### Jak zaprenumerować TYGODNIK AWS

Odbiorcom Indywidualnym proponujemy prenumeratę pocztową 1 egz. (15 kolejnych numerów). Cena prenumeraty wraz z przesyłką wynosi 30 zł (300 tys. starych złotych). Prenumerata zbiorowa obejmuje minimum 10 egzemplarzy. Cena prenumeraty zbiorowej, 10 egz. wraz z przesyłką, wynosi 200 zł (2 mln starych złotych).

Prenumeraty „TYGODNIKA AWS” dokonuje się wpłacając odpowiednią kwotę na konto wydawcy: „Małopolska-Press” Sp. z o. o., 31-011 Kraków, pl. Szczepański 5.

Nr konta: 10601389-730271-27000-420101, BPH IV/O Kraków, ul. Pijarska 1

## WYCHOWAWCA CZASOPISMO NIE TYLKO DLA NAUCZYCIELI

Polecamy uwadze miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca”.

Jest to czasopismo poświęcone wychowaniu młodego pokolenia, wspomagające funkcję wychowawczą szkoły.

„Wychowawca” promuje tematykę wychowania prorodzinnego, stawia na szkołę budującą wnętrze młodego człowieka.

W naszym czasopiśmie, oprócz artykułów formacyjnych, każdy nauczyciel-wychowawca znajdzie propozycję planów wychowawczych, konспекty lekcji wychowawczych, scenariusze uro-

czystości szkolnych, a także inne przydatne materiały.

Miesięcznik nasz jest wysoko ceniony również przez rodziców, bo znajdują tu porady psychologa i dowiadują się, jak być czujnym na współczesne zagrożenia młodzieży.

Ze względu na brak środków finansowych w wielu szkołach „Wychowawca” jest niedostępny. Można jest prenumeratę pisma za zgodą rodziców z funduszy Rady Rodziców (Komitetu Rodzicielskiego).

Miesięcznik znajduje się w zestawie czasopism zalecanych przez MEN do bibliotek szkolnych.

#### Zachęcamy do prenumeraty

Cena prenumeraty 1 egz.

\* na I półrocze 1998 r. – 24 zł.

\* na cały rok 1998 – 48 zł.

Prenumeraty dokonuje się wpłacając odpowiednią kwotę na rachunek:

Fundacja „Źródło”  
Zakład „Wychowawca”  
31-004 Kraków, ul. Smoleńsk 2  
BPH VI/O Kraków  
nr 10601406-19363-27000-500101

## Zioła i krople Ojca Grzegorza Sroki

**GASTROBONISAN** – Zioła pomocne w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy oraz owrzodzenia jelita grubego.

**CARDIOBONISAN** – Zioła normalizujące układ krążenia, pomocne w leczeniu nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej, niewydolności krążenia, nerwicy sercowej i osłabienia mięśnia sercowego.

**PULMOBONISAN** – Zioła pomocniczo stosowane w chorobach układu oddechowego takich jak przeziębienie, grypa, kaszel, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli oraz astma oskrzelowa.

**NEFROBONISAN** – Stosowany w stanach zapalnych nerek i dróg moczowych, kamicy nerkowej, dnicy.

**NERWOBONISAN** – Zioła pomocne w leczeniu zaburzeń nerwicowych, bezsenności oraz zaburzeń emocjonalnych okresu przekwitania.

**BOBONISAN** – Zioła o działaniu rozkurczającym i wiatropędnym dla dzieci i niemowląt, pomocne w leczeniu kolek jelitowych i wzdęć. Ułatwiają trawienie i poprawiają apetyt. Polecane są matkom karmiącym w celu zwiększenia ilości pokarmu.

**CARDIOBONISOL (KROPLE GERIATRYCZNE O. GRZEGORZA)** Zastosowanie: Pomocniczo w zaburzeniach ukrwienia mózgu, miażdżycy tętnic, chorobie wieńcowej, niewydolności krążenia, nadciśnieniu tętniczym. Przeznaczone są szczególnie dla osób starszych.

**PECTOBONISOL (KROPLE WYKRZTUŚNE O. GRZEGORZA)** Działanie: wykrztuśne, osłaniające w obrębie układu oddechowego. Zastosowanie: Ostre i przewlekłe zapalenie oskrzeli i gardła.

**NERWOBONISOL (KROPLE USPOKAJAJĄCE, PRZECIWNERWICOWE O. GRZEGORZA)** Leczy nerwicę i bezsenność, zaburzenia emocjonalne w okresie przekwitania oraz napięcia przedmiesiączkowego.

**GASTROBONISOL (KROPLE KLASZTORNE O. GRZEGORZA)** Działanie: żółciopędne, rozkurczające mięśniówkę przewodu pokarmowego i dróg żółciowych. Zastosowanie: zaburzenia trawienne spowodowane nieprawidłowym odpływem żółci lub niedostatecznym wydzielaniem soków trawiennych. Stany skurczowe żołądka, jelit i dróg żółciowych, kamica pęcherzyka żółciowego, zaparcia.

**NEFROBONISOL (KROPLE MOCZOPĘDNE, ODRUWAJĄCE O. GRZEGORZA)** Działanie: przeciwzapalne w obrębie układu moczowego, ułatwia wydalanie kwasu moczowego. Odrzuwająco na cały organizm. Zastosowanie: stany zapalne nerek i dróg moczowych, kamica nerkowa i dna moczanowa.

**BONIDERM (POMADA O. GRZEGORZA)** Mydło stosowane w trądziku, wyprysku alergicznym i niealergicznym, w łojotokowym zapaleniu skóry, łuszczycy, lupieżu oraz przetłuszczającej się skórze.

Receptury preparatów powstały na podstawie ogromnego doświadczenia nabytego w 40-letniej praktyce zielarskiej jaką prowadzi o. Grzegorz. Do tej pory przyjął on ok. pół miliona chorych. Jest autorem licznych publikacji z dziedziny zielarstwa, a słynny poradnik ziołowy osiągnął nakład niemal 1 miliona egzemplarzy. Trafność doboru składników w preparatach potwierdziła Komisja Leków przy Ministerstwie Zdrowia.

Wszystkie preparaty posiadają rejestrację Ministerstwa Zdrowia.

Dostępne są bez recepty w sklepach zielarskich i aptekach.

W razie trudności z nabyciem preparatów prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny. Laboratorium Medycyny Naturalnej BONIMED, 34-300 Żywiec, ul. Sempołowskiej 2, tel/fax (0 33) 61 42 50 Ojciec Grzegorz udziela porad w Rychwałdzie k. Żywca (Klasztor OO. Franciszkanów) w soboty 8.00-16.00 i w niedziele po mszach 12.00-16.00.

87/R/97

ODLEWNIA DZWONÓW

**JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka**

37-700 Przemyśl, ul. Krasieńskiego 49, tel. 670-73-52

rok założenia 1808

spadkobierca w linii prostej firm:

**Eugeniusz Felczyński w Przemyślu****Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu****Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu**

Odnaczone najwyższymi medalami na wystawach krajowych i zagranicznych oferuje Czcigodnym Klientom: wykonanie najlepszej jakości dzwonów kościelnych, okrętowych i okolicznościowych, w kraju i za granicą, w zespołach 2, 3, 4, 5-głosowych o pięknym harmonicznym brzmieniu, od 10 do 10 000 kg.

**SPECJALNOŚĆ FIRMY:**

doharmonizowywanie zestawów dzwonów do posiadanych przez Parafie

**FIRMA GWARANTUJE:**

jakość dzwonów i głosów, idealne zharmonizowanie, minimum 5 tonów pobocznych, trwałość minimum 25 lat

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

**JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka**

Przemyśl, ul. Krasieńskiego 49, tel. (0-16) 670-73-52, tel./fax (0-16) 671-00-23

### DNI SKUPIENIA DLA CHŁOPCÓW

miejsce: LICHEN

termin: 21-23 listopada

temat: Eucharystia i opowiadanie

wiek – kl. 7, 8; szkoły średnia i stara

koszt: dobrowolna ofiara

zgłoszenia: do 15 listopada

organizują: KSIĘŻA MARIANIE

Zgłoszenia i informacje: ks. Rafał Gniazdowski  
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa, tel. (022) 642-23-71

To  
miejsce  
czeka  
na  
Twoją  
reklamę

**BIURO  
PIELGRZYMKOWO-  
TURYSTYCZNE**

„Halina i Ludwik”  
S.C.

43-100 Tychy, ul. Akacjowa 5  
tel. (032) 227-78-10, 426-833  
tel. domowy 218-23-63 po 20.00  
0 601 471 527 | 0 601 415 485

Wyjazdy do

**MEDJUGORIE**

08-16.11.97

22-30.11.97

102/R/97

**W OFERCIE JUŻ NOWE TRASY  
WYCIECZKOWE NA SEZON 1998**

**Zapraszamy do zapoznania się  
z atrakcyjnymi trasami oraz terminami  
przyszłorocznych wyjazdów**

**Zniżki dla Klientów dokonujących  
rezerwacji wycieczki w naszym Biurze  
do 20 grudnia 1997**

**Biuro Turystyczne **mistral****  
ul. Kochanowskiego 4, 40-035 Katowice  
tel.: (032) 514-534, 514-191, 253-96-59,  
fax: (032) 518-911, 513-854  
e-mail: mistral@mistral.com.pl

# APARAT DO LECZNICZEGO MASAŻU STÓP

W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ— BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTA — POCZTA DO PAŃSTWA DOMU

Każda część ciała ludzkiego jest bardzo silnie unerwiona, prawidłowe funkcjonowanie organizmu człowieka uzależnione jest od nie zakłóconej pracy całego systemu unerwienia każdej części ciała ludzkiego. Badania naukowe dowodzą, iż wszystkie nerwy całego organizmu mają swoje zakończenia (czyli najbardziej czułe punkty) **W STOPACH**.

W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego, a tym samym naszego dobrego zdrowia, wręcz niezbędne jest zapewnienie ciągłego pobudzania zakończeń nerwowych znajdujących się w stopach. Zakończenia tych nerwów nazwane zostały **RECEPTORAMI**. W dobie współczesnej cywilizacji, gdy niemożliwe stało się chodzenie boso po podłożu naturalnym, a tym samym naturalne pobudzanie receptorów tak, jak nakazuje nam to natura, wręcz koniecznością jest stosowanie terapii zastępczej w postaci masażu stóp przy pomocy specjalnie skonstruowanego **APARATU DO MASAŻU STÓP**.

Leczenie tą metodą polega na oddziaływaniu na chore organy poprzez receptory w stopach. Ich masaż powoduje lepszy przepływ krwi. Lepsze krążenie krwi ma zasadnicze znaczenie, ponieważ krew przenosi wszystkie substancje budulcowe organizmu – tlen, hormony, enzymy, przeciwciała odpornościowe. W miejscach gdzie dochodzi do zakłóceń przepływu krwi tworzą się złogi, toksyny i inne niekorzystne substancje, co jest częstą przyczyną powstawania wszelkich chorób. Podczas masażu krew dociera łatwiej do chorego organu i po niedługim czasie następuje wyraźna poprawa zdrowia, a następnie wyleczenie. Przy pomocy **APARATU DO MASAŻU STÓP**, dzięki specjalnie skonstruowanym i wyprofilowanym rolkom masującym można leczyć 183 choroby, uzyskując zaskakująco doskonałe efekty w leczeniu między innymi **PROSTATY, MIAŻDŻYCY, CUKRZYCY** (następuje zmniejszenie poziomu cukru). Odpowiedni masaż receptorów bardzo często likwiduje **ZABURZENIA W PRZEMIANIE MATERII**, a tym samym **OTYŁOŚĆ, CHOROBY KRĄŻENIA KRWI (NADCIŚNIENIE, NIEDOCIŚNIENIE)**, a także **SCHORZENIA SERCA**. Doskonałe efekty zaobserwowano w leczeniu chorób **REUMATYCZNYCH, ZWYRODNIENIOWYCH**, w chorobach tarczycy, a także schorzeniach kobiecych oraz w **OWRZODZENIACH DWUNASTNICY I ŻOŁĄDKA**. Akupresura stóp ma też korzystne działanie we wszelkich chorobach skóry zwłaszcza w **LUSZCZYCY I EGZEMIE** jak również w dolegliwościach **TRZUSTKI, WĄTROBY I WORECZKA ŻÓLCIOWEGO**. Odpowiednie pobudzanie receptorów przez masaż stóp może być także pomocne w leczeniu nowotworów. Pobudzanie receptorów przez masaż stóp wpływa rozluźniająco i relaksująco na funkcjonowanie całego organizmu człowieka co jest szczególnie pomocne dla osób chorych na **NERWICE, BEZSENNOŚĆ, DEPRESJE, STRESY**. Zalecany w rehabilitacji osób po przebytych ciężkich chorobach m.in **PO ZAWALACH SERCA, PARALIŻACH, WYLEWACH**. Rewelacyjne efekty zaobserwowano u osób cierpiących na wszelkie **SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA**, a szczególnie w korzonkowych bólach kręgosłupa, w **NERWOBÓLACH** oraz likwidowaniu **DOLEGLIWOŚCI RYBY KULSZOWEJ**.

A OTO DWA Z WIELU LISTÓW, KTÓRE OTRZYMALIŚMY OD OSÓB UŻYWAJĄCYCH NASZYCH APARATÓW

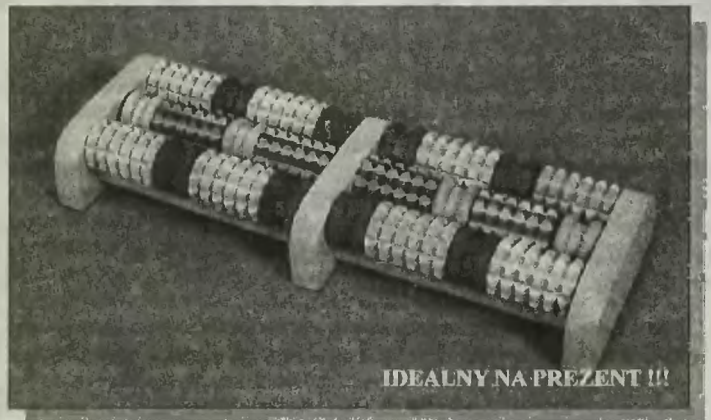
**JADWIGA DOBROWOLSKA (LAT 65) z POZNANIA:**

*Od kilku lat cierpiałam na miążdżycę, dokuczala mi również migrena i uporczywe bóle nerek. Od znajomej dowiedziałam się o rewelacyjnym, jak twierdziła APARACIE DO MASAŻU STÓP. Znajoma była osobą z dużą nadwagą, ale ostatnio twierdzi (i to widać), że po pewnym okresie stałego używania aparatu spadła jej waga i zauważa u siebie poprawę w przemianie materii, ogólnie czuje się lepiej. Byłam nastawiona sceptycznie, ale zakupiłam aparat. Używam go dopiero kilka tygodni, ale już odczuwam znaczną ulgę w moich dolegliwościach. Mogę już przespać całą noc i budzę się rano wypoczęta. Jestem bardzo zadowolona.*

**ANDRZEJ STĘPIEŃ (LAT 46) KROTOSZYN:**

*Półtora roku temu zacząłem cierpieć na hemoroidy, byłem załamany bo dolegliwości były dla mnie bardzo przykre i wówczas usłyszałem o leczeniu masażem receptorów. Postanowiłem wypróbować, poszukałem w wasz adres i już w miesiąc po otrzymaniu aparatu i intensywnej terapii masażem prawie zupełnie ustały najbardziej dokuczliwe objawy tej przykrych choroby. Dodatkowo zauważyłem, że znacznie zmniejszyły się żyłki na moich nogach. Jestem wam bardzo wdzięczny.*

UNIKALNA KONSTRUKCJA APARATU ZAPEWNIĄCA PEŁNĄ SKUTECZNOŚĆ JEST PRAWNIE CHRONIONA W URZĘDZIE PATENTOWYM RP – NAŚLADOWICTWO BEZ ZGODY PRODUCENTA ZABRONIONE



IDEALNY NA PREZENT !!!

## PROMOCJA

KAŻDY KTO ZAMÓWI APARAT DO MASAŻU STÓP OTRZYMA OD NAS BEZPŁATNIE KSIĄŻKĘ pt. "AKUPRESURA" W SPOSÓB NAUKOWY OPISUJĄCĄ WPŁYW MASAŻU STÓP NA LECZENIE CHOROÓB.

**CENA APARATU – TYLKO 59 zł (590 tys. starych złotych)**

Aby zamówić aparat wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać na nasz adres poniższy kupon-zamówienie.

nasz adres:

**ZAKŁAD PRODUKCJI APARATÓW LECZNICZYCH  
39-300 MIELEC**

**UL. DWORCOWA 4/37A (centrum handlowe – PASAŻ)**

Zapraszamy również osobiście do naszego sklepu firmowego "CENTRUM MEDYCyny NATURALNEJ" znajdującego się pod tym samym adresem (w godz. 9-16), znajdą tam Państwo przebogata ofertę artykułów z zakresu medycyny naturalnej

## ZAMÓWIENIE

Zamawiam APARAT (cena 59 zł) ilość sztuk.....  
oraz BEZPŁATNĄ książkę "AKUPRESURA"

Mój Adres

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Ulica.....

Doliczamy opłatę pocztową

GNN

WYTWÓRNA  
MATERACÓW  
GORCZYCOWYCH  
**KAMI**

# LECZNICZE MATERACE GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI

### Drodzy Państwo!!!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym oddziaływaniu nasion gorczycy białej na ludzki organizm - chyba każdy. Dowodem ich leczniczego wpływu są liczne badania prowadzone w wielu klinikach świata zajmujących się medycyną naturalną. Stwierdzono, iż wydzielają silne lecznicze promieniowanie bioenergetyczne oraz zapobiegają szkodliwemu promieniowaniu żył i cieków wodnych (zbiór materiałów jest do wglądu w naszej wytwórni).

Dało to początek produkcji LECZNICZYCH MATERACÓW GORCZYCOWYCH, których zawartość stanowią specjalnie nasiona gorczycy białej. Dotychczas materace te były dostępne w sklepach aptecznych Europy Zachodniej, głównie w Szwajcarii, Niemczech i Francji.

Teraz dzięki naszej wytwórni, która jest producentem materaców i w związku z tym oferuje je po niższej cenie (44,90 zł), mogą Państwo otrzymać taki materac prosto do domu.

**Materace są bardzo wygodne w użytkowaniu - wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem!!!**

**ZAUWAŻONO U CHORYCH NA NIŻEJ WYMIENIONE SCHORZENIA BARDZO WIDOCZNE POZYTYWNE EFEKTY LECZNICZEGO PROMIENIOWANIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH**

- ŁUSZCZYCA - zmniejszają chorobowe zmiany skóry,
- OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii,
- NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie,
- PROSTATA - łagodzą objawy choroby,
- REUMATYZM ZNIEKSIĘTŁAJĄCY - (zwyrrodnieniowy),
- REUMATYZM,
- NERWOBÓLE,
- ASTMA,
- LUMBAGO, ISCHIAS,
- BÓLE GŁOWY (MIGRENA),
- BÓLE MIĘŚNIOWE,
- OBRZĘKI POOPERACYJNE,
- MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły,
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA.

Badania naukowe dowodzą, że promieniowanie żył wodnych i urządzeń technicznych (telewizor, komputer) może powodować: BEZSENNOŚĆ, NERWICE, DRZEWIE RĄK, KLUCIE SERCA, POĆNIENIE SIĘ, PODATNOŚĆ NA CHOROBY SERCA, NEREK, ŻOŁĄDKA, NOWOTWORY, DEPRESJE, STRESY, CHOROBY OCZU. ABY WYELIMINOWAĆ SZKODLIWE PROMIENIOWANIE NALEŻY UŻYWAĆ MATERACA Z GORCZYCY. WYSYŁAMY MATERACE O WYMIARACH - 1,5 m x 65 cm. UWAGA! Zbiór materiałów potwierdzających skuteczność materaców jest do wglądu dla każdego w naszej wytwórni

**NASZA FIRMA JEST Z PAŃSTWEM JUŻ OD 2 LAT NA ŁAMACH „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”**

**CENA MATERACA - TYLKO 44,90 zł - ZAMAWIAJĄC WYROBY BEZPOŚREDNIO W NASZEJ WYTWÓRNI PŁACICIE PAŃSTWU NAJTANIEJ ZA WYRÓB NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.**

Wyroby gorczycowe z Wytwórni KAMI są najwyższej jakości dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu w ich produkcji, dlatego też zyskały najwyższe uznanie u Klientów nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

**A OTO INNE LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE, KTÓRE MAMY PRZYJEMNOŚĆ OFEROWAĆ PAŃSTWU W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ:**

**MATERAC GORCZYCOWY DUŻY (1,5 x 1,6 m) 1 szt. - Cena 119 zł**

**SKARPEY GORCZYCOWE** - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo i zapobiegają drętwieniu stóp. Regulowane zapięcie. **2 szt. - Cena kompletu - 29,00 zł**

**RĘKAWICE GORCZYCOWE** - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo. **2 szt. - Cena kompletu - 24,90 zł**

**PAS GORCZYCOWY** - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,40 m w talii). Działanie przeciwbólowe. **1 szt. - Cena 23,90 zł**

**NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE** - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo. **1 szt. - Cena 12,90 zł**

**NAKOLANNIKI GORCZYCOWE** - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcyjnie dostosowane do stawu kolanowego. **1 szt. - Cena 13,90 zł**

**SIEDZISKO GORCZYCOWE** - wym. 1,2 x 0,5 m, działa identycznie jak materac. Skonstruowane jest tak, aby można je było bezpośrednio zamocować na fotel kierowcy lub krzesło. **1 szt. - Cena 44,90 zł**

**KAMIZELKA GORCZYCOWA** - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Bioenergoterapeutyczne i antyseptyczne właściwości gorczycy wpływają kojąco na czynność serca, układu oddechowego i nerek. Kamizelka jest zalecana w przewlekłych chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie jej do każdej figury. **Cena 44,90 zł**

**KOŁNIERZ GORCZYCOWY** - stosowany w schorzeniach kręgosłupa szyjnych, w tak zwanych przewianach szyi, w nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie. **Cena 18,90 zł**

**OPASKA NA BARK** - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwrheumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie w barku. Regulowane zapięcie. **Cena 18,90 zł**

**Każdy** kto zamówi u nas **którykolwiek** wyrób otrzyma **BEZPŁATNIE** specjalną **poduszkę gorczycową**, stosowaną w schorzeniach miejscowych oraz specjalny **woreczek gorczycowy**, chroniący przed schorzeniami serca.

**ABY ZAMÓWIĆ KTÓRYŚ Z PROPONOWANYCH PRZEZ NAS WYROBÓW WYSTARCZY WYCIAĆ I WYŚLĄĆ POD ADRESEM NASZEJ WYTWÓRNI KUPON ZAMÓWIENIA:**

**WYTWÓRNA MATERACÓW GORCZYCOWYCH KAMI  
36-100 KOLBUSZOWA, UL. BYTNARA 21**

Zamawiam materac gorczycowy szt ..... (44,90 zł)  
Zamawiam materac gorczycowy duży szt ..... (119 zł)  
Zamawiam rękawice gorczycowe szt ..... (24,90 zł) (komplet - 2 sztuki)  
Zamawiam pas gorczycowy szt ..... (23,90 zł)  
Zamawiam nakolannik szt ..... (12,90 zł)  
Zamawiam nakolannik szt ..... (13,90 zł)  
Zamawiam siedzisko gorczycowe szt ..... (44,90 zł)  
Zamawiam kamizelkę szt ..... (44,90 zł)  
Zamawiam kołnierza szt ..... (18,90 zł)  
Zamawiam opaskę na bark szt ..... (18,90 zł)  
Zamawiam skarpety szt ..... (29 zł) (komplet - 2 sztuki)  
plus bezpłatny woreczek i poduszkę szt .....

Mój adres: .....

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość, kod: .....

Ulica .....

ZAMÓWIENIE

Opłata przy odbiorze. Doliczamy tylko koszty wysyłki.

**KUPNO-SPRZEDAŻ**

**GALERIA** sztuki w Gliwicach zakupi antyki, malarstwo polskie i obce, meble, wyroby ze srebra, złota, porcelany, monety, zegarki i inne. Gliwice, ul. Dolnych Waiów 13, tel. 31-82-09, 31-63-35.

4/HZ/97

**ANTYKI** i dzieła sztuki na aukcje w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny „REMPEX”. Przedstawicielstwo w Katowicach, Mickiewicza 4, I piętro, godz. 12.00-17.00. Tel. (0-32) 586-539.

173/R/97

**ZAKŁAD** Sztuki Kościelnej w Plekarach Śl., ul. Bytomska 129, tel. (032) 287-21-69 oferuje figury powietrzotrawne i do wnętrza, od 80 cm do 2 m, a także stacje Drogi Krzyżowej i figury żłóbkowe.

8/HZ/97

**URZĄDZENIE** do masażu wodnego w wannie lub masażu nóg, tel. (0-32) 455-808.

237/97

**SIATKĘ** ogrodz. ocynk. powlekaną z gwarancją, twardą i inne oferuje Drutex Bielsko-Biała, al. Armii Krajowej 1, tel. (0-33) 146-303, Rybnik, ul. Gliwicka 59, tel. (0-36) 422-52-93.

142/97

**FIESTA** 5 drzwi, 13 000 zł, raty, (032) 285-14-07, Tarnowskie Góry, Prostopadła 1.

20/8/G/97

**CORSA** 1996, raty, (032) 285-14-07, Tarnowskie Góry, Prostopadła 1, 28 000 zł.

21/8/G/97

**ZIMOWIT** - 5 szt. - 14 zł, Canna 5 karp - 31 zł, Piwonie 5 karp - 35 zł, Cesarska korona 5 szt. - 31 zł, Lillowiec amerykański 5 szt. - 14 zł, Katalog gosp. - 7 zł. Ogrodnictwo „J. T. Suscy” 38-300 Gorlice P. O. box 95.

15/R/97

**MEDAL** okolicznościowy z powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu z 1929 r. - sprzedam oraz książkę kucharską z okresu międzywojennego, bardzo zniszczoną z ubytkami; obligację polską z 1939; obligację rosyjską z 1940 i banknot polski 10 zł z 1929 r. Kontakt listowny z proponowaną ceną proszę kierować pod adresem: Jadwiga Jasyk, 78-500 Drawsko Pom., Brzozowa 2.

254/97

**ŻYRANDOLE** mosiężne-kinkietki gotyk, neogotyk, barok o dowolnych wymiarach (również na zamówienie). Euro-Lux, Opole, ul. Nysy Łużyckiej 68, tel. (0-77) 531-942.

1/L/97

**USŁUGI**

**SZTANDARY** szkolne, OSP, AK, wojskowe, związkowe haftuje, szyje szarfy Beata Matura tel. (0-12) 658-02-16.

144/R/97

**STOŁY** - ławy z kafelkami, wysoka jakość, oferuje odbiorcom indywidualnym i handlowcom zakład z 38-letnią tradycją. Eryk Monzy, Łaziska Górne, ul. Moniuszki 13, tel. (0-32) 224-14-55.

13/W/97

**WITRAŻE** - Pracownia Artystyczna Elżbieta i Adam Stawifscy, Chorzów, ul. Lwowska 19, tel. (0-32) 203-81-75, 0 601 435 847.

177/R/97

**PRZEZROCZA**. Działowa 10, Bielsko-Biała, 0 602 274 051.

167/97

**WYTWÓRNIĄ** lamp mosiężnych i witraży wykonuje oświetlenie kościołów. Katowice, ul. Kościuszki 54, tel. (032) 517-636, (032) 256-18-64 wieczorem.

145/R/97

**BUDOWA** i konserwacja ołtarzy, pozłotnictwo, stolarstwo - snyderstwo, sztukatorstwo. Chyrowski S.C. Wołów, ul. Sikorskiego 7, tel./fax (071) 389-43-72.

189/R/97

**60 LAT** tradycji, pełny zakres usług, projektowanie, wykonawstwo, renowacja, fachowość, terminowość, solidność - pracownia witraży. B. Romańczyk, 41-100 Siemianowice Śl., ul. Sienkiewicza 17, tel. 228-17-97.

3/HZ/97

**SLAJDY**, ekrany, instalacje (0-56) 54-19-20.

58/97

**MALOWANIE** dachów, wież, usługi wysokościowe. „Szarotka”, Oświęcim, ul. Garbarska 23, tel. 0 602 251 867.

84/R/97

**PRACOWNIA** pozłotnicza - oprawa obrazów w ramy stylowe złoczone, renowacja ołtarzy. Kraków, Łokietka 16, tel. (0-12) 645-89-32.

6/AP/97

**SZATY** liturgiczne, chorągwie, baldachimy wykonuje Hafciarstwo, ul. Mickiewicza 1, Chorzów Batory, tel. 465-576.

16/97

**ZABEZPIECZANIE** kominów rurami kwasoodpornymi „Golkar” Katowice, ul. B. Chrobrego 26, tel. 250-15-57, 090-323-153.

18/HZ/97

**SZTANDARY** haftuje, Augustyna Stabla, 44-340 Godów, Szkolna 17.

13/W/97

**PRZEZROCZA**, B. Krzak, (071) 325-22-30, Wrocław, ul. Kromera 6/16.

137/97

**OBRAZY**, grafiki i rysunki na zamówienie. Mendrek tel. (032) 206-44-95.

177/R/97

**OSUSZANIE** budynków, udzielamy dziesięcioletniej gwarancji, posiadamy referencje, duże doświadczenie. Lex-Bud, Ruda Śląska, ul. Gen. Hallera 18A. (032) 486-849; 486-343 w. 206.

187/R/97

**WITRAŻE** K.R. Mysiakowscy Gliwice, Toszecka 192, Tel. (032) 38-88-28.

36/AH/97

**ZŁOCENIE**, srebrzenie, renowacja. Pracownia Pozłotnicza, 44-200 Rybnik, ul. Gen. Hellera (plac targowy), tel. (0-602) 38-54-30.

14/W/97

**ZDROWIE**

**ALERGIA**: testy bezinwazyjne aparatem Blcom, odczulanie. Lekarze: interniści, pediatra, neurolog. Kraków, Włóczęk 20, tel. 6343-126, 4221-775, 0 601 426 947.

171/97

**SPECJALISTA** psychiatra Wiesława Kotula - choroby psychiczne, depresje, nerwice, uzależnienia, problemy małżeńskie, rodzinne, leczenie, psychoterapia. Środy, piątki 15.00-16.00. Katowice, Dworcowa 3/9, tel. 257-57-71, dom 204-20-91.

182/R/97

**WIZYTY** domowe lekarzy, pielęgniarek, „Polimed” Katowice, ul. 3 Maja 10/1, tel. 253-88-76, 510-500.

1/HZ/97

**DZIECKO** naszą troską. Kompleksowa opieka pediatryczna. Pediatra, kardiolog, chirurg, ortopeda, neurolog, psycholog, logopeda. USG, EKG, UKG. Sosnowiec, ul. Grota Roweckiego 179, tel. 291-82-95.

18/HZ/97

**ZAGŁĘBIOWSKIE** Centrum Lekarzy Specjalistów. Dąbrowa Górnicza, 3 Maja 33. Przyjmują codziennie ordynatory i specjaliści różnych dziedzin. Diagnostyka i leczenie, USG, laboratorium, zabiegi, badania okresowe. Rejestracja: tel. 262-59-30 od 12.00 do 20.00.

17/HZ/97

**POLIMED** Katowice, ul. 3 Maja 10/1, konsultacje wszelkich specjalistów, USG, EKG, gastrokopia, laboratorium.

2/HZ/97

**APARATY** słuchowe - bezpłatne badanie i dopasowanie - Katowice Piotrowice, Armii Krajowej 85, tel. (032) 202-70-96.

241/97

**RÓŻNE**

**POŻYCZKI** niekonwencjonalne z GBK, Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 26/12, tel. (012) 634 32 53.

36/AH/97

**RÓŻANIEC** wiecz. za zmarłych. Zgłosz. Dominikanie, Freta 10, 00-227 Warszawa.

218/97

**TURYSTYKA**

**ZIEMIA** Święta (już po raz dwudziesty!) od Galilei po Morze Czerwone. 24.01-01.02.98 (ferie zimowe). „Panda Travel”, dr Jarosław Hibner, Jastrzębie Zdrój, Ogrodowa 8, tel. (036) 476-29-60; GSM 0 601 562 960. Serdecznie zapraszamy!

12/MW/97

**ZIEMIA** Święta od Galilei po Morze Czerwone. 24.01-01.02.98 (ferie zimowe). „Bocho Travel”, Katowice, Kochanowskiego 6, tel. (032) 516-206, 516-207.

13/MW/97

**ZIEMIA** Święta od Galilei po Morze Czerwone. 24.01-01.02.98 (ferie zimowe). „Tęcza”, Bielsko-Biała, 3 Maja 10, tel. (033) 126-462.

14/MW/97

**ZIEMIA** Święta od Galilei po Morze Czerwone. 24.01-01.02.98 (ferie zimowe). PTTK, Rybnik, Piłsudskiego 4, tel. (036) 422-36-53, 422-34-68, PTTK, Gliwice, Rynek 12, tel. (032) 312-616, 310-576; PTTK, Chorzów, Szabatowskiego 4, tel. (032) 413-908, 410-128.

15/MW/97

**ZIEMIA** Święta od Galilei po Morze Czerwone. 24.01-01.02.98 (ferie zimowe). „Mercedes”, Gliwice, Zwycięstwa 52a, tel. (032) 315-145, Zwycięstwa 16, tel. (032) 230-95-21; „Zatur”, Zabrze, 3 Maja 11a, tel. (032) 271-42-73.

16/MW/97

**ZAKOPANE** - Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy. Zapraszamy na dni skupienia 27-30 listopada 1997, temat: „Z Maryją posłuszni Duchowi Świętemu”. Rekolekcje maryjne w ramach przygotowania do roku 2000. Księża Marianie 34-504 Zakopane, Cyrhla 37, tel. (0165) 61061, 61019, fax 61062.

216/97

**EKSPRESOWY** przewóz osób z domu do domu. Śląsk-Westfalia. Zagłębie Ruhry i okolice. Usługi: kraj-Europa, wynajem mikrobusów. Mikołów (032) 226-11-66.

388/R/96

**PIELGRZYMKI**

**PIELGRZYMKOWE** Biuro „Kolumb”, Tychy, ul. Budowlanych 35, tel. (032) 227-70-76 oferuje Medjugorje 8 dni, 250 zł + 60 DM, Fatima, Lourdes, La Salette 11 dni, 700 zł + 140 DM + 130 FRF, Rzym 8 dni, 450 zł + 120 DM. Przyjmujemy zgłoszenia grup.

180/R/97

**PIELGRZYMKI** i wypoczynek. Biuro „Toni Tour” (8 lat praktyki), Czeski Cieszyn, 50 m od dworca kol. Tel. i fax: 00-420-659-711596. Ceny umowne, b. przystępne dla grup. Lourdes, Fatima, Rzym, Izrael, Egipt i Synaj. Marizell już od 70 zł. Praga + Wiedeń. Wczasy Fischer + Neckermann.

186/R/97

**EUROPEJSKIE** spotkanie młodych Taizé w Wiedniu, grudzień 97. A.T. „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205-38-29, 205-38-30.

98/DR/97

**ZIELARNIA WYSYŁKOWA POLECA !!!  
ZIOŁOWE ZESTAWY LECZNICZE  
WEDŁUG RECEPTUR  
KSIĘDZA CZESŁAWA KLIMUSZKI**

Ziołolecznictwo w ostatnim okresie nabiera coraz większego znaczenia we wspomaganiu medycyny konwencjonalnej. Coraz więcej osób przekonuje się o bardzo dużej skuteczności ziół w likwidowaniu różnorodnych dolegliwości.

Najstynniejszym polskim zielarzem był bez wątpienia ksiądz **Czesław Klimuszko**, który pozostawił po sobie bardzo wiele publikacji na temat ziół i ich zastosowania w ziołolecznictwie. Aby umożliwić również Państwu skorzystanie z tego bogatego dorobku księdza Klimuszki, nasza Zielarnia Wysyłkowa oferuje gotowe zestawy ziół wg **RECEPTUR KS. KLIMUSZKI W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ**. Wysyłamy ziołowe komplety, których skuteczność potwierdzona jest przez setki listów od osób, które już skorzystały z naszych ziół przeciwko chorobom:

- |              |               |                     |                       |                     |                          |
|--------------|---------------|---------------------|-----------------------|---------------------|--------------------------|
| - ŁUSZCZYCA, | - ŻYLAKI,     | - MIAŻDŻYCA,        | - WRZODY DWUNASTNICY, | - TRĄDZIK RÓŻOWATY, | - NADCIŚNIENIE,          |
| - OTYŁOŚĆ,   | - ŁYSIENIE,   | - KAMICA ŻÓŁCIOWA,  | - BEZSENNOŚĆ,         | - ASTMA,            | - STWARDNIENIE ROZSIANE, |
| - PROSTATA,  | - REUMATYZM,  | - MARSKOŚĆ WĄTROBY, | - NERWICA,            | - CUKRYCZA,         | - GRZYBICA,              |
| - HEMOROIDY, | - IMPOTENCJA, | - WRZODY ŻOŁĄDKA,   | - TRĄDZIK POSPOLITY,  | - PADACZKA,         | - NERWICA SERCA.         |

**Wszystkie wysyłane przez nas zioła mają atesty MZiOŚ.  
Półowa kuracji - tylko 24 zł      Cała kuracja - tylko 45 zł**

**OFERTA SPECJALNA!!!** W naszej ofercie specjalnej proponujemy Państwu pięknie wydaną książkę autorstwa ks. KLIMUSZKI pt. „WRÓĆMY DO ZIOŁ LECZNICZYCH”, w której zawarty jest między innymi 151 receptur mieszanek ziołowych na wszelkie schorzenia - cena 23,90 zł

**A OTO CO MÓWIĄ CI, KTÓRZY JUŻ SKORZYSTALI Z NASZYCH ZIOŁ:**

**KOCHANI!!!**  
Jakieś cztery lata temu nie wiadomo skąd, na łokciach i głowie pojawiła mi się łuszczyca. Próbowałam dosłownie wszystkiego, aby ją wyleczyć (wyglądała okropnie), lecz dopiero dzięki Waszym ziołom wg ks. KLIMUSZKI są bardzo widoczne efekty leczenia. Proszę o przysłanie mi drugiego kompletu ziół. Pozostaję z wdzięcznością  
Irena z Przemyskiego

**ZIELARNIA WYSYŁKOWA**  
36-100 KOLBUSZOWA, ul. Jana Pawła II, skr. poczt. 11

**ZAMÓWIENIE**

Zamawiam zestaw ziół przeciwko chorobie:

1. .... (cała/pół) ..... kuracji

2. .... (cała/pół) ..... kuracji

3. Zamawiam książkę szt. ....

**Mój adres:** Imię i nazwisko: .....

Miejscowość, kod: .....

Ulica .....

Opłata przy odbiorze  
Doliczamy tylko opłatę pocztową

## ALPA 100 LAT TRADYCJI

Rewelacyjny wyciąg z ziół leczniczych szczególnie skuteczny przy:

- przeziębieniach
- bólach reumatycznych
- nerwobólach
- migrenach
- zaburzeniach żołądkowo-jelitowych
- łagodni objawy alergii i uczuleń



Dostępne w kilku rodzajach

ALPA francówka  
ALPA plus sosna  
ALPA plus kasztan  
ALPA plus pokrzywa



Oryginalny preparat z etykietą w języku polskim  
**dostępny w aptekach**

PRZEDSTAWICIEL: ALPA - DYSTRYBUCJA Tel. / fax: 0-14 210-012, 224-880 www. 17

OŚRODEK MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ  
• ZDROWIE BEZ BÓLU •  
• BEZ OPERACJI • BEZ LEKARSTW •  
Komputerowe, bezbolesne, bezinwazyjne

### TESTY ALERGICZNE 300 alergenów

**Natychmiastowe odczulanie**

Leczenie wielu chorób biorezonansem

alergia, astma, bóle mięśni, stawów, choroby reumatyczne, nerwobóle, zmiany zwyrodnieniowe, osteoporoza, nerwica, zaburzenia snu, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, stany zapalne jelit, epilepsja, zawroty głowy, migreny, zaburzenia hormonalne, choroby tarczycy, cukrzyca, choroby serca i układu krążenia, nadciśnienie i niedociśnienie, choroby oczu, zaburzenia słuchu, zapalenie zatok, nalogi, guzy, mięśniaki

**NOWOTWORY  
TERAPIA WSPOMAGAJĄCA,  
HERBATKA ZIOŁOWA „ESSIAC”®**

**ZADZWOŃ - tel. (0-34) 61-00-42, tel. kom. (0-90) 670-610  
PRZYJDŹ - ul. OKÓLNA 81a (koło ZUS),  
od PON. do SOB. w godz. 8.00-18.00  
CZĘSTOCHOWA**

211/97

DOSPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE  
KSIĘŻY PALLOTYNÓW

### APOSTOŁOS

zaprasza na pielgrzymki do:

#### ZIEMI ŚWIĘTEJ

w terminach:

03-10.12.1997

21-28.01.1998

cena **750 USD**

42-226 Częstochowa,  
ul. Kordeckiego 49,  
tel. (034) 65-66-68, 65-66-76,  
fax (034) 65-64-01

24R/97

## ZAKŁAD REHABILITACJI

KATOWICE, ul. Leśnego Potoku 49  
tel. (0-32) 255-73-40 (pon., wt., śr., piątki po 16.00)

**USG - również bioderka u niemowląt**  
wtorki 14.00-18.00

#### ORTOPEDA

wtorki - 16.00-18.00, środy - 17.00-19.00

#### REHABILITACJA I FIZYKOTERAPIA, BÓLE KRĘGOSŁUPA

poniedziałki, środy, piątki - 17.00-19.00

#### NEUROLOG - EEG

poniedziałki, piątki - 16.00-20.00

#### INTERNISTA - EKG

poniedziałki - 17.00-19.00  
wtorki - 14.00-16.00, środy - 17.00-19.00

#### CHIRURG DZIECIĘCY

środy - 17.00-19.00

#### DERMATOLOG

piątki - 17.00-19.00

#### Rekolekcje i czuwanie modlitewne

„Sursum corda” 22-23 listopada 1997 r.

Serdecznie zapraszamy rodziny i młodzież na dwudniowe rekolekcje i czuwanie modlitewne u stóp Jasnogórskiej Pani oparte na nauce Ojca Świętego Jana Pawła II przekazanej Polakom w czasie ostatniej pielgrzymki.

To spotkanie pogłębi naszą przyjaźń z Chrystusem, wskaże skuteczną obronę przed współczesnymi zagrożeniami, będzie etapem przygotowania do obchodów Jubileuszu Roku 2000.

**Rekolekcje odbędą się w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym, ul. Św. Barbary 43, 42-200 Częstochowa.**

**Rozpoczęcie:** 22 listopada (sobota) o godz. 9.00.

**Zakończenie:** 23 listopada w Uroczystość Chrystusa Króla (niedziela) godz. 12.00.

**Oplata za nocleg wynosi 11,00 zł.**

**Wyżywienie we własnym zakresie.**

Zgłoszenia proszę kierować pod adresem:

o. Józef Mizera, ul. Św. Rocha 212,

42-221 Częstochowa, tel. (0-34) 620-555.

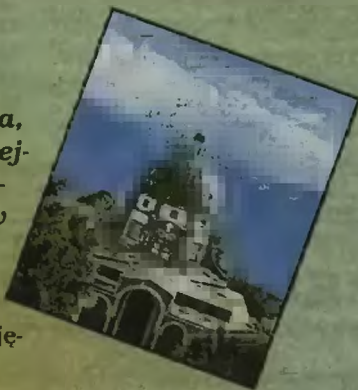
196/R/97

## BIURO TURYSTYCZNE **mistral** ZAPRASZA

### ZIEMIA ŚWIĘTA

24.01-02.02.1998 oraz 31.01-09.02.1998

Jaffa, Emaus, Betlejem, Góra Oliwna, Jerozolima, Massada, Gumran, Jerycho, Nazaret, Kana Galilejska, Góra Tabor, Akko, Haifa, Cezarea Nadmorska, Kafarnaum, Tabgha, Góra Błogosławieństw  
zapewniamy przeloty samolotem, transfery autokarem na lotnisko, noclegi w hotelach w pokojach 2-, 3-osobowych z łazienkami i klimatyzacją, śniadania, obiady, ubezpieczenie, opiekę pilota, przewodnika polskojęzycznego w Izraelu, opłaty wstępów



### SYLWESTER WE WŁOSZACH

28.12.97-02.01.98

w programie zwiedzanie:

Padwy, Wenecji, Werony, Wiednia  
oraz zabawa sylwestrowa w hotelu w Levadzie

### WYJAZDY NA NARTY W ALPY AUSTRIACKIE W OKRESIE FERII ZIMOWYCH

Reith im Alpbachtal 31.01-07.02.1998

Innsbruck - dowolne terminy

NA WYJAZDY NARCIARSKIE OFERUJEMY ZNIŻKI DLA DZIECI

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje

### BIURO TURYSTYCZNE **mistral**

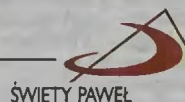
ul. Kochanowskiego 4, 40-035 Katowice

tel. (032) 514-534, (032) 514-191, fax (032) 518-911

**UWAGA! NOWE NUMERY TELEFONU I FAXU: (032) 513-854, (032) 253-96-59**

Nasza oferta również w Internecie: [www.mistral.com.pl](http://www.mistral.com.pl)

e-mail: [mistral@mistral.com.pl](mailto:mistral@mistral.com.pl)



ŚWIĘTY PAWEŁ

## O mnie, o tobie, o nas...

seria:  
ZIARENKA



cena: 3,90 zł/szt.

1. Jestem cenny taki, jaki jestem
2. Siła twoich myśli
3. Partnerstwo - małżeństwo
4. Język snów
5. Problem może być także szansą
6. Ból rozstania

Książki są zaproszeniem do poznania siebie, refleksji nad swoimi naturalnymi możliwościami. Autorzy zachęcają do:

- bycia sobą
- wykorzystania swoich sił wewnętrznych
- świadomego budowania swojej przyszłości
- odważnego życia z fantazją

Sprzedaż hurtową i wysyłkową prowadzi Edycja Świętego Pawła:  
Częstochowa, ul. Siwickiego 7, tel. (034) 620-689, fax (034) 620-989  
Lublin, ul. Laury 1, tel./fax (081) 526-73-53  
Gniezno, ul. Tumaska 3, tel./fax (066) 262-608  
Dostępne w księgarniach na terenie całego kraju.